

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

27 posiedzenia, 3 sesji VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 17. lutego 1898.

## T R E Ś Ć :

### Spis petycyj.

Przemowa p. Bojki na poparcie petycji gminy Siedliska o przyłączenie do okręgu sądowego i podatkowego w Brzostku.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Jasła o zezwolenie na dalszy pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Żmigród nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Dalszy ciąg rozpraw szczegółowych nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1898. Uchwalenia rubr. X., XI., XII., XIII., i XIV. wydatków.

Rozprawa nad rubr. XV. wydatków. Głosy pp. Średniawskiego, Skalkowskiego i sprawozdawcy Stan. Niezabitowskiego do poz. 242. i przyjęcie takowej. Uchwalenie całej rubr. XV. wydatków, tudzież rubr. XVI. Głosy pp. Merunowicza, Pinińskiego i Romanowicza w sprawie petycji tow. tkackiego w Glinianach o subwencję na obesłanie wystawy paryzkiej. Uchylenie wniosku p. Merunowicza w tej sprawie. Uchwalenie rubr. XVII. wydatków z poprawką p. Jaworskiego co do subwencji na kościół polski w Wiedniu

Uchwalenie działu dochodów funduszu krajowego, tudzież budżetu funduszu policji krajowej, funduszu kultury krajowej, funduszu stanowego sierocińskiego, funduszu Aleksandra hr. Stadnickiego i funduszu pożyczki krajowej z r. 1873.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Krzysztofowicza w sprawie dostawy mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie. Głosy pp. Michalskiego, Czezcza, Rozwadowskiego i sprawozdawcy Krzysztofowicza. Przyjęcie wniosku komisji i wniosku p. Michalskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia w zachodniej części kraju targowicy na bydło opasowe.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji sanitarnej w przedmiocie wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Śniatynie.

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Vayhingera w sprawie pomnożenia liczby geometrów ewidencyjnych. Głosy pp. Skalkowskiego, Borkowskiego i sprawozdawcy Czaykowskiego. Przyjęcie wniosku komisji z poprawką p. Skalkowskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji przemysłowej o wniosku posła Soleskiego w sprawie utworzenia w kraju czterech państwowych szkół rękodzielniczych.

Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających. Głosy pp. Soleskiego, Romanowicza i sprawozdawcy p. Rottera. Przyjęcie wniosku komisji z dodatkową rezolucją p. Soleskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji rzeki Peltwi z dopływami.

Sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej o wnioskach posłów Weigla i Jabłońskiego w sprawie zmiany statutu krajowego i sejm

mowej ordynacji wyborczej. Głosy pp. Vienna, Szczepanowskiego, Kulczyckiego, Romanowicza, Tarnowskiego Stan. i sprawozdawcy p. Górskiego. Głosowanie imienne nad rezolucją p. Szczepanowskiego. Uchylenie jej. Przyjęcie wniosku komisji.

Porządek dzienny 28. posiedzenia.

*Początek posiedzenia o godzinie 10. minut  
25 przed południem.*

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radca Dworu.

Sekretarze pp.: **Karatnicki Modest**, **Andrzej hr. Potocki** i **Mieczysław Urbański**.

Obecnych posłów 120.

**Marszałek.** Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół dwudziestego piątego posiedzenia, uważam za przyjęty, gdyż w wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół dwudziestego szóstego posiedzenia złożony w biurze marszałkowskim do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta):

Spis petycji wniesionych po dzień 17. lutego 1898.

1450. L. s. 1835. Wydział powiatowy w Wadowicach p. p. **Stylę**, o pożyczkę pół miliona zł. dla tamt. powiatowej Kasy oszczędności — do Wydziału krajowego.

1451. L. s. 1836. Gmina **Siedliska** p. p. **Bojkę** o wyłączenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego i Urzędu podatkowego w Pilźnie a wcielenie do takiego okręgu w **Brzostku** — do kom. prawniczej.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos **Bojko**, udzielam mu głosu.

**P. Bojko.** Wysoki Sejmie! Gmina **Siedliska** należy do Sądu powiatowego i urzędu podatkowego w **Pilźnie**, a od tej miejscowości oddalona jest o 16 kilometrów blisko. Z tego powodu gmina narażona jest na wydatki niepotrzebne i niedogodności niemałe. Najbardziej odczuwać się to daje przy odwożeniu podatków. Tego wszystkiego można uniknąć, albowiem mieszkańcy gminy **Siedliska** mają sąd powiatowy i urząd powiatowy w **Brzostku**, do którego z całej siły od dawna pragną należeć, i w tym celu wnieśli petycję, którą najusilniej polecam Wysokiemu Sejmowi i Wydziałowi krajowemu.

Sekretarz p. **Andrzej hr. Potocki** (czyta dalej ze spisu petycji):

1452. L. s. 1837. Gmina **Skala** i sąsiednie gminy p. p. **Borkowskiego** o kreowanie Sądu powiatowego z siedzibą w **Skale** — do kom. prawniczej.

1453. L. s. 1838. Gmina **Podkamień** p. p. **Datę** o zniesienie rewizorów bydła — do kom. administracyjnej.

1454. L. s. 1839. Gmina **Urzejowice** p. p. **Żardeckiego**, jak wyżej — do kom. administracyjnej.

1455. L. s. 1840. Ta sama p. t. p. o utworzenie gimnazjum w **Łańcucie** — do kom. szkolnej.

1456. L. s. 1841. Gmina **Maćkówka** p. p. **Żardeckiego**, o zapomogę na budowę szkoły — do Wydziału krajowego.

1457. L. s. 1842. Stowarzyszenie zawodowe we **Lwowie** p. p. **Małachowskiego** o poparcie sprawy utworzenia Sądów przemysłowych — do kom. prawniczej.

1458. L. s. 1843. Towarzystwo Handlowo-geograficzne we **Lwowie** p. p. **Żardeckiego** o subwencję na wydawnictwo gazety — do Wydziału krajowego.

1459. L. s. 1844. **Lewicki Michał** p. p. **Jahla** o zasiłek dla sierot po **Janie Kraśniaku**, nauczycielu ludowym — do Wydziału krajowego.

1460. L. s. 1845. **Dobrzański Antoni**, proboszcz w **Myślenicach** p. p. **Zolla** o zapomogę na restaurację kościoła — do Wydziału krajowego.

1461. L. s. 1846. Dyrekcyja Archiwum krajowego akt grodzkich i ziemskich w **Krakowie** p. p. **Zolla** o zrównanie płac urzędników i sług Archiwów kraj. z płacami urzędników i sług Wydziału krajowego — do kom. budżetowej.

**Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta **Jasła** o zezwolenie na dalszy pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł **Wereszczyński** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dr. Wereszczyński** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta **Jasła** o zezwolenie na dalszy pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 11. stycznia 1888 Dz. u. kr. Nr. 10 otrzymała gmina miasta **Jasła** zezwolenie na pobór przez przeciąg lat dziesięciu opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa według następującej taryfy:

1. od hektolitra wódki prostej (okowity) bez różnicy stopnia po . . . 20 zł. — ct.
2. od hektolitra piwa po . . . 1 „ 70 „
3. od litra napojów spirytusowych słodzonych po . — „ 20 „
4. od litra miodu po . — „ 3 „

Ponieważ z dniem 1. stycznia 1898 utraciła moc obowiązującą rzeczona ustawa, wniosła gmina m. Jasła prośbę do Wydziału krajowego o zezwolenie po myśli § 87. ust. gm, z 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 na dalszy pobór rzeczony opłaty przez dziesięć lat począwszy od roku 1898 do końca 1907.

Prośbę tę popartą przez Wydział powiatowy w Jasle, udzieliliśmy odezwą z 9. grudnia 1897, L. 76.229 c. k. Namiestnictwu, które odezwą z 8. stycznia 1898, L. 8.515, oznajmiło, że wprawdzie zgadza się na udzielenie gminie pozwolenia na dalszy pobór przez lat dziesięć przyszłych opłat gminnych jednak tylko w maksymalnej wysokości unormowanej reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanym w porozmieniu z Ministerstwem Skarbu z dnia 30. marca 1891, L. 6.241 i pod warunkiem, że wódka wolna będzie od powyższych opłat we wszystkich tych wypadkach, w których jest uwolniona od rządowego podatku konsumcyjnego w myśl §. 6. ustawy z 20. czerwca 1888, Nr. 95. Dz. u. p.

Powołane wyżej rozporządzenie ministerjalne zakomunikowane zostało Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Prezydium Namiestnictwa z 9. kwietnia 1891, L. 3.491/pr. jako motyw odmówienia Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Wysoki Sejm projektowi ustawy o pborze podwyższonej opłaty od piwa w gminie m. Złoczowa. Rozporządzeniem tem zalecił c. k. Rząd czuwać nad tem, ażeby przy udzielaniu pojedynczym miastom i miasteczkom pozwolenia do poboru opłat od napojów propinacyjnych te opłaty nie były za wysoko wymierzone i łącznie z krajowymi opłatami konsumcyjnymi nie wpływały na zmniejszenie dochodu z rządowego podatku konsumcyjnego od gorących napojów spirytusowych, podwyższonego ustawą z dnia 20. czerwca 1888, Dz. p. p. Nr. 95, oraz na zmniejszenie dochodu z dzierżawy prawa propinacyi dla kraju.

W tym celu ustanowił c. k. Rząd granice co do wysokości opłat w ten sposób, że dozwolnie się mające w przyszłości opłaty gminne łącznie z krajowym dodatkiem konsumcyjnym — nie przekraczały:

1. od jednego hektolitra piwa kwoty 1 zł. 70 ct.
2. przy palonych napojach spirytusowych, których zawartość alkoholowa da się oznaczyć alkoholometrem kwoty 11 centów od stopnia alkoholu albo kwoty 11 zł. od hekto-

litra alkoholu. 3. zaś przy innych palonych napojach spirytusowych, względnie przy słodzonych napojach spirytusowych kwoty 5 zł. 50 ct. od hektolitra.

Po odrząceniu więc krajowych opłat konsumcyjnych pobieranych na podstawie ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33. wynosiłyby opłaty gminne w myśl powołanej wyżej odezwy c. k. Namiestnictwa

od piwa . . . . .	1 zł. 20 ct.
„ litrostopnia alkoholu . . . . .	8 „ — „
„ słodzonych napojów . . . . .	1 „ 50 „

od hektolitra.

W niniejszym wypadku Wydział krajowy przedewszystkiem zauważa, że nie rozchodzi się tu o wprowadzenie dopiero lub podwyższenie opłaty, lecz o dalszy pobór tej opłaty na taki sam przeciąg czasu i w takiej samej wysokości, w jakiej pobierana była dotychczas na mocy powołanej na wstępie ustawy krajowej z 11. stycznia 1888, Dz. u. kr. Nr. 10, dalej nie może tu być mowy o jakimkolwiek zmniejszeniu dochodu z państwowego podatku konsumcyjnego, albowiem podatek ten podwyższony ustawą z 20. czerwca 1888, zastał wprowadzone już opłaty gminne w Jasle wyższe, aniżeli na to by późniejszy reskrypt ministerjalny dozwalał, nakoniec gmina m. Jasła a nie kraj jest właścicielem prawa propinacyi, nie może tu przeto być mowy o zmniejszeniu dochodów kraju z dzierżawy propinacyi.

Potrzeba pobierania dotychczasowych opłat gminnych uzasadnioną jest wreszcie stosunkami finansowymi gminy Jasła. Wydatki gminne bowiem nie tylko się nie zmniejszają, lecz przeciwnie rok rocznie się zwiększają jak świadczy o tem budżet gminy na rok 1897 wykazujący niedobór w kwocie 25.901 zł. 79 ct. Powodem tego niedoboru są pożyczki, które gmina m. Jasła musiała zaciągnąć na zapłacenie datku do kosztów budowy gmachu na umieszczenie c. k. sądu obwodowego w ogólnej kwocie 29.000 zł. i na budowę nowego gmachu gimnazyalnego, a które to pożyczki przedstawiają jeszcze sumę 100.238 zł. 24 ct. Nadto zaciągnąć musi gmina jeszcze dalszą pożyczkę na budowę nowego budynku 6 klasowej szkoły ludowej.

Raty anuitetowe od tych pożyczek zwiększają stale wydatki gminne i muszą być z bieżących dochodów gminy pokrywane. Głównem zaś źródłem dochodów gminnych jest właśnie dochód z prawa propinacyi miejskiej, który z poborem opłat gminnych połączony, wynosi 21.800 zł. rocznie. Zniżenie przeto dotychczasowych opłat gminnych spowodowałoby tem samym znaczne obniżenie tego najgłówniejszego źródła dochodów miasta, a nadto spowodowałoby podług relacyi Magistratu i zdeprecjonowanie samego prawa

propinacyi, dalszą zaś konsekwencyą byłoby zupełne zwichnięcie równowagi budżetowej i ładu w gospodarstwie tego rozwijającego się miasta.

Wydział krajowy przeto uznając potrzebę przyznania gminie m. Jasła prawa dalszego poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, tudzież od piwa i miodu w dotychczasowej wysokości na przeciąg lat 10, w myśl §. 87. ust. gm. z 13. marca 1889, Nr. 24, stawia wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Gminie m. Jasła zezwala się na dalszy pobór przez lat dziesięć od roku 1898 przyzwolonych ustawą z dnia 11. stycznia 1888, Dz. u. kr. Nr. 10 i pod warunkami tą ustawą ustanowionymi, opłat gminnych od napojów spirytusowych, tudzież piwa i miodu w dotychczasowej wysokości na przeciąg lat 10 z tem jednak zastrzeżeniem, że od opłaty ma być wódka w tych wszystkich wypadkach w których po myśli §. 6. ustawy z 20. czerwca 1888, Dz. p. p. Nr. 95. wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytany wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Następuje Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Żmigród nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału p. Dr. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Żmigród nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 4 lutego 1898 przekazał Wysoki Sejm petycję gminy Żmigród nowy o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu, Wydziałowi krajowemu jako komisji.

W wykonaniu tej uchwały przedkłada Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Uchwałą z 2 grudnia 1897 postanowiła Rada gminna w Żmigrodzie starać się o zaprowadzenie na przeciąg lat 10 opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu według następującej taryfy:

1. od jednego litra wódki po 5 ct.

2. od jednego litra rumu, araku, rozolisu, likieru, śliwownicy, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 1 $\frac{1}{2}$  ct.

3. od jednego hektolitra piwa po 1 zł. 20 ct.

4. od jednego hektolitra miodu po 3 zł.

Uchwała powyższa przeciw której nie wniesiono we właściwym czasie żadnego protestu (protesta zostały wniesione dopiero po upływie ustawą oznaczonego 8 dniowego terminu) została przez Radę powiatową na posiedzeniu z dnia 31. stycznia 1898. w całej osnowie zatwierdzoną.

Potrzebę zaprowadzenia proszonych opłat uzasadnia gmina brakiem funduszków na pokrycie corocznie wzrastających wydatków gminnych oraz na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji gminnych.

Według budżetów z r. 1895. 1896 i 1897 pobierała gmina na pokrycie niedoborów budżetowych prócz 50% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa dodatki do podatków bezpośrednich w przeciętnej wysokości 62%.

W budżecie na r. 1898. wstawiono dochody w kwocie 1330 zł., wydatki 3468 zł. 13 ct. niedobór 2138 zł. 13 ct. na pokrycie którego wypadaloby nałożyć 70 dodatków do podatków bezpośrednich opłacanych w gminie w kwocie 3093 zł. 54 ct.

Pomimo tak znacznego niedoboru, którego pokrycie dodatkami do podatków bezpośrednich stanowiłoby dla opodatkowanych mieszkańców gminy dotkliwy ciężar, budżet gminy Żmigród nowy nie obejmuje wszystkich koniecznych wydatków na liczne inwestycje gminne, jak przeprowadzenie kanalizacji, budowa rzeźni gminnej, urządzenie targowicy, budowa domu gminnego i aresztów gminnych i wiele innych.

C. k. Dyrekcyja gal. funduszu propinacyjnego w odezwie z 13 lutego 1898 L. 997 oznajmiła, że wobec istotnie niekorzystnych stosunków finansowych gminy Żmigród nowy, nie sprzeciwia się zasadniczo przyznaniu tej gminie prawa poboru proszonych opłat na przeciąg lat 10. W interesie jednak funduszu propinacyjnego zażądała c. k. Dyrekcyja, ażeby gmina w razie uzyskania tego prawa wydzierżawiła je na razie tylko do końca 1899 i tak co do tej dzierżawy jak i na przyszły peryod porozumiała się z każdorazowym dzierżawcą prawa propinacyi względnie z c. k. Dyrekcyją.

Wydział krajowy uznając w zupełności potrzebę zaprowadzenia rzeczonych opłat i komunikując równocześnie gminie Żmigród nowy powyższe zastrzeżenie c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt % ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . . o zezwoleniu gminie Żmigród nowy na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam.

#### Art. I.

Gminie miasteczka Żmigród nowy zezwala się pobierać przez lat 10 począwszy od r. 1898 opłatę gminną od niżej poszczególnionych napojów spirytusowych i od piwa i miodu w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych, według następującej taryfy:

1. od napojów spirytusowych, których zawartość alkoholowa da się oznaczyć 100 stopniowym-alkoholometrem, od stopnia po 5 ct. czyli od hektolitra alkoholu po 5 zł. w. a.
2. od hektolitra rumu, rosolisu i słodzonych napojów spirytusowych po 1 zł. 50 ct.
3. od hektolitra piwa po 1 zł. 20 ct.
4. od hektolitra miodu po 3 zł. w. a.

#### Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy ci, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają, lub sprowadzają czy to na sprzedaż, czy na własny użytek.

#### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasteczka Żmigród nowy.

#### Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy i nie można obciążać nią produkcji ani obrotu handlowego.

#### Art. V.

Od opłaty tej wolna jest wódka w tych wszystkich wypadkach, w których według §. 6 ustawy z dnia 20. czerwca 1888 r. dz. u. p. Nr. 95 wolną jest ona od podatku konsumcyjnego.

#### Art. VI.

Blizsze postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1898. Rubryka X, poz 157 — 175a).

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki ma głos.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki  
Rubryka X.

Poz. 157. została zmienioną przez uchwałą Wysokiego Sejmu z 10. lutego b. r., gdzie przyjęto sprawozdanie komisji drogowej o zmianie etatu kolejowej służby techniczno-drogowej. Jestto rzecz uchwalona: będzie się przedstawiała według tej uchwały w następujący sposób: (czyta)

Wydatki na komunikacye.

#### I. Na drogi

Poz. 157. Płace inżynierów, rysowników i służby na prowincyi:

a) dyrektor oddziału technicznego, płaca 2.800 zł., dodatek aktywalny 480 zł., razem 3.280 zł.

b) zastępca dyrektora oddziału technicznego, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 360 zł., razem 2.360 zł.

c) 5 inżynierów starszych z płacą po 2.000 zł. 10.000 zł., dodatek aktyw. po 360 zł. 1.800 zł. — razem 11.800 zł.

d) 9 inżynierów I. kl. z płacą po 1.500 zł. 13.500 zł., dodatek aktywalny dla 5 po 300 zł. 1.500 zł., dodatek aktyw. dla 1 250 zł., dodatek aktyw. dla 3 po 200 zł. 600 zł., razem 15.850 zł.

e) 9 inżynierów II. kl. z płacą po 1.200 zł. 10.800 zł., dodatek aktyw. dla 7 po 240 zł. 1.680 zł., dodatek aktyw. dla 1 200 zł., dodatek aktyw. dla 3 po 160 zł. 480 zł., razem 13.160 zł.

f) 12 inżynierów-adjunktów z płacą po 1.000 zł. 12.000 zł., dodatek aktyw. po 180 zł. 2.160 zł., razem 14.160 zł.

g) 2 praktykantów z adjutem po 700 zł. 1.400 zł., 2 praktykantów technicznych z adjutem po 600 zł. 1.200 zł., 2 elewów technicznych z adjutem po 600 zł. 1.200 zł. razem 2.600 zł.

h) 1 pisarz manipulacyjny z płacą 600 zł.  
i) rysownicy 1.278 zł.

k) 10 konduktorów starszych z płacą po 900 zł. 9.000 zł., dodatek aktyw. po 150 zł. 1.500 zł., 10 konduktorów I. klasy z płacą po 800 zł. 8.000 zł., dodatek aktyw. po 100 zł. 1.000 zł., 10 konduktorów II. klasy z płacą po 700 zł. 7.000 zł., dodatek aktyw. po 75 zł. 750 zł., 12 konduktorów III. klasy z płacą po 600 zł. 7.200 zł., dodatek aktyw. po 75 zł. 900 zł., razem 35.350 zł.

l) 342 droźników po 150 zł. razem 51.300 zł.

Razem poz. 157 wydatków 151.738 zł.

Poz. 158. Zaliczki na płace.

Dla inżynierów i konduktorów 3.200 zł.

Poz. 159. Pięciolecia 3.700 zł.

Poz. 160. Dodatki osobiste: dla zastępcy dyrektora oddziału technicznego Władysława Szyszkowskiego 400 zł., dla inżyniera I. kl. Stanisława Grzegorzewskiego 450 zł., dla inżyniera I. kl. Antoniego Barancewicza 300 zł., dla inżyniera I. kl. Aleksandra Brochockiego 300 zł., dla inżyniera I. kl. Władysława Turskiego 60 zł., dla asystenta Michała Stróżeckiego 200 zł., razem 1.710 zł.

Poz. 161. Ryczałty.

a) na obowiązkowe objazdy dróg krajowych: 1. dla 12 inżynierów na prowincyi 6.300 zł., 2 dla 37 konduktorów 8.101 zł., razem 14.401 zł.

b) na pomieszczenie biura okręgowego: 1. dla inżyniera w Krakowie 120 zł.

2. dla 10 inżynierów na prowincyi po 60 zł. 600 zł., razem 720 zł.

c) na kancelaryę:

1. dla 11 inżynierów na prowincyi po 48 zł. 528 zł.

2. dla 37 konduktorów po 16 zł. 592 zł., razem 1.120 zł.

Razem poz. 161 wydatków 16.241 zł.

Poz. 162. Renumeracye i zapomogi dla urzędników i służ 3.500 zł.

Poz. 163. Sprawienie, uzupełnienie i naprawa wzorów i naczyń dla oddziału technicznego, inżynierów i konduktorów 5.000 zł.

Poz. 164. Koszta komisyjne dla inżynierów, konduktorów i komisji nadzwyczajnych 7.000 zł.

Poz. 165. Koszta kursu praktycznego dla konduktorów drogowych:

a) zwyczajne (od października 1898) 2.500 zł.

b) nadzwyczajne (urządzenie) 1.000 zł.

Suma kosztów zarządu 194.749 zł., nadzwyczajne 1.000 zł.

Poz. 166. B) Nowe budowy i rekonstrukcyje dróg.

a) na budowę drogi Kańczuga-Dynów

b) na rekonstrukcyę dróg krajowych,

wzmocnienie pokładu szutrowego i na budowę większych mostów (nadzw.) 60.000 zł.

Razem (nadzw.) 60.000 zł.

Poz. 167. C) Utrzymanie dróg.

Na utrzymanie dróg krajowych długości kilometrów 1829 po 222 zł. od jednego kilometra 406.038 zł.

D. Zasiłki.

Poz. 168. Na bezpowrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych:

a) zwyczajne 300.000 zł.

b) nadzwyczajne 90.000 zł.

Poz. 169. Na budowę i utrzymanie dojazdów kolejowych 30.000 zł.

Poz. 169a) Na utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego, razem 330.000 zł., (nadzw.) 90.000 zł.

E) Wydatki na myta.

Poz. 170. Budowa i utrzymanie domków mytniczych 4.200 zł.

Poz. 171. Koszta komisyjne, ogłoszenia, licytacye i inne 2.000 zł.

Poz. 172. Przerwy z powodu wypadków elementarnych 400 zł., razem 6.600 zł.

Poz. 173. F) Zaopatrzenia.

a) Raciborski Ludwik, emer. nadinżynier oddziału technicznego 3.245 zł.

b) Baczyński Ferdynand emer. konduktor dróg krajowych 494 zł.

c) Barków Teodor emer. konduktor dróg krajowych 481 zł.

d) Borzęcki Leonard emer. konduktor dróg krajowych 312 zł.

e) Darowski Stanisław emer. konduktor dróg krajowych 230 zł.

f) Gering Franciszek emer. konduktor dróg krajowych 598 zł.

g) Reicher Stanisław emer. konduktor dróg krajowych 546 zł.

h) Skwarczyński Jan emer. konduktor dróg krajowych 481 zł.

i) Ulanowski Rafał emer. konduktor dróg krajowych 180 zł.

j) Niewiadomska z Hoszowskich Sabina wdowa po inżynierze, rocznie 350 zł. i dla jej syna Juwenala Ignacego Maryana do 25. stycznia 1900 r. 58 zł., razem 408 zł.

k) Ramza 1-o voto Pochowska Ewelina; dla teźże 4-ga dzieci po ś. p. inżynierze Pochowskim, mianowicie: dla Bohdana Leona do 9 lutego 1900, Michała Mieczysława Maryana do 12 września 1902, Zofii Róży do 25. kwietnia 1901 i Stanisławy Maryi do 7. sierpnia 1907 po 50 zł., razem 200 zł.

l) Luniewska Natalia, wdowa po inżynierze asystencie, rocznie 350 zł.

m) Birgfellner Julia, wdowa po inżynierze asystencie, rocznie 500 zł., i dla jej

dzieci mianowicie: Karola Jana do 5 maja 1900 i Jana Pawła do 19. października 1901 po 50 zł. 100 zł., razem 600 zł.

n) Zielińska Katarzyna Julia wdowa po inżynierze adjunkcie rocznie 500 zł., i dla jej dzieci mianowicie: Adama Józefa do 16. października 1907. i Tadeusza Łucyana Kazimierza do 9. marca 1910 po 50 zł. 100 zł., razem 600 zł.

o) Chodorowska Leokadya wdowa po konduktorze rocznie 100 zł.

p) Dziakiewiczowa Rozalia wdowa po konduktorze rocznie 325 zł., i dla 4-ga jej dzieci mianowicie: Kazimierza do 28 sierpnia 1898., Emilii do 13. czerwca 1898., Juliana do 16. kwietnia 1902. i Bertolda do 27. czerwca 1906 po 32 zł. 50 ct. rocznie 101 zł., razem 426 zł.

r) Grzymalina z Gerzabków Melania wdowa po konduktorze rocznie 250 zł., i dla trojga jej dzieci mianowicie: Maryi Henryki do 19. stycznia 1898, Kazimierza Maryana do 6. października 1898 i Jędrzeja Włodzimierza do 21. stycznia 1901 po 25 zł. rocznie 46 zł., razem 296 zł.

s) Hrankowa Julia wdowa po konduktorze rocznie 220 zł. i dla jej córki Stanisławy do 1 marca 1905 — 22 zł., razem 242 zł.

t) Helferowa Anna wdowa po konduktorze rocznie 260 zł.

u) Hryniewiczowa Emilia wdowa po konduktorze rocznie 325 zł.

v) Hlavaty Józefa wdowa po konduktorze rocznie 300 zł., i dla jej dzieci mianowicie: Heleny Ludwiki do 17. listopada 1900 i Karola Józefa do 4. listopada 1904 po 30 zł. rocznie 60 zł., razem 360 zł.

w) Rząśnicka Heleda wdowa po konduktorze rocznie 325 zł.

x) Szeliska Aura wdowa po konduktorze rocznie 167 zł.

y) Zarembiny Franciszki synowi Julianowi pozostałemu po konduktorze do 4 stycznia 1900 rocznie 13 zł.

z) Bieńkowska Stanisława wdowa po starszym inżynierze rocznie 700 zł., i dla jej dzieci mianowicie: Stanisława Feliksa Sykstusa do 28. marca 1902 i Tadeusza Juliana Józefa do 16 lutego 1906 po 70 zł. rocznie 140 zł., razem 840 zł.

aa) Baranowska Augusta wdowa po inżynierze, rocznie 600 zł., i dla 6-ga jej dzieci mianowicie: Romana do 2. kwietnia 1901, Konstantego Andrzeja do 21. maja 1903, Olgi Kamili do 24. marca 1903, Zofii do 10 lutego 1905, Maryi Antoniny do 29. maja 1907 i Jana do 8 października 1915 po 50 zł. rocznie 300 zł., razem 900 zł.

bb) Chrzanowska Ignacowa dożywotnie roczne zaopatrzenie 300 zł.

cc) Jeziorańska Natalia, dożywotnie roczne zaopatrzenie 300 zł.

dd) Czupiel Jan b. droźnik dożywotnie roczne zaopatrzenie 100 zł., razem 13679 zł. Suma wydatków zwyczajn. na drogi 949.906 zł. nadzwycz. 151.000 zł., razem 1,100.906 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę od 157 do 173 dd) zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki (czyta)

## II. Na koleje żelazne.

Poz. 174. Koszta utrzymania biura kolejowego.

1. Płace i emolumenta personalu stałego:

a) dyrektor płaca 2.800 zł., dodatek aktyw. 480 zł., osobisty 600 zł., razem 3.880 zł.

b) 2 starszych inżynierów płaca po 2.000 zł., 4.000 zł., dodatek aktyw. po 360 zł. 720 zł., razem 4.720 zł.

c) inżynier 1. klasy, płaca 1.500 zł., dodatek aktywalny 300 zł., razem 1.800 zł.

d) 2 inżynierów asystentów płaca po 800 zł. 1.600 zł., dodatek aktywalny po 180 zł., 360 zł., razem 1.960 zł.

e) referent administracyjny płaca 2.000 zł. dodatek aktywalny 360 zł. razem 2.360 zł.

f) koncepista, płaca 900 zł. dodatek aktywalny 240 zł., razem 1.140 zł.

g) oficyał administracyjny płaca 900 zł. dodatek aktywalny 180 zł., razem 1.080 zł.

h) inspicjent, zarazem rysownik, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 900 zł.

i) asystent rachunk., płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 800 zł.

k) asystent manipulacyjny płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 800 zł.

l) woźny płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., razem 550 zł.

Suma 19.990 zł.

2. Dodatek osobisty dla zastępcy dyrektora Ludwika Goltentala 400 zł.

3. Ryczałt na płace personalu prowizorycznego (nadzw.) 10.000 zł.

4. Koszta komisyjne dla urzędników i funkcyjaryuszów 3.000 zł.

5. Koszta komisyjne członków krajowej Rady kolejowej i delegatów 1.020 zł.

6. Sprawienie i naprawa instrumentów mierniczych, oraz sprzętów biurowych 1.400 zł.

7. Zakupno dzieł i czasopism fachowych, oraz map i planów 700 zł.

8. Koszta kancelaryjne, druki, portorya, inseraty i t. p. wydatki 2.000 zł.

9. Wynagrodzenie za roboty akordowe uskuteczniane przez obcych funkcyjaryuszów (nadzw.) 1.500 zł.

10. Remuneracye i zapomogi dla urzędników i funkcyjaryuszów 1.000 zł.

11. Rzecznik prawny za zastępstwo 500 zł.

Suma kosztów zarządu zwycz. 30.010 zł., (nadmierzających) 11.500 zł.

Poz. 175. Dotacya na cele popierania kolei niższego rzędu, V. rata (nadm.) 300.000 zł.

175 a) Subwencya na budowę kolei od stacyi Pałahicze (kolei państwowej) do miasta Tłumacza VII. rata (nadm.) 2.000 zł.

Suma wydatków na koleje żelazne — zwycz. 300.100 zł., (nadm.) 313.500 zł.

Do tego: Suma wydatków na drogi zwycz. 949.906 zł., (nadm.) 151.000 zł.

Suma rubryki X. zwycz. 979.916 zł., (nadm.) 464.500 zł., razem 1,444.416 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę od 174 do 175 a, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

W załatwieniu odesłanych petycji wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Eleonory Rondenwaldowej L. 771, Sabiny Niewiadomskiej L. 585 i Julii Birgfellnerowej L. 584, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Petycję Julii Zielińskiej L. 582 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego postawienia wniosku w preliminarzu przyszłorocznego budżetu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Nad petycjami Natalii Łuniewskiej L. 138, Stanisławy Bieńkowskiej L. 311, Rozalii Dziakiewicz L. 363 i Augusty Baranowskiej L. 583, przechodzi się do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Komisya budżetowa w załatwieniu wniosku p. Stanisława Jędrzejowicza L. S. 1560/98 wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Skoro ustawa w przedmiocie bonifikacyi z galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i funduszów powiatowych otrzyma najwyższą sankcyę, upoważnia się Wydział krajowy do wydatkowania w r. 1898 na zakładowy fundusz pożyczkowy dróg powiatowych i gminnych kwoty 20.000 zł. zaś na bezwrotne zasiłki dla tychże dróg kwoty 25.000 zł. a to wżwyż wydatków umieszczonych w odnośnych pożyczkach.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Uchwałą powyższą załatwione zostaną następujące petycje.

L. 631 pow. Tarnobrzeg, L. 372 i 250 powiat Cieszanów, L. 621 powiat Śniatyn, L. 591 powiat Gródek, L. 482 powiat Buczac, L. 449 powiat Trembowa, L. 446 powiat Gorlice, L. 94 powiat Żółkiew, L. 898 powiat Borszczów, L. 900 powiat Grybów, L. 901 powiat Zaleszczyki, L. 902 powiat Podhajce, L. 903 powiat Nisko, L. 875 powiat Sambor, L. 1012 powiat Bóbrka, L. 1013 powiat Zbaraż, L. 1112 powiat Sanok, L. 899 powiat Bochnia.

**Marszałek.** Przystępujemy do rubryki XI. Dotacye dla zakładów krajowych. Poz. 176 sprawozdawca p. Marchwicki ma głos.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):  
Lit C. Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

Fundusz chorych i położnic.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego usprawiedliwiający potrzebę kredytów nadzwyczajnych w preliminarzu budżetu krajowego szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1898.

II. Sejm wstawia do rubr. XI. poz. 81. 2) preliminarza budżetu krajowego szpitala lwowskiego na rok 1898 następujące kwoty:

a) na urządzenie oświetlenia elektrycznego 15.000 zł.

b) na studnię i wodociągi 11.000 zł.

c) na domek dla pracowni bakteriologicznej 4.500 zł.



d) na roboty adaptacyjne dla kliniki położniczo-ginekologicznej 500 zł.

Razem 31.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje punkt II. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):  
Wydatki.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe fundusz chorych 35.246 zł., fundusz położnic 3.723 zł., fundusz klinik 1.623 zł., razem 40.592 zł.

Rubryka II. Koszta utrzymania osób nieetatowych, fundusz chorych 30.368 zł., fundusz położnic 4.687 zł., fundusz klinik 8.448 zł., razem 43.503 zł.

Rubryka III. Pense i emerytury, fundusz chorych 10.116 zł., fundusz położnic 497 zł., fundusz klinik 780 zł., razem 11.393 zł.

Rubryka IV. Zaopatrzania i dary z łaski fundusz chorych 428 zł., fundusz położnic 24 zł., fundusz klinik 36 zł., razem 488 zł.

Rubryka V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych, fundusz chorych 83 zł., fundusz położnic 7 zł., fundusz klinik 10 zł., razem 100 zł.

Rubryka VI. Remuneracje i zapomogi, fundusz chorych 1.494 zł., fundusz położnic 126 zł., fundusz klinik 180 zł., razem 1.800 zł.

Rubryka VII. Koszta gospodarcze zwyczajne 82.968 zł., (nadzwyczajne 8.827 zł.), fundusz położnic 11.129 zł., fundusz klinik 29.412, razem zwyczajne 123.509 zł., (nadzwyczajne 8.827 zł.)

Rubryka VIII. Koszta sanitarne zwyczajne fundusz chorych 15.849 zł., (nadzwyczajne 2.735 zł.), fundusz położnic 874 zł., fundusz klinik 12.449 zł., razem 29.172 zł. (nadzwyczajne 2.735 zł.)

Rubryka IX. Koszta kancelaryjne, fundusz chorych 1.079 zł., fundusz położnic 91 zł., fundusz klinik 130 zł., razem 1.300 zł.

Rubryka X. Koszta kapliczne zwyczajne fundusz chorych 216 zł., (nadzwyczajne 66 zł.), fundusz położnic 18 zł., (nadzwyczajne 6 zł.), fundusz klinik 26 zł., (nadzwyczajne 8 zł.), razem 260 zł., (nadzwyczajne 80 zł.).

Rubryka XI. Utrzymanie budynków, zwyczajne, fundusz chorych 5.795 zł., (nadzwyczajne 30.500 zł.), fundusz położnic 549 zł., (nadzwyczajne 500 zł.), fundusz klinik 716 zł., razem zwyczajne 7.060 zł., (nadzwyczajne 31.000 zł.).

Rubryka XII. Odsetki od kapitałów dłużnych funduszowi stypendyjnemu Głowińskiego, fundusz chorych 1.760 zł.

Rubryka XIII. Podatki i daniny, fundusz

chorych 25 zł., fundusz położnic 10 zł., fundusz klinik 15 zł., razem 50 zł.

Rubryka XIV. Rozmaite, fundusz chorych 1.913 zł., fundusz położnic 147 zł., fundusz klinik 140 zł., razem 2.200 zł.

Rubryka XV. Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic, fundusz położnic 30 zł.

Rubryka XVI. Ryczałt na utrzymanie dzieci w szpitaliku św. Zofii, fundusz chorych 16.000 zł.

Suma wydatków, zwyczajne fundusz chorych 203.340 zł., (nadzwyczajne 42.128 zł.), fundusz położnic 21.912 zł., (nadzwyczajne 506 zł.), fundusz klinik 53.965 zł., (nadzwyczajne 8 zł.), razem zwyczajne 279.217 zł. (nadzwyczajne 42.642 zł.).

Ogółem fundusz chorych 245.468 zł., fundusz położnic 22.418 zł., fundusz klinik 53.973 zł., razem 321.859 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wydatki, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):  
Dochody.

Rubryka I. Fundusz chorych 29.980 zł., fundusz położnic 2.520 zł., razem 32.500 zł.

Rubryka II. Fundusz chorych 11.000 zł.

Rubryka III. Fundusz chorych 178.000 zł., fundusz położnic 12.380 zł., fundusz klinik 16.000 zł., razem 206.380 zł.

Rubryka IV. Fundusz chorych 1.422 zł., fundusz położnic 18 zł., fundusz klinik 10 zł., razem 1.450 zł.

Rubryka V. Fundusz chorych 2.000 zł., fundusz położnic 6.555 zł., fundusz klinik 29.973 zł., razem 38.528 zł.

Suma dochodów – Fundusz chorych 222.402 zł., fundusz położnic 21.473 zł., fundusz klinik 45.983 zł., razem 289.858 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmnie dochody 289.858 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):  
Bilans całego szpitala powszechnego we Lwowie wykazuje:

Wydatki 321.859 zł., Dochody 289.858 zł., zatem niedobór w kwocie 32.001 zł.

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1893 i pokryć wykazany niedobór 32.001 zł. z rubr. XI. wydatków budżetu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W uwzględnieniu petycji Eustachego Jezierskiego, em. pisarza etatowego l. 223. przyznaje się mu wyjątkowo wsparcie w kwocie 100 zł. i poleca wstawić ten wydatek w rub. XVII. wydatków budżetu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):

Petycję przełożenia stowarzyszenia przemysłowego stolarzy we Lwowie l. 950 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania ewentualnie sprawy na następnej sesji sejmowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):

Nad petycjami zaś Eugenii Jaroszyńskiej l. 361, Wiktora z Ziemblie Bogusza l. 778. przechodzi się do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Lit. D. Fundusz podrzutków we Lwowie. Sprawozdawca poseł **Marchwicki** ma głos.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):

Wydatki.

Rubr. I. Remuneracye i zapomogi:

Poz. I. Żywicielkom za gorliwe dozowanie dzieci i na potrzeby szkolne 10 zł.

Rubr. II. poz. 2. Koszta utrzymania dzieci 67 zł.

Rubr. III, poz. 3. Zapomogi dla połoźnic 6.000 zł. więcej o 300 zł. jak na rok 1897.

Rubr. IV. poz. 4. Ryczałt na koszta pogrzebowe dzieci 10 zł.

Ogólna suma wydatków 6.087 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te wydatki zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić całą sumę wydatków funduszu podrzutków we Lwowie w kwocie 6.087 zł. i pokryć takową z funduszu krajowego rubr. XI.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie

żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Lit. E. Krajowy Zakład dla obłąkanych na Kulparkowie.

Sprawozdawca p. Dr. **Henryk Jordan** ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):  
Rubr. I. poz. 1—12. Płace i emolumenta etatowe 23.860 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubr. I. poz. 1—12 zochce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):  
Następnie wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. 424, lekarzy i urzędników krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie i petycję l. 425, maszynisty zakładu Józefa Krzyżanowskiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedłożenia wniosku na najbliższej sesji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):  
Rub. II. poz. 13—18. Koszta utrzymania osób nieetatowych 38.593 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 13—18 zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):  
Rubr. III. pozycja 19—27 b. Pensye i emerytury 3.117 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubr. III. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):  
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Romana Dzuły (426) i petycją Jana Węgrzyna (608) przechodzi się do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):  
Rubr. IV. poz. 28—31. Zaopatrzenia, odstawnie i dary z łaski 110 zł.

Rubr. V. poz. 32. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 40 zł.

Rubr. VI. poz. 33—34. Renumeracye i zapomogi 1.130 zł.

Rubr. VII. poz. 35—43. Koszta gospodarze zakładu, na wydatki zwyczajne 96.268 zł. na wydatki nadzwyczajne 900 zł. Razem 97.168 zł.

Rubr. VIII. poz. 44—47. Koszta gospodarze folwarku. 13.950 zł.

Rubr. IX. poz. 48—52. Koszta sanitarne 7.060 zł.

Rubr. X. poz. 53. Koszta kancelaryjne 450 zł.

Rubr. XI. poz. 54. Koszta kapliczne 200 zł.

Rubr. XII. poz. 55—60. Koszta utrzymania budynków, dróg dojazdowych i urzędzeń na wydatki zwyczajne 8.540 zł., na wydatki nadzwyczajne 4.500 zł.

Razem 13.040 zł.

Rubr. XIII. poz. 61. Podatki z ekwiwalentem i daniny 130 zł.

Rubr. XIV. poz. 62—65. Rozmaite 2.855 zł.

Rubr. XV. poz. 66. Wydatki z prawa patronatu i konkurencyi wynikłe 60 zł.

Rubryka XVI. Koszta podróży i diety członków opieki nad obłąkanymi.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego nie preliniuje się nic w tym roku.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubr. IV—XV. (włącznie) zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):  
Dochody.

Rubr. I. Odsetki od kapitałów 230 zł.

Rubr. II. Dodatki 660 zł.

Rubr. III. Dochody z dóbr 17.250 zł.

Rubr. IV. Zwroty kosztów leczenia 205.000 zł.

Rubr. V. Rozmaite 2.940 zł.

Suma 226.080 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubr. I—V. dochodów zechce rękę podnieść (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):  
Zestawienie ostateczne na rok 1898.

Dochody 226.080 zł. Wydatki 201.763 zł.

Nadwyżka dochodów 24.317.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliniarz zakładu dla przemysłu chorych na Kulparkowie i wstawić wykazaną nadwyżkę dochodów w kwocie 24.317 zł. do rybryki IV. dochodów funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):  
W załatwieniu petycyi l. 967/775 Rosiela Funkensteina byłego dozorczy chorych w szpitalu w Złoczowie odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):  
Nad petycją l. 390/281 zarządu szpitala w Nowosiólkach zahalczynych o subwencję 600 zł. dla szpitala w Nowosiólkach przechodzi się do porządku dziennego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Lit. F. Krajowy szpital Ś-go Łazarza w Krakowie.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Paszkowskiego głos ma jako sprawozdawca p. Jordan.

Sprawozdawca p. dr. Jordan (czyta):  
Wydatki.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe 35.292 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę rubrykę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. Jordan (czyta):  
Petycję Franciszka Sołgi, dozorczy domu w szpitalu Ś-go Łazarza w Krakowie (L 427) o zrównanie płacy z płacą dozorczy krajowego we Lwowie, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do ewentualnego przedstawienia wniosków co do zmiany etatu płacy dozorczy domu w szpitalu Ś-go Łazarza w Krakowie

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. Jordan (czyta):

Rubryka II. Koszta utrzymania osób nieetatowych 30.598 zł.

Rubryka III. Pensye i emerytury 8.396 zł.

Rubryka IV. Zaopatrzenia, odstawnne i dary z łaski.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się Maryi Głowackiej i Maryi Skibskiej, wdowom po dyetaryuszach szpitala Ś-go Łazarza, oraz Sylweremu Stroińskiemu, byłemu aptekarzowi szpitala Ś-go Łazarza tytułem jednorazowych zapomóg po 100 zł.,

a Elżbiecie Kudłek, wdowie po posługaczu szpitala jednorazową zapomogę w kwocie 60 zł.

Po dodaniu tych zapomóg w łącznej kwocie 360 zł. wyniesie rubryka IV. łączną sumę 1.136 zł.

Rubryka V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 50 zł.

Rubryka VI. Remuneracye i zapomogi 1.200 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki od II. do VI. włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Załatwiając sprawozdanie Wydziału krajowego do L. W. 64.785/97, wnosi komisya budżetowa zgodnie z jego wnioskami:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi krakowskiego wydziału lekarskiego w przedmiocie budowy krajowego zakładu położniczego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

II. Sejm zatwierdza wstawiony do preliminarza budżetu szpitala Ś-go Łazarza w Rubryce VII., poz. 55. lit. a. 2. dodatkowy kredyt 7.000 zł. w. a. na osuszenie i wyrównanie ogrodu tegoż szpitala.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydania na powyższy cel kwoty 1.000 zł. uchwalonej w r. 1896 na drenowanie ogrodu szpitala, a na ten cel nie wydanej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Rubryka VII. Koszta gospodarcze.

Rubryka ta wynosić będzie:

W wydatkach zwyczajnych 98.328 zł., nadzwyczajnych 11.200 zł. Ogółem sumę 109.528 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubrykę VII. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Rubryka VIII. Koszta sanitarne 14.181 zł.

Rubryka IX. Koszta kancelaryjne 1.150 zł.

Rubryka X. Koszta kapliczne 415 zł.

Rubryka XI. Utrzymanie budynków 6.450 zł.

Rubryka XII. Podatki i daniny 1.289 zł.

Rubryka XIII. Rozmaite 1.263 zł.

Rubryka XIV. Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na oddziale położnic 600 zł.

Rubryka XV. Koszta utrzymania mamek i dzieci w szpitalu Św. Ludwika 21.300 zł.

Rubryka XVI. Zapisy 107 zł.

Rubryka XVII. Wydatki wynikłe z praca patronatu i konkurencyi w sumie 50 zł.

Rubryka XVIII. Dyety, koszta podróży i różne inne 100 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubryki VIII. do XVIII. włącznie, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Odsetki od efektów, kapitałów i fundacyj 19.566 zł.

Rubryka II. Dochody z dóbr i realności 10.407 zł.

Rubryka III. Zwroty kosztów leczenia 209.500 zł.

Rubryka IV. Dochody rozmaite 900 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubryki I. do IV. zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz krajowego szpitala Ś-go Łazarza w Krakowie na rok 1898 i polecić nadwyżkę dochodów w kwocie 7.268 zł., pobrać do funduszu krajowego (Rubryka IV. dochodów)“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Lit. G. Fundusz podrzutek w Krakowie.

Sprawozdawca Dr. Franciszek Paszkowski. W zastępstwie sprawozdawcy p. Dra Paszkowskiego głos ma p. Dr. Jordan.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Wydatki:

Rubryka I. Płace urzędników zgodnie z wnioskiem 50 zł.

Rubryka II. Potrzeby kancelaryjne zgodnie z wnioskiem 20 zł.

Rubryka III. Remuneracye zgodnie z wnioskiem 20 zł.

Rubryka IV. Koszta utrzymania podrzutków zgodnie z wnioskiem 1.606 zł.

Rubryka V. Koszta leczenia dzieci zgodnie z wnioskiem 10 zł.

Rubryka VI. Zapomogi dla położnic zgodnie z wnioskiem 3.500 zł.

Rubryka VII. Rozmaite zgodnie z wnioskiem 40 zł.

Ogólna suma wydatków 5.246 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubryki wydatków od I. do VII. włącznie zechce rękę podnieść. (Większość) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Odsetki od efektów, kapitałów i fundacyj zgodnie z wnioskiem 1.746 zł.  
Z porównania okazuje się niedobór 3.500 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubrykę I. dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. **Jordan** (czyta):

Komisyja budżetowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy powyższy preliminarz funduszu podrzutków w Krakowie na rok 1898 przyjąć i polecić pokrycie niedoboru w kwocie 3.500 zł. z funduszu krajowego z rubryki XI. wydatków budżetu krajowego“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Rubryka XII. poz. 181. Wydatki na szupaństwo.

Sprawozdawca poseł **Potoczek**, ma głos.

Sprawozdawca p. **Potoczek** (czyta).

Komisyja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Do budżetu na rok 1898. Rubryka XII. pozycja 181 wstawia się wydatek na pokrycie kosztów szupasowych kwotę 26.000 zł.

Zaś rubryka XIV. pozycja 60 przyjmuje się jako dochód ze zwrotu wydatków szupasowych w kwocie 8000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Rub. XIII poz. 182—195. Budowy wodne i melioracye.

Sprawozdawca poseł **Skałkowski**, ma głos.

Sprawozdawca p. dr. **Skałkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu z reszty pozostałego jeszcze do dyspozycji funduszu pożyczki krajowej w sumie 700.000 zł. w r. 1889. dla spółek wodnych zaciągniętej, tudzież z wszelkich innych aktywów tego funduszu, a względnie z wpływów od 1. stycznia 1899. utworzyć stały fundusz pożyczkowy dla powiatów, gmin i dla spółek wodnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Skałkowski** (czyta):

II. Wydział krajowy upoważniony jest udzielać z tego funduszu powiatom, gminom i spółkom wodnym pożyczki na spłatę datków konkurencyjnych, publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych, z oprocentowaniem po 3% i okresem amortyzacji najdłużej na lat 30.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Skałkowski** (czyta):

III. Uiszczone dotychczas spłaty z funduszu rzeczzonej pożyczki z r. 1889 do funduszu krajowego ustają od 1 stycznia 1899.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. **Krempa.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Krempa ma głos.

P. **Krempa.** Proponuję jako czwartą rezolucyę tej treści: (czyta): „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przy udzielaniu subwencyj szczególnie uwzględniano melioracye na gruntach włościańskich“.

**Marszałek:** Podaję tę rezolucyę do poparcia. Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr **Skałkowski.** Nie mam nic przeciw rezolucyi p. Krempy, bo ocenienie, którą melioracyę uważa za właściwszą, należy od Wydziału krajowego. Za znaczącę tylko, że melioracye takie muszą być systematycznie prowadzone i wszystkie grunta nad brzegiem wody położone, muszą melioracyi doznać, a co się tyczy inicjatywy ze strony samego właściciela, byłoby pożądanem, aby gminy potworzyły spółki i przy pomocy funduszu melioracyjnego zaczęły pracować

w tym kierunku. Osobiście myśl podniesioną przez p. Kremę uważam za pożądaną i imieniem komisji nic przeciw niej nie mogę powiedzieć.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucję dodatkową p. sła Kremy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

Komisja przedstawia zatem do uchwały następujący preliminarz rubryki XIII. wydatków — a zaznaczam, że preliminarz ten ułożony jest na podstawie powziętych już przez Wysoką Izbę uchwał (czyta):

#### Rubryka XIII.

##### Budowy wodne i melioracje.

Poz. 182. A) Biuro melioracyjne i studia przygotowawcze.

Płace urzędników, utrzymanie ekspozytur i stypendya:

a) Dyrektor biura: płaca 2.800 zł., dodatek aktywalny 480 zł., razem 3.280 zł.

b) 5 starszych inżynierów: płace po 2.000 zł. 10.000 zł., dodatki aktywne po 360 zł. 1.800 zł., razem 11.800 zł.

c) Referent administracyjno-prawny: płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 420 zł., razem 2.420 zł.

d) 8 inżynierów I. klasy: płace po 1.500 zł. 12.000 zł., dodatki aktywne: dla 6 inżynierów we Lwowie po 300 zł. 1.800 zł., dla 2 inżynierów w Tarnowie i Stanisławowie po 250 zł. 500 zł., razem 14.300 zł.

Z tego pokryją fundusze publicznych robót melioracyjnych pobory 2 inżynierów za 8 miesięcy po 1.200 zł. 2.400 zł., razem 11.900 zł.

e) 8 inżynierów II. klasy: płace po 1.200 zł. 9.600 zł., dodatki aktywne: dla 7 inżynierów we Lwowie po 300 zł. 2.100 zł., dla 1 inżyniera w Jaśle 200 zł., dodatek osobisty dla 1 inżyniera 100 zł., razem 12.000 zł.

Z tego pokryją fundusze publicznych robót melioracyjnych pobory 5 inżynierów za 8 miesięcy po 1.000 zł. 5.000 zł., razem 7.000 zł.

f) 10 inżynierów-adjunktów: płace po 1.000 zł. 10.000 zł., dodatki aktywne po 200 zł. 2.000 zł., razem 12.000 zł.

Z tego pokryją fundusze publicznych robót melioracyjnych pobory 4 inżynierów adjunktów za 8 miesięcy po 800 zł. 3.200 zł., razem 8.8000 zł.

g) 1 asystent komasacyjny: płaca 800 zł., dodatek aktywalny 200 zł., razem 1.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane

pozycye, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

h) 4 praktykantów, adjuta po 600 zł., razem 2.400 zł.

**P. Gorayski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Gorayski ma głos.

**P. Gorayski:** Pod tą literą jest wstawiona kwota 2.400 zł. dla czterech praktykantów melioracyjnych. Ponieważ Sejm uchwalił już dla praktykantów drogowych kwotę wyższą tj. dla dwu po 700 zł. a dla innych po 600 zł. wnoszę, aby praktykanci biura melioracyjnego byli zrównani z praktykantami drogowymi, aby z tych czterech praktykantów dwu miało po 700 zł. a dwu po 600 zł. Zdaje mi się że rzecz ta jest bardzo ważna, gdyż tylokrotnie było ponawiane życzenie, aby poprzeć rozwój melioracji gruntowych przez pozyskanie młodych sił technicznych, a zdaje mi się, że jest to dezyderatem tak koniecznym, że bez urzeczywistnienia go nie możemy rozwinąć akcji na polu melioracyjnym. Sądząc że zadania tych naszych inżynierów są trudniejsze niż drogowych, więc wnoszę, aby dla tych czterech praktykantów Sejm uchwalił dla dwu po 700 zł. a dla dwu po 600 zł. jako adjutum.

**Marszałek.** Kto popiera wniosek p. Gorayskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski. Pod względem formalnym mógłbym z szanownym wnioskodawcą polemizować, bośmy właściwie przed dwoma dniami uchwalili ten etat, jednak co do meritum rzeczy nie mogę odmówić uzasadnienia temu wnioskowi, gdyż istotnie czynność w biurze melioracyjnym jest ważniejsza i trudniejsza niż w departamencie drogowym i jest pożądanem, aby młode siły do tego biura wstępowały. Dlatego w porozumieniu z p. Przewodniczącym komisji budżetowej zgadzam się na tę poprawkę.

**Marszałek.** Podaję do głosowania poz. 182 z poprawką proponowaną przez p. Gorayskiego przyjętą przez p. Sprawozdawcę. Opiewa ona tak: dwóch praktykantów adjuta po 700 zł. 1.400 zł. dwóch praktykantów adjuta po 600 zł. 1.200 zł. Razem 2.600 zł. Kto tę pozycję pr yjmuje zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski (czyta):

i) inżynier dla kultury i eksploatacji torfowisk 2.000 zł.

k) inżynier, referent fachowy dla spraw rybackich 1.500 zł.

l) dopatki pięcioletne:

dla dyrektora 400 zł. — dla 3 starszych inżynierów po 200 zł. — dla 3 inżynierów I. klasy po 150 zł. i dla 1 inżyniera-adjunkta 100 zł. razem 1.550 zł.

m) dyetaryusze:

2 dyetaryusze w biurze centralnem po 2 zł dziennie 1.460 zł.

ryczałt na rysownika dla ekspozytury w Krakowie 480 zł.

Razem 1.940 zł.

n) utrzymanie ekspozytur:

w Krakowie 450 zł.

w Tarnowie, Jaśle i Stanisławowie po 300 zł. 900 zł.

w Sanoku 200 zł.

Razem 1.550 zł.

o) Stypendya:

dla 5 słuchaczy inżynierii po 300 zł. rocznie 1.500 zł.

dla elewa komasacyjnego na odbycie praktyki w Austrii dolnej (po 90 zł za 3 miesiące i ryczałt na podróż 50 zł.) 320 zł.

Suma pozycji 182 — 58.960 zł.

poz. 183 Utrzymanie służby dozorców cyjnych:

a) wynagrodzenie dozorców melioracyjnych prywatnych, za czas zajęcia w biurze: po 3 dla ekspozytur w Krakowie, Tarnowie, Jaśle, Sanoku i Stanisławowie a 10 dla biura centralnego, razem 25 dozorców za 5 miesięcy zimowych po 30 zł. 3.750 zł.

b) dotacja funduszu emerytalnego dozorców 500 zł.

Razem 4.250 zł.

Poz. 184 Zaliczki na płace dla inżynierów i dozorców melioracyjnych 1.000 zł.

poz. 184a) Renumeryacja i zapomogi dla inżynierów i dozorców melioracyjnych 3.000 zł.

poz. 185 Pensye i zaopatrzenia:

a) Biegański Antoni emerytowany inżynier-adjunkt 424 zł.

b) Karpuszek sieroty:

Adam Olgierd i Helena Janina pensya sierocińska po 70 zł. i dodatek na wychowanie po 50 zł. rocznie 240 zł.

c) w załatwieniu petycji L. 231 Antoniny Schneidrowej, żony umysłowo chorego inżyniera biura melioracyjnego, wnosi komisya udzielenie jednorazowego daru z łaski w kwocie 200 zł.

d) w załatwieniu petycji Zofii Biegańskiej, żony umysłowo chorego, a w stan spoczynku przeniesionego inżyniera tegoż biura, wnosi komisya przyznanie jednorazowego daru z łaski na utrzymanie dzieci w kwocie 100 zł.

Razem 964 zł.

poz. 186 sprawienie, uzupełnienie i naprawa narzędzi, oraz zakupno potrzeb rysunkowych 3.000 zł.

poz. 187 na utrzymanie kursu praktycznego dozorców melioracyjnych 5.500 zł.

poz. 18: Zasiłek krajowy na utrzymanie galicyjskiego oddziału państwowego biura hydrograficznego 12.000 zł.

Na zdjęcia i projekty:

a) dla publicznych robót melioracyjnych (w myśl uchwały Sejmowej z dnia 27. września 1882) 5.000 zł.

b) dla melioracji prywatnych (w myśl uchwały Sejmowej z dnia 6. kwietnia 1892.) 10.000 zł.

Razem 15.000 zł.

Suma działu A. 103.674 zł.

Do poz. 189 odnosi się petycja komitetu Towarzystwa rolniczego Ls. 106 w Krakowie, która żąda, aby w tej pozycji była wstawiona kwota 12.000 zł. komisya jednak poprzestała tylko na wstawieniu kwoty 10 000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu co do odczytanych teraz pozycji od 182. lit i do poz. 189 włącznie? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto te pozycje przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (czyta):

B) Wykonanie budowli wodnych.

poz. 190 Na systematyczną regulację rzek karpaccich:

a) na regulację Białej z dopływami i uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Dunajca VII. rata 43.317 zł.

b) na regulację rzeki Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, VI. rata 42.667 zł.

c) na regulację górnego Dniestru.

d) na regulację rzeki Soły I. rata 39.778 zł.

e) na regulację rzeki Łomnicy I. rata 39.806 zł.

Razem 165.570 zł.

P. Klemens hr. **Dzieduszycki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Klemens Dzieduszycki ma głos.

P. Klemens hr. **Dzieduszycki.** Chcę podać przy Rubryce XIII. pozycji 190 budżetu parę charakterystycznych uwag do wiadomości Wys. Izby.

Jak wiadomo, na podstawie ustawy krajowej z roku 1893 dokonywane są roboty regulacyjne na Dniestrze między Żurawnem a Rozwadowem kosztem rocznym, przenoszącym 100.000 zł. Na zasadzie tej ustawy Sejm uchwała corocznie raty subwencyjne przeszło 42.000 zł. na regulację tej części Dniestru. Do kosztów tych przyczynia się Ministerstwo spraw wewnętrznych 40% a Ministerstwo rolnictwa o 20% wydatków. Z mocy tejże ustawy roboty te wykonywane są przez organa techniczne rządowe. Jak już komisya gospodarstwa krajowego napomknęła w spra-

wozdaniu, że postęp robót regulacyjnych na tej części Dniestru jest nader mały przy wysokich równocześnie kosztach zarządu. Jest ciekawem a zarazem do pewnego stopnia niewytłómaczalnym, dlaczego mimo programu wykonać się mających corocznie pewnej części robót, fundusz ten nie zostaje wyczerpiany. O ile Wydziałowi krajowemu wiadomo, po koniec roku 1896 nie przebudował zarząd regulacyjny kwoty 289.000 zł. a o ile znowu mnie wiadomo prywatnie, po koniec roku 1897 nieprzebudowano prawie do kwoty 400.000 zł. a pomimo to Sejm corocznie tych 40% subwencji uchwała i takowe Rządowi asygnuje. Miałbym wielką pokusę do postawienia z tego powodu (może skrajnego wniosku) skreślenia tej pozycji w budżecie na r. 1898 a jestem przekonany, że mimo to żadnej krzywdy nie wyrządilibyśmy w prawidłowym toku regulacji Dniestru właśnie wobec tych znacznych nadwyżek, ale obawiam się taki wniosek postawić, aby może władze rządowe nie zrozumiały tego tak, jakoby Reprezentacja kraju nie życzyła sobie dalszej regulacji Dniestru, gdy przeciwnie Sejm uchwalając w swoim czasie ustawę krajową i subwencyonując tak znacznie te roboty regulacyjne zaznaczył, że są one nader pożądane. Należałoby jednak Wydziałowi krajowemu wejść z Rządem w jakieś układy, aby te roboty we więcej prawidłowy tok wprowadzić, wielu bowiem właścicieli gruntów graniczących z Dniestrem są nawet rozczarowani tem (rzekodem) dobrodziejstwem, jakie na nich spadło przez dokonywanie robót regulacyjnych a przecież nikt nie może pomówić, szczególnie inteligentniejszych właścicieli gruntów nadniestrzańskich, aby po dokonaniu regulacji zasadniczo być mogli przeciw regulacji.

Byłoby zawczasie dzisiaj wyciągać wnioski co do wąpliwości dokonanych robót ale sądzę, że na razie wystarczy podniesiony tu głos, aby Wydział krajowy mógł zwrócić się do rządu i powiedzieć, że sprawa regulacyjna Dniestru była już podniesioną.

Całą stronę prawną przy wykupnie gruntów pod regulację prowadzi starostwo żydaczowskie gdzie prócz starosty jest tylko jeden urzędnik konceptowy.

Czyż możliwe, aby tak niewystarczającymi siłami obsadzone Starostwo w Żydaczowie, mogło nawet uczynić zadość żądaniom organów technicznych rządowych? t. j. Zarządu regulacyjnego.

Proszę Panów, w preliminarzu Rubryki XIII. przy poz. 190. wstawiona jest znaczna kwota na regulację rzek karpackich, pod lit. a) jest regulacja Białej z dopływami. Otóż tę regulację wykonuje krajowe biuro melioracyjne krajowymi siłami, gdy regulację

Dniestru wykonują siły techniczne rządowe. Z zestawienia tych dwóch pozycji, efektów: finansowego i robót, okazuje się, że przy regulacji Białej przy tej samej ilości sił technicznych zaoszczędzono kwotę 23.974 zł. przy równoczesnym wykonaniu robót planem corocznie nakreślonym, gdy znowu przy regulacji Dniestru między Żurawnem a Rozwadowem zaoszczędzono tak znaczne kwoty ale też nie przebudowano, co przy wysokich kosztach administracji (stwierdzonych przez Wydział krajowy) jest tak rażącem, że mam sobie za obowiązek podać te uwagi do wiadomości Wysokiej Izby.

Dalsza uwaga nieda się zaprzeczyć, że stanowisko Rządu we wszystkich dokonanych mających melioracjach tj. tych gdzie Rząd subwencyonuje roboty wykonywane przez krajowe biuro melioracyjne jest tego rodzaju że otacza się niepotrzebnymi formalnościami tak, że takowe rzeczywiście stawiają Wydział krajowy nieraz w przykrem położeniu, że nim zadość uczyni się tym formalnościom roboty z ogólną szkodą bardzo się przewloką. Równocześnie tam, gdzie biuro krajowe melioracyjne z największą dokładnością przedstawia plany i kosztorysy wykazało użyteczność Namiestnictwu, nie zadowala się tem wcale ale czyni zależnem udzielenie subwencji od sprawdzenia użyteczności robót wykonanych się mających przez krajowe biuro melioracyjne. — Nie chcę krytykować w tej chwili stanowiska Rządu ale jeśli już stanowisko Rządu musi być tak skrupulatne chciałbym na odwrót aby i Wydział krajowy co do tych robót o których na wstępie mówiłem mógł być, także w położeniu, aby mógł przyjąć do wiadomości użyteczności ich z jednej, ale i należytego użycia funduszy na właściwy cel z drugiej strony. Bardzo pojmuję, że jednostki wogóle a w tym wypadku pojedynczy właściciele gruntów nadniestrzańskich, muszą się podporządkować pod ogólne cele zakreślone przy regulacji Dniestru jednak nie mogą pojąć stanowiska Rządu względnie kierownictwa biura regulacji Dniestru, pod pewnym względem. Zdaje mi się że nigdy nie było intencją Wys. Izby aby w sprawach publicznych gdzie żąda się poddania jednostki pod ogólne cele, aby te jednostki były krzywdzone jeśli Rząd zajmuje pod tym względem inne i skrajne stanowisko i żąda by te jednostki poświęcały znowu wszystko dla celów ogólnych to sądzę, że nie powinno to być żadną miarą połączone z krzywdą tych jednostek przez niedostateczne, powierszchowne i niewłaściwe szacowanie gruntów pod regulację Dniestru branych.

Zdaje mi się, że wstrzymując się od postawienia wniosku na skreślenie tej pozycji z budżetu krajowego za coby zresztą p.



sprawozdawca komisji budżetowej względnie Wydział krajowy a nawet i Wysoka Izba byłaby mnie może wdzięczni, gdyż tu rozchodzi się o wysoką kwotę przeszło 42.000 złr.

Do tej pozycji stawiono rezulucję następującego brzmienia: (czyta).

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji Sejmowej przedłożył osobne sprawozdanie co do postępu robót przy regulacji Dniestru między Żurawnem a Rozwadowem, zdał sprawę dlaczego pomimo programu i przeznaczonych na każdoroczny okres budowy kredytów, pozostają znaczne kwoty nieprzebudowane, tudzież wykazał stan funduszu regulacyjnego.

Zdaje mi się, że w tej rezulucji są zawarte wszystkie dezyderata w najogólniejszą ujęła formę tak, że Wydział krajowy mając ją, będzie miał prawo a nawet obowiązek porozumieć się z Rządem i przedłożyć na następnej sesji wyczerpujące sprawozdanie a wtedy dopiero Sejm będzie miał świadomość tego, co się w sprawach regulacyjnych Dniestru właściwie działo.

Członek Wydziału kraj. p. Edward Jędrzejowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Kto popiera rezulucję p. Klemensa Dzieduszyckiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostateczne poparcie. Głosu udzielam p. Edwardowi Jędrzejowiczowi.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. W zasadzie przeciwko rezolucji p. hr. Dzieduszyckiego nie miałbym nic do powiedzenia. Zwrócę jednak uwagę, że to nie leży w mocy Wydziału krajowego przedkładać rachunki wszystkie Wysokiej Izbie i składać sprawozdanie o postępie robót, które zupełnie nie leżą w jego rękach. Co najwyżej mógłby się udać Wydział krajowy z prośbą do Namiestnictwa, aby ono zechciało rachunki przedłożyć i z tego moglibyśmy tylko sprawozdanie zrobić i przedłożyć je Wysokiemu Sejmowi, ale sami, ani pod względem trudności jakie zachodzą, ani pod względem spóźnienia robót, ani badać ani dochodzić nie możemy.

P. Klemens hr. Dzieduszycki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Klemens Dzieduszycki ma głos.

P. Klemens hr. Dzieduszycki. Z powodu przemówienia członka Wydziału krajowego, chciałbym jeszcze kilka słów dodać, i sprawę wyjaśnić. Rezolucya została wystosowana do Wydziału krajowego w tej myśli, aby Wydział krajowy przeciwie mógł znaleźć sposób, ażeby na następnej sesji Sejmowej przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie dotyczące tej ważnej sprawy.

Jeżeli będziemy stać na stanowisku for-

malistycznym, to zapewne rząd może powiedzieć, że nieczuje się uprawnionym do dawania sprawozdań Wydziałowi krajowemu, jednakże ośmielam się zwrócić uwagę że Wysoki Sejm subwencyunując te roboty przeszło 40.000 zł., roczną dotacją, jest przeciwie w prawie domagać się aby wiedział dokładnie ile zużyto rocznie pieniędzy i żądać zamknięć rachunkowych, bo na odwrót zwracam uwagę, że rząd żąda bardzo skropulatnie zamknięć rachunkowych od Wydziału krajowego tam, gdzie subwencyonuje nawet mniejsze roboty milioracyjne.

Wysoki Sejm uchwalił stałą subwencyę, więc uważam moje żądanie tem bardziej za słuszne, mam tedy nadzieję, że Wydział krajowy znajdzie się na przyszłej sesji w możności przedłożenia Sejmowi dokładnego sprawozdania.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt).

Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr Skałkowski. Kwestya poruszona przez p. hr. Dzieduszyckiego jest rzeczywiście ważna, bo według zamknięcia rachunków za rok 1896, jakie zostało przez Wysokie Namiestnictwo przedłożone Wydziałowi krajowemu przedstawia się rzecz następująco.

W roku 1896 wydano na koszt zarządu 7.392 zł. na remuneracyę 735 zł. na koszt pomiarów 446 zł., razem koszt administracyi 8.574 zł. Dalej wykupno gruntów 3.345 zł. koszt budowy 59.000 zł. razem więc wydano w r. 1896 — 71.000 zł.

Dochody zaś na ten cel wynosiły 106.667 zł. bo jak szanowny wnioskodawca zaznaczył, do 40% przyczynia się kraj., t. z. 42.667 zł. do 40% fundusz regulacyjny, a więc tyleż, i ministerstwo rolnictwa kwotą 21.000 zł.

Otóż jeżeli było dochodu 106.000 zł. a wydano tylko 71.000 zł., bo to nie są dobre stosunki, ale jeszcze daleko gorsze stosunki okazują się z tej dotychczas nie przebudowanej kwoty, która według zamknięcia rachunków wynosi 289.000 zł. Jeszcze kilka cyfr przytoczę.

Do roku 1896 mieliśmy wydanych rat cztery, bo teraz uchwalamy ratę szóstą, jednak rata budowy złożona z tych czterech czynników, t. j. 40% datku krajowego, a 60% rządowego, wynosi 106.667 zł. a cztery takie raty 426.668 zł., a nieprzebudowanych jest 289.000 zł. z czego wynika, że w przeciągu czterech lat przebudowano tylko 137.000 zł., a gdy według programu robót należało przebudować 426.000 zł., to stąd się okazuje, że na właściwe roboty, wydano tylko czwartą część tego, co wydać należało.

Z tego wynika, że gdy ta robota według

programu i ustawy ma być wykonana w 15 latach, to jeżeli takim torem pójdzie dalej, połowa około lat 60.

To jest rzeczywiście nie przyjemne, że to, co się z wielkiem obciążeniem budżetu przewiduje, to leży jako pewien zapas, który procentuje się zapewno, na rzecz Wysokiego Skarbu, a choćby tak nawet nie było to na rzecz funduszu regulacyjnego, a to przecież nie jest naszym zamiarem.

Uważam więc rewolucję hr. Dzieduszyckiego jako zupełnie uzasadnioną, bo jeżeli rząd wspomaga roboty pod zarządem kraju zostające i Wydział krajowy daje Rządowi wszelkie objaśnienia, to słuszne jest, aby przy robotach krajowych, które z pomocą kraju prowadzi Rząd, ten nie odmówił udzielenia wszelkich wyjaśnień, jakie ze strony Wydziału krajowego zażądane będą.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Podam naprzód do głosowania propozycję komisji. Kto się z nią zgadza, zechce ręką podnieść. (Większość). Pozycja 190 jest przyjęta. Teraz podają do głosowania rezolucję p. Dzieduszyckiego. Kto się z nią zgadza, zechce ręką podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca, p. Skałkowski (czyta):**  
Poz. 191. Zasiłki 33 1/2% na lokalne regulacje rzek niespławnych w myśl uchwały Sejmowej z dnia 6 października 1882.

a) na regulację Skawy między Wadowicami a Witanowicami II. rata 2.758 zł.

b) na regulację Raby pod Winiarami i Niedzowem I. rata 3.788 zł.

c) na regulację Dunajca:

1. od Gołkowic do ujścia Popradu, uzupełnienie I. raty 2.297 zł.

2. pod Tęgoborzem, II. rata (ostatnia) 1.250 zł.

3. pod Drużkowem i Filipowicami, uzupełnienie I. raty 4.045 zł.

4. pod wielką Wsią i Dąbrówką szcapanowską, III. rata (ostatnia) 1.698 zł.

5. między Zawodziem a Zgłobicami, uzupełnienie I. raty 3.047 zł., razem 12.337 zł.

d) na regulację Wisłoki:

1. pod Brzyskami, III. rata (ostatnia) 1.463 zł.

2. pod Bukową 1.119 zł.

3. pod Skurową, Zawadką i Przeczą, IV. rata (ostatnia) 1.380 zł.

4. pod Dęborzynem II. rata 1.500 zł.

5. pod Brzeźnicą, Bobrową i Wolą Bobrowską, III. rata 3.720 zł., razem 9.182 zł.

e) na regulację Sanu:

1. pod Nozdrzem i Dąbrówką starzeńską, II. rata 3.000 zł.

2. pod Korytnikami, II. rata 5.395 zł.

3. pod Ostrowem, II. rata (ostatnia) 7.959 zł.

4. pod Przemysłem 4.361 zł., razem 20.715 zł.

f) na regulację Wisłoka:

1. pod Wiśniową, Jazową i Cieszyną 1.099 zł.

2. od Babicy do Zarzecza, III. rata 4.793 zł.

3. pod Dobrzechowem, II. rata 1.000 zł.

4. pod Trzebowniskiem i Łukawcem, II. rata 2.500 zł., razem 9.392 zł.

g) na regulację Wiszni:

pod Nienowicami i Michałówką, II. rata 2.500 zł.

h) na regulację Świcy:

pod Sokołowem i Łanami sokołowskimi, IV. rata 2.500 zł.

i) na regulację Bystrzycy:

pod Jamnicą, Sielcem i Jezupolem II. rata 3.000 zł.

k) na premiowanie zawikłania odsypisk 500 zł.

l) do dyspozycji Wydziału krajowego 10.000 zł. razem 76.672 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Winniczuk.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Winniczuk ma głos.

**P. Winniczuk.** Wysoka Pałato! W rubryce XIII w pozycji 191 i) wstawiono na regulację Bystrycy duże za mału sumu, ponieważ tylko pod Jamnyceju i Jezupolem wstawiono 3.000 zł., a dla reszty hromad, kotrym wody Bystryci mnoho szkody roblat i zabrozujuť piw seła wodotopaju ne wstawłeno niczoho, jak n. p. stało sia w rokach 1896 i 1897 w seli Wołczynci, hde try riki łuczat sia, Bystrycia nadwirniańska sołotwińsya i rika Worona; odna druhu tamuje i rozływaje z koryta wodnoho i piw seła Wołczyńcia załywaje. I taka wodotopa rik riczno powtarjaje sia tak, szczo hospodariw toho seła z własnych chat i objistia wyhanajaje i tak wże buwało, szczo narid toho seła musiw aż na derewa wyłazyty, szczo by swoje żytia pered wodotopaju ochoronyty, a w roci 1897 kilka hospodariw musilo swoi chaty w noczy rozbyraty, bo do rana toj grunt na kotrim chata stajała, leżaw pid wodaju.

A narezsti rika Bystryci złomyła liwyj berih koryta wodnoho i wkroczyła do seła, hole nedałeko leżyť krasna nowa cerkow i nowa murowana szkoła i oba tak dorohi i proświtni budynki zahrozeni wodotopaju, szczo treba bude takowi rozbyraty, jesły za wczasu ne zastereże sia.

Tak samo podobno dije sia w Zagwiridiu, Knihynyni z Pasicznow, i Podłużu, szczo w koźdim seli znaczna czast seła, cerkwy i szkoły pry najblyższym zibraniu wody sut zahrozeni zrujnowaniem czerez wodotopu.

Z toj pryczyny wnoszu, szczo by Wysokij

Sojm krajowyj łaskawo uchwaływ na lokalnu regulacyu Bystryć oboch, na zabezpeczenie berehiw w tych miściach, hde woda rwe sia do sela, szczyby cerkwy i szkoły wid zrujnowania zabezpeczyta a to nastupujuczy sumy: Dla Wołczyńca 3.000 zł. dla Knihynyna i Pasiczna 2.000, dla Pidłuża 2.000 zł. na rik 1898 wstawyty do budżetu, a jesłyby to ne buło možływe, proszu uwzhladnyty tii regulacyi z toj sumy, kotra przyznaczena do dyspozycyi Wysokoho Wydiłu krajewoho lit. 1.

**Marszałek.** Kto popiera wniosek p. Winniczuka, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostateczne poparcie. Czy żąda jeszcze, kto głosu?

Członek Wydziału krajowego, p. Edward Jędrzejowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Edward Jędrzejowicz ma głos.

Członek Wydziału krajowego, p. Edward Jędrzejowicz. Robota o którą się upomina szanowny p. Winniczuk nie leży w ręce Wydziału krajowego. Od nas wymagają tylko wstawienia pewnej kwoty udziału procentowego, ale całe wykonanie leży w rękach rządu.

Radzę więc p. Winniczukowi, że właściwym byłoby zwrócić się do c. k. rządu, a nie do Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Styła. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Styła ma głos.

P. Styła. Do rubryki XIII. poz. 191 w której jest mowa o uregulowaniu Skawy pomiędzy Wadowicami a Witanowicami proszę Wysoką Izbę, aby raczyła przyjąć mój wniosek, aby zamiast 2758 zł. wstawić 3758 zł.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Kto popiera wniosek p. Styły, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Wniosek nie jest poparty. Głos ma p. Jędrzejowicz.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. Wobec tego, że wniosek p. Styły nie uzyskał poparcia zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski. Co się tyczy wniosku p. Styły, jakkolwiek nie został poparty, muszę zaznaczyć, że cyfra w budżecie jest stałym datkiem krajowym 33% tego, co regulacya ma kosztować. Jeżeli więc koszta wzrosły, to w każdym razie trzecia część na kraj przypadnie. Więc tu podwyższenie kwoty byłoby na razie niemożliwe.

Co się tyczy wniosku p. Winniczuka, ażeby Wydział krajowy uwzględnił ze swego

ryczałtu te gminy, to są to stosunki miejscowe, które Wydział krajowy pewnie po rozpatrzeniu uwzględni.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poz. 191. według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 191. jest przyjęta.

P. Winniczuk stawia wniosek, aby dla gmin Wołczyńce, Zagwózdź, Knihinin, Pasiczna i Podłuże udzielić 8.000 zł. z sumy, która przeznaczona jest do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski. Wniosku tego, w tym razie, gdy tu nawet i kwota jest oznaczona uchwalić nie można, aby całych 8.000 zł. szło na trzy tylko gminy. W najlepszym razie możnaby się zgodzić na oddanie tego wniosku Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na najbliższej sesji sejmowej postawił swoje wnioski.

**Marszałek.** Kto przyjmuje wniosek p. Winniczuka zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Sprawozdawca poseł Dr. Skałkowski. (czyta):

Poz. 192. Na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych na zasadzie ustawy z dnia 30. czerwca 1884. Dz. u. p. Nr. 116:

a) na regulacyę rzeki Bugu od granicy państwa do ujścia Pełtwi VI. rata 19.800 zł.

b) na obwałowanie lewego brzegu Dunajca, VI. rata ostatnia 14.000 zł.

c) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru III. rata 20.200 zł.

d) na zabudowanie potoku Glińsko, III. rata 6.000 zł.

e) na uzupełnienie regulacyi Kisieliny III. rata 14.848 zł.

f) na uzupełnienie regulacyi Krzemienicy z dopływami II. rata 15.600 zł.

g) na zabudowanie potoku Bystry w Zakopanem, uzupełnienie I. raty 5.000 zł.

h) na osuszenie bagien Oleskich, zasiłek dodatkowy 13.293 zł.

Razem 108.741 zł.

Poz. 193. Na konserwacyę krajowych robót melioracyjnych:

a) regulacyi Trześniówki 500 zł.

Poz. 194/195. Zasiłki na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały Sejmowej z dnia 26. listopada 1889:

a) na regulacyę Prutu pod Śniatynem — zł.

b) na konserwacyę robót przy osuszaniu bagien Rudnickich 1.400 zł.

c) na roboty dodatkowe przy osuszeniu bagien Rudnickich 9.895 zł.

d) 50% zasiłek na dokończenie zabudowania potoku Niszkówki 4885 zł.

e) na przedłużenie kanału Radłowskiego 3.255 zł.

f) zasiłek 40% na dodatkowe roboty przy obwałowaniu Wisły i Sanu 10.675 zł.

g) zasiłek dla gminy Wrzawy na częściowe pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów regulacji Łęgu 1.440 zł.

h) zasiłek dla spółki wodnej dla regulacji Wisłoka i Pielnicy 3.755 zł.

i) na regulację Lubaczówki pod Manasterzem 2.360 zł.

k) zasiłek na osuszenie pastwisk gminnych w Suchej Woli i Starem Siole I. rata 2.850 zł.

l) na regulację Szkła pod Charatynami i Zaleską wolą 3.500 zł.

m) na osuszenie gruntów w gminie Zadzórze I. rata 3.200 zł.

n) na osuszenie gruntów w Martynowie starym 2.267 zł.

o) na regulację Seretu pod Tudorowem I. rata 3.815 zł.

p) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk:

1. w Nowym Targu 500 zł. 2. w Olesku i Kontach 1.000 zł. 3. w Stojanowie i Wolicy baryłowej 500 zł. 4. w Ożomli 500 zł. 5. w innych miejscowościach kraju 2.000 zł. 6. połowa wynagrodzenia nauczyciela wędrownego dla kultury torfowisk 1.000 zł., razem 5.500 zł.

r) do dyspozycji Wydziału krajowego 5.000 zł., razem 63.797 zł.

Suma działu B 415.280 zł.

Suma działu A 103.674 zł.

Suma rubryki XIII. 518.954 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 192—194/5 zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 192—194/5 są przyjęte.

Następuje: Rubr. XIV. poz. 196—207. wydatków „Odsetki od pożyczek i umarzenie tychże“. Sprawozdawca P. Goldmann ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Goldmann (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Rubryka XIV.

Poz. 196. Umorzenie pożyczki 40.400 zł. zaciągniętej w Gal. kasie oszczędności na budowę Kulparkowską 2.572 zł.

Poz. 197. Umorzenie pożyczki 10.000 zł. zaciągniętej przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia 685 zł.

Poz. 198. Umorzenie pożyczki 5.000 zł. zaciągniętej przez zbór Izraelicki w Krakowie na szpital 385 zł.

Poz. 199. Funduszowi szpitala Św. Łazarza w Krakowie zwrot kapitałów użytych na budowę tego szpitala 19.578 zł.

Poz. 200. Umorzenie pożyczki 22.500 zł. zaciągniętej w Gal. Kasie oszczędności, na budowę pralni w szpitalu lwowskim 2.025 zł.

Poz. 201. Umorzenie pożyczki 70.000 zł. zaciągniętej w banku krajowym na wybudowanie prawego skrzydła w szpitalu lwowskim (ostatnia rata) 955 zł.

Poz. 202. Na pokrycie niedoboru funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 — 49.526 zł.

Poz. 203. Umorzenie połowy kapitału 27.500 zł. i odsetek od długu zaciągniętego w banku krajowym na odbudowanie północnej części frontowego budynku w szpitalu tarnowskim 1.389 zł.

Poz. 204. Funduszowi szkolnemu krajowemu odsetki od efektów wypożyczonych na fundusz pożyczkowy dla gmin na budowę szkół 12.888 zł.

Poz. 205. Umorzenie pożyczki krajowej z r. 1893 — 1.368.525 zł.

Poz. 206. Na spłatę niezgłoszonych obligacji i kuponów b. funduszy indemnizacyjnych 15.000 zł.

Poz. 207. Umorzenie pożyczki 160.000 koron, zaciągniętej na budowę skrzydła dla biura melioracyjnego 1.405 zł.

Suma wydatków rubr. XIV 1.474.943 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 196—207 zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 196—207 są przyjęte.

Następuje Rubr. XV. poz. 208. wydatków. Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Rubryka XV. poz. 208.

Urzednicy fachowi dla spraw rolniczych 5.320 zł. (w myśl uchwały sejmowej z dnia 17. stycznia 1896).

Przy tej pozycji załatwia komisya budżetowa petycję Melanii Strusiewiczowej wdowy po referencie fachowym, L. p. 314 i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Melanii Strusiewiczowej przyznaje się tak jak w roku przeszłym dodatek do emerytury w kwocie 200 zł., która to kwota znajdzie pokrycie w uchwalonej powyżej poz. 208.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 208 zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 208 jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

#### Rubryka I.

##### Wydatki.

##### Płace nauczycieli.

Poz. 1. Profesor fachowy, zarazem dyrektor, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 480 zł., dodatek pięcioletni 200 zł., razem 2.680 zł.

Poz. 2. Dwóch profesorów fachowych, płace po 1.300 zł. 2.600 zł., dodatki aktywne po 400 zł. 800 zł., 2 dodatki pięcioletni dla jednego 338 zł., razem 3.738 zł.

Poz. 3. Trzech nauczycieli - adjunktów, płace po 1.000 zł. 3.000 zł., dodatki aktywne po 300 zł. 900 zł., dodatek osobisty dla jednego 150 zł., dodatek pięcioletni dla jednego 150 zł., razem 4.200 zł.

Poz. 4. Docenci (nauczyciele-pomocnicy):

a) języka polskiego i niemieckiego 480 zł., b) geografii fizycznej i politycznej 240 zł., c) fizyki eksperymentalnej 300 zł., d) matematyki 500 zł., e) badownictwa, rysunków i geometrii wykreślnej 800 zł., f) chemii ogólnej 300 zł., g) ekonomii społecznej 200 zł., h) encyklopedyi rolnictwa 300 zł., razem 3.120 zł.

Suma rubryki I. 13.738 zł.

#### Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 5. Strzelecki Henryk, były dyrektor, emerytura 2.600 zł.

Poz. 6. Moroz Ludwika, wdowa po dozorczy, dożywotnie zaopatrzenie 60 zł.

Suma rubryki II. 2.660 zł.

#### Rubryka III.

Koszta administracyi.

Poz. 7. Koszta kancelaryjne, druki i portorya 250 zł.

Poz. 8. Podatki 20 zł.,

Poz. 9. Ubezpieczenie budynków i zbiorów 100 zł.

Poz. 10. Opał i oświetlenie 400 zł.

Poz. 11. Utrzymanie budynków 150 zł.

Poz. 12. Sprzęty i ruchomości 50 zł.

Poz. 13. Dozorca domu i pomocnik dozorczy 540 zł.

Suma rubryki III. 1.510 zł.

#### Rubryka IV.

Środki naukowe.

Poz. 14. Biblioteka i czytelnia 300.

Poz. 15. Laboratoria:

a) chemii ogólnej i technologicznej 90 zł.  
b) botaniczno-fizyologicznej 60 zł., razem 150 zł.

Poz. 16. Muzea, zbiory i środki do demonstracyi i ćwiczeń: a) do geografii fizycznej i politycznej 10 zł. b), fizyki 20 zł., c) meteorologii i klimatologii 20 zł., d) geometrii wykreślnej i mechaniki 50 zł., c) inżynierii leśnej 100 zł. (nadzwyczaj.) 250 zł., f) botaniki, fizyologii, geognozyi i mineralogii 60 zł., g) zoologii 20 zł., technologii chemicznej 50 zł., i) leśnictwa w ogóle 150 zł. (nadzwyczaj.) 250 zł., razem zwyczaj. 480 zł., nadzwyczajne 500 zł.

Poz. 17. Wycieczki naukowe z uczniami 1.000 zł.

Poz. 18. Utrzymanie ogrodu przy szkole 150 zł.

Suma rubryki IV. zwyczaj. 2.080 — nadzwyczaj. 500 zł.

#### Rubryka V.

Splata pożyczki.

Poz. 19. Gal. Kasie oszczędności we Lwowie, 47 i 48 rata na kapitał i odsetki 521 zł.

#### Rubryka VI.

Poz. 20. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków zwyczaj. 20.559 zł. (nadzwyczaj.) 500 zł.

Razem 21.059.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w łącznej kwocie 21.059 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Wydatki są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

#### Rubryka I.

##### D o c h o d y.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 7.000 zł.

#### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty od uczniów: a) wpisowe od 15 nowych po 2 zł. 30 zł., b) czesne od 30 ogółem po 10 zł. 300 zł., razem 330 zł.

#### Rubryka III.

Poz. 3. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma dochodów 7.380 zł.

W porównaniu z wydatkami 21.059 zł. okazuje się niedobór 13.679 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 7.380 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Dochody są przyjęte.

Następuje: Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu wydatków i dochodów na rok 1898 krajowych zakładów naukowych rolniczych dublańskich, tudzież gorzelnii i folwarku w Dublanach.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

A. Szkoła wyższa.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace profesorów i docentów.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2.400 zł., dodatek aktywalny 360 zł., dodatek osobisty (nadzwyczaj.) 2.840 zł., dodatek na utrzymanie koni (nadzwyczaj.) 500 zł., razem (zwyczaj.) 2.760 zł. (nadzwyczaj.) 3.340.

Poz. 2. 4 profesorów fachowych, płaca po 2.000 zł. 8.000 zł., dodatki aktywne po 360 zł. 1.440 zł., dodatki pięcioletnie 1.643 zł., dodatek osobisty dla jednego (nadzwyczaj.) 800 zł., razem (zwyczaj) 11.083 zł. (nadzwyczaj.) 800 zł.

Poz. 3. 3 profesorów fachowych, płaca po 1.300 zł. 3.900 zł., dodatki aktyw. po 240 zł. 720 zł., dodatki pięcioletnie 1.000 zł., razem 5.620 zł.

Poz. 4. 3 stałych profesorów-adjunktów, płaca po 1.000 zł., 3.000 zł., dodatki aktywne po 200 zł., 600 zł., dodatki pięcioletnie dla jednego 200 zł., dodatki osobiste (240 zł. i 150 zł.) (nadzwyczaj.) 390 zł., razem (zwyczaj.) 3.800 zł. (nadzwyczaj.) 390 zł.

Poz. 5. Asystent, płaca 600 zł.

Poz. 6. Docent fizyki 800 zł.

Poz. 7. Docent hodowli 800 zł.

Poz. 8. Docent weterynaryi 480 zł.

Poz. 9. Docent leśnictwa 240 zł.

Poz. 10. Docent ogrodnictwa 200 zł.

Poz. 11. Docent melioracji 240 zł.

Poz. 12. Docent historii i literatury polskiej 600 zł.

Poz. 13. Docent hodowli ryb i gospodarstwa stawowego 200 zł.

Suma rubryki I. (zwyczaj.) 27.423 zł. (nadzwyczaj.) 4.530 zł.

Rubryka II.

Płace urzędników administracyjnych.

Poz. 14. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 1.200 zł.

Poz. 15. Sekretarz dyrekcji, zarazem magazynier, płaca 1.000 zł.

Suma rubryki II. 2.200 zł.

Rubryka III.

Płace funkcjonariuszów nieetatowych.

Poz. 16. Kapelan, płaca 300 zł., dodatek osobisty 100 zł., razem 400 zł.

Poz. 17. Lekarz zakładowy, płaca 300 zł.

Poz. 18. Dyetaryusz w kancelaryi dyrekcji 360 zł.

Poz. 19. Ogrodnik, płaca 600 zł.

Poz. 20. Pomocnik w bibliotece, płaca 200 zł.

Suma rubryki III. 1.860 zł.

Rubryka IV.

Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 21. Służba wyższa: a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 280 zł., na ubiór 50 zł., razem 330 zł., b) Preparator 480 zł., c) Laborant w pracowni botaniki 240 zł., d) Laborant w pracowni mechaniki i fizyki 216 zł., e) Laborant w pracowni rolnictwa 360 zł., f) Laborant w pracowni chemii 216 zł., g) Laborant w pracowni zoologii i mleczarstwa 216 zł., razem 2.058 zł.

Poz. 22. Służba niższa: a) Dozorca domu i magazynu 204 zł., b) 2 stróżów domowych, zarazem nocnych, po 204 zł., 408 zł. razem 612 zł.

Poz. 23. Gratyfikacja służbie (do rozporządzałości dyrekcji) 100 zł.

Suma rubryki IV. 2.770 zł.

Rubryka V.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 24. Kahane Aleksandra, wdowa po profesorze 600 zł.

Poz. 25. Auowa Berta, wdowa po profesorze 300 zł.

Poz. 26. Kasprzycka Julia, wdowa po ogrodniku 150 zł., dodatek na wychowanie 2-ga dzieci 100 zł., jednorazowy dar z łaski 60 zł.

Poz. 27. Macherowa Marya, wdowa po instruktorsze melioracyjnym 50 zł.

Poz. 28. Mudrykowa Wiktorya, wdowa po dozorczy 50 zł.

Poz. 28a). Dendorowa, wdowa po furmannie 50 zł.

Suma rubryki V. 1.360 zł.

Rubryka VI.

Koszta administracyjne.

Poz. 29. Zarząd: a) potrzeby kancelaryjne 150 zł., b) druki i inseraty 200 zł. c) portorya i posyłki 200 zł., d) koszta podróży w interesach zakładu 100 zł., razem 650 zł.

Poz. 30. Opał gmachu szkolnego 2.200 zł.

Poz. 31. Oświetlenie gmachu szkolnego i obejść 300 zł.

Poz. 32. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 2.000 zł., (nadzw.) 250 zł.

Poz. 33. Utrzymanie dziedzińców i ścieżek 200 zł.

Poz. 34. Utrzymanie parku 200 zł.

Poz. 35. Ubezpieczenie budynków 450 zł.

Poz. 36. Najem pomieszczeń:

a) dla dyrektora (przybudówka p. Lubomęskiego) 480 zł.

b) dla profesora fachowego (dra Wawnikiewicza):

a) we Lwowie 600 zł., b) w Dublinach 180 zł., razem 780 zł.,

c) dla asystenta 96 zł.

d) dla sekretarza dyrekcji 180 zł.,

e) dla docenta hodowli 180 zł.,

f) dla ogrodnika 180 zł.,

- g) dla dyetaryusza dyrekcyi 96 zł.,  
 h) dla laboranta mechaniki i fizyki 96 zł.  
 i) dla laboranta rolnictwa 96 zł., razem  
 2.184 zł.

Poz. 37. Płaca kominiarza 100 zł.

Poz. 38. Sprzęty i ruchomości 120 zł.  
 (nadm.) 150.

Poz. 39. Koszta przewozu prelegentów  
 1.500 zł.

Poz. 40. Koszta lustracyi zakładu 100 zł.

Poz. 41. Koszta nabożeństwa 50 zł.,  
 (nadm.) 470 zł.

Poz. 42. Apteka i inne koszta sanitarne  
 100 zł.

Suma rubryki VI. 10.154 zł. (nadm.)  
 870 zł.

### Rubryka VII.

#### Potrzeby naukowe.

Poz. 43. Eksperymenta przy wykładach:  
 a) dla profesora rolnictwa 50 zł., b) dla profesora hodowli zwierząt 50 zł., c) dla profesora hodowli zwierząt na doświadczenia z żywieniem zwierząt 150 zł., d) dla profesora anatomii i fizjologii 25 zł., e) dla profesora weterynaryi 25 zł., f) dla profesora botaniki 50 zł., g) dla profesora chemii rolniczej 50 zł., h) dla profesora fizjologii zwierząt 20 zł., i) dla profesora fizyki 40 zł., j) dla profesora miernictwa 15 zł., k) dla profesora organizacyi gospodarstwa 50 zł., l) dla profesora mechaniki i rolnictwa na zaprzęgi do demonstracyi i ćwiczeń z narzędziami rolniczemi 100 zł., razem 625 zł.

Poz. 44. Zbiory i muzea, utrzymanie i uzupełnienie: a) zbiór rolniczy 200 zł., b) zbiór hodowlany 60 zł., c) zbiór fizyczny 100 zł., d) zbiór botaniczny 75 zł., e) zbiór zoologiczny 150 zł., f) zbiór mechaniczny 300 zł., g) zbiór mineralogiczny 60 zł., h) zbiór technologiczny 60 zł., i) zbiór okazów leśnych 10 zł., j) zbiór okazów ogrodniczych 10 zł., k) zbiór okazów weterynaryjnych 25 zł., l) zbiór instrumentów mierniczych 10 zł., m) zbiór modeli do budownictwa 50 zł., n) zbiór okazów do geografii fizycznej 10 zł., o) zbiór okazów melioracyjnych 50 zł., p) zbiór okazów do fizjologii zwierząt 150 zł., r) utrzymanie stacyi meteorologicznej 90 zł., razem 1.410 zł.

Poz. 45. Laboratoria:

a) laboratorium rolnicze 225 zł., α) na bibliotekę podręczną 60 zł., b) laboratorium chemii rolniczej 300 zł., (nadm.) 400 zł., β) na bibliotekę podręczną 60 zł., c) laboratorium roślinno-fizjologiczne 250 zł., γ) na bibliotekę podręczną 60 zł., d) laboratorium chemii ogólnej 600 zł., δ) na bibliotekę podręczną 60 zł., e) laboratorium zoologiczne 200 zł., ε) na bibliotekę podręczną 60 zł., razem zwycz. 1.875 zł., (nadm.) 400 zł.

Poz. 46. Biblioteka i czytelnia:

a) przykupno dzieł 500 zł., b) oprawa książek 50 zł., c) czasopisma 450 zł., razem 1.000 zł.

Poz. 47. Utrzymanie pola doświadczalnego 500 zł.

Poz. 48. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 600 zł.

Poz. 49. Utrzymanie pasieki 30 zł.

Poz. 50. Ogród: a) utrzymanie ogrodu 600 zł., b) druk katalogu 25 zł., razem 625 zł.

Poz. 51. Wynagrodzenie dla folwarku dublańskiego za straty, ponoszone wskutek zastosowania stanu inwentarza do potrzeb szkoły 1.000 zł.

Suma rubryki VII zwycz. 7.665 zł., (nadm.)  
 400 zł.

### Rubryka VIII.

#### Podatki i opłaty.

Poz. 52. Podatek gruntowy i domowy  
 513 zł.

### Rubryka IX.

#### Budowy.

Poz. 53. Budowa szopy na maszyny i narzędzia rolnicze (nadm.) 4.500 zł.

### Rubryka X.

Poz. 54. Utrzymanie 12-tu uczniów w internacie po 350 zł., razem 4.200 zł.

### Rubryka XI.

Poz. 55. Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.

### Rubryka XII.

Poz. 56. Utrzymanie interantu.

a) Administrator domu zakł., płaca 480 zł., wikt 294 zł., opał i światło 100 zł., razem 874 zł.

b) Portyer, płaca 150 zł., wikt 180 zł., opał i światło 40 zł., ubranie 60 zł., razem 430 zł.

c) Magazynier (jak pobory portyera)  
 430 zł.

d) Dwóch lokajów, płaca po 96 zł., 192 zł., wikt po 174 zł., 343 zł., opał i światło po 40 zł., 80 zł. ubranie po 60 zł., 120 zł., razem 740 zł.

e) Dwóch stróżów po 240 zł. rocznie,  
 razem 408 zł.

Poz. 57. Wynagrodzenie lekarza 200 zł.

Poz. 58. Koszta lekarstw 100 zł.

Poz. 59. Wikt 25 uczniów przez 10 miesięcy po 24 zł. 50 ct., razem 6.125 zł.

Poz. 60. Pranie pościeli i naprawa tejsze  
 280 zł.

Poz. 61. Opał internatowego budynku  
 900 zł.

Poz. 62. Oświetlenie internatowego budynku 700 zł.

Poz. 63. Utrzymanie budynku i sprzętów  
 300 zł.

Suma rubryki XII. 11.487 zł.

Suma wydatków zwycz. 69.732 zł.,  
 (nadm.) 10.300 zł., razem 80.032 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Średniawski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Średniawski.

**P. Średniawski.** Ja bym prosił, żeby J. E. P. Marszałek był łaskaw otworzyć nad tą rubryką dyskusję ogólną.

**Marszałek.** Proszę. Dyskusya otwarta.

**P. Średniawski.** Wysoki Sejmie! Wiadomo mi, że w swoim czasie szkoła dublańska była chlubą kraju i stanowiła silny łącznik między prowincjami zabranami polskimi a Galicyą. Tu się gromadziła młodzież z za kordonu i szukała nauki fachowej w gospodarstwie. Kiedy atoli zaprowadzono internat kosztem przeszło 100.000 zł., ścieśniono silnie prawa i swobody młodzieży, a ostatecznie na ludzi, którzy często gęsto pokonczyli uniwersytety musiało to podziałać odstrasżająco. Słyszałem także, że przy przyjmowaniu uczniów do tej szkoły, właśnie z za kordonu, zaczęto się uciekać do takich środków, że potrzeba było przedkładać świadectwa, podpisane przez rosyjską policję. Przez dłuższy czas, bo kilka lat miałem i ja tę przyjemność żyć po za kordonem i znam tamtejsze stosunki i wiem, co znaczy takie świadectwo błahonadiożności. Zdarza się, że czternastoletni chłopiec, który do nakazu nauczyciela nie chciał się zastosować i nie chciał być denuncyantem swoich kolegów, został uznany za nieblahonadiożnego i pod dozór policji postawiony. Jeżeli na takie świadectwa trzeba się powoływać, to nie dziwnego, że szkoła ta dziś stoi pustką i tak znaczny fundusz, jak się na nią łoży, jest po prostu na marne wyrzuczony. Wprawdzie uważam, że Wydział krajowy w ostatnich czasach zrobił co mógł, widzę ze sprawozdania, że zniesiono obowiązkowe mundury i opłatę zniżono i cokolwiek te ścieśnienia zwolniono, i może to podziałało, że podobno o 7 uczniów jest teraz więcej. Jednak jabym wniósł, żeby Wysoki Wydział krajowy zechciał się zastanowić, czy faktycznie nie jest to za kosztowne dla kraju, czy pożytek tej szkoły zrównoważy się z kosztami, na jakie kraj z powodu niej jest narażony.

Sprawę tę podniósł już przy dyskusji nad sprawozdaniem tej szkoły szan. p. Górski i dokładnie cyframi wykazywał koszta utrzymania w niej jednego ucznia. Nie będę tych cyfr powtarzał.

Ale kiedy już jestem przy p. Górskim, niech mi wolno będzie odpowiedzieć na niektóre jego zarzuty przy ogólnej rozprawie budżetowej, które nie tyczą się wprawdzie szkoły dublańskiej, któremi jednak czuję się osobiście urażonym. A mianowicie na początku swej mowy zaznaczył p. Górski, że ze strony prawej tej Wys. Izby nikt dotąd nie zgrzeszył tem, aby bez pewnej wykwintnej

kurtoazyi traktował opinię przeciwną, a w dal- szym ciągu wykpiwał p. Górski nasze stron- nictwo, nazywając nasze myśli i mowy „luksen- burskimi“, importowanemi z poza Sejmu; wyśmiewał także słyszane z ust kolegów mo- ich powtarzane nazwiska Machiawella, Kra- sińskiego, i nawet dziwił się, że poseł chłopski może mówić o Bismarku. Pytam się, czy to jest ta wykwintna kurtoazyja, o której mówił p. Górski: W takim razie ciekawym, jakby musiała wyglądać kurtoazyja mniej wykwintna, a i taką już słyszeliśmy i niestety z prawej strony tej Izby w r. 1896 (Poruszenie).

**Marszałek.** Przepraszam szan. Posła, że przerywam, zwracam jednak uwagę, że w tej chwili jesteśmy przy budżecie szkoły dublań- skiej. Słyszałem wprawdzie, że p. Średniaw- ski zapowiedział pewną odpowiedź p. Gór- skiemu i nie chciałem przeszkadzać, bo my- ślałem, że chodzi o odpowiedź faktyczną. Ale nie mogę zezwolić wogóle na wygłaszanie mowy, która dotyczy przedmiotu, nie stoją- cego właśnie na porządku dziennym. Jeżeli jednak p. Średniawski chce odpowiedzieć na faktyczne uwagi p. Górskiego, proszę, niech mówi dalej.

**P. Średniawski.** Zastosuję się do tego. Proszę Wysoką Izbę! Chciałem odpowiedzieć, bo czułem się osobiście dotknięty, bo to ja właśnie postawiłem wniosek o zaprowadzenie pocztowych giełd pracy na wzór luksembur- skich. Nie wiem, jak to sobie może kto wytłumaczyć, ale nie podszywałem się przytem z pewnością pod cudze myśli. Czytałem ksią- żeczkę o tych giełdach pracy wydaną przez Towarzystwo handlowo-geograficzne i załączy- łem ją do wniosku jako motywa, więc nie podsuwałem tej myśli wcale jako własną. Na drugi rok postawiłem nawet projekt ustawy i także powiedziałem wyraźnie, że to nie mój projekt tylko Dra Ungra. Dlaczego mnie za to mają spotykać jakieś zarzuty i kpiny, które ostatecznie człowiek każdy zrozumie, bo musi rzecz po nazwisku nazywać. Tyle w odpowie- dzi p. Górskiemu. Powtarzam jeszcze raz, że prosiłbym Wydział krajowy, ażeby zastanowił się szczerze nad dalszem istnieniem i użyt- kiem szkoły dublańskiej.

**P. Krempa.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Krempa.

**P. Krempa.** Ja jeszcze przed uchwa- leniem budżetu szkoły dublańskiej wnoszę re- zolucję następującą (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić: „Z uwagi na nadzwyczaj wysokie wydatki, jakie kraj na szkołę rolniczą w Dublanach ponosi a mały tylko pożytek dla braku uczniów zazna- cza się, że potrzebną jest jak najrychlejsza organizacya tej szkoły, którą Wydział krajo- wy na następną sesję Sejmowi przedłoży“.



**Marszałek.** Kto popiera rezolucję p. Krempey, zechce rękę podnieść. (Głosów 12.) Nie jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Edward Jędrzejowicz.

Członek Wydziału krajowego p. Edward Jędrzejowicz. P. Średniawski nie uczynił żadnych zasadniczych zarzutów szkole dublańskiej, więc w tym względzie właściwie nie mam nic do powiedzenia ani powodu do polemiki. Zdaje mi się jednak, że pod względem rozmaitych szczegółów do uczniów, którzy się znajdują obecnie w internacie, nie jest p. Średniawski dość jasno poinformowany. Obowiązkiem moim przeto jest niektóre jego twierdzenia i przypuszczenia sprostować. W pierwszym rządzie zarzucił, że dawniej ta szkoła była przybytkiem wielkiej ilości uczniów, gdzie się kształcili tak pożytecznie w zawodzie gospodarskim, a teraz przez internat, a mianowicie przez jakieś trudności co do przyjmowania uczniów, liczba ich tak znacznie zmalała. Mówić tu o powodach, dlaczego był czas, że liczba uczniów tak znacznie spadła, może już dziś nie jest właściwe, bo ta rzecz należy już do przeszłości. W obecnym roku liczba ich zbliżyła się do tego, co właściwie jest normalnym stanem frekwencji i gdyby taka sama frekwencja była przez trzy lata, to cały internat byłby pełny, bo zgłoszeń było w tym roku nawet więcej, niż potrzeba było, aby internat zapełnić i tylko dla braku świadectw z 17 uczniów przyjęto 12. Jakoby zaś robiono jakieś przeszkody uczniom, z zagranicy wstępującym do tej szkoły dublańskiej, to zdaje mi się, że co do tego p. Średniawski jest w błędzie, bo i co do nich wymagane są te same co i od innych warunki, t. j. albo skończona 8 klasa gimnazjum, albo egzamin wstępny odpowiadający temu wymaganiu.

Że zaś wymaga się pewnych świadectw co do prowadzenia się, to przecie tam szczególnie, gdzie jest internat, tego nikt za złe szkole mieć nie może, iż żąda potrzebnych objaśnień o przeszłości, o zachowaniu się i charakterze ucznia.

Drugim dość niejasnym twierdzeniem p. Średniawskiego jest to, że frekwencja dla tego się wzmogła, że dano uczniom większe swobody. Otóż na tę drogę Wydział krajowy zupełnie nie wstąpił; zaszła tylko ta zmiana, że ponieważ umieszczenie w internacie z noszeniem dość kosztownego mundurku, który dla uboższych zwłaszcza uczniów jest znacznym ciężarem i ponieważ mundury okazały pewną niedogodność, bo jako mało znane we Lwowie doprowadzały nieraz do kolizji z woj-

skowością i władzami, przeto uważaliśmy, że pożytek z mundurów nie równoważy tych trudności i kosztów. Dlatego mundury zostały zniesione. Jednakże co do wszystkich innych obowiązków uczniów, ażeby zakładu nie opuszczali w godzinach dowolnych bez wiadomości i pozwolenia dyrekcji i co do surowości pod względem egzaminów, nietylko żadne nie nastąpiło zwolnienie, ale owszem co do egzaminów wymagania obecnie są o wiele większe, niż były i dlatego, jeżeli te koszty wydają się p. Średniawskiemu za wysokie względnie do ilości uczniów, to mam nadzieję, że w kilku latach zakład cały będzie zapełniony i koszty wtedy będą takie, jakie Wysoka Izba musiała przewidywać i uznać za właściwe wtenczas, kiedy uchwaliła internat. Że zaś przez ten czas, kiedy uczniów nie było, koszt jednego ucznia był za wysoki, to zdaje mi się, należy już do przeszłości.

Ponieważ wniosek p. Krempey nie uzyskał poparcia, nie widzę potrzeby nań odpowiadać.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz. Ze stanowiska komisji budżetowej właściwie nie miałbym nic do powiedzenia, bo żadna cyfra wydatków ani dochodów tej rubryki przez p. Średniawskiego nie została poruszona.

Członek Wydziału krajowego odpowiedział już zasadniczo co do pewnych zmian, jakie w szkole dublańskiej zaprowadzone zostały, mnie więc niewiele pozostaje do nadmienienia. Ale na jeden punkt muszę p. Średniawskiemu odpowiedzieć. O ile zauważyłem, to wyraził on pewien żal, że kraj łożąc tyle na szkołę dublańską, utrudnia młodzieży z Królestwa dostęp i możliwość korzystania z tej szkoły taką, jaką była przed laty kilku. Mnie się zdaje, że w interesie szkoły, w interesie oświaty i w interesie obudzenia chęci do nauki rolnictwa u nas niezaprzeczenie leży, żeby przygarnąć do Dublan jak najwięcej młodzieży. Ale tak samo jak nam zależy na tem, żeby tej młodzieży tam było dużo, tak samo zależy nam, żeby ta młodzież była dobra, żeby przyjeżdżała do Dublan rzeczywiście na to, żeby się uczyć, a nie dla szukania może pewnych rozrywek na karb i koszt rodziców, którzy nieraz ciężko zapracowanym opłacają to groszem. Dzisiejsza zmiana regulaminu w szkole i wprowadzenie internatu nietylko nie utrudnia przybycia młodzieży z za kordonu, ale pod każdym względem to ułatwia. Bo kiedy dawniej musiała młodzież opłacać drogo mieszkanie na stancyach i utrzymanie obok innych kosztów, a przytem pod względem

moralnym nie miała należytej opieki, to z pewnością dziś, gdy całe utrzymanie w internacie kosztuje 350 zł, jest to dla rodziców oczywiście ułatwieniem. Zdaje się tylko w ogóle, że tamtejszej młodzieży nie podoba się to, że dziś jest rygor większy, że jest internat a w nim opieka moralna lepsza, a nie taka swoboda, jaka była dawniej, a przypominam, że wprowadzenie tej opieki, uznanie jej potrzeby skłoniło swego czasu Wysocki Sejm że się zdecydował na utworzenie tak kosztownego zakładu jak internat. Co do kwestyi, którą p. Średniawski poruszył z dyskusyi ogólnej, mówić o niej nie będę, bo to właściwie w tej chwili do rzeczy nie należy.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje budżet wydatków szkoły wyższej w Dublanach, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

#### Dochody.

##### Rubryka I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu państwa: a) subwencya zwyczajna 10.000 zł., b) na budowę internatu, VI rata (nadzw. 5.000 zł.)

Poz. 2. Z funduszu kultury krajowej 4.160 zł.

Suma rubryki I. 14.160 zł. (nadzw.) 5.000 zł.

##### Rubryka II.

##### Opłaty od uczniów.

Poz. 3. Wpisowe od 13 uczniów po 5 zł. 65 zł.

Poz. 4. Czesne od 13 uczniów po 100 zł. 1.300 zł., na uwolnienie części uczniów od spłaty czesnego 400 zł., 900 zł.

Poz. 5. Opłaty za ćwiczenia w laboratoriach od 13 uczniów po 8 zł., 104 zł.

Poz. 6. Opłaty na utrzymanie w internacie: a) od 13 uczniów samopłacących po 350 zł., 4.550 zł., b) od uczniów przyjętych na koszt funduszu kraj. (obacz rubr. X. poz. 54 wyd.) po 350 zł., 4.200 zł., razem 8.750 zł.

Suma rubryki II. 9.819 zł.

##### Rubryka III.

Poz. 7. Dochód z pasieki 10 zł.

##### Rubryka IV.

Poz. 8. Sprzedaż płodów z pola doświadczalnego i ogrodu 70 zł.

##### Rubryka V.

Poz. 9. Odsetki z legatu ś. p. Karola Skibińskiego 98 zł.

##### Rubryka VI.

Poz. 10. Dochody rozmaite 200 zł.

Suma dochodów 24.357 zł., (nadzw.) 5.000 zł., razem 29.357 zł.

W porównaniu z wydatkami 80.032 zł., okazuje się niedobór 50.675 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dochody wyższej szkoły rolniczej zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

#### B) Szkoła niższa.

##### Wydatki.

##### Rubryka I.

##### Płaca nauczycieli.

Poz. 1. Zastępstwo nauczycieli do nauk fachowych 1.375 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych, płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 140 zł., razem 1,140 zł.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 800 zł.

Poz. 4. Docent weterynaryi 150 zł.

Poz. 5. Katecheta 200 zł.

Poz. 6. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów 600 zł.

Suma rubryki I. 4.265 zł.

##### Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 7. Bartowa Helena, wdowa po nauczycielu 250 zł.

##### Rubryka III.

##### Koszta administracyjne.

Poz. 8. Zarząd: a) remuneracya dyrektora wyższej szkoły 400 zł., b) potrzeby kancelaryjne inseraty, druki i portorya 100 zł., razem 500 zł.

Poz. 9. Opał i oświetlenie 350 zł.

Poz. 10. Utrzymanie budynków, ubezpieczenie i kominiarz 400 zł.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 100 zł., (nadzw.) 220 zł.

Poz. 12. Koszta nabożeństwa obrządku gr. kat. 300 zł.

Poz. 13. Lekarz 100 zł.

Poz. 14. Lekarstwa i koszta sanitarne 50 zł.

Suma rubryki III. 1.800 zł., (nadzw.) 220 zł.

##### Rubryka IV.

##### Utrzymanie uczniów.

Poz. 15. Stołowanie 39 uczniów po 164 zł. 25 ct., razem 6.406 zł.

Poz. 16. Odzież, pościel i pranie tychże po 60 zł., razem 2.340 zł.

Suma rubryki IV. 8.746 zł.

##### Rubryka V.

##### Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Zaprzęgi do demonstracyi 80 zł.

Poz. 18. Przybory do pisania i nauki uczniów 200 zł. (nadzw.) 50 zł.

Poz. 19. Przykupno zwierząt do sekcji 30 zł.

Poz. 20. Przykupno modeli, machin i narzędzi 200 zł.

Suma rubryki V. 510 zł., (nadzw.) 50 zł.

#### Rubryka VI.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 40 zł.

#### Rubryka VII

Poz. 22. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków zwyczajnych 15.661 zł., (nadzw.) 270 zł., razem 15.931 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wydatki szkoły niższej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wydatki są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

#### Dochody.

#### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3 000 zł.

#### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów 448 zł.

#### Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek 39 uczniów po 18 zł. 702 zł.

#### Rubryka IV.

Poz. 4. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł. Suma dochodów 4.200 zł.

W porównaniu z wydatkami 15.931 zł. Okazuje się niedobór 11.731 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 4.200 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Dochody są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. **Jędrzejowicz** (czyta):

#### C) Szkoła gorzelnicza.

#### Wydatki.

#### Rubryka I.

#### Płace nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor szkoły i gorzelni 600 zł.

Poz. 2. Adjunkt, jednocześnie gorzelnik w gorzelni 1.000 zł.

Poz. 3. Docenci:

a) matematyki i rysunków 150 zł.

b) fizyki 150 zł.

c) chemii 150 zł

d) gorzelnictwa 500 zł.

e) nauki o kotłach i maszynach 200 zł.

f) nauki o opodatkowaniu 200 zł.

g) administracyi i rachunkowości 60 zł.

h) nauki o fabrykacyi drożdży prasowanych 200 zł.

Suma rubryki I. 3.210 zł.

#### Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 4. Druki, inseraty, portorya i t. p. 30 zł.

Poz. 5. Koszta przewozu prelegentów 100 zł.

Poz. 6. Koszta podróży dyrektora w sprawach szkolnych 60 zł.

Suma rubryki II. 190 zł.

#### Rubryka III.

Potrzeby nakowe.

Poz. 7. Wyższej szkole rolniczej za użycie laboratorium 80 zł.

Poz. 8. Przyrządy do laboratorium gorzelni 50 zł.

Poz. 9. Koszt produkcji drożdży prasowanych 150 zł.

Poz. 10. Książki i czasopisma 60 zł.

Poz. 11. Wycieczki profesorów z uczniami 200 zł.

Suma rubryki III. 540 zł.

#### Rubryka IV.

Zapomogi dla uczniów.

Poz. 12. a) z funduszów krajowych 300 zł. b) z subwencji państwowej 500 zł., razem 800 zł.

#### Rubryka V.

Poz. 13. Rozmaite nieprzewidziane 20 zł. Suma wydatków 4.760 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Wydatki szkoły gorzelniczej zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

#### Dochody.

#### Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa: a) na utrzymanie szkoły 1.500 zł.

b) na zapomogi dla uczniów 500 zł.

Suma rubryki I. 2.000 zł.

#### Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty od uczniów 500 zł.

Suma dochodów 2.500 zł.

W porównaniu z wydatkami 4.760 zł. okazuje się niedobór 2.260 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dochody szkoły gorzelniczej zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

## D) Gorzelnia.

## Wydatki.

## Rubryka I.

## Płace.

Poz. 1. Maszynista 400 zł.

Poz. 2. 5 robotników po 15 zł. miesięcznie przez 6 miesięcy i jeden po 15 zł. miesięcznie przez cały rok z dodatkiem na pomieszkowanie 90 zł.

Suma rubryki I. 1.090 zł.

## Rubryka II.

## Koszta wyrobu spirytusu

Poz. 3. Opał przez 5 miesięcy (450 m. drzewa po 3 zł.) 1.350 zł.

Poz. 4. Ziemniaki (2.200 q. po 2 zł.) 4.400 zł.

Poz. 5. 4% jęczmienia (88 q. po 7 zł.) 616 zł.

Poz. 6. Żyto i kukurudza ( $2 \times 90 = 180$  q. po 7 zł.) 1.260 zł.

Poz. 7. 15% jęczmienia (30 q. po 7 zł.) 210 zł.

Poz. 8. Światło, smarowidło, drożdże itp. 200 zł.

Poz. 9. Monter, naprawa maszyn i kupno narzędzi 300 zł.

Poz. 10. Ubezpieczenie budynków, urządzeń i robotników 200 zł.

Suma rubryki II. 8.536 zł.

## Rubryka III.

## Rozmaite.

Poz. 11. Utrzymanie budynków i podwórza 30 zł.

Poz. 12. Podatek dochodowy 60 zł.

Poz. 13. Koszta komisji lustracyjnych, posyłki i wyjazdy w sprawach gorzelnii 50 zł.

Suma rubryki III. 140 zł.

Suma wydatków 9.766 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość.) Wydatki są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

## Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Ze sprzedaży spirytusu (300 hl. po 18 zł.) 5.400 zł.

## Rubryka II.

Poz. 2. Ze sprzedaży wywarów (152·85 hl. po 2 zł. 38 ct.) 363 zł.

## Rubryka III.

Poz. 3. Bonifikacja za 300 hl. spirytusu po 5 zł. 1.500 zł.

Suma dochodów 7.263 zł.

W porównaniu z wydatkami 9.766 zł.

Okazuje się niedobór 2.503 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycja dochodów jest przyjęta.

## E) Folwark.

## Wydatki.

## Rubryka I.

## Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi 2.560 zł.

Poz. 2. Najem robotnika 4.000 zł.

Poz. 3. Zmiana i dokupno nasienia 300 zł.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających:

a) na pole 1.045 zł.

b) na łąki 200 zł., razem 1.245 zł.

Poz. 5. Dokupno karmy (owsa, maku- chów, kielków) 2.600 zł.

Poz. 6. Zastąpienie zużytych koni i u- przęży 500 zł.

Poz. 7. Utrzymanie budynków i ogrodzeń zwyczajne 150 zł. (nadzwyczajne) 786 zł.

Poz. 8. a) Betonowanie podłóg i żłobów w stajni opasowej nadzwyczajne 700 zł.

b) Urządzenie betonowego brażnika w sta- rej krowiarni nadzwyczajne 186 zł.

Poz. 9. a) Utrzymanie i naprawa ma- szyn i narzędzi, oraz kucie koni 500 zł.

b) Kupno młocarni nadzwyczajne 940 zł.

c) „ sieczkarni „ 98 zł.

razem 1.038 zł.

Poz. 10. Utrzymanie rowów i dróg 50 zł.

Poz. 11. a) Melioracye łąk II. rata nad- zwyczajne 1.500 zł.

b) Utrzymanie narzędzi i dokupno ma- teryałów 150 zł.

c) Wynagrodzenie łąkowego 200 zł.

Poz. 12. Drenowanie pól (nadzwyczajne) 400 zł.

Poz. 13. Zabezpieczenie od pożaru i gradu 400 zł.

Poz. 14. Kuchnia folwarczna 300 zł.

Poz. 15. Koszta kancelaryjne 80 zł.

Poz. 16. Światło i smarowidło 50 zł.

Poz. 17. Kultura lasu i plantacye nie- użytków 100 zł.

Poz. 18. Rogatki, posyłki i jazdy w in- teresach folwarku 100 zł.

Poz. 19. Budowa domu dla służby i ro- botników nadzwyczajne 2.520 zł.

Suma rubryki I. zwyczajne 13.285 zł. (nadzwyczajne) 7.130 zł.

## Rubryka II.

Poz. 20. Cegielnia 1.000 zł.

## Rubryka III.

Poz. 21. Podatki, opłaty i daniny 700 zł.

## Rubryka IV.

Splata kapitału i odsetek dłużnych.

Poz. 22. Towarzystwu kredytowemu ziem- skiemu we Lwowie:

a) 39 i 40 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 5.000 zł. 300 zł.

b) 29 i 30 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 11.600 zł. 696 zł., razem 996 zł.

Poz. 23. Renta wieczysta c. k. galic. Towarzystwu gospodarczemu 1.600 zł.

Suma rubryki IV. 2.596 zł.

Rubryka V.

Poz. 24. Rozmaite nieprzewidziane 150 zł. (nadzwyczajne) 200 zł.

Suma wydatków 17.731 zł. (nadzwyczajne) 7.330 zł.

Razem 25 061 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Dochody z gospodarstwa.

Poz. 1. a) Ze sprzedaży ziemiołódów 7.000 zł.

b) Za owies i siano od szkół i stron prywatnych 1.300 zł.

Poz. 2. Z wynajętych łąk i pastwisk 1.200 zł.

Poz. 3. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:

a) Krowiarnia:

α) mleko 4.000 zł.

β) przychówek 500 zł.

γ) braki i opasy 500 zł., razem 5.000 zł.

b) Nierogacizna 200 zł.

c) Owce 60 zł.

d) Zysk na dokupionych 20 sztukach bydła opasowego, oraz spieniężenie paszy i różnych karm 400 zł.

c) Ryczałt od szkół za straty, wynikające ze zastosowania inwentarza do potrzeb szkół 1.000 zł. Razem 6.660 zł.

Z lasu i stawów 50 zł.

Suma rubryki I. 16.210 zł.

Rubryka II.

Poz. 5. Z cegielni 1.500 zł.

Rubryka III.

Poz. 6. Czynnosc z karczmy i dodanych gruntów 150 zł.

Poz. 7. Z polowania 25 zł.

Suma rubryki III. 175 zł.

Rubryka IV.

Poz. 8. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł. Suma dochodów 17.935 zł.

W porównaniu z wydatkami 25.061 zł. Okazuje się niedobór 7.126 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka dochodów jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

F) Stacja botaniczna.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacji 600 zł.

Poz. 2. Remuneracja profesora rolnictwa 120 zł.

Poz. 3. Asystent stacji, płaca 600 zł.

Na mieszkanie 120 zł., na opał 39 zł., razem 200 zł.

Poz. 4. Laborant 200 zł.

Suma rubryki I. 1 679 zł.

Rubryka II.

Utrzymanie stacji.

Poz. 5. Koszta utrzymania i urządzenia stacji zwyczajne 300 zł. nadzwyczajne 200 zł.

Poz. 6. Koszta dopełnienia urządzeń ogrodu górskiego nadzwyczajne 100 zł.

Poz. 7. Koszta utrzymania ogrodu górskiego 300 zł.

Poz. 8. a) Założenie i utrzymanie 8 pól doświadczalnych z trawami zwyczajne 300 zł. nadzwyczajne 100 zł.

b) Założenie i utrzymanie 3 pól doświadczalnych górskich z jarzynami zwyczajne 100 zł., nadzwyczajne 50 zł.

c) Analizy z pól utrzymywanych kosztem Towarzystwa gospodarczego zwyczajne 100 zł. Razem zwyczajne 500 zł. nadzwycz. 150 zł.

Poz. 9. Koszta kancelaryjne zwyczajne 250 zł.

Poz. 10. Koszta druków i wydawnictw zwyczajne 100 zł., nadzwyczajne 100 zł.

Poz. 11. Prenumerata pism i zakupno podręczników zwyczajne 100 zł. nadzwyczajne 100 zł.

Poz. 12. Koszta podróży kierownika i asystenta zwyczajne 200 zł.

Suma rubryki II. zwyczajne 1.750, nadzwyczajne 650 zł.

Suma wydatków zwyczajne 3.429 zł., nadzwyczajne 650 zł.

Razem 4.079 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczkę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 1.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 200 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z pól i ogrodu 200 zł.

Suma dochodów 1.400 zł.

Z porównania z wydatkami 4 079 zł.

Okazuje się niedobór 2.679 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycję dochodów zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycja dochodów jest przyjęta.

G) Stacya chemiczna.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi, płaca 600 zł.

Poz. 2. Profesor rolnictwa, remuneracya 120 zł.

Poz. 3. 2 asystentów z płacą po 600 zł. 1.200 zł., na mieszkanie po 120 zł. 240 zł., na opał po 39 zł. 78 zł., razem 1.518 zł.

Poz. 4. Laborant 450 zł.

Poz. 5. a) Służący 216 zł.

b) pomocnik służącego przez 6 miesięcy po 18 zł. 108 zł., razem 324 zł.

Poz. 6. Na utrzymanie asystentów w stacyach do rozporządzalności Wydziałowi krajowemu nadzwyczajne 400 zł.

Suma rubryki I. zwyczajne 3.012 zł., nadzwyczajne 400 zł.

Rubryka II.

Utrzymanie stacyi.

Poz. 7. Koszta utrzymania stacyi 1.200 zł.

Poz. 8. Koszta prowadzenia doświadczeń wegetacyjnych i wazonowych 500 zł.

Poz. 9. a) Założenie i prowadzenie pól doświadczalnych w 5 miejscowościach 750 zł.

b) Analizy z tych pól 150 zł.

c) Analizy z pól utrzymywanych kosztem Towarzystwa gospodarczego 200 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 10. Koszta kancelaryjne 250 zł.

Poz. 11. Druki sprawozdań 300 zł.

Poz. 12. Prenumerata pism i zakupno podręczników 160 zł

Poz. 13. Koszta podróży kierownika i asystentów 400 zł.

Suma rubryki II. 3.910 zł.

Suma wydatków zwyczajne 6.922 zł. (nadzwyczajne 400 zł.).

Razem 7.322 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. I. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 1.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 750 zł.

Suma dochodów 1.750 zł.

W porównaniu z wydatkami 7.322 zł.

Okazuje się niedobór 5.572 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość.) jest przyjęta.

Następuje: Rubr. XV. poz. 217. wydatków.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 217. Na spłatę reszty bezprocentowej pożyczki, zaciągniętej na eksploatacyę torfu w Dublanach z fund. przem. rolniczego w kwocie 5.513 zł. 21 ct., II. rata z pięciolecia 1.100 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 217., zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 217. jest przyjęta.

Następuje: Rubr. XV. poz. 218. i 219. wydatków.

Rubr. IX. poz. 46. i 47. dochodów.

Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu na r. 1898 krajowej średniej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

A) Szkoła.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 320 zł., 2 dodatki pięcioletnie po 200 zł. 400 zł., razem 2.720 zł.

Poz. 2. Kapelan i katecheta, oraz docent jednego z przedmiotów ogólnie kształcących, płaca 1.400 zł., dodatek aktywalny 260 zł., razem 1.660 zł.

Poz. 3. 8 profesorów, płaca po 1.400 zł. 11.200 zł., dodatki aktyw. po 260 zł. 2.080 zł., dodatki pięcioletnie 1.800 zł. razem 15.080 zł.

Poz. 4. Docent weterynaryi 800 zł.

Poz. 5. „ leśnictwa 400 zł.

Poz. 6. „ sadownicwa i warzywnictwa, oraz chmielarstwa i uprawy wikli 200 zł.

Poz. 7. Nauczyciel-instruktor do robót praktycznych, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dwa dodatki pięcioletnie po 100 zł. 200 zł., razem 1.140 zł.; po strąceniu zwrotu z funduszu folwarku w Czernichowie za administracyę 200 zł. pozostaje 940 zł.

Poz. 8. Prefekt internatu, zarazem nauczyciel gimnastyki, płaca 800 zł., wikt 360 zł., światło 10 zł., razem 1.170 zł.

Suma rubryki I. 22.970 zł.

#### Rubryka II.

Płace urzędników administracyjnych etatowych.

Poz. 9. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 1.200 zł.

Poz. 10. Pisarz Dyrekcyi, płaca 600 zł.  
Suma rubryki II. 1.800 zł.

#### Rubryka III.

Płace funkcyjaryuszów nieetatowych.

Poz. 11. Lekarz zakładowy, płaca 500 zł., opał 50 zł., razem 550 zł.

Poz. 12. Ogrodnik zakładowy, płaca 500 zł., 2 dodatki pięcioletnie po 50 zł. 100 zł., razem 600 zł.

Poz. 13. Pomocnik ogrodnika, płaca 200 zł., wikt 210 zł. razem 410 zł.

Suma rubryki III. 1.560 zł.

#### Rubryka IV.

Koszta utrzymania służby szkolnej

Poz. 14. Służba wyższa:

a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 150 zł., na ubiór 50 zł., wikt 150 zł., b) Portyer bramy zakładowej, płaca 150 zł., na ubiór 50 zł., wikt 150 zł., c) Stróż nocny, płaca 150 zł., wikt 150 zł., ubiór 50 zł., razem 1.050 zł.

Poz. 15. Służba niższa: a) Służący przy laboratorium chemii, płaca 80 zł., wikt 106 zł., b) 3 chłopców przy muzeach, zbiorach i salach wykładowych, płaca po 50 zł. 150 zł., wikt po 106 zł. 318 zł., c) stróż domowy, płaca 80 zł., wikt 106 zł. razem 840 zł.

Suma rubryki IV. 1.890 zł.

#### Rubryka V.

Emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 16. Dr. Prażmowski Adam, b. profesor, emeryt. 645 zł.

Suma rubryki V. 645 zł.

#### Rubryka VI.

Koszta administracyjne.

Poz. 17. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna dla Kuratoryi szkoły 200 zł., b) potrzeby kancelar. szkoły 150 zł., c) druki i inseraty 100 zł., d) portorya i przesyłki 150 zł., e) koszta podróży w interesach zakładu i przywóz środków naukowych 450 zł., f) koszta przyjazdu docenta weterynaryi 150 zł. razem 1.200 zł.

Poz. 18. Opał w gmachu szkolnym i internacie 1.600 zł.

Poz. 19. Oświetlenie w gmachu szkolnym i internacie 1.000 zł.

Poz. 20. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 1.500 zł.

Poz. 21. Pokrycie dachu i sporządzenie nowych schodów do piwnicy w domu dla profesorów, zwanym „Leśniczówką“ — zł. (nadzwyczaj.) 188 zł.

Poz. 22. Zabezpieczenie budynków i zbiorów 500 zł.

Poz. 23. Najem pomieszczeń dla funkcyjaryuszów szkoły 900 zł.

Poz. 24. Płaca kominiarza 180 zł.

Poz. 25. Sprzęty i ruchomości 150 zł.

Poz. 26. Koszta lustracyi zakładu 300 zł.

Poz. 27. Koszta nabożeństwa 120 zł.

Poz. 28. Na aptekę 200 zł.

Poz. 29. Utrzymanie dziedzińców 150 zł.

Suma rubryki VI. 7.800 zł. (nadzwyczaj.) 188 zł.

#### Rubryka VII.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 30. Żywność (70 uczniów po 240 zł.) 16.800 zł.

Poz. 31. Pranie (70 uczniów po 10 zł. 65 ct.) 736 zł.

Poz. 32. Służba internatu:

a) 5 chłopców do obsługi uczniów (płaca po 50 zł., wikt po 106 zł.) 780 zł.

b) palacz do obsługi kaloryferów (płaca 150 zł., wikt 150 zł.) 300 zł. Razem 1.080 zł.

Poz. 33. Sprzęty:

a) do sal sypialnych 100 zł.

b) do infirmaryi 30 zł.

c) do sali rekreacyjnej i gimnastycznej 25 zł.

Poz. 34. Odzież, (70 uczniów po 60 zł.) 4.200 zł.

Poz. 35. Pościel 200 zł.

Suma rubryki VII. 23.181 zł.

#### Rubryka VIII.

Potrzeby naukowe.

Poz. 36. Eksperymenta przy wykładach;

a) dla profesora rolnictwa 20 zł.

b) „ „ hodowli 35 zł.

c) „ „ zootomii 20 zł.

d) „ „ weterynaryi 25 zł.

e) „ „ botaniki 30 zł.

f) „ „ fizyki 20 zł.

g) „ „ miernictwa 25 zł.

h) „ „ chemii ogólnej 50 zł.

i) „ „ mleczarstwa 50 zł.

j) „ „ rybactwa 50 zł.

Razem 315 zł.

Poz. 37. Zbiory i muzea:

a) zbiór rolniczy 100 zł.

b) „ hodowlany 100 zł.

c) „ fizyczny 100 zł.

d) „ geograficzny 50 zł.

e) „ botaniczny 50 zł.

f) „ zoologiczny 50 zł.

g) „ zootomiczny 50 zł.

h) „ mechaniczny 50 zł.

i) „ mineralogiczny 20 zł.

- j) zbiór technologiczny 80 zł.
- k) „ okazów leśnych 30 zł.
- l) „ „ weterynaryjnych 30 zł.
- m) „ narzędzi rolniczych 100 zł.
- n) „ modeli do budownictwa 50 zł.
- o) „ przyrządów mierniczych 50 zł
- p) „ mleczarski 50 zł.
- r) „ ogrodnicy 60 zł.
- s) „ melioracyjny 50 zł.
- t) „ rybacki 50 zł.
- u) Stacja meteorologiczna 30 zł.

Razem 1.150 zł.

**Poz. 38. Laboratoria:**

- a) chemii ogólnej gabinet 400 zł.
- b) chemii rolniczej 200 zł.
- c) chemii technologicznej 100 zł.
- d) zootomiczne 100 zł.
- e) roślinno fizyologiczne 100 zł.
- f) rolnicze 100 zł.

Razem 1.000 zł.

**Poz. 39. Biblioteka:**

- a) przykupno dzieł 400 zł.
- b) oprawa książek 50 zł.
- c) czasopisma naukowe i polityczne 150 zł.

Razem 600 zł.

**Poz. 40. Utrzymanie i uzupełnienie ogrodu**

pomologicznego i warzywnego 400 zł.

**Poz. 41. Ogród botaniczny 100 zł.**

**Poz. 42. Utrzymanie pola doświadczalnego 150 zł.**

**Poz. 43. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 500 zł.**

Suma rubryki VIII. 4.215 zł.

**Rubryka IX.**

**Rozmaite.**

**Poz. 44. Utrzymanie ochotniczej straży ogniowej 100 zł.**

**Poz. 45. Nieprzewidziane 250 zł.**

Suma rubryki IX. 350 zł.

Suma wydatków 64.411 zł. (Nadzwyczajne) 188 zł.

Razem 64.599 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

**Dochody.**

**Rubryka I.**

**Subwencje.**

**Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa na potrzeby szkoły 7.000 zł.**

**Rubryka II.**

**Opłata od uczniów.**

**Poz. 2. Opłata na utrzymanie 70 uczniów po 320 zł. 22.400 zł.**

**Poz. 3. Czesne od 70 uczniów po 50 zł. 3.500 zł. po strącenie 1/4 części od uczniów**

uwolnionych od czesnego przez Wydział krajowy 875 zł. Razem 2.625 zł.

Suma rubryki II. 25 025 zł.

**Rubryka III.**

**Inne dochody.**

**Poz. 4. Ze sprzedaży płodów z ogrodów 400 zł.**

**Rubryka VI.**

**Poz. 5. Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.**

Suma dochodów 32.525 zł.

W porównaniu z sumą wydatków 64.599 zł.

Okazuje się niedobór 32.074 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka dochodu jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

**B) Folwark.**

**Wydatki.**

**Rubryka I.**

**Wydatki na gospodarstwo.**

**Poz. 1. Płace i zasługi:**

a) Nauczyciel-instruktor za administrację folwarkiem 200 zł.

b) służba folwarczna (zasługa i ordynarya) 1.200 zł. Razem 1.400 zł.

**Poz. 2. Najem robotnika:**

a) do gospodarstwa folwarcznego 600 zł.

b) do chmielarni:

α) zawiadowca chmielarni 50 zł.

β) roboty przy chmielarni zwyczaj. 150 zł. nadzwyczaj. 150 zł.

Razem zwyczaj. 800 zł. nadzwyczaj. 150 zł.

**Poz. 3. Dokupno i zmiana nasienia 200 zł.**

**Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających 200 zł.**

**Poz. 5. Dokupno słomy i karmy 400 zł.**

**Poz. 6. Dokupno pary koni nadzw. 400 zł.**

**Poz. 7. Inwentarz użytkowy (naprawa uprzęży) 100 zł.**

**Poz. 8. Utrzymanie budynków folwarcznych zwyczaj. 100 zł. (nadzw.) 116 zł.**

**Poz. 9. Naprawa narzędzi i sprzętów 100 zł.**

**Poz. 10. Drenowanie pól, zwanych „Stawisko“ zwyczaj. — zł. (nadzw.) 350 zł.**

**Poz. 11. Utrzymanie rowów 100. zł.**

**Poz. 12. Zabezpieczenie od pożaru i gradobicia 50 zł.**

**Poz. 13. Światło i smarowidło 40 zł.**

Suma rubryki I. zwyczaj. 3.400 zł. (nadzw.) 1.016.

**Rubryka II.**

**Las i plantacja wikla.**

**Poz. 14. Służba, roboty i zalesienie 680 zł.**

**Poz. 15. Utrzymanie wikli i uzupełnienie plantacji 250 zł.**



Poz. 16. Wynagrodzenie ogrodnika 250 zł.  
Suma Rubryki II. 1.180 zł.

Rubryka III.

Poz. 17. Utrzymanie brzegów Wisły 170 zł.

Rubryka IV.

Poz. 18. Podatki i daniny 600 zł.

Rubryka V.

Poz. 19. Spłata kapitałów i odsetek dłużników: Bankowi krajowemu we Lwowie IV. i V. rata wraz z 4% odsetkami od pożyczki 13.000 koron (607 koron 2 gr., czyli 303 zł. 51 ct.) razem 304 zł.

Rubryka VI.

Poz. 20. Rozmaite nieprzewidziane 200 zł.  
Suma wydatków (zwycz.) 5.944, (nadm.)

1 016 zł.

Razem 6.960 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Z gospodarstwa.

Poz. 1. Ze sprzedaży płodów rolnych i chmielarni 1.220 zł.

Poz. 2. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych: a) krowiarnia 1.200 zł. b) nierogacizna 200 zł. Razem 1.400 zł.

Poz. 3. Z wynajętych ról i pastwisk 500 zł.

Poz. 4. Za wynajęte konie 300 zł.

Poz. 5. Za nawóz stajenny do ogrodów 50 zł.  
Suma rubryki I. 3.450 zł.

Rubryka II.

Z lasu i wikła.

Poz. 6. Ze sprzedaży drzewa opałowego i budulcowego 1.200 zł.

Poz. 7. Z wikła i trawy wśród wikła 2.500 zł.

Suma rubryki II. 3.700 zł.

Rubryka III.

Poz. 8. Z pieca wapiennego 550 zł.

Rubryka IV.

Z dzierżaw.

Poz. 9. Z bud jarmarcznych i budynków pokarczemnych 50 zł.

Rubryka V.

Ładowe i olborne.

Poz. 10. Z ładowego 10 zł.

Poz. 11. Olborne za łamanie kamienia 60 zł.

Suma rubryki V. 70 zł.

Suma dochodów 7.820 zł.

W porównaniu z wydatkami 6.960 zł.

Okazuje się nadwyżka dochodów 860 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę

dochodów zechce rękę podnieść. (Większość) Rubryka dochodów jest przyjęta.

Następuje rubryka XV. poz. 220 do 223, 226 i 227 wyd. i rubr. X. poz. 48 do 53 doch.

Sprawozdanie komisji budżetowej o kraj. niższej szkole rolniczej w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Bereźnicy, szkole ogrodniczej w Tarnowie i szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

W zastępstwie p. Niezabitowskiego sprawozdawcą jest p. Stan. Jędrzejowicz. Ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Szkoła w Horodence.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik, płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł., razem 1.440 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych, płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł. razem 1.100 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł. razem 550 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac. i gr. kat. 300 zł.

Suma rubryki I. 3.990 zł.

Rubryka II.

Koszta administracji.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne 100 zł., c) służba szkolny i stróż nocny 300 zł. razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 700 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 150 zł.

Poz. 9. a) Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) zwycz. 300 zł. (nadm.) 1.100 zł.

b) Budowa suszarni — zł., (nadm.) 813 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 150 zł.

„ 11. Utrzymanie koni do usług administracyjnych 400 zł.

Poz. 12. Podatek od gruntu szkolnego 30 zł.

Suma rubryki II. zwycz. 2.250 zł. (nadm.) 1.913 zł.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów

Poz. 13. Stołowanie i

Poz. 14. Odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 150 zł. 6.000 zł.

Poz. 15. Lekarz i apteka 150 zł.

Poz. 16. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 6.300 zł.

## Rubryka IV.

## Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty itp.) 120 zł.

Poz. 18. Środki naukowe: a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. p.) 100 zł. razem 330 zł.

Poz. 19. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu (w myśl uchwały Wysokiego Sejmiku z dnia 11. listopada 1890) 20 zł.

Poz. 20. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 520 zł.

## Rubryka V.

## Kursy specjalne.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 22. Kurs mleczarstwa 50 zł.

„ 23. „ uprawy tytoniu 60 zł.

Suma rubryki V. 160 zł.

## Rubryka VI.

Poz. 24. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.  
Suma wydatków zwyczaj. 13.270 zł., nadzwyczaj. 1 913 zł.

Razem 15.183 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

## Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

## Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów.

a) Rada powiatowa horodeńska, 3 stypendya po 100 zł. i 1 stypendyum 150 zł., 450 zł., b) Gmina miasta Horodenki, 1 stypendyum 100 zł., 550 zł.

## Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z ogrodu (pola) szkolnego i z ogródka doświadczalnego tytoniowego 120 zł.

Suma dochodów 3.670 zł.

W porównaniu z wydatkami 15.183 zł., okazuje się niedobór 11.513 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka dochodów jest przyjęta.

Następuje szkoła w Jagielnicy Rubr. XV. poz. 221. wyd. Rubr. X. poz. 49. doch.

W zastępstwie p. Niezabitowskiego sprawozdawcą jest p. Stanisław Jędrzejowicz.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

## Wydatki.

## Rubryka I.

## Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 1.300 zł., dodatek aktyw. 140 zł., dodatki pięcioletnie 300 zł., dodatek osobisty 200 zł., razem 1.940 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 1.000 zł., dodatek aktywny 100 zł., 2 dodatki pięcioletnie 200 zł., razem 1.300 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów: płaca 480 zł., dodatek na wikt 120 zł., razem 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 500 zł., dodatek aktyw. 50 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac. i gr. kat 200 zł.

Suma rubryki I. 4.590 zł.

## Rubryka II.

## Koszta administracji.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł., c) służba szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 600 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 350 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 200 zł.

Suma rubryki II. 1.770 zł.

## Rubryka III.

## Utrzymanie uczniów.

Poz. 11. Stołowanie i

Poz. 12. Odzież pościel i pranie dla 37 uczniów po 150 zł., razem 5.550 zł.

Poz. 13. Lekarz i apteka 200 zł.

## Rubryka IV.

## Potrzeby naukowe.

Poz. 14. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (papiery, zeszyty, książki i t. p.) 100 zł.

Poz. 15. Środki naukowe: a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 100 zł., c) ogród szkolny 20 zł., razem 270 zł.

Poz. 16. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu 20 zł.

Poz. 17. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 440 zł.

## Rubryka V.

## Kursy specjalne.

Poz. 18. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 19. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Poz. 20. Kurs uprawy i suszenia tytoniu 100 zł.

Suma rubryki V. 200 zł.

## Rubryka VI.

Poz. 21. Gospodarstwo: a) Wydatki na gospodarstwo 1.550 zł., b) Czynsz dzierżawny za grunta odstąpione szkole przez skarb ja-gielnicki 50 zł., razem 1.600 zł.

## Rubryka VII.

Poz. 22. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.  
Suma wydatków 14.400 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

## Rubryka I.

Subwencye z c. k. Skarbu Państwa.

Poz. 1. Subwencya na utrzymanie szkoły 3.000 zł.

## Rubryka II.

Poz. 2. Dochody z gospodarstwa:

a) dochód z gospodarstwa szkolnego 2.350 zł., b) zarobek 37 uczniów po 12 zł., 444 zł., razem 2794 zł.

Suma dochodów 5.794 zł.

W porównaniu z wydatkami 14.400 zł., okazuje się niedobór 8.606 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów zechce rękę podnieść. (Większość). Rubryka dochodów jest przyjęta.

Następuje Szkoła w Kobiernicach. Rubr. XV. poz. 222 wyd. i rubr. X. poz. 50 doch. Głos ma sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wydatki.

## Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik, płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 1.440 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych, płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 480 zł., dodatek na wikt 120 zł., razem 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., 2 dodatki pięcioletnie 100 zł., razem 650 zł.

Poz. 5. Katecheta obrządku łacińskiego, płaca 150 zł., wydatki z powodu nabożeństwa 50 zł., razem 200 zł.

Suma rubryki I. 3.990 zł.

## Rubryka II.

Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł., c) sługa szkolny i stróż nocny 360 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 500 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 120 zł.

Poz. 9. a) Utrzymanie budynków 300 zł., (nadzw.) 300 zł.

b) Postawienie 2 drewnitni dla nauczycieli (nadzw.) 300 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 zł., (nadzw. 100 zł.).

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 400 zł.

Suma rubryki II. 1.940 zł. (nadz. 700 zł.).

## Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. Stołowanie i

Poz. 13. Odzież, pościel i pranie dla 35 uczniów po 150 zł., razem 5.250 zł.

Poz. 14. Lekarz i apteka 150 zł.

„ 15. Uczeń praktykant 150 „

Suma rubryki III. 5.550 zł.

## Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty itp. 120 zł.

Poz. 17. Środki naukowe: a) modele, maszyny i inne przyrządy do demonstracyi i ćwiczeń praktycznych 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy i t. p.) 50 zł., razem 280 zł.

Poz. 18. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 450 zł.

## Rubryka V.

Kursy specjalne.

Poz. 19. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 20. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Suma rubryki V. 100 zł.

## Rubryka VI.

Poz. 21. Gospodarstwo: a) Wydatki na gospodarstwo 3.210 zł., b) Czynsz dzierżawny: α) za folwark z inwentarzem 758 zł., β) za wynajętą ubikację na mleczarnię 50 zł., γ) za wynajęte mieszkanie dla służby 60 zł., 868 zł., razem 4.078 zł.

Poz. 22. Drenowanie 30 morgów pola (nadzw.) 900 zł.

Suma rubryki VI. zwyczajne 4.078 zł. (nadzw.) 900 zł.

## Rubryka VII.

Poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 16.158 zł. (nadzwycz.) 1.600 zł.

Razem 17.758 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Subwencje z c. k. Skarbu Państwa.

Poz. 1. Subwencja na utrzymanie szkoły 3.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów: a) Rada powiatowa bialska 450 zł., b) Rada powiatowa krakowska 150 zł., c) Rada powiatowa mielecka 100 zł., razem 700 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z pola i ogrodu szkolnego 60 zł.

Rubryka IV.

Poz. 4. Dochody z gospodarstwa: a) Dochody z dzierżawy folwarku 4.120 zł., b) zarobek 35 uczniów po 12 zł. 420 zł., razem 4.540 zł.

Suma dochodów 8.300 zł.

W porównaniu z wydatkami 17.758 zł.

Okazuje się niedobór 9.458 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka dochodów jest przyjęta.

Następuje:

Szkoła w Bereźnicy.

Rubryka XV. poz. 223 wydatków i rubryka X. poz. 51 dochodów.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wydatki

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł., razem 1.440 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych: płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., 2 dodatki pięcioletnie 200 zł., razem 1.300 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., razem 550 zł.

Poz. 5. Katecheta obrządku łacińskiego i grecko katolickiego 200 zł.

Suma rubryki I. 4.090 zł.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne 100 zł., c) służa szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 600 zł.

" 8. Oświetlenie 120 zł.

" 9. Utrzymanie budynków (zwyczajne) 200 zł. (nadm. 900 zł.)

" 10. Sprzęty i ruchomości 100 "

" 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 350 zł.

" 12. Asekuracja i podatek 120 zł.

Suma rubryki II. (zwyczaj.) 2.010, (nadm.) 900 zł.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. Stołowanie i

Poz. 14. Odzież, pościel i pranie dla 32 uczniów po 150 zł. 4.800 zł.

Poz. 15. Lekarz i apteka 125 zł.

" 16. Uczeń praktykant przez pół roku 75 zł.

Suma rubryki III. 5.000 zł.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papiery, zeszyty i t. p.) 120 zł.

Poz. 18. Środki naukowe: a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród szkolny 50 zł., razem 280 zł.

Poz. 19. Wycieczki z uczniami 40 zł.

Suma rubryki IV. 440 zł.

Rubryka V.

Kursy specjalne.

Poz. 20. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 21. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Suma rubryki V. 100 zł.

Rubryka VI.

Poz. 22. Gospodarstwo: a) Wydatki na gospodarstwo 1.150 zł., b) Na drenowanie pól (nadm.) 1.800 zł.

Suma rubryki VI. (zwyczaj.) 1.150, (nadm.) 1 800 zł.

Rubryka VII.

Poz. 23. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.  
Suma wydatków (zwyczaj.) 12.840, (nadm.) 2.700 zł.

Razem 15.540 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka wydatków jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Dochody  
Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Gospodarstwo. Dochód z gospodarstwa szkolnego 900 zł.

Suma dochodów 3.900 zł.

W porównaniu z wydatkami 15.540 zł. Okazuje się niedobór 11.640 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rubryka dochodów jest przyjęta.

Następuje

Szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

Rubryka XV. poz. 226 wydatków i rubryka X. poz. 52 dochodów.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wydatki.

Rubryka I.

Płaca nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel fachowy i kierownik: płaca 1.200 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dodatek pięcioletni 200 zł., razem 1.540 zł.

Poz. 2. Nauczyciel fachowy pomocniczy, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 100 zł., ryczałt na mieszkanie 200 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 3. Nauczyciel pomocniczy do miernictwa i rysunków, płaca 240 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych płaca 500 zł., dodatek aktywalny 100 zł., dodatek pięcioletni 17 zł., ryczałt na mieszkanie 180 zł., razem 797 zł.

Poz. 5. Ochmistrz i instruktor: płaca 480 zł., dodatek na wikt 120 zł., razem 600 zł.

Poz. 6. Kapelan i katecheta, płaca 150 zł., wydatki z powodu nabożeństwa 50 zł., razem 200 zł.

Suma rubryki I. 4.477 zł.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł., c) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 8. Opał ubikacyj szkolnych 400 zł.

Poz. 9. Oświetlenie 150 zł.

Poz. 10. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) (zwyczaj.) 200 zł., (nadzw.) 600 zł.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 100 zł.  
Suma rubryki II. (zwyczaj.) 1.370 zł., (nadzw.) 600 zł.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. Stołowanie i

Poz. 13. Odzież, pościel i pranie dla 25 uczniów po 165 zł., razem 4.125 zł.

Poz. 14. Lekarz i apteka 120 zł.

" 15. Uczeń praktykant 240 zł.

Suma rubryki III. 4.485 zł.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 16. Przybory do nauki 120 zł.

" 17. Zbiory środków do demonstracji (zwyczaj.) 100 zł., (nadzw.) 300 zł.

Poz. 18. Biblioteka i czytelnia 100 zł.

" 19. Wycieczki naukowe 100 zł.

" 20. a) Na utrzymanie ogrodu szkolnego 600 zł.

" 20. b) Na urządzenie szklarni (nadzw.) 400 zł.

Suma rubryki IV. (zwyczaj.) 1.020 zł., (nadzw.) 700 zł.

Rubryka V.

Poz. 21. Rozmaite nieprzewidziane 30 zł.

Suma wydatków (zwyczaj.) 11.382 zł., (nadzw.) 1.300 zł.

Razem 12.682 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Krempla. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Krempla.

P. Krempla. O ile mi wiadomo, szkoła ogrodnicza w Tarnowie jest po prostu zbytkiem. Za poważną sumę 12682 zł. kształci się tam zaledwie kilku uczniów, w r. 1896 było ich trzech to znaczy, że jeden ogrodniczek kosztuje 4000 zł. to jest stanowczo rozrzutność, dlatego wnoszę:

"Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dołożył starań do reorganizacji szkoły ogrodniczej w Tarnowie w tym kierunku, aby więcej uczniów tam kształcić mogło się a gdyby to było nie możebne, należy szkołę zwinąć sumę tę obrócić na stypendyum dla kandydatów do nauki ogrodnictwa w innych zakładach.

**Marszałek.** Kto popiera wniosek p. Krempla zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest poparty.

P. Męciński Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Męciński.

P. Męciński. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wys. Izby, że w przemówieniu p. Krempla zachodzi jakieś nieporozumienie. P. Krem-

pa bowiem twierdzi, że w r. 1896 w szkole ogrodniczej w Tarnowie znajdowało się 3 uczniów. Otóż tak nie jest; mniej, niż dwudziestu kilku nigdy nie było. Być może tylko, że w r. 1896 skończyli szkołę trzej uczniowie, a to rzecz zupełnie inna.

Co do potrzeby reorganizacji, to nie chcę negować, że może być wskazana, tylko jeżeli się żąda poprawy lub reorganizacji, to trzeba koniecznie powiedzieć, w jakim kierunku i czego się żąda, bo inaczej Wydział krajowy znalazłby się w trudnym położeniu, bo chcąc uczynić zadość żądaniu Wys. Sejmu, musiałby poprawiać, a p. Krempa nie wskazuje kierunku, w jakimby poprawa miała nastąpić. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden ustęp sprawozdania komisji co do szkoły ogrodniczej w Tarnowie, oto że na rok następny preliminowano mniejsze wydatki, niż r. z., a jako dochody 4000 zł. Jeżeli zatem szkoła ta, powstała przed paru lat, która całą przetrzeźni, jaką zajmuje, obraca na ogród doświadczalny i inspekty, wykazuje 4000 zł. czystego dochodu, to administracja nie musi być tak złą jak sądzą. W każdym razie jednak jeżeli p. Krempa oblicza, że ogrodniczek kosztuje 4000, zł., to muszę zrektyfikować, że jeżeli jest dwudziestu kilku uczni, a szkoła 12.000 zł. kosztuje, to koszt jednego ogrodniczka, którego ja pozwolę sobie nazwać ogrodnikiem, kiedy szkołę skończy, wynosi 500 zł.

Nie przesądzam więc, czy zmiany i reorganizacja szkoły byłaby wskazana, bo nic bezzględnie doskonałego niema i tu wskazane być mogą poprawki, ale raz jeszcze zwracam uwagę, że jeżeli się czego żąda, to trzeba powiedzieć, jakiego rodzaju mają być zmiany.

**Marszałek.** Głos ma p. Edward Jędrzejowicz.

Członek Wydziału kraj. p. Edward Jędrzejowicz. Wątpliwości p. Krempy co do małej ilości uczniów w szkole ogrodniczej w Tarnowie w porównaniu z kosztami wyjaśnił dostatecznie p. Męciński. Jabym mógł to tylko dodać, że zapewne p. Krempa został tu pod pewnym względem wprowadzony w błąd niedobrem zrozumieniem sprawozdania dyrekcji tej szkoły; W sprawozdaniu podano liczbę uczniów wyżej 20, a tylko, o ile sobie przypominam na końcu któregoś tam roku wymieniano, że wyszło 3 jako ogrodników już umieszczonych po skończeniu szkoły w innych ogrodach. O tych szkoła wiedziała, a o reszcie innych umieszczonych elewów szkoły dyrekcya nie miała dokładnej wiadomości, gdzie się obracają, toteż nic o nich nie mogła podać.

Co się tyczy rezolucji p. Krempy, ażeby przystąpić do reorganizacji tej szkoły, tobym śmiało powiedzieć, że ta rezolucya jest o tyle

bezprzedmiotowa, że na posiedzeniach komisji gospodarstwa krajowego sprawy tej szkoły bardzo szczegółowo wentylowano. Jak wszystko na świecie, nawet najlepiej obmyślane rzeczy nie są bez pewnych wad, tak i ta szkoła pewne braki i niewłaściwości posiada. Komisya gospodarstwa krajowego dała też Wydziałowi krajowemu polecenie, ażeby stosunki szkoły zbadał, mianowicie co do zbyt wysokiego poziomu nauki teoretycznej, ażeby nie starała się kształcić tak wysoko uzdolnionych ogrodników, którzy nie łatwo znajdują w kraju umieszczenie, ale aby zwróciła uwagę więcej na to, ażeby mniej wysoko wykształconych, a łatwo mogących znaleźć umieszczenie uczniów wychowywała. Ponieważ i Wydziałowi krajowemu nie były tajnymi te pewne niewłaściwości w organizacji szkoły, więc z uznanem przyjął uwagi komisji gospodarstwa krajowego i do nich się zastosuje i dziś śmiałym powiedzieć, że rezolucya p. Krempy wobec tego zupełnie jest niepotrzebną i zbędną.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz. Zdaje mi się, że myśl, poruszona w rezolucji p. Krempy, ma wiele słuszności za sobą, tylko w motywach pan kolega pośł się omylił, że 1 uczeń kosztuje 4.000 zł., podczas, gdy on podług rachunków kosztuje najwyżej 400 zł. Ale zapewne nie o to tu chodzi, tylko o ten efekt, ażeby szkoła wydawała praktycznych ogrodników w większej liczbie, niż dotychczas. Otóż pozwolę sobie zwrócić tu uwagę szan. posła, że w komisji gospodarstwa krajowego już w bieżącym roku uchwalono rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził reorganizację tej szkoły, mogli zarazem wychodzić uczniowie, którzyby się mogli kształcić w hodowli chmielu i koszykarstwie. A więc jest to zupełnie podobna do tej, jaką stawia p. Krempa, ale z określonym celem.

Zdaje mi się, że wobec tego uchwalania rezolucji p. Krempa nie ma potrzeby. Dlatego sądzą, że może p. Krempa swoją rezolucję cofnie.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wydatki szkoły ogrodniczej w Tarnowie, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Pozostaje rezolucya p. Krempy. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Rezolucya upadła.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

## Dochody.

## Rubryka I.

## Subwencje.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Poz. 2. Od gminy miasta Tarnowa 250 zł.

Poz. 3. Od Rady powiatowej w Tarnowie 300 zł.

Suma rubryki I. 3.550 zł.

## Rubryka II.

Poz. 4. Opłaty na utrzymanie uczniów 300 zł.

## Rubryka III.

Poz. 5. Dochód czysty z ogrodu szkolnego 400 zł.

Suma dochodów 4.250 zł.

W porównaniu z wydatkami 12.682 zł.

Okazuje się niedobór 8.432 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dochody szkoły ogrodniczej w Tarnowie zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Następuje:

Szkoła w Gródku. Rubr. XV. poz. 227 wyd. i rubr. X. poz. 53. dochodów.

W zastępstwie sprawozdawcy p. Stan. Niezabitowskiego głos ma p. St. Jędrzejowicz.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

## Wydatki.

## Rubryka I.

## Płace nauczycieli.

Poz. 1. Kierownik, zarazem nauczyciel zawodowy do uprawy i wyprawy roślin włóknistych 720 zł.

Poz. 2. Nauczyciel rolnictwa: płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych 240 zł.

Poz. 4. Katecheta 60 zł.

Poz. 5. Relutum na pomieszkanie dla nauczycieli 240 zł.

Suma rubryki I. 2.360 zł.

## Rubryka II.

## Koszta administracji.

Poz. 6. Potrzeby kancelaryjne, druki itd. 50 zł.

Poz. 7. Opał i oświetlenie 120 zł.

Poz. 8. Utrzymanie i asekuracja budynków 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie inwentarza szkolnego 60 zł.

Poz. 10. Podatki 50 zł.

Suma rubryki II. 380 zł.

## Rubryka III.

## Potrzeby do nauki.

Poz. 11. a) Na utrzymanie i dokupno narzędzi do uprawy roślin włóknistych 60 zł.

b) na utrzymanie narzędzi do uprawy roli 40 zł.

c) na utrzymanie moczarni 20 zł.

Poz. 12. Przybory do pisania i książki do nauki uczniów 40 zł.

Poz. 13. Zbiory okazów do demonstracji 40 zł.

Poz. 14. Biblioteka i czytelnia 20 zł.

Suma rubryki III. 220 zł.

## Rubryka IV.

## Utrzymanie uczniów.

Poz. 15. Stołowanie i

Poz. 16. Odzież i pościel dla 10 uczniów po 160 zł. 1.600 zł.

Suma wydatków 4.560 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 227 wydatków zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 227 jest przyjęta.

Sprawozdawca p. St. Jędrzejowicz (czyta)

## Dochody.

## Rubryka I.

Poz. 1. Subwencja z c. k. Skarbu Państwa 2.200 zł.

## Rubryka II.

Poz. 2. Dochód czysty z gospodarstwa szkolnego i wyrobu włókna 100 zł.

## Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek uczniów 100 zł.

Suma dochodów 2.400 zł.

W porównaniu z wydatkami 4.560 zł.

Okazuje się niedobór 2.160 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 53. dochodów, zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 53 jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o rubr. XV. poz. 224 -271. wyd. fund. kraj. na rok 1898.

W zastępstwie p. Stan. Niezabitowskiego ma głos jako sprawozdawca p. St. Jędrzejowicz.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 224. Niższa szkoła rolnicza w Suchodole pod Krosnem zgodnie z uchwałą Sejmu z 3. lutego 1898 wydatki zwyczajne w kwocie 3.367 zł., wydatki nadzwyczajne w kwocie 9.223 zł.

Poz. 225. Na budowę niższej szkoły roln. w Suchodole II. rata 39.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 224 i 225 zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 224 i 225 są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 228. Na koszta założenia szkoły sadowniczej w Zaleszczykach 15.000 zł.

Poz. 229. Kurs rolniczy dla nauczyciel szkół ludowych w Kobiernicach 1.400 zł.

Poz. 230. Na podróże naukowe nauczycieli szkół rolniczych 1.000 zł.

Poz. 231. Na remuneracye i zapomogi dla nauczycieli szkół rolniczych 500 zł.

Poz. 232. Na zaliczki na płace nauczycieli szkół rolniczych 2.000 zł.

Poz. 233. Szkoła weterynaryi we Lwowie 3.113 zł.

Poz. 234. Krajowy nauczyciel weterynaryi 2.040 zł.

Poz. 235. Towarzystwo rolnicze we Lwowie 3.000 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycję do Ls. 217.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 228 do 235 zechce rękę podnieść. (Większość) Poz. 228 do 235 są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 236. Towarzystwo rolnicze w Krakowie 3.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Głos ma p. Czecz.

P. Czecz. Tow. rolnicze krakowskie wniosło petycję o udzielenie mu na zaspokojenie niedoboru administracyjnego pewnej kwoty. Petycję załatwiono nieprzychylnie, pozwałam więc sobie tę kwestyę raz jeszcze podnieść. Rzeczą jest wiadomą, że wogóle sprawy wszystkich Towarzystw rolniczych znacznie się rozszerzyły, agendy rosną, a z nimi powiększa się naturalnie potrzeba odpowiedniego zaopatrzenia administracyjnego. Suma wydatków Towarzystwa rolniczego krakowskiego wynosi 6.900 zł., suma pokrycia wszystkich dochodów 3.000 zł., — w to wchodzi agendy: hodowla bydła, trzody, sprawy mleczarstwa, wydawnictw, nasion i daleko idąca sprawa licencyonowania, utrzymywanie jednego pisma rolniczego i wydawnictwo rozmaitych pisemek popularnych w kwestyach specjalnych. Ażeby niedobór pokryć, musiało Towarzystwo r. z. nałożyć na towarzystwa okręgowe po 38% ich dochodów. Jestto już rodzaj haraczu. Nie mając innych źródeł dochodów, musiało Towarzystwo udać się z petycją do Wys. Sejmu. Jeżeliby Wys. Sejm nie raczył przychylnie jej załatwić, musielibyśmy — (przemawiam jako wiceprezes Towarzystwa) — podnieść dodatki okręgowe do 55%, coby było rzeczą zabijającą działalność Towarzystw okręgowych.

Nadmienię jeszcze jedno. Towarzystwo krakowskie w swoim czasie odstąpiło Dublanę bez żadnej pretensyi krajowi; jestto obiekt, który swoimi łozinami, kamieniołomem itd. daje do 7.000 zł. dochodu rocznego. Ośmielam się, wskazując na niedobór rzeczony i na ten czyn, którego naturalnie nie można

tu tak ściśle brać w rachubę, ale który zawsze ma swoje znaczenie, prosić, ażeby Wys. Izba raczyła przyznać 1.000 zł. tak, jak z r., na pokrycie niedoboru Tow. rolniczego krakowskiego.

**Marszałek.** P. Czecz wnosi podwyższenie poz. 236 z 3.000 na 4.000 zł. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Wniosek jest poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz. Jestem w dość trudnem położeniu. Znam dokładne stosunki Tow. rolniczego krakowskiego i wiem, że rzeczywiście jest do pewnego stopnia trudna sytuacja jego, skoro dla utrzymania swego potrzebuje nakładać aż 38% dodatków okręgowych. Ale tu muszę przemawiać imieniem komisji i zaznaczam, że od Towarzystwa rolniczego lwowskiego wpłynęła taka sama petycja i że nad tą petycją i komisja i przed chwilą Wys. Izba przeszła do porządku dziennego. Dlatego muszę obstawać przy propozycyi komisyjnej.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Komisya budżetowa, jak corocznie wnosi 3000 zł., p. Czecz zaś podniesienie o 1000, a więc razem 4000 zł. Podaję naprzód pod głosowanie cyfrę wyższą 4000 zł. Kto ją przyjmuje zechce rękę podnieść (Mniejszość.) Wniosek p. Czecza upadł. Kto przyjmuje poz. 236 według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 236 jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 237. Towarzystwo tatrzańskie 400 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycję do Ls. 953. Również uważa się za załatwioną petycję czarnohorskiego oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi Ls. 210. o subwencyę, z powodu, że instytucya ta jest tylko filią Tow. Tatrzańskiego, które co roku otrzymuje subwencyę z funduszu krajowego.

Poz. 238. Na zalesienie wydmy piaszczystych III. rata z dziesięciolecia od r. 1896 2.500 zł.

Poz. 239. Na stypendya dla abiturjentów kraj. szkół. roln. w Dublanach i Czernichowie, kształcących się na nauczycieli szkół średnich i niższych 2.500.

Poz. 240. Na stypendya dla uczniów kraj. szkoły gosp. lasowego we Lwowie 2.500 zł.

Poz. 241. Na stypendya dla uczniów i abiturjentów kraj. szkoły gosp. lasowego we Lwowie wysyłanych na praktykę 1.200 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta Kto przyjmuje poz 237 —



241 zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 237 — 241 są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 242. Dla kółek rolniczych:

a) Na koszt zakładania i lustracji tychże 5.000 zł.

b) Na utrzymanie lustratorów handlowych sklepików wiejskich 2.000 zł.

c) Na utrzymanie praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy kółek rolniczych 1.200 zł.

d) Na pomnożenie funduszu pożyczkowego do wysokości 2.500 zł. II. rata 5.000 zł.

Tem samym uważa się załatwione petycje do l. 1258, 1259 i 1260.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Wys. Sejmie! Towarzystwo Kółek rolniczych obudziło w kraju ufność i zapał do samopomocy i handlu i za jego staraniem powstało coś około 800 sklepików chrześcijańskich w kraju naszym. Te usiłowania przyniosły bardzo zbawienne owoce. Widzimy już dzisiaj, że po wsiach, tam gdzie wyzyskiwacze i spekulanci naciągali ludność, nakładając dowolne ceny, dziś się liczą ze sklepikami Kółek, a nadto konkurencji z nimi nie mogą wytrzymać, bo już nie da się im tak ludność obdzierać. Wys. Sejm przeznaczył na fundusz pożyczkowy dla tych Kółek 25.000 zł., płatnych co roku w ratach 5.000. Wnoszę tu prośbę o podwyższenie tej sumy do 50.000 zł. Nie jest to tak wielka ofiara, bo to przecież nie dar tylko pożyczka zwrotna: jeżeli kraj co dopłaci, to tylko odsetki. Tego roku wobec nieurodzaju i biedy Kółka rolnicze mogą się bardzo skutecznie przyczynić do ulżenia biedzie tem, że mogą zbiorowo sprowadzać wagony ziemiaków, kukurydzy i zboża; ale do tego potrzeba wydatniejszej pomocy materialnej, bo dojeżdżące Kółka, rozporządzające funduszami od 300 do 600 zł. i to w całym obrocie handlowym, same nie mogły sobie na to pozwolić.

Wobec tego proszę, ażeby Wys. Izba raczyła podnieść ten fundusz do 50.000 zł., a względnie poleciła Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę jeszcze zbadał i może z innych funduszy, mianowicie przemysłowych przyszedł z pomocą Kółkom rolniczym na pożyczki tegoroczne. (Brawa z ław posłów ludowych.) Wnoszę następującą rezolucję:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby potrzebę podniesienia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych ponownie zbadał i na najbliższej sesji sejmowej odpowiednio wnioski przedłożył.

P. hr. Piniński. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Piniński.

P. hr. Piniński. Sprawa, którą poruszył w swoim przemówieniu p. Średniawski zajmowała się komisya w sposób dokładny i szczegółowy. Zupełnie temu nie przeczę, i nikt z komisji budżetowej, przeczyć nie będzie, że wydatek o którym mowa, jest uzasadniony i że chęć popierania Kółek rolniczych, także pod względem finansowym na wszelkie uznanie zasługuje. Jednakowoż chciałem zwrócić uwagę na to, i to była stanowisko komisji, że już w zaszłym roku bardzo znaczne podwyższenie budżetu nastąpiło, i że budżet tegoroczny jest bardzo niepewnym pod względem ostatecznego rezultatu. Te względy wpłynęły na komisję, iż i co do innych tego rodzaju pożyczek starała się przeprowadzić jak najściślejsze ograniczenia.

Więc jeżeli cała suma na pożyczki dla Kółek rolniczych została skreślona, to stało się to nie z innego powodu, jak tylko dlatego, że nie mieliśmy pewności, jak ostateczne zamknięcie budżetu wypadnie. Z tego więc stanowiska czysto budżetowego nie mógłbym żadną miarą głosować za wnioskiem p. Średniawskiego. W przyszłości będziemy widzieli, jakie będą stosunki i czy i jakie fundusze będziemy mieli z pewnych nadwyżek do dyspozycji. W tym roku znaczniejsze podwyższenie byłoby rzeczą ryzykowną.

Dla tego, nie z powodu jakiejś niechęci, ze względów czysto finansowej natury, za wnioskiem p. Średniawskiego głosować nie mogę.

**Marszałek.** Głos ma p. dr. Skałkowski.

P. dr. Skałkowski. Szan generalny sprawozdawca budżetu nie sprzeciwia się myśli p. Średniawskiego, tylko zaznacza, że ze stanowiska budżetowego jest przeciwny jego wnioskowi. Ale może p. Średniawski na to się zgodzi, ażeby jego wniosek odesłać do Wydziału krajowego do rozpatrzenia. Że przeciw wnioskowi p. Średniawskiego trudno zasadniczo występować, to i ja także muszę przyznać, ponieważ dotacya 25.000 zł. na zasilenie tego handlu wiejskiego jest bezwarunkowo za szczupłą. Nie powiem, żeby koniecznie w tym roku trzeba ją podnosić, ale Wydział krajowy powinien wziąć pod rozwagę to, że pozycya ta budżetowa na akcyę szerszą nie wystarczy. Zwracam uwagę, że np. na podniesienie przemysłu bez porównania większe fundusze są w obrocie. Sprawozdanie komisji krajowej dla spraw przemysłowych wykazuje, że fundusz przemysłowy wynosi przeszło pół miliona, bo 547.000 zł., a przeznaczony jest głównie na zasilanie przez pożyczki nisko oprocentowane, na 3% a także od czasu do czasu bezzwrotne zaliczki. Nie przeczę, że akcyja na polu przemysłowym jest niezmiernie ważna i doniosła, ale i handlowi wiejskiemu nie można odmówić wielkiej doniosłości,

a głosy p. Średniawskiego i innych posłów włościańskich, przekonywują, że lud pojmuje znaczenie tej pracy.

Przemawiam zatem za odesłaniem rezolucyi p. Średniawskiego do Wydziału krajowego. (Brawa).

**Marszałek.** Rezolucya p. Średniawskiego opiewa (czyta): „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby potrzebę podniesienia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych ponownie zbadał i na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie wnioski przedłożył.“

Kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest popartą. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz. Przyjmuję tę rezolucyę.

**Marszałek.** Poddam pod głosowanie wniosek komisji. Kto przyjmuje pozycyę 242 zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjętą. Kto przyjmuje rezolucyę p. Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 243. Na koszta strzeżenia granic w czasie zarazy na bydło i zamknięcia miejsc zarazy przez wojsko i żandarmeryą, jak co roku 1.000 zł.

Poz. 244. Na umorzenie pożyczki 400.000 zł., zaciągniętej w krakowskiem Tow. wzaj. ubez., na założenie składów publ. we Lwowie i Krakowie: a) XIX. i XX. rata kapitału 13.236 zł. 14 ct., b)  $4\frac{1}{2}\%$  z góry 13.255 zł. 86 ct., razem 26.492 zł.

Poz. 246. Krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu na wydawnictwo „Tygodnika rolniczego“ 500 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycyę do Ls. 110.

Poz. 247. Gal. Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo organu Tow. „Sylwan“ 200 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycyę do Ls. 336.

Poz. 248. Na wydawnictwo czasopism: a) Bartnik postępowy 300 zł., b) Przegląd weterynarski 300 zł., c) Gorzelnik 200 zł.

Tem samem uważa się za załatwione petycyę do Ls. 957, 342, 307.

Poz. 249. Na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan 8.000 zł.

Poz. 250. Na środki demonstracyjne przy nauce wędrownej rolnictwa 800 zł.

Poz. 251. Na utrzymanie instruktora hodowli bydła dla c. k. gal. Tow. gospodarskiego (w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 24. stycznia 1898) 2.000 zł.

Poz. 252. Na utrzymanie instruktora hodowli bydła w okręgu c. k. Tow. roln. Kra-

kowskiego (w myśl uchwały Wys. Sejmu z 28. stycznia 1898) 2.000 zł.

Poz. 253. Dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie 400 zł.

Poz. 254. Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi, II. rata 3.000 zł.

Poz. 255. Na podniesienie gospodarstwa nabiwałowego w Galicyi w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 21. stycznia b. r., a) na utrzymanie instruktora, płaca z kosztami podróży 2.250 zł., b) na utrzymanie adjunkta 1.200 zł., c) na środki demonstracyjne 1.000 zł., d) na pomocnika instruktora 300 zł.

Tem samem załatwioną została pet. do Ls. 109.

Poz. 256. Dla kraj. komisji dla spraw rolniczych, komisji naukowej i konferencye nauczycieli szkół niższych roln. (do dyspozycji Wydz. kraj.) 3.000 zł.

Poz. 257. Na rozmaite zasiłki, mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego, tudzież wiedzy rolniczej (do dyspozycji Wydz. kraj.) 4.000 zł.

Poz. 268. Na wydawnictwo podręczników dla uczni szkół niższych roln., 1.000 zł.

Poz. 259. Na podniesienie hodowli bydła: a) na środki podniesienia hodowli bydła 30.000 zł., b) na koszta komisji licencyjonujących po myśli §. 4. ust. z dnia 20. lipca 1892 i uchwały Wys. Sejmu z 24. stycznia 1898 — 8.000 zł.

Poz. 260. Na subwencyonowanie ogierów prywatnych w celu podniesienia chowu koni włościańskich, roboczych, gospodarskich, do dyspozycji c. k. Tow. gospodarskiego w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie — II. rata z sześciolatnia od r. 1897, począwszy po 5.000 zł. rocznie 5.000 zł.

Poz. 260 a) Na koszta tępienia myszy polnych nic się w tym roku nie prelinuje.

Poz. 261. Na podniesienie hodowli świń na przeciąg lat 4, obydwu komitetom Towarzystw gosp. I rata razem 4.000 zł.

Poz. 262 Dla pani Melanii Strusiewiczowej, wdowy po referencie dla spraw rolniczych, pensya wdowia o rocznych 600 zł. i dodatek na utrzymanie syna Witolda do 27. marca 1899 rocznie 60 zł. — razem 660 zł.

Poz. 262 a) Dla zjednoczonego Towarz. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, w załatwieniu petycji do Ls. 806 prelinuje komisya do rozporządzenia Wydz. kraj. 500 zł.

262 b). Uchalone wczoraj pozycya Horodyńskiej Antoninie I. rata na produkcyę nasion traw do użycia na gruntach torfowych 500 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycyę, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pozycyę tę są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. Jędrzejowicz (czyta):

Na cele górnictwa.

Poz. 263. Inżynier górnik przy Wydz. kraj.: a) płaca 2.000 zł., b) dodatek aktywalny 360 zł., c) trzy dodatki 5-letnie po 200 zł. 600 zł., razem 2.960 zł.

Poz. 264. Na badanie kraju w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 2.500 zł.

Poz. 265. Na chemiczno-technologiczne studia przeróbki ropy i wosku ziemnego 500 zł.

Poz. 266. Na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu 3.500 zł.

Poz. 267. Na stację doświadczalną produktów naftowych 1.000 zł.

Poz. 268. Na zbieranie i ogłaszanie danych statystycznych o produkcji i handlu ropy i wosku ziemnego 800 zł.

Poz. 269. Na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górniczych 3.000 zł.

Poz. 270. Na potrzeby muzeum górnictwa ropy i wosku ziemnego w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie 1.500 zł.

Poz. 271. Na nagrody konkursowe za napisanie podręcznika górnictwa ropy i wosku ziemnego w Galicyi 2.720 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 263—271, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

„Petycję Towarzystwa rolniczego w Krakowie do Ls. 104 o subwencję w kwocie 3.000 na założenie szkoły dla drzew owocowych, wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

„Petycję Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie L. 264 o subwencję w kwocie 1.000 zł., wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

„Petycję oddziału galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa w Kołomyji do l. 343, o subwencję, wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

„Petycję l. 1.371 spółki handlowej dla podniesienia produkcji i handlu bydła i nierogacizny, wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

„Petycję gminy Cyranki do l. 1.087 i gminy Mielca do l. 1.289 o subwencję na zalesienie wydmy piaszczystych raczy Wysoki Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

„Nad petycjami Jana Franczaka, do l. 412, dra Antoniego Kaliny, do l. 1.057, Wydziału gal. Towarzystwa ochrony zwierząt do l. 1.322, wnosi komisya budżetowa:

raczy Wysoki Sejm przejść do porządku dziennego“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje Rubryka XV. Preliminarz krajowych składów publicznych w Krakowie na rok 1898. Sprawozdawca p. Scipio ma głos. Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

Krajowy skład publiczny w Krakowie.

Wydatki.

Rubryka I.

Koszta zarządu i służby.

Poz. 1. Dyrektor-kasyer 1.500 zł.

- Poz. 2. Likwidator 900 zł.  
 Poz. 2a. Kancelista.  
 Poz. 3. Pomocnik likwidatora 600 zł.  
 Poz. 4. Praktykant 360 zł.  
 Poz. 4a. Dyurnista 180 zł.  
 Poz. 5. Magazynier 1.000 zł.  
 Poz. 6. Woźny, płaca i mundur 395 zł.  
 Poz. 7. Odźwierny, płaca i mundur 300 zł.  
 Poz. 8. Stróż nocny, płaca 300 zł.  
 Poz. 8a. Maszynista.  
 Poz. 8b. Sierotom po śp. Granatowskim.  
 Suma rubryki I. 5.535 zł.

#### Rubryka II.

##### Koszta administracyi.

- Poz. 9. Podatki: a) zarobkowy 450 zł.  
 b) domowo-czynszowy za lata 1894, 1895 i 1896, c) domowo-czynszowy z dodatkami na rok 1898 — 636 zł.

- Poz. 10. Utrzymanie zabudowań i urządzeń: a) budynków administracyjnych 100 zł.  
 b) trzech magazynów zbożowych 500 zł., c) magazynu spirytusowego.

- Poz. 11. Zabezpieczenie: a) budynków od ognia 200 zł., b) robotników od wypadków i w kasie chorych 200 zł.

- Poz. 12. Potrzeby kancelaryjne: a) ogłoszenia i dzienniki 240 zł., b) księgi i druki 250 zł., c) telefon 50 zł., d) rozmaite 90 zł.

- Poz. 12a. Motor gazowy.

- Poz. 13. Opał i światło 240 zł.

- Poz. 14. Opłata drogi dojazdowej 150 zł.

- Poz. 15. Remuneracye, noworoczne, kołody i inne nieprzewidziane 800 zł.

Suma rubryki II. 3.906.

#### Rubryka III.

##### Ekspozytura słowa.

- Poz. 16. Ryczałt c. k. Skarbowi państwa 300 zł.

#### Rubryka IV.

##### Koszta manipulacyi zbożowej i towarowej.

- Poz. 17. Robocizna 4.700 zł.

- Poz. 18. Szpagat, worki 190 zł.

- Poz. 19. Asekuracja 420 zł.

- Poz. 20. Stemple i porta 300 zł.

- Poz. 21. Rozmaite 100 zł.

Suma rubryki IV. 5.710 zł.

#### Rubryka V.

- Poz. 22. Odsetki od dotacyi — 300 zł.

Suma wydatków 15.751 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wydatki Rubr. I. do V. włącznie zechce rękę podnieść (Większość). Wydatki uchwalone.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

##### Dochody.

#### Rubryka I.

- Poz. 1. Składowe od zboża i towarów 6.000 zł.

#### Rubryka II.

##### Manipulacye przy zbożu, względnie towarach.

- Poz. 2. Dostawa wagonów 415 zł.

- Poz. 3. Ekspedycya wagonów 260 zł.

- Poz. 4. Wyładowanie wagonów 2.215 zł.

- Poz. 5. Załadowanie wagonów 1.315 zł.

- Poz. 6. Asekuracja 650 zł.

- Poz. 7. Stemple i portorya 500 zł.

- Poz. 8. Odsetki 660 zł.

Poz. 9. Rozmaite: a) czyszczenie i wietrzenie 2.200 zł., b) załatwianie formalności cłowych 350 zł., c) wypożyczanie worów 80 zł., d) szpagat i obręcze 285 zł., c) zawiadomienia odbiorcze (awiza), poświadczenia składowe i rozmaite drobne 454 zł.

Suma rubryki II. 9.384 zł.

Suma dochodów 15.384 zł.

W porównaniu z wydatkami 15.751 zł.

Wynika niedobór na r. 1898 — 367 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje preliminarz dochodów krajowego składu publicznego w Krakowie zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęty.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

„Przydzieloną komisji budżetowej petycyę L. 1391 Ksawerego Porceregogo b. dyrektora Składow Lwowskich, odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

„Nad petycyą L. 323 Kazimierza Mierzejewskiego b. likwidatora Składow, przechodzi Sejm do porządku dziennego“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Następuje Rubryka XVI. poz. 272—390. Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.

Sprawozdawca p. Małachowski ma głos.

Sprawozdawca poseł dr. Małachowski (czyta):

#### Rubryka XVI.

Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.

##### I. Szkoły przemysłowe uzupełniające.

- Poz. 272 W Białej 830 zł.

- „ 273 „ Bochni 510 zł.

- „ 274 „ Brodach 455 zł.

- „ 275 „ Brzeżanach 549 zł.

- „ 276 „ Buczaczu 470 zł.

- Poz. 277 W Drohobyczu 608 zł.  
 " 278 " Gorlicach 392 zł.  
 " 279 " Jarosławiu 560 zł.  
 " 280 " Jaśle 498 zł.  
 " 281 " Kałuszu 600 zł.  
 " 282 " Kołomyi 434 zł.  
 " 283 " Krakowie na Klep. 400 zł.  
 Poz. 284. W Krakowie w ogrodzie angielskim 400 zł.  
 Poz. 285. W Krakowie na Smoleńsku 400 zł.  
 Poz. 286. W Krakowie na Kaźmierzu 400 zł.  
 Poz. 287. W Krakowie na Dajworze 400 zł.  
 Poz. 288. W Krośnie 620 zł.  
 Poz. 289. W Łańcucie 460 zł.  
 Poz. 290. We Lwowie u św. Anny 480 zł.  
 Poz. 291. We Lwowie u św. Antoniego 454 zł.  
 Poz. 292. We Lwowie im. Czackiego 454 zł.  
 Poz. 293. We Lwowie im. Elżbiety 480 zł.  
 Poz. 294. We Lwowie im. Konarskiego 480 zł.  
 Poz. 295. We Lwowie u św. Marcina 454 zł.  
 Poz. 296. We Lwowie im. Mickiewicza 660 zł.  
 Poz. 297. We Lwowie im. Piramowicza 480 zł.  
 Poz. 298. We Lwowie im. Staszica 480 zł.  
 " 299. " " " Bernsteina (izraelicka) 485 zł.  
 Poz. 300. W Myślenicach 800 zł.  
 " 301. " Nowym Sączu 560 zł.  
 " 302. " Nowym Targu 549 zł.  
 " 303. " Przemyślu 451 zł.  
 " 304. " " na przedmieściu lwowskiem 416 zł.  
 Poz. 305. W Podgórzu 480 zł.  
 " 306. " Rzeszowie 695 zł.  
 " 307. " Samborze 629 zł.  
 " 308. " Sanoku 508 zł.  
 " 309. " Stanisławowie 908 zł.  
 " 310. " Starym Sączu 557 zł.  
 " 311. " Sądowej Wiszni 505 zł.  
 " 312. " Stryju 534 zł.  
 " 313. " Tarnopolu 592 zł.  
 " 314. " Tarnowie 660 zł.  
 " 315. " Wadowicach 465 zł.  
 " 316. " Wieliczce 425 zł.  
 " 317. " Żółkwi 438 zł.  
 " 318. " Żywcu 760 zł.  
 Poz. 319. Na uzupełnienie przyborów szkolnych (nadzwyc.) 1.000 zł.  
 Poz. 320. Na nowo założyć się mające szkoły w r. 1898. (nadzwyc.) 1.000 zł.  
 Razem (zwyc.) 24.825 zł. (nadzwyc.) 2.000 zł. razem 26.825 zł.

## Rubryka XVI.

- II. Szkoły fachowe przgmysłowe i warsztaty instrukcyjne.
- A. Dla wyrobów z drzewa i łożyny.
- Poz. 321. Szkoła koszykarska w Czerwonej Woli 1.000 zł.  
 Poz. 322. Krajowa szkoła koszykarska w Dżurowie 582 zł.  
 Poz. 323. Pożyczka Wydziałowi powiat. w Śniatynie na zakupno realności dla szkoły koszykarskiej w Dżurowie (nadzwyc.) 3.000 zł.  
 Poz. 324. Szkoła koszykarska w Rudkach 495 zł. (nadzwyc.) 100 zł.  
 Poz. 325. Kraj. szkoła koszykarska w Skołyżynie 945 zł. (nadzwyc.) 180 zł.  
 Poz. 326. Kraj. szkoła koszykarska w Stryhańcach 484 zł.  
 Poz. 327. Kraj. szkoła koszykarska w Wojsławiu 470 zł.  
 Poz. 328. Kraj. szkoła koszykarska w Zatorze 560 zł. (nadzwyc.) 100 zł.  
 Poz. 329. Na zakupno nowych modeli dla szkół koszykarskich (nadzwyc.) 200 zł.  
 Poz. 330. Kraj. warsztat kołodziejski w Grybowie 2.100 zł. (nadzwyc.) 200 zł.  
 Poz. 331. Krajowy warsztat kołodziejski w Grzymałowie 1.810 zł. (nadzwyc.) 250 zł.  
 Poz. 332. Kraj. szkoła kołodziejska i ciepielska, w połączeniu z kuźnią w Kamionce strumiłowej: a) na utrzymanie 4. 116 zł., b) na rozszerzenie budynku zasiek (nadzwyc.) 800 zł.  
 Poz. 333. Krajowa szkoła stolarska w Stanisławowie 2.690 zł., (nadzwyc.) 1.100 zł.  
 Poz. 334. Kraj. szkoła stolarska w Kalwarii 2.020 zł.  
 Poz. 335. Pożyczka gminie Kalwarii na budynek szkoły stolarskiej (nadzwyc.) 500 zł.  
 Poz. 335a. Krajowy instrukcyjny warsztat stolarski i wyrobu zabawek w Żywcu.  
 Poz. 335b. Zasiek jednorazowy na umieszczenie kraj. warsztatu stolaskiego w Kalwarii.  
 Poz. 336. Krajowy warsztat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie 930 zł., (nadzwyc.) 520 zł.  
 Razem 18.202 zł., (nadzwyc.) 6.590 zł., razem 25.152 zł.  
 B. Dla wyrobów garncarskich.
- Poz. 337. Krajowa szkoła garncarska w Kołomyi 3.740 zł., (nadzwyc.) 450 zł.  
 Poz. 338. Krajowy warsztat garncarski w Porembe 1.440 zł.  
 Poz. 339. Krajowy warsztat garncarski w Toustem 1.210 zł. (nadzwyc.) 350 zł.  
 Razem 6.390 zł., (nadzwyc.) 800 zł., razem 7.190 zł.
- Rubryka XVI.
- C. Dla wyrobów ze skóry.
- Poz. 340. Krajowy warsztat szewski w Uhnowie 1.000 zł. (nadzwyc.) 280 zł.

Poz. 341. Krajowy warsztat szewski w Witkowie 1.698 zł. (nadzwyczaj.) 450 zł.

Poz. 342. Krajowy warsztat szewski w Starym Sączu 1.294 zł. (nadzwyczaj.) 350 zł.

Poz. 343. Krajowy warsztat szewski w Drohobyczu 800 zł.

Poz. 344. Krajowy warsztat szewski w Dobczycach 1.640 zł. (nadzwyczaj.) 600 zł.

Poz. 345. Majsterskie kursa szewskie we Lwowie 800 zł.

Poz. 346. Majsterskie kursa szewskie w Krakowie 800 zł.

Poz. 346a. Na zakupno modeli obuwia. Razem zwyczajne 8.032 zł. (nadzwyczaj.) 1.680 zł., razem 9.712 zł.

#### D. Dla wyrobów tkackich.

Poz. 347. Krajowa szkoła tkacka w Krośnie: a) na utrzymanie 5.314 zł. b) na budynek i urządzenia dla tkactwa mechanicznego.

Kraj. instrukcyjny warsztat tkacki w Błażowej.

Poz. 348. Kraj. instrukcyjny warsztat tkacki w Glinianach: a) na utrzymanie (zwyczaj.) 1.386 zł. (nadzwyczaj.) 200 zł., b) zasiłek dla towarzystwa tkackiego na budynek szkolny (nadzwyczaj.) 4.000 zł.

Poz. 349. Kraj. instrukcyjny warsztat tkacki w Gorlicach 350 zł.

Poz. 350. Kraj. instr. warsztat tkacki w Korczynie (zwyczaj.) 1.070 zł. (nadzwyczaj.) 50 zł.

Poz. 351. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Kosowie 1.380 zł.

Poz. 352. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Łańcucie 1.230 zł.

Poz. 353. Krajowy instrukcyjny warsztat tkacki w Rychwałdzie 1.030 zł.

Poz. 354. Na budowę budynku szkolnego w Rychwałdzie IV. i ostatnia rata (nadzwyczajne) 500 zł.

Poz. 355. Kraj. instrukcyjny warsztat tkacki w Wilamowicach 700 zł.

Poz. 356. Krajowa szkoła sukiennicza w Rakszawie: a) na utrzymanie 3.800 zł. b) na urządzenie dla warsztatów mechanicznych I rata (nadzwyczaj.) 7.500 zł., c) zasiłek na budowę drogi do Rakszawy (nadzwyczajne) 3.300 zł.

Zasiłek na budynek mieszkalny i rozszerzenie budynku szkolnego w Rakszawie, ostatnia rata — zł.

Razem (zwyczaj.) 16.260 zł. (nadzwyczaj.) 15.550 zł., razem 31.810 zł.

#### Rubryka XVI.

##### E. Dla wyrobów powroźniczych.

Poz. 357. Krajowy instrukcyjny warsztat powroźniczy w Radymnie 730 zł.

##### F. Dla wyrobów koronkarskich i haftów.

Poz. 358. Szkoła koronkarska w Kańczudze 861 zł.

Poz. 359. Kraj. szkoła koronkarska w Starym Sączu 540 zł.

Poz. 360. Kraj. szkoła koronkarska w Zakopanem (zwyczaj.) 2.293 zł. (nadzwyczaj.) 130 zł.

Poz. 361. Szkoła hafciarska w Makowie 769 zł.

Poz. 362. Szkoła koronkarska u Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku 300 zł.

Razem (zwyczaj.) 4.763 zł., (nadzwyczaj.) 130 zł., razem 4.893 zł.

G. Subwencyonowane zakłady dla nauki robót kobiecych.

Poz. 363. Szkoła wydzielona im. św. Scholastyki w Krakowie 500 zł.

Poz. 364. Szkoła robót utrzymywana przez Towarzystwo pracy kobiet we Lwowie 700 zł.

Poz. 364. Szkoła spoczynna robót kobiecych PP. Benedyktynki w Przemyślu 420 zł.

Poz. 366. Towarzystwo pracy kobiet w Kołomyi 500 zł.

Poz. 367. Towarzystwo pracy kobiet w Krakowie 600 zł.

Razem 2.720 zł.

H. C. k. szkoły fachowo-przemysłowe, subwencyonowane ze skarbu krajowego.

Poz. 368. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 1.650 zł.

Poz. 369. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Kołomyi 1.100 zł.

Poz. 370. C. k. szkoła ślusarska w Świątnikach: a) na utrzymanie 1.554 zł., b) na dodatkowe roboty w budynku szkolnym (nadzwyczaj.) 750 zł.

Poz. 371. Zasiłek na zapomogi dla majstrów kształcących się w szkole ślusarskiej w Świątnikach 400 zł.

Poz. 362. Zasiłek dla warsztatu kowalskiego w Sułkowicach: a) na utrzymanie 512 zł. b) na rozszerzenie budynku — zł., c) na kurs majstrów 300 zł.

Razem (zwyczaj.) 5.516 zł., (nadzwyczaj.) 750 zł., razem 6.266 zł.

Razem dział II. wynosi: w zwyczajnych 62.613 zł., w nadzwyczajnych 25.860 zł., ogółem 88.473 zł. t. j. zwiększenie w tym dziale w porównaniu z r. 1897 o 19.199 zł.

#### Rubryka XVI.

##### III. Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego.

Poz. 373. Krajowa ceramiczna stacya doświadczalna przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 4.550 zł.

Poz. 374. Na utrzymanie stacyi doświadczalnej mechaniczno-technologicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 1.500 zł.

Poz. 375. Muzeum przemysłowe we Lwowie 2.000 zł.

Muzeum przemysłowe w Krakowie 2.000 zł.

Poz. 376. Na wydawnictwo wzorów rysunkowych 1.500 zł.

Poz. 377. Na podręcznik szkolny do nauki tkactwa — zł.

377a) Na stypendya przemysłowe: a) na zasiłki dla kandydatów kształcących się na nauczycieli szkół uzupełniających przemysłowych 2.000 zł., b) na inne stypendya przemysłowe 12.000 zł.

Poz. 379. Na nauczycieli wędrownych dla tkactwa, koszykarstwa i szewstwa 3.000 zł.

Poz. 380. Na nowe warsztaty instrukcyjne, powstać mające w r. 1898 — 2.000 zł.

Poz. 381. Koszta inspekcji i nadzoru szkół przem. 3.000 zł.

Razem 33.550 zł.

#### IV. Wydatki Komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Poz. 382. Prenumerata czasopism i zakupno dzieł 200 zł.

Poz. 383. Biuro Komisji krajowej dla spraw przem.: a) koszta podróży, diety i inne wydatki 2.000 zł., b) płaca sekretarza 1.200 zł., c) dodatek osobisty do płacy sekretarza 600 zł., d) płaca pomocnika biurowego 480 zł., 4.280 zł.

Razem 4.480 zł.

#### V. Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe.

Poz. 384. Na zasiłki bezwrotne na cele przemysłowe 9.000 zł.

Poz. 385. Na wydawnictwo „Przewodnika przemysłowego“ 1.000 zł.

Poz. 386. Dotacja krajowa funduszu przemysłowego 25.000 zł.

Razem 35.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje Rubrykę XVI. pożyczce od 272—386 włącznie zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczce te są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

W poz. 387. Szkoła handlowa w Krakowie 4.000 zł.

**Marszałek.** Do tej pozycji głos ma p. Dr. Zöll.

P. Dr. Zöll. Komisya budżetowa w poz. 387. zwyczajną dotychczasową subwencję dla krajowej szkoły handlowej w Krakowie podniosła o 2.000 zł. i temsamem uczyniła zażość mojemu wnioskowi podwyższenia tej subwencji.

Jednak, jeżeli szkoła handlowa wyższa ma istnieć, jeżeli nie ma być zwinęta, — to jest rzeczą konieczną, ażeby i ze strony Rządu udzielana subwencya została również o 2.000 podwyższoną.

Z tej przyczyny pozwalam sobie postawić rezolucję tej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby udzioloną dotąd szkole handlowej w Krakowie zwyczajną subwencję podniósł o 2.000 zł.

**Marszałek.** Kto popiera rezolucję p. Zolla, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Rezolucya jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski: Rzecz ta była już przedmiotem dyskusji w komisji budżetowej — były nawet głosy pragnące podwyższenia subwencji krajowej uczynić zawisłem od podwyższenia subwencji rządowej. Tego rodzaju stawianie kwestyi nie pomogłoby sprawie, bo Rząd może nie przyjąć tego warunku, a wówczas szkoła ta nie miałaby żadnej subwencji.

Ze względu jednak, że takie żądanie jest uzasadnione i ze względu na ostatnią rezolucję komisji budżetowej, by domagać się od Rządu powiększenia subwencji, ja godzę się na rezolucję p. Zolla.

**Marszałek.** Przystąpimy do głosowania. Kto przyjmuje pożyczkę 387, zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczka 387 jest przyjęta. Kto przyjmuje rezolucję komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Rezolucya p. Dr. Zolla jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

Poz. 388. Na akademię handlową we Lwowie 3.000 zł.

Poz. 389. Na stypendya dla młodzieży handlowej 3.000 zł.

Poz. 390. Agent handlowy dla wyrobów krajowych — nadzwyczajne 1.200 zł.

Razem zwyczajne 10.000 zł. nadzwyczajne 1.200 zł.

Ogółem więc rubr. XVI. oddział VI. 11.200 zł.

Suma rubryki XVI. w zwyczajnych 170.468 zł. w nadzwyczajnych 29.060 zł.

Ogółem suma rubr. XVI. 199.528 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pożyczce 388, 389 i 390 zechce rękę podnieść. (Większość.) Pożyczce te są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby domagał się u Rządu energicznie zwiększenia subwencji państwowych na cele szkolnictwa przemysłowego w Galicyi i by dotyczące

pismo udzielił prezydium Koła Polskiego w Wiedniu celem poparcia tego żądania“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytany wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Małachowski** (czyta): „Nad petycją Klubu miłośników sztuki fotograficznej we Lwowie (l. 1.325) o subwencyę, wnosi komisya przejście do porządku dziennego“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Małachowski** (czyta):

Nad petycją Towarzystwa tkackiego w Glinianach o subwencyę na obesłanie wystawy paryskiej (l. 752) wnosi komisya przejście do porządku dziennego.

**Marszałek.** Do tego wniosku głos ma p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Tkackie Towarzystwo w Glinianach wniosło prośbę o zapomogę na kosztą udziału w wystawie paryskiej. Jestto jedyna nasza szkoła fachowa przemysłowa, która może mieć ambicję stawiania do popisu na wystawie światowej.

Komisya budżetowa wnosi proste przejście do porządku. — Nie mam śmiałości podnieść petitum wyrażone w podaniu, bo wiem, że trudno byłoby mi się utrzymać, jednak sędzę, że możnaby po części uczynić zadość życzeniu zarządu tego Tow., jeżeli odstąpimy tę petycyę Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia.

Wystawa paryska ma być dopiero za trzy lata, więc Wydział kraj. po dokładnem zbadaniu rzeczy mógłby przyjść z odpowiednim wnioskiem, może na rok przyszedł. Wydział krajowy ma zresztą kredyt 7.000 zł. do rozporządzenia na cele popierania przemysłu i z tego funduszu mógłby przyjść z pomocą temu Towarzystwu w jego zamiarze wzięcia udziału w wystawie światowej. Zresztą, jeżeli Wydział kraj. nie zechce, to także w budżecie państwowym jest znaczna kwota preliminowana na kosztą udziału szkół przemysłowych w wystawie paryskiej. Szkoła utrzymywana przez Towarzystwo tkaczy w Glinianach należy także do subwencyonowanych ze skarbu państwa, więc także i rząd mógłby rozważyć, czy jest godnem, wystąpić na wystawie międzynarodowej.

Co do pytania, czy Tow. zasługuje na to odszczególnienie, — sędzę, że Tow. ma praktyczne powody do tego, iż chce wystąpić na paryskiej wystawie.

Teraz już bowiem wysłała ono swoje wyroby do Niemiec i do Anglii nawet na sprzedaż. Wydział kraj. udzielił subwencyi agentowi tego Tow., który odbył podróż za granicę i przyniósł stamtąd zamówienia na kilkanaście tysięcy zł. Tow. przekonawszy się, że tkactwo białe nie wytrzyma konkurencji tkactwa fabrycznego szuka takich wyrobów, któreby zapewniły tktejszej ludności lepszy zarobek jak tkactwo płóciane, — zaprowadziło wyrób dywanów, tak zwanych „smyrneńskich“ i jedwabnych materyj na rytualne ubrania kościelne i cerkiewne, które znajdują piękny odbyt. Nawet w jednej ze sal komisyjnych mogli szanowni panowie widzieć próbkę tych wyborów.

Jeżeli Zarząd Towarzystwa prowadzi rzecz z tak pięknym rezultatem, to proste odrzucenie jego petycji bez żadnej zachęty, nie byłoby jak mi się zdaje odpowiedniem jej załatwieniem. Dlatego proszę, aby Wysocki Sejm przyjął proponowaną przezemnie rezolucyę.

**Marszałek.** Poddaję rezolucyę p. Merunowicza do poparcia. Kto popiera ją, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Rezolucya jest popartą.

P. **Piniński.** Proszę o głos.

P. **Romanowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Piniński ma głos.

P. Dr. **Piniński.** Bardzo mi przykro, że muszę się sprzeciwić p. Merunowiczowi, jakkolwiek wniosek jego nie obciąża budżetu. Daleki jestem od tego by występować przeciw pracom Towarzystwa tkackiego w Glinianach, którego wyroby, są w istocie oardzo ładne i dobre. Byłoby rzeczą zasadniczo mylną, ażebyśmy jakiegokolwiek żądania dotyczące się poparcia przez kraj udziału jakiegoś Towarzystwa w wystawie paryskiej teraz przydzielali Wydziałowi kraj., ponieważ Wydział krajowy byłby w największym kłopotcie, co z tym fantem zrobić. My powinniśmy zdać sobie jasno sprawę z tego, jakie mamy zająć stanowisko finansowe pod względem udziału szkół przemysłowych w wystawie. Zresztą został uchwalony kredyt znaczny na kosztą udziału szkół przemysłowych całej Monarchii, który wynosi milion i jest kredytem bardzo poważnym.

Według mego zdania byłoby bardzo trudno, teraz w poszczególnych krajach stać na tem stanowisku, że kraj jest obowiązan ze swego skromnego budżetu popierać obesłanie wystawy paryskiej, skoro już daje na to państwo. Zresztą nie można wątpić że ta petycja, o której właśnie mowa, nie będzie jedyną, ale takie petycyę posypią się, w niezliczonym szeregu. Kraj ich oczywiście nie będzie mógł uwzględniać, a znowu



jednej tylko petycji pomyślnie załatwić także nie można, bo to byłoby niesprawiedliwością dla innych. Mamy wreszcie tak wiele bardzo ważnych kwestyj na punkcie popierania przemysłu krajowego, że iść na ryzyko nie możemy, bo ostatecznie można mieć wątpliwości co do skutków takiego udziału jakiegos przedsiębiorstwa krajowego w wystawie paryzkiej. Sądzę więc, że odpowiedniejszą byłoby rzeczą, byśmy stanęli na tem stanowiska, iż wobec uchwalanych kredytów państwowych kraj nie ma zamiaru przyznawania nowych kredytów na ten cel a temsamem używanie Wydziału krajowego do zajęcia jakiegos stanowiska pod tym względem nie byłoby na miejscu. Nie występuję przeciw tej gałęzi przemysłu, dla zasadniczo ze stanowiska budżetowego sądzą, że z powyższych względów nad tą petycją powinniśmy przejść do porządku dziennego.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

**Członek Wydziału kraj. p. Romanowicz.** Gdyby p. Merunowicz postawił wniosek na odesłanie Wydziałowi kraj. do załatwienia, byłbym nie zabierał głosu, skoro jednak postawił wniosek o możliwe uwzględnienie, to oświadczając że godzę się z wywodami p. Pinińskiego, nadmienię jeszcze słów kilka. Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę, że Towarzystwo tkackie w Glinianach już wniosło jedną petycję do komisji krajowej dla spraw przemysłowych w tej sprawie. Może być, że komus zależy na tem, aby ta sama sprawa miała dwa numery, (wesołości) bo komisya dla przemysłu krajowego odsyła petycję tę do Wydziału a Sejm także nam odstępkuje. Skarżymy się na biurokrację, a przecież instytucje nasze i Towarzystwa w owej pisaninie strasznie się lubują w jednej i tej samej sprawie czasem pisze się aż 4 petycje, chociaż wie się, że wszystkie one koncentrują się w jednym miejscu. Już komisya krajowa dla spraw przemysłu zastanawiała się nad sprawą udziału w wystawie paryzkiej i przyszliśmy do przekonania, że skoro rząd daje milion na ten cel, to niech rząd się zastanawia nad tem, czy będzie z tego pożytek czy nie, jeżeli jakiemus Towarzystwu da się zasiłek, a jeśli rząd uzna to za pożyteczne, to niech da.

Nie wiem, czy z tego posyłania wyrobów naszych na wystawę paryską może być jakikolwiek dla kraju pożytek, ale jeżeli już ma się tę i prawdopodobnie liczne inne tego rodzaju petacje uwzględnić, to niech Wys. Sejm będzie łaskaw uchwalił Wydziałowi krajowemu 50 do 100.000 zł. na ten celı wtedy rzeczywiscie zrobi się coś pożytecznego dla kraju i coś poważniejszego, niż wysłanie wyrobów jakiejś jednej szkoły lub fabryczki i dawanie na tem napisu, że to reprezentuje nasz przemysł. (Brawo).

Więc jeżeliby był wniosek na odesłanie petycji Wydziałowi krajowemu do załatwienia, to ja bym się nie sprzeciwił, ale skoro idzie o możliwe uwzględnienie, to ja za tym wnioskiem głosować nie mogę i proszę o przyjęcie wniosku komisji budżetowej.

**P. Merunowicz.** Proszę o głos.

**P. Marszałek.** Głos ma p. Merunowicz.

**P. Merunowicz.** Ja konformuję się z tem, co powiedział p. Romanowicz, żeby zamiast słów: „do możliwego uwzględnienia“ było „do załatwienia“ i sądzą, że w rządzie innych szkół, zasługujących na poparcie będą wymienione i Gliniany.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta p. sprawozdawca ma głos.

**Sprawozdawca p. Dr. Małachowski.**

W komisji był postawiony wniosek, aby tę petycję odstąpić Wydziałowi krajowemu do załatwienia, jednakże znaczną większością głosów uchwalono przejść do porządku dziennego. Więc ja nie mogę się oświadczyć za ostatnim wnioskiem p. Merunowicza, gdyż sądzą, że tego rodzaju przekazanie Wydziałowi krajowemu do załatwienia, mogłoby stanowić rodzaj prejudykatu, że się uznaje za słuszną taką petycję Towarzystwa tkackiego w Glinianach, skoro się ją przekazuje Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Następnie wobec tego, że to Towarzystwo uzyskało to, czego żądało, n. p. nadzwyczajny zasiłek na budowę budynku 4000 zł. sądzą, że jeśliby tę petycję przekazano Wydziałowi krajowemu mogłaby się stać krzywda innym Towarzystwom równie jak to albo może więcej na poparcie zasługującym. Z tych powodów nie mogę się zgodzić na wniosek p. Merunowicza i obstać przy wniosku komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Podam najpierw do głosowania odraczący wniosek p. Merunowicza — kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (Mniejszość). Wniosek p. Merunowicza upadł. Kto przyjmuje wniosek komisji przejścia do porządku dziennego nad petycją towarzystwa tkackiego w Glinianach zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek komisji przyjęty.

**Sprawozdawca p. Dr. Małachowski** (czyta):

„W częściowem zaś uwzględnieniu powodów przytoczonych w petycji Zarządu miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie (l. 1.434) wykazujących potrzebę zwiększenia subwencji,

Komisya budżetowa wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wstawił na ten cel do budżetu na r. 1899 wyższą kwotę“

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Następuje rubryka XVII.

Rozmaite wydatki. Sprawozdawca p. Scipio ma głos.

Rubryka XVII.

Wydatki rozmaite.

Poz. 391. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł.

Poz. 392. Na fundację wieczystą im. Jego Ces. Król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. 12.000 zł.

Poz. 393. Dotacja dożywotnia dla J. E. Dr. Franciszka Smolki 4.000 zł.

Poz. 394. Pietruskiej Stefanii, stały roczny dodatek ze skarbu krajowego do pensji emerytalnej 1.800 zł.

Poz. 395. Dla księży unitów chełmskich, ich wdów i sierót 1.200 zł.

Poz. 396. Sawczyńskiej Jadwidze, wdowie po ś. p. Zygmuncie Sawczyńskim, stały roczny dodatek do pensji emerytalnej 500 zł.

Poz. 397. Korosteńskiej Felicji, b. nauczycielce szkoły pp. Klarysek w Starym Sączu, zaopatrzenie dożywotnie z łaski, rocznie 80 zł.

Poz. 398. Czarniańskiej Teofili, wodowie po kierowniku szkoły kołodziejskiej i bednarzkiej w Kamionce strumłowej, zaopatrzenie dożywotnie z łaski (ewentualnie aż do wyjścia za mąż) 400 zł.

Poz. 399. Na misye katolickie, do rozporządzalności Wydziału krajowego 3.000 zł.

Poz. 400. Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu we Lwowie 300 zł.

Poz. 401. Towarzystwu ratunkowemu ochotniczemu w Krakowie 300 zł.

Poz. 402. Krajowemu Związkiowi ochotniczych straży pożarnych, zasiłek stały 3.000 zł.

Poz. 403. Na opłatę odsetek (najwyżej 4%) od pożyczek 200.000 zł., zaciągniętych przez gminę miasta Nowego Sącza na odbudowanie zniszczonych pożarem budynków miejskich, regulację ulic i inne inwestycje (IV. rata z przyznanych przez lat 20) 8.000 zł.

Poz. 404. Koszta utrzymania rozmaitych osób w szpitalach, przyjęte na fundusz krajowy w zastępstwie gmin, mianowicie:

a) Franciszka i Anny Szumylów za gminę Bielinka mała 852 zł. 47 ct., b) Sebastjana Broszkiewicza za gminę Pogwizdów 130 zł. 90 ct., c) Jana Iwanickiego za gminę Lubcza 90 zł. 80 ct., d) Józefa Flamera za gminę Suszno 237 zł. 20 ct., e) Jana Janowskiego, recte Wiatrowskiego, za gminę Chorowice 36 zł. 14 ct., f) Breindli Hartfeld, za gminę Chirzewice 463 zł. 80 ct., g) Bartłomieja Rączki za gminę Bańsko 130 zł. 87 ct., razem 1.942 zł.

Poz. 405. Schmidowa Walerya, wdowa po rządcy szpitala w Przemyślu w załatwieniu petycji L. 587 100 zł.

Poz. 405. a Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego rozdzielania między petentów do L. L. 1082, 1303, 1331, 759, 773, 939, i 966 — 1000 zł.

Poz. 405. b Do rozporządzalności Wydziału krajowego dla pogorzalców według petycji do L. L. 1017, 1132, 1135, 1369 500 zł.

Poz. 405. c Rampeltowej, wdowie po rządcy szpitala w Rzeszowie, w myśl petycji L. 225 — 200 zł.

Poz. 405. d Jezierskiemu, b. pisarzowi szpitala we Lwowie, w załatwieniu petycji L. 223 — 100 zł.

Poz. 405. e W załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego do L. 62815 — jako dary z łaski dla Rogoszewskiego 90 zł. — Iwanickiej 120 zł., Hanulowej 200 zł. i Płoszczakowej 120 zł., razem 530 zł.

Poz. 405. f Ogonowskiej, wdowie po profesorze, w załatwieniu petycji L. 185 jednorazowo 360 zł.

Poz. 405. g Sierotom po ś. p. Granatowskim (3. rata z przyznanych na lat 5.) 200 zł.

Poz. 405. h Na zakład hafciarski Fedynkowskiej w Krakowie — w myśl petycji L. 1267 — 400 zł.

Poz. 405. i Subwencja na budowę kaplicy w Nowym Sączu dla młodzieży szkolnej w myśl petycji L. 947. — 200 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycję 391 do 405 i włącznie zechce rękę podnieść (Większość). Przyjęte.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

Poz. 406. Jako zasiłki dla kościołów i kaplic niezaopatrzonych, w myśl odnośnych petycji — do rozporządzalności Wydziału krajowego 1.000 zł.

Marszałek. Do tej pozycji głos. ma JE. p. Jaworski.

JE. p. Jaworski. Wysoka Izbo! Zapisałem się do głosu do pozycji 406., by przy tej pozycji postawić wniosek.

Po licznych trudnościach, po usilnem staraniu nareszcie potrafiłmy wyjednać OO. Zmartwychwstańcom we Wiedniu, że im oddano budynek dawniej własność rządową, wraz z zabudowaniami mieszkalnemi na pomieszczenie księży i otwarcie kościoła polskiego w Wiedniu. Oczywiście w jakim stanie te budynki zostały przez OO. Zmartwychwstańców odebrane, to możecie sobie Panowie wyobrazić; lecz właśnie to, że OO. Zmartwychwstańcy te budynki dostali, to obudziło w ludności polskiej we Wiedniu radość nie-

zwykłą, bo będzie ona miała teraz przybytek Boży, gdzie nabożeństwa będą mogli Polacy w polskim języku słuchać.

Proszę Panów! Kolonia polska we Wiedniu jest bardzo liczna i może nie omyłę się jeśli powiem, że liczy 30 do 40.000 osób. Otóż proszę Panów ci ludzie są, a raczej byli dotychczas pokrzywdzeni, bo gdy inne narodowości mają przybytki Pańskie bardzo wspaniałe i obszerne, tak np. mają Czesi, swój kościół mają Rusini prześliczną cerkiew św. Barbary, Francuzi kościół św. Anny, mają Włosi swój kościół i t. d. — jedynie kolonia polska musi uczęszczać nie do kościoła, lub choćby kościółka, ale że tak powiem poprostu do kapliczki, prawda, może do najdawniejszej we Wiedniu, ale właśnie dlatego, że najdawniejszej więc nadzwyczaj szczupłej i można sobie wyobrazić w jakim stanie się ona znajduje. Kapliczka ta w zaułku, w dzielnicy żydowskiej mieści zaledwie 200 osób. Do tego dodać należy, że księża polscy nie są nawet właścicielami tej kapliczki, tylko są w komornem, a właścicielem jest ordynaryat, a właściciwie nadworne probostwo (Hofburgpfarrerei); oni tam są tylko w komornem, i wszystko zależy od dobrej woli jurysdatorów kościoła, tak dalece, że biedny polski kapłan musi się z tym jurysdatorem rezultatem ze skarbonki dzielić.

Takie są stosunki, więc pojmiecie Panowie, z jaką radością Polacy we Wiedniu dowiedzieli się, że będą mieli własny ładny kościół. Ale księża Zmartwychwstańcy, którzy robili co mogli, objawszy w zrujnowanym stanie tak kościół jak budynki, wyczerpali swe środki z ofiarności publicznej pochodzące, zdawało się więc, że należy się w tej sprawie udać o pomoc do kraju i dlatego wnieśli petycję na moje ręce, żądając znacznej sumy na zapłatę tych długów, które zaciągnęli na restaurację domu Bożego i budynków oraz na inne wydatki, bo nawet przy najskromniejszym urządzeniu trzeba było sprawić wszystkie nowe sprzęty, paramenta i aparaty kościelne.

Petycja, o której mówię, przeszła jakieś dziwne koleje losu, bo dostawszy się do komisji budżetowej straciła pierwotny tytuł i charakter i dostała numer 119, a dostawszy go, dostała się później razem z 24 koleżankami pomiędzy te petycje, które zostały Wydziałowi krajowemu przydzielone do obdzielenia z asygnowanej kwoty 1000 zł. Ja nie wątpię, że komisja budżetowa nie przechodząc do porządku dziennego nad tymi petycjami uznała słuszność tych żądań, ale poleciwszy Wydziałowi krajowemu 25 petentek, zmusza go niejako, że Wydział krajowy idąc za słusnością, da tak głowa na głowę

po 40 zł. i tą kwotą kościół polski we Wiedniu zostałby odprawiony!

Przyznaję, że mi bardzo przykro przemawiać, dlatego, bo ja w ogóle nigdy prosić o nic nie lubię, i dlatego zresztą, że nie zwykłem zmieniać cyfer budżetowych, które komisya proponuje. Jestem tego zdania, że komisya budżetowa, gruntownie i dobrze zbadała każdą pozycję budżetu, i dlatego za każdym wnioskiem komisji głosowałem, a nigdy nie głosowałem za wnioskami podwyższający cyfry budżetowe, lecz głosowałem za każdym wnioskiem komisji, chociaż nie zawsze może zupełnie odpowiadał moim zapatrywaniom. — Czy to komisya proponowała jakieś kwoty na Lutnię, czy na jakąś panią Pędakowską (Wesołość), czy na nasienie torfowe, głosowałem za komisją, bo miałem przekonanie, że komisya to zbadała. — Ale jeśli głosujemy na nasiona torfowe, to nie żałujmy grosza na nasiona duchowe, bo to rzecz ważniejsza (Brawa). Kilka tysięcy polskiej młodzieży rzemieślniczej, fabrycznej nie mającej przytułku, będzie mogło znaleźć pociechę duchową, usłyszeć pałską mowę z kazalnicy, śpiewać polskie pieśni, brać udział w polskim nabożeństwie.

Jeśli kiedy, to w obecnej chwili to jest potrzebnem, i jakkolwiek przykro mi, że muszę alterować pozycję budżetu, stawiam wniosek, aby z pozycyi 406 wykluczono liczbę petycji 119, powtóre, aby osobną pozycję postawić:

„Subwencya dla księży Zmartwychwstańców na kościół we Wiedniu 1000 złr“. (Brawa i oklaski).

**Marszałek.** Kto popiera wniosek JE. p. Jaworskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Scipio. Muszę uczynić małą uwagę z powodu przemówienia JE. p. Jaworskiego. Nie było intencją Komisji budżetowej, aby ta kwota 1000 zł. między dwadzieścia kilka petycji była rozdzielona, owszem w motywach do rubryki XVII wydatków zaznaczyła komisya wskazówkę dla Wydziału krajowego, żeby uwzględniła te petycje, które nie mają innych źródeł z konkurencji parafian i ofiarności publicznej.

Co do wniosku JE. Jaworskiego, to byłem dopiero po zamknięciu budżetu poinformowany w tej sprawie, poczem dopiero miałem sposobność podnieść tę sprawę na posiedzeniu komisji budżetowej i znajduję się obecnie w tem specyalnie dla mnie miłym położeniu, że w imieniu komisji mogę ten wniosek przyjąć.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poz. 406, zechce rękę

podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Kto przyjmuje wniosek JE. Jaworskiego, aby udzielić kwotę 1000 złr. Zmartwychwstańcom we Wiedniu na utrzymanie kościoła, zechce rękę podnieść (Większość). Kwota 1000 złr. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta):

Poz. 407. Funduszowi koszar krajowych, na pokrycie 4% odsetek od pożyczki zaciągniętej w funduszu propinacyjnym, 28.400 zł.

Poz. 408. Wydatki b. funduszów indemnizacyjnych 200 zł.

Poz. 409. Na szkołę kadetów we Lwowie, w myśl uchwały W. Sejmu z 5. lutego 1898 r. 2.500 zł.

Poz. 410. Ryczałt na podwyższenie płac urzędników krajowych 19.543 zł.

Poz. 411. Pogorzecom Gminy Derewnia (Uchwała W. Sejmu z 21. stycznia 1898 r.) 300 złr.

Poz. 412. Pogorzecom Gminy Żuklin. (Uchwała W. Sejmu z 8. lutego 1898 r.) 300 zł.

Suma wydatków Rubr. XVII. 122.355 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje poz. 407—412, zechce rękę podnieść. (Większość).

Poz. 407—412 są przyjęte.

Sprawozdawca p. hr. Scipio (czyta) „komisya budżetowa wnosi: W załatwieniu petycji do tej rubryki przydzielonych, W. Sejm uchwalić raczy:

Petycje 23. gmin o przeniesienie na fundusz krajowy kosztów leczenia i utrzymania pojedynczych osób, a to do l. S. 101, 102, 256, 299, 371, 374, 375, 376, 474, 480, 592, 779, 803, 909, 1114, 1183, 1281, 1315, 1350, 1351, 1507, 1534 i 1541, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania o nich sprawy Sejmowi.

Petycję l. 1447 gminy m. Kołomyi odstępuje się Wydziałowi krajowemu do urzędowego załatwienia.

Przekazuje się Wydziałowi krajowemu petycje do l. l. 118, 119, 174, 275, 309, 386, 532, 538, 683, 688, 754, 819, 835, 836, 840, 881, 904, 908, 1050, 1051, 1052, 1136, 1249, 1501 i 1544 — komitetów parafialnych i duszpasterzy, do załatwienia z poz. 406 tej rubryki.

Petycje gmin o zasiłki na zasiewy wiosenne, a to do l. l. 1179, 1205, 1206, 1221, 1222, 1223, 1224, 1225, 1227, 1228, 1229, 1314, 1361, 1362, 1363, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1404, 1405, 1487, 1488, 1521 i 1530 — przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia na podstawie uchwał W. Sejmu powziętych dnia 29. stycznia 1898 r. przy sprawozdaniu komisji budżetowej o kłesce nieurodzaju w r. 1897.

Nad petycjami do l. l. 152, 228, 229, 230, 364, 365, 370, 410, 575, 588, 589, 590, 764, 772, 774, 775, 837, 874, 969, 1081, 1268, 1393, 1394, 1458, 1459 i 1549 — rozmaitych osób o wsparcia — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Petycje l. l. 558 i 1048 o subwencye na misye, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia z pozycyi 399.

Petycje do l. l. 330 i 986 Towarzystw ratunkowych we Lwowie i Krakowie, załatwione są pozycjami 400 i 401 rubryki XVII.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te wnioski zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Następują dochody. Rubryka I—XVII,

Sprawozdawca poseł Zagórski ma głos. Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka I.

Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych.

Poz. 1. W myśl uchwały W. Sejmu powziętej na dniu 14. stycznia 1898 wstawia Komisya budżetowa w tę rubrykę całą pozostałość z rachunków za rok 1896 wynoszącą 258.032 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę I. zechce rękę podnieść (Większość) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka II.

Poz. 2. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych 5.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka III.

Dochody z dróg krajowych i żelaznych kolei.

Poz. 3. Myta na drogach krajowych zwyczajne 232.000 zł.

Poz. 4. Odsetki zwłoki i kary konwencyonalne zwycz. 800 zł.

Poz. 5. Grzywny za przestępstwa drogowe zwycz. 200 zł.

Poz. 6. Datki dobrowolne od stron prywatnych na budowę dróg krajowych zwycz. 1.350 zł.

Poz. 7. Zwroty zaliczek od towarzystw kolejowych zwycz. — nadzwycz. 10.000 zł.

Poz. 8. Subwencya c. k. Skarbu państwa na budowę drogi gminnej Majdan-Stany-Rozwadów zwycz. — nadzwyczajne 30.000 zł.

Poz. 9. Czynnosc za użycie rowu drogi krajowej Gorlice—Konieczna na rurociąg naftowy zwycz. 1.400 zł.

Poz. 10. Zwroty kosztów wywłaszczenia gruntów pod budowę drogi krajowej Przeworsk-Dynów II. rata zwyczaj. — nadzwyczaj. 2.000 zł.

Suma rubryki III. zwyczaj. 235.750 zł., nadzwyczaj. 42.000 zł.

Razem 277.750 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę III, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka IV.

Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych. (Wedle specjalnych preliminarzy).

Poz. 11. Od funduszu policji krajowej 2.580 zł.

Poz. 12. Od funduszu szpitala św. Łazarza w Krakowie: oddział chorych 4.819 zł., oddział obłąkanych 7.618 zł., razem 12.437 zł.

Poz. 13. Od funduszu oddział szpitala lwowskiego — zł.

Poz. 14. Od funduszu oddział zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie 24.317 zł.

Suma rubryki IV. 39.334 zł.

**Marszałek.** Rubryka ta już została uchwaloną.

Sprawozdawca p. Zagórski. W rubryce V-tej poz. 15 wkradła się pomyłka, zamiast 18.000 zł., ma być 18.900 zł., Wskutek tego suma tej rubryki wynosić będzie 41.500 zł. (czyta).

Rubryka V.

Zwroty zaliczek z lat ubiegłych.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego:

Poz. 15. Od urzędników krajowych z płac 18.900 zł.

Poz. 16. Od nauczycieli szkół rolniczych 1.200 zł.

Poz. 17. Od szpitali powszechnych z rachunków kwartalnych 18.000 zł.

Poz. 18. Od gmin za dawniejsze koszta leczenia 350 zł.

Poz. 19. Od stron rozmaitych ze spraw drogowych 550 zł.

Poz. 19a. Od kosztów zdjęć i projektów melioracyjnych — zł.

Poz. 20. Rozmaite 2.500 zł.

Suma rubryki V. 41.500 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę V zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta):

Rubryka VI.

Zwroty pożyczek.

Poz. 21. Chorzelowska Spółka wodna

dla odpływu wód w powiecie Mieleckim między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską — zł.

Poz. 22. Chrzanów, Wydział powiatowy, IX. rata bezprocentowej pożyczki 3.000 zł. dla ludności dotkniętej gradobiciem 300 zł.

Poz. 23. Myślenice, Wydział powiatowy, X. (ostatnia) rata bezprocentowej pożyczki 3.000 zł. dla ludności dotkniętej gradobiciem 300 zł.

Poz. 24. Wieliczka, Wydział powiatowy XVII. i XVIII. rata bezprocentowej pożyczki 3.000 zł. dla ludności dotkniętej gradobiciem 300 zł.

Poz. 25. Od Wydziałów powiatowych zwrot bezprocentowych pożyczek, udzielonych w roku 1890 w sumie 200.000 zł., dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w r. 1889 — zł.

Poz. 26. Zarząd centralny gal. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, zwrot bezprocentowej pożyczki 500 zł., VII. rata 50 zł.

Poz. 26 a) Muszyna, szkoła koronkarska, zwrot zaliczki 200 zł. udzielonej na zakupno materiałów — zł.

Poz. 27. Sanok, komitet parafialny gr. kat., zwrot bezprocentowej pożyczki 1.200 zł., udzielonej na restaurację cerkwi, VII. rata 120 zł.

Poz. 28. Ślusarczyk Jan, garncarz w Zalesiu, zwrot pożyczki bezprocentowej 200 zł., na cele jego pracowni, III. rata 40 zł.

Poz. 29. Stary Sącz, wzorowy warsztat szewski, zwrot pożyczki bezprocentowej 400 zł. udzielonej na zakupno materiałów, V. i VI. rata 80 zł.

Poz. 30. Buczacz, Rada powiatowa, zwrot pożyczki bezprocentowej 3.000 zł., dla niesienia pomocy ludności zniszczonej gradobiciem w roku 1894, III. rata 300 zł.

Poz. 31. Bohorodczany, powiat, zwrot bezprocentowej pożyczki 4.166 zł. 65 ct. z tytułu zapłaconej przez fund. krajowy c. k. Skarbowi Państwa w zastępstwie powiatu reszty bezprocentowej pożyczki 5.000 zł., udzielonej w roku 1889 powiatowi bohorodczańskiemu za poręczeniem kraju, III. rata 417 zł.

Poz. 32. Zarząd wzorowego warsztatu szewskiego w Uhnowie, zwrot zaliczki 500 zł. udzielonej w roku 1892 III. i IV. rata po 50 zł., razem 100 zł.

Poz. 33. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyślu, zwrot bezprocentowej pożyczki, udzielonej w sumie 5.000 zł. na budowę szkoły robót kobiecych, II. rata 300 zł.

Poz. 34. Zarząd kraj. warsztatu szewskiego w Witkowie Nowym, zwrot zaliczki 500 zł. na zakupno materiałów III. i IV. rata 100 zł.

Poz. 35. Zarząd szkoły koronkarskiej w Kańczudze, zwrot pożyczki 200 zł. udzielonej na fundusz obrotowy, III. i VI. rata 40 zł.

Poz. 36. Kalwarya, gmina, zwrot pożyczki 4.000 zł. udzielonej na budowę szkoły stolarskiej tamże, I. i II. rata 800 zł.

Poz. 37. Od Wydziałów powiatowych zwrot bezprocentowych pożyczek, udzielonych w r. 1892, w sumie 76.000 zł. dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w r. 1890 — zł.

Poz. 37 a) Michniewicz Mieczysław, nabywca pretensyi funduszu krajowego do K. Moraczewskiego i E. Brudzewskiego, reszta dawnego długu — zł.

Suma rubryki VI. 3.247 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę VI. zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka VII.

Poz. 38. Dochody szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

(wedle specjalnego preliminarza) 7.380 zł.

Rubryka VIII.

Dochody krajowych szkół rolniczych i folwarku w Dublanach.

(wedle specjalnych preliminarzy).

Poz. 39. Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach (zwyucz.) 24.357 zł., (nadzw.) 5.000 zł.

Poz. 40. Niższa szkoła rolnicza w Dublanach 4.200 zł.

Poz. 41. Folwark w Dublanach 17.935 zł.

Poz. 42. Szkoła gorzelnicza w Dublanach 2.500 zł.

Poz. 43. Gorzelnia krajowa w Dublanach 7.263 zł.

Poz. 44. Stacya kontrolna i doświadczalna botaniczno-rolnicza w Dublanach 1.740 zł.

Poz. 45. Stacya kontrolna i doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach 1.750 zł.

Razem (zwyucz.) 59.405 zł. (nadzw.) 5.000 zł.

Suma rubryki VII 64.405 zł.

Rubryka IX.

Dochody krajowej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Wedle specjalnych preliminarzy:

Poz. 46. Szkoła średnia rolnicza w Czernichowie 32.525 zł.

Poz. 47. Folwark w Czernichowie 7.820 zł.

Suma rubryki IX. 40.345 zł.

Rubryka X.

Dochody innych szkół rolniczych krajowych.

Wedle specjalnych preliminarzy:

Poz. 48. Niższa szkoła rolnicza w Hordenze 3.670 zł.

Poz. 49. Niższa szkoła rolnicza z Jagielnicy 5.794 zł.

Poz. 50. Niższa szkoła rolnicza w Kobiernicach 8.300 zł.

Poz. 51. Niższa szkoła rolnicza w Beżnicy 3.900 zł.

Poz. 52. Szkoła ogrodnicza w Tarnowie 4.250 zł.

Poz. 52. Szkoła uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku 2.400 zł.

Suma rubryki X. 28.314 zł.

**Marszałek.** Rubryki VII, VIII, IX, i X zostały już przedtem uchwalone.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka XI.

Zwroty na sprawozdania rachunków aptekarskich.

Poz. 54. Od szpitali powszechnych 600 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XI zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka XII.

Dochody z przelania do skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomogi z r. 1866.

Poz. 55. Wpływy ze zwrotu pożyczek udzielonych Wydziałom powiatowym 1.906 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XII zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski.

Rubryka XIII.

Dochody z kwaterunku żandarmeryi.

Poz. 56. Kwaterunkowe 21.194 zł.

Poz. 57. Noclegowe 40.331 zł.

Poz. 58. Udział administracyi politycznej 14.150 zł.

Dochód: a) z gmachu lwowskiego (dawnego) 12,936 zł., b) z gmachu lwowskiego (dobud. skrzyd.) 5.743 zł., c) z realności w Czortkowie 700 zł., 19.379 zł.

Suma rubryki XIII. 95 054 zł.

**Marszałek.** Rubryka ta została już przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta).

Rubryka XIV.

Poz. 60. Dochód ze zwrotu wydatków szupasowych 8.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IV. zechce rękę podnieść. (Większość) jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta):

Rubryka XV.

Dochody krajowych składów publicznych we Lwowie i w Krakowie.

(Wedle specjalnego preliminarza).

Poz. 61. We Lwowie — zł.

Poz. 62. W Krakowie 15.384 zł.

Suma rubryki XV. 15.384 zł.

Marszałek. Rubryka ta została już przyjęta.

Sprawozdawca p. Zagórski (czyta)

Rubryka XVI.

Dochód z krajowych opłat konsumcyjnych. (w myśl ustawy z d. 15. kwietnia 1894. Nr. 33. Dz. ust. kraj.) 810.000 zł.

Rubryka XVII.

Rozmaite dochody.

Poz. 64. Taksy krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie 300 zł.

Poz. 65. Datki deklarowane przez Wydziały powiatowe na wykupno gruntów pod kolej transwersalną (c. k. państwową);

a) Buczacz, rata roczna 1.000 zł.

b) Czortków rata roczna 529 zł.

c) Krosno rata roczna 631 zł. 62 ct.

d) Limanowa rata roczna — zł.

e) Nowy Targ rata roczna — zł.

f) Sanok rata roczna 796 zł.

g) Stanisławów rata roczna 755 zł. 41 ct.

h) Tłumacz rata roczna 717 zł. 69 ct., razem 4.430 zł.

Poz. 66. Od funduszu „Spółek wodnych“ na umorzenie pożyczki krajowej z r. 1889 zaciągniętej w kwocie 700.000 zł. dla spółek wodnych, a spłaconej w r. 1894 zastępczo przez fundusz krajowy:

a) w kapitale XVIII i XIX. rata 10.300 zł.

b) w 3<sup>o</sup>/<sub>o</sub> odsetkach za I. i II. półrocze 18.819 zł., razem 29.119 zł.

Poz. 67. Subwencye z c. k. Skarbu państwa:

a) dla biura melioracyjnego 5.000 zł.

b) dla utrzymanie kursu praktycznego dla dozorców melioracyjnych 2.000 zł.

c) na utrzymanie technika do kultury i eksploatacji torfowisk 1.000 zł.

d) na utrzymanie 4 nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan 4.000 zł.

e) na utrzymanie instruktora mleczarstwa 1.000 zł.

f) z tytułu zrealizowania długu indemnizacyjnego — zł.

g) na założenie szkoły rolniczej w Suchodole, II. rata 6.000 zł.

h) na koszt licencyjonowania buhajów 4.000 zł.

i) na 2 instruktorów hodowli bydła 2.000 zł.

k) na koszt założenia niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy, dalsza rata 3.000 zł. Poz. 68. Dochody byłych funduszy indemnizacyjnych:

1. Od obowiązanych:

a) Wpłata kapitałów i rent:

Galicja wschodnia 560 zł. 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.

Galicja zachodnia — zł., razem 561 zł.

b) Odsetki za zwłokę i rozmaite inne dochody:

Galicja wschodnia 632 zł. 91 ct.

Galicja zachodnia 37 zł. 83 ct.

W. Ks. Krakowskie 138 zł. — ct., razem 809 zł.

2. Dochód z zaległych dodatków indemnizacyjnych, od kontrybuentów:

Galicja wschodnia 35.000 zł.

Galicja zachodnia 5.000 zł.

W. Ks. Krakowskie — zł., razem 40.000 zł.

Poz. 69. Rozmaite dochody:

a) sprzedaż książek i druków 2.200 zł.

b) sprzedaż papierów wyszkartowanych i wzorów drukowych 100 zł.

c) różne przygodne 10 zł.

Poz. 70. Dochód ze stacyi elektrycznej w gmachu sejmowym 5.000 zł.

Poz. 71. Bonifikacya z c. k. Skarbu Państwa za zrzeczenie się poboru dodatku krajowego do podatku osobisto-dochodowego 366.223 zł.

Suma dochodów rubryki XVII 476.752 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rubryki XVI i XVII zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Następuje

H. Fundusz policji krajowej.

W zastępstwie nieobecnego p. Goldmanna głos ma p. Małachowski.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody

rubr. I. i II. 5.485 zł.

Rozchody

rubr. I. i II. 2.905 zł.

nadwyżka dochodów 2.580 zł.

wpływa do funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane sumy dochodów zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte. Następują

Fundusze samoistne. W nieobecności p. Goldmanna głos ma p. Małachowski.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

I. Fundusz kultury krajowej.

Dochody rubr. I. i II. 4.175 zł.

Wydatki rubr. I. 15 zł.

Nadwyżka dochodów 4.160 zł.  
na zasiłek dla wyższej szkoły rolniczej w  
Dublanach.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane dochody i rozchody zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski czyta):

K. Fundusz stanowy sierociński.  
Komisya budżetowa wnosi:  
Dochody rubryki I. 1810 zł.  
Wydatki rubryki I. i II. 1.577 zł.  
Nadwyżka dochodów 233 zł.  
wpłyne do majątku zarodowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane dochody i wydatki zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

I. Fundusz Aleksandra hr. Stadnickiego.  
Wysoki Sejm raczy uchwalić:  
Wydatki 1.057 zł.  
Dochody 1.057 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje odczytane wydatki i dochody zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Małachowski (czyta):

M. Fundusz pożyczki krajowej z r. 1873.  
Wysoki Sejm raczy uchwalić:  
Wydatki 50.726 zł.  
Dochody 1.200 zł.  
Nadwyżka wydatków 49.526 zł.  
pokryta zostanie z funduszu krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te cyfry zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

W ten sposób budżet został uchwalony. Uchwałę finansową umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego, ewentualnie sobotniego posiedzenia.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Krzysztofowicza w sprawie dostawy mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie. (All. 231.)

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz ma głos. Sprawozdawca p. Krzysztofowicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 231.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwol-

nienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby spowodował władzę wojskową do rozwiązania kontraktu zawartego o dostawę mięsa dla c. k. garnizonu we Lwowie — o ile warunki kontraktu na to pozwalają, — co najmniej zaś, aby nie dopuścił przedłużenia kontraktu powyższego na dalszy przeciąg czasu.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Do głosu zapisany p. Michalski. Udzielam mu głosu.

P. Michalski. Prosiłem o głos, aby przypomnieć Wysokiej Izbie, że jeszcze 4. lutego 1885 z tego samego miejsca uczyniłem i umotywowałem wniosek w sprawie dostaw dla skarbu państwa w ogólności i w sprawie dostawy mięsa dla załogi miasta Lwowa w szczególności. Wykazałem wówczas jakie straty i krzywdy poniosło rękodzieło i przemysł i hodowcy bydła krajowego, a jakie przywileje posiada ów dostawca zagraniczny Grünberg, jaki kontrakt z nim zrobiono, a jaki mieli nasi dostawcy.

Otóż z naszymi dostawcami zrobiono kontrakt tylko na 3 miesiące, kazano im składać kaucyę 10.000, z Grünbergiem dostawcą węgierskim zawarto kontrakt na 6 lat, względnie na 10 lat, kaucyi zażądano od niego 3.000 zł, wykazałem dalej, że nasi dostawcy musieli całą służbę utrzymywać sami, a dla Grünberga dostarcza rząd wojskowych dziś 20 ludzi dziennie i dwie pary koni do rozwożenia mięsa. Dalej wykazałem, że nasi dostawcy opłacali sami całą akcyzę, podczas gdy Grünberg płaci  $\frac{1}{3}$  część, a  $\frac{2}{3}$  części płaci wojskowy skarb, dalej, że kilogram mięsa, jakiego nasi dostawcy dostarczali, kosztował dla żołnierzy prostych 44 ct. dla oficerów 56 ct., dziś pomimo tych wszystkich ułatwień mięso od Grünberga kosztuje o 10 ct. drożej tak dla żołnierzy jak i oficerów. Pytałem się wówczas ale nadaremnie i nie dowiedziałem się, co spowodowało skarb wojskowy do tego, dotąd nie wiem, zdaje się, że strategiczne względy nie wymagają, aby armia nasza załogująca w Galicyi musiała koniecznie tem droższem mięsem węgierskim się żywić. (P. Dworski: a gorszem!). Zdaje mi się, że dziś powinniśmy coś stanowczego i kategorycznego postanowić i nie prosić już więcej, ale żądać mamy prawo!



Niech mi wolno będzie radzić, że stanowcze i kategoryczne wystąpienie w tej sprawie będzie początkiem szerszej akcji. — Nie krocie, ale miliony wychodzą za granicę wskutek tego systemu dostaw dla armii i skarbu państwa. — Zakładanie szkół i warsztatów, udzielanie pożyczek, popieranie przemysłu domowego, to wszystko jest dobre, ale dalekie, my musimy nasz przemysł poprzeć praktycznie. Pytam się, dlaczego żołnierz galicyjski nie ma być od głowy do stóp ubierany w wyroby galicyjskie, dlaczego, tor-nyster, rzemienie i mundury nie mają być wyrabiane w kraju, dlaczego poczta, telegrafy koleje państwowo nie mają się zaopatrywać w wszystkie potrzeby w kraju? — Nawet druki sprowadzają z Wiednia, a druki dla Sądów ledwie wywalczyliśmy teraz. (Głosy: Teraz już nie)

Panowie, mówi do Was człowiek praktyczny, stańmy tylko ostro i stanowczo, z pewnością otrzymamy znaczny udział w dostawach, a poprzezemy nasz przemysł daleko szybciej i potężniej, choćby jak najmisterniej urządzo-nemi szkołami i warsztatami. Bo trudno ludzi zniewolić, żeby do tych szkół chodzili, jeżeli widzą, że po nauczaniu się nie będą mieli co robić (Brawa), są wprost zniechęceni. — Otóż ten wniosek komisji gospodarstwa krajowego witam i życzę mu szczęścia i aby mu się powiodło to złe naprawić, a teraz pozwolę sobie wnieść jeszcze jedną rezolucję: (czyta). „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nad sprawą tą bacznie czuwał i użył wszelkich do dyspozycji służących mu środków, aby uchwałe sejmowej zapewnić wykonanie“. (Brawa).

**Marszałek.** Kto popiera rezolucję p. Michalskiego zechce rękę podnieść (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Czecz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Czecz ma głos.

**P. Czecz.** Sprawa dostaw dla wojska była już nieraz nietylko w tej Izbie omawiana, bo i reprezentanci nasi w Radzie państwa i w Delegacjach kwestyę tę poruszali wspominając, że wszystkie produkta potrzebne do zaspokojenia potrzeb armii powinny być w pierwszym rzędzie dostarczone przez producentów krajowych. — I tu mogę się powołać na oświadczenie JE. Ministra wojny, który pod tym względem nie raz, ale kilkakrotnie się wyraził, że to będzie dążeniem wszystkich władz wojskowych, respective intendantur przeprowadzić te kroki, któreby do urzeczywistnienia tego celu doprowadziły.

W tej mierze rezolucya p. Michalskiego, która na Wydział krajowy nakłada obowiązek, by czuwał nad tą kwestyą, ułatwi ogromnie dalsze postępowanie, bo ostatecznie muszę do tej konkluzji dojść, że życzenia wyrażone

ze strony tak poważnej i wykazanie po tem tychże znaleźć powinny równoległą drogę i nie rozchodzić się.

Z tych powodów popieram gorąco wniosek komisji i rezolucyę p. Michalskiego, by stosunki istniejące były dla produkcyi krajowej rzeczywiście z pewnym pożytkiem uwzględnione.

**P. Rozwadowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rozwadowski ma głos.

**P. Rozwadowski.** Po przemówieniach pp. Michalskiego i Czecza nie wiele mam do dodania. Chciałbym w ogólności zwrócić uwagę Wysokiej Izby na fakta dowodzące w jak trudnem położeniu jest produkcya rolnicza, szczególnie, jeżeli chodzi o znalezienie dla niej miejsca zbytu. Wysoka Izba może pamiętać, co się działo ze zbożem wówczas, kiedy w obec nieusprawiedliwionej zniżki cen bardzo poważne spółki producentów starały się o dostawę zboża do garnizonów. Wówczas zboże węgierskie było zawsze lepsze od galicyjskiego. W ostatnich czasach ludziom bardzo wybitnym i wpływowym udało się wreszcie uzyskać to, że część zboża idzie do garnizonów, ale tylko po za granicami kraju, ale żeby galicyjskie zboże dla galicyjskich garnizonów było przeznaczone o tem nie słychać i podobno daleko jeszcze do tego. A teraz jak to wiem z własnego doświadczenia, dzieje się to samo, albo jeszcze gorzej z dostawą mięsa.

Sprawozdanie komisji podnosi, że dnia 26. stycznia b. r. odbyła się niespodzianie rewizya komisyjna przy dostawie mięsa dla garnizonu lwowskiego. Miałem zaszczyt należeć do tej komisji i przedstawię Panom nagie fakta. Zastaliśmy tam 18 lub 20 sztuk wołów, między tymi 8 sztuk tak chudych i tak lichych, że najuboższy gospodarz wstydziliby się nazwać takie woły roboczymi, a tem mniej opasowymi. (Mastochsen). Przy tem widziałem typy wyłącznie i wybitnie węgierskie, tak, że o pochodzeniu tych wołów z Galicyi i mowy być niemoże. Zobaczywszy takie woły, sądziłem, że ten handlarz obcy węgierski z pewnością złamał kontrakt i że z pewnością dalej dostawiać mięsa nie będzie. Dowiaduję się więc jakie jest brzmienie kontraktu. Ale o dziwo! — kontrakt ten w ustępstwach idzie tak daleko, że wchodzi sam z sobą w sprzeczność. I tak powiada kontrakt n. p. że żąda się t. z. Mastochsen, t. j. „wołów podkarmionych“, a oznacza się minimum na 350 klg! Proszę Panów, każdy z nas gospodarzy przyzna, że jeżeli mowa o wołach opasowych, to o wadze 350 klg. mówić nie można, bo to jest waga chyba dla cieląt, a nie dla wołów (Głosy: Słusznie!)

Dalej powiedziano w kontrakcie, że odlicza się 45% na odpadki, kości i t. p.

A przecież nawet rzeźnicy wiedeńscy, których o życzliwość dla naszych producentów podejrzwać nie można nie stawiają swych żądań pod tym względem wyżej jak na 40%.

Dalej jest mowa w kontrakcie, że muszą to być woły galicyjskie, a tymczasem są to woły węgierskie.

Wytłumaczenie tej sprawy jest łatwe: Kupiec kupuje w Węgrzech, sprowadza tu woły do miasteczka, tu sprzedaje podstawionym nabywcom, odkupuje je i wskutek tego otrzymuje certyfikat od gminy, że sprzedaje woły galicyjskie.

Nie ma nawet mowy o tem, by można zważyć taki kontrakt, ale przekonaliśmy się dobitnie, iż na podstawie kontraktu traci skarb państwowy, bo płaci za mięso chude i złe, a konsumenci, t. j. wojsko, muszą się żywić, przepraszam za wyrażenie, żyłami i kośćmi, a nie mięsem. — Ale najwięcej traci producent krajowy, bo przepada dla niego najlepsze miejsce zbytu, podczas gdy zysk zabierają obcy.

Wiemy o tem bardzo dobrze, że nie możemy wprost przeszkodzić tym nadużyciom ani spowodować zerwania kontraktu, ale naszym obowiązkiem jest zwrócić uwagę Rządu na te nadużycia. — Popieram najgoręcej wniosek komisji i rezolucję p. Michalskiego. (Brawa).

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

**Sprawozdawca p. Krzysztofowicz.** Jednozgodność przemówień i życzeń tu wypowiedzianych jest dowodem żywotności interesów, o które się rozchodzi, jest dowodem, że zachodzi tu fakt upośledzenia produkcji krajowej, fakt, który producentów boli podwójnie, bo nie tylko materyalnie, ale moralnie. Producenci, rolnicy nie żądają nic nadzwyczajnego od władz państwowych. Domagając się w wyteżaniu samopomocy współdziałania i poparcia ze strony tych czynników. Jeżeli w ciężkiej walce rolników o byt fale przeciwności nieraz ich zalewają, a choć takich nie brakuje wydestają się, to tylko dlatego, bo wiedzą, że na coś przydać się mogą i czują, że choć nie są sternikami tego okrętu, to z pewnością jego załogą, a jak długo załoga zdrowa i cała, to okręt nie utonie. Czynniki państwa wiedzą bardzo dobrze, że rolnicy to warstwa podstawowa w społeczeństwie, że należy tę warstwę wspierać. Pewnym zaś jest, że od pomyślnego załatwienia zagadnień agrarnych bardzo wiele zależy, jednak gdy ich rozwiązanie działać może dopiero na dalszą metę, potrzeba rolnikom koniecznie poparcia w życiu codziennym, poparcia doraźnego, i ochrony produkcji i zbytu.

Pod tę ostatnią kategorię podpada sprawa będąca na porządku dziennym.

Kontrakt na podstawie którego dostawa mięsa dla garnizonu lwowskiego się odbywa przywodzi na myśl dom w którym prócz głównego wchodu znajdują się jeszcze jakieś niepotrzebne drzwiczki. Prawda, że właściciel i budowniczy także nie przewidywał, że drzwiczki te okażą się szkodliwe, że natręt niebezpieczny, zamiast wchodzić głównymi drzwiami może wejść tymi bocznymi drzwiczkami. Zapewne rozsądny właściciel tego domu pouczony doświadczeniem, drzwiczki te zamknie, tymczasem szkodę już ponosi. Otóż kontrakt ten ma takie drzwiczki, bo obok postanowienia, że dostawca ma dostarczać wołów opasowych jest drugie, że woły te mają mieć minimalną wagę 350 kłgr. i że woły te mają 55% mięsa. Otóż to są okoliczności, które wykluczają pierwszą stypulację, bo wół opasowy musi mieć większą wagę i większy % musi dać mięsa. Przekonani jesteśmy, że władza wojskowa działa w dobrej wierze i woli i uważa za swoje zadanie przestrzegać interesów skarbu, czego najlepszym dowodem jest okoliczność, że na zarządzenie tych władz wdrożoną została komisja sądowa 6. października 1897. Właśnie komisja ta skonstatowała, że na 13 sztuk było 10 nieodpowiadających wymogom kontraktu, gdyż były to woły z paszy t. z. (weideochsen) i nie mogły dać przepisanego procentu mięsa. Stworzony przeto został dowód ku wiecznej pamięci zdolny służyć za podstawę do dalszego działania. Zdawałoby się, że władza wojskowa wyciągnie z tego powodu konsekwencję i dążyć będzie do rozwiązania kontraktu, tymczasem mam tu pismo komendy z dnia 23 grudnia 1897 L 8.810 podpisane przez generała Schulenburga, które świadczy o tem, że władza wojskowa w tym względzie jest niedostatecznie, mylnie poinformowaną, albowiem na ofertę producentów dotyczącą dostawy mięsa odpowiedziała następująco: (czyta) „Die hierortige Garnisons-fleischregie als Vertreterin der Truppen findet keinerlei begründete Ursache um gegen den Kontrahenten Herman Grünfeld vorzugehen“.

To jeden dowód. Dnia 26. odbyła się komisja mięszana, w skład której weszli także niektórzy z Posłów. Komisja ta skonstatowała, że 8 wołów dostarczonych nie były wołami opasowymi, ale brakiem najpośledniejszego gatunku. Litowaliśmy się nad tymi wołami, ale bardziej jeszcze nad żołnierzem, który musi takie mięso spożywać. Dnia 27. stycznia odbyła się znowu komisja sądowa, która miała skonstatować stan wołów pozostałych z dnia poprzedniego: okazało się, że z 12 sztuk były cztery nieodpowiednie, a z innej partii z 35 wołów także 6 sztuk nie od-

powiadało wymogon kontraktu. Komisya gospodarstwa krajowego podnosi w swem sprawozdaniu, że nietylko producenci ponoszą szkodę, ale także skarb a choć wypowiedziała to z tem zastrzeżeniem, jeśli informacye dostarczone komisji nie są mylne. jednak jedna rzecz jest całkiem pewna. W sierpniu, wrześniu i październiku uprawniony jest dostawca dostarczać wołów z paszy, gdyż w tym czasie gorzelnie są zamknięte. Rozumując logicznie, należałoby sądzić, że regulatorem ceny tych wołów niemoże być żadna inna cena notowana na targowicy wiedeńskiej jak tylko cena wołów z paszy (Weideochsen). Według postanowienia kontraktu decyduje w tej mierze cena wiedeńska wołów rzeźnych (Schlachthiere), pod którymi w tym wypadku, tylko woły z paszy mogą być rozumiane.

Nie jestto, zaś bagatela, bo różnica cen wołów opasowych i pasznych dochodziła nieraz do 10 zł. na 100 kłgr. wagi, a przyjmując za podstawę 20 centarów metr. wagi dostarczanych przez dostawcę codziennie wynosi to dziennie 200 zł., to znaczy, że dostawca pobrał w tych wypadkach nie trzymając się postanowień kontraktu jakich 200 zł. w jednym dniu więcej niż był uprawniony w myśl kontraktu. Zdawałoby się, że przeciw tej argumentacji niemożna podnieść żadnego zarzutu, a jednak mam tu drugi akt który dowodzi, że władza wojskowa i w tym kierunku nie jest dostatecznie poinformowaną bo na ofertę producentów wyświetlenia sprawy odpowiedziała komenda korpusu 11. w piśmie z dnia 7 grudnia L. 1591, że podług umowy tylko cena przeciętna wiedeńska wołów opasowych II. ma być regulatorem ceny mięsa we Lwowie, co atoli nie jest zgodnem z dotyczącem postanowieniem kontraktu i racjonalną tegoż interpretacyę w odniesieniu do wołów dostarczonych przez dostawcę w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku.

Z przytoczonych tu przezemnie powodów choć nie jestem upoważniony od komisji gospodarstwa krajowego do zgodzenia się na wniosek p. Michalskiego, jednak ze względu na to, że wniosek ten idzie w tym kierunku aby czuwać nad wykonaniem polecenia Wys. Izby, niemam nic przeciw niemu. Jeszcze dwa słowa. Poruszano nieraz w odezwach Ministerstwa względ na bitność armii i z tego powodu wykluczano oferty producentów samych. Otóż zdaje mi się, że ta bitność nie wiele na tem skorzysta, jeśli żołnierz zamiast żywić się mięsem odpowiedniem spożywać będzie mięso chude i niedobre. A znowu los tego żołnierza musi nam leżeć na sercu boć to krew z krwi i kość z kości całego społeczeństwa.

Jeszcze jedno. Jeśli producenci byli i są

kopciuszkiem przy dostawach dla administracyi państwowej jeśli są kopciuszkiem przy dostawach dla armii, to sądzę, że nie powinni być tym kopciuszkiem w pobliżu tego gmachu sejmowego, nieopodal tej trybuny parlamentarnej dlatego proszę o przyjęcie wniosku komisji.

**Marszałek.** Podaję do głosowania wniosek komisji. Kto go przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje rezolucyę p. Michalskiego do tych wniosków zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie urządzenia w zachodniej części kraju targowicy na bydło opasowe. (All. 232.)

Sprawozdawca poseł Czecz ma głos.

Sprawozdawca p. Czecz. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 232.)

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z c. k. Rządem w celu usunięcia rozporządzeń Magistratu wiedeńskiego, utrudniających handel bydłem opasowem na targowicy St. Marx.

III. Sejm wzywa Wydział kraj., aby dołożył wszelkich starań w przeprowadzeniu pertraktacyi z kołami finansowemi celem utworzenia rzeźalni z targowicą na bydło i upoważnia go, aby na ten cel w razie potrzeby wstawił do prelin. inarza roku 1899 kwotę do wysokości 10.000 zł.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby usunął wszelkie nieuzasadnione przeszkody, stawiane przez Magistrat wiedeński, które tamują sprzedaż mięsa dowiezionego i ujemnie wpływają na interesa tak producentów jak i konsumentów.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wnio-

sek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z c. k. Rządem w celu usunięcia rozporządzeń Magistratu wiedeńskiego, utrudniających handel bydłem opasowem na targowicy St. Marx.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

III. Sejm wzywa Wydział kraj., aby dołożył wszelkich starań w przeprowadzeniu pertraktacji z kołami finansowemi celem utworzenia rzeźalni z targowicą na bydło i upoważnia go, aby na ten cel w razie potrzeby wstawił do preliminarza roku 1899 kwotę do wysokości 10.000 zł.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

IV. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby usunął wszelkie nieuzasadnione przeszkody, stawiane przez Magistrat wiedeński, które tamują sprzedaż mięsa dowiezionego i ujemnie wpływają na interesa tak producentów jak i konsumentów.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. dr. Okuniewski. Proszę o hołos.

**Marszałek.** P. Okuniewski ma głos.

P. dr. Okuniewski. Ja dumaju szczo w wydi toho szczo p. Marszałok schocze zapewno zariadyty posidzenie jeszczce weczorom, wnoszu szczozy, iz wzhladu na piznu poru odroczyty zasidanie.

**Marszałek.** Ja z mego stanowiska nie uważam, żeby godzina — pół do 3-ciej — była już tak późna a Wysoka Izba tak znużona, iżby posiedzenie przerwać należało. Moim obowiązkiem jest starać się o to, aby sprawy Sejmowi przekazane wszystkie załatwione zostały. Jeżeli jednak Wysoka Izba jest już tak znużona, że dalej obradować nie może, to ja się do jej życzenia zastosuję.

Podaję wniosek p. Okuniewskiego do głosowania. Kto się zgadza z nim zechce powstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Przystępujemy tedy do dalszego punktu porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Śniatynie. (All. 233.)

Sprawozdawca poseł Władysław Czaykowski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Władysław Czaykowski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 233.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. dr. Władysław Czaykowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem, uznając potrzebę wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Śniatynie, npowaznia w myśl §. 15. ustawy z 28. lipca 1897, Nr. 47, dz. u. kr. Wydział krajowy po zatwierdzeniu planów i kosztorysów do zaciągnięcia długu do wysokości maksymalnej 23.000 zł. i użycia uzyskanej gotówki na wybudowanie nowego szpitala w Śniatynie pod warunkiem, że reszta potrzebnej kwoty do wystawienia i urządzenia szpitala pokrytą zostanie:

a) kwotą 593 zł. 97 ct. ze szpitalnego funduszu rezerwowego;

b) kwotą 2.336 zł. 48 ct. stanowiącą fundację szpitalną imienia Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi;

c) że gmina miasta Śniatyna przyczyni się do kosztów budowy kwotą 4.000 zł.;

d) że gmina miasta Śniatyna odstąpi bezpłatnie odpowiedni grunt pod budowę szpitala;

e) że obecny budynek szpitalny zostanie sprzedany, a uzyskana cena kupna obróconą na pokrycie kosztów budowy;

f) że do pokrycia reszty brakującej jeszcze kwoty przyczyni się reprezentacja powiatowa w Śniatynie;

g) wreszcie, że c. k. Namiestnictwo uzna plany budynku za odpowiadające wymogom sanitarno-policyjnym.

Sprawozdaniem niniejszem załatwioną została petycja do l. 624.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Vayhingera w sprawie pomożenia liczby geometrów ewidencyjnych. (all. 234.)

Sprawozdawca poseł Władysław Czaykowski ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Władysław Czaykowski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 234.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. dr. Władysław Czaykowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd;

1. Ażeby pomnożył w kraju naszym liczbę c. k. geometrów ewidencyjnych katastru gruntowego w ten sposób, iżby w siedzibie każdego c. k. Sądu powiatowego znajdował się przynajmniej jeden rządowy geometra.

2. Ażeby wydał c. k. geometrom ewidencyjnym pouczenie o zastosowaniu w praktyce §. 58. ustawy z dnia 23. maja 1883. l. 83. Dz. p. p. i wykonawczego rozp. min. z dnia 11. czerwca 1883. Nr. 91. Dz. p. p. a to tej treści: że stronom jest dozwolony wgląd do map katastralnych i operatów odnoszących się do utrzymywania ewidencji katastru gruntowego z prawem robienia notatek.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Skałkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Skałkowski ma głos.

P. dr. Skałkowski. Mimo spóźnionej pory muszę zabrać głos, aby wyrazić wdzięczność p. Vayhingerowi, że tak ważną kwestyę poruszył. Na pozór zdawałoby się, że jest to rzecz mniejszej doniosłości, czy tych geometrów ewidencyjnych jest mniej lub więcej, komisya jednak wykazała, że z powodu ich braku panuje kompletna niejasność w stosunkach własności i niecierpliwość przeprowadzenia podziałów tabularnych tak, że kończy się tylko na jakichś idealnych planach, z czego wynikają procesy i wielka szkoda dla włościan.

Wniosek więc pomnożenia liczby geometrów ewidencyjnych jest bardzo usprawiedliwiony. Jak dalece każdy, kto ma do czynienia z tymi stosunkami jest narażony na przykrości mogą doświadczenia powiedzieć. Gdy np. we Lwowie potrzeba komuś arkuszy gruntowych z powiatu, to napisze na powiat i zaraz dostanie odpowiedź, ale w letnich miesiącach jest to niemożliwe, bo geometra jest wtedy w podróży służbowej. Wtedy trzeba w archiwum map zamówić taki wy-

ciąg, tutejszy geometra sprowadza dopiero z powiatu operat do Lwowa, tu dopiero sporządza ten wyciąg i operat odsyła. Łatwo zrozumieć, jaka to strata czasu i ile to kosztuje a ileż uciążliwości jest dla tych, którzy na prowincyi mieszkają i nie mogą posłużyć się czynnością geometrów, którzy są przy archiwum map we Lwowie!

Drugi wniosek komisji żąda, by wolny był wgląd w operaty katastralne i prawo robienia notatek. Tu rzeczywiście zdumiewać się potrzeba, jak fiskalizm najpożyteczniejszą rzecz uczynić zdoła niedostępną dla ogółu. Jeśli księgi hipoteczne są otwarte dla ogółu do wglądu, jakżesz można nie pozwolić, żeby interesenci nie mogli wglądać w operaty katastralne i nie mieli prawa robienia notatek!? Motywem jedynym chyba jest chęć zyskania na tem, aby trzeba się było opłacać za sporządzenie urzędowego wyciągu. Jestto błahy motyw, nie licujący z zadaniem władz. Jeżeli operat katastralny został sporządzony z kosztami idącymi w miliony, to niechże służy na to, aby każdy mógł się poinformować o stanie własności, i rozmiarach parcel, a nie żeby dla najdrobniejszej nawet sprawy trzeba było sporządzać urzędowy wyciąg, dlatego komisya bardzo słusznie proponuje te rezolucye. Ja jednak chciałbym je uzupełnić w ten sposób, aby w pierwszym wniosku powiedzieć, żeby pomnożono w kraju naszym jak najrychlej liczbę geometrów ewidencyjnych a w drugim wniosku możeby komisya przyjęła dodatek, aby wydano bez zwłocznie to pouczenie geometrom, że wolno stronom wglądać w operaty katastralne. (Brawo.)

P. hr. Borkowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** Kto popiera poprawki P. Skałkowskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawki są poparte. P. Borkowski ma głos.

P. hr. Borkowski. Ja też muszę z wdzięcznością powitać wniosek p. Vayhingera i komisji o pomnożenie liczby geometrów ewidencyjnych bo mając w powiecie borszczowskim wiele z ludem do czynienia, wiem jaka jest tego potrzeba. Powiat ten ma 75 gmin, jest bardzo rozległy, a ma tylko jednego geometrę ewidencyjnego w Borszczowie tak, że najczęściej mapy dla wpisu do ksiąg gruntowych muszą być przez notaryusza albo nawet przez jakiegoś pokątnego pisarza zrobione.

W tej sprawie już w zeszłym roku Rada powiatowa w Borszczowie wniosła prośbę do Ministerstwa finansów na moje ręce, lecz niestety Ministerstwo to upadło i nie można wiedzieć jak sprawa zostanie rozstrzygniętą. Żądaliśmy, aby przynajmniej pomocnika geometry w Borszczowie przydzielono do okręgu sądowego w Mielnicy, ale właśnie z powodu upadku Ministerstwa do dziś nie ma odpo-

wiedzi, dlatego ja wniosek komisji w tym względzie jak najmocniej popieram a czynię to jeszcze i z tego względu że dzieje się często tak, że gdy ktoś kupi jakąś parcelę i opłaci podatek przenośny, to w rok albo i dwa, ponieważ urząd podatkowy nie został powiadomiony, że ten lub ów kupił parcelę, żąda od pierwotnego właściciela opłaty dopóki geometra ewidencyjny do urzędu podatkowego nie da wiadomości. Takie rzeczy nie są prawidłowe i narażają ludność na ogromne straty, którym przecież zapobiegać należy. Dlatego najmocniej popieram wnioski p. Vayhingera które komisja przyjęła.

**Marszałek.** Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Dr. Wład. Czaykowski.** Jestem w bardzo szczęśliwym położeniu. bo nie tylko przeciw wnioskowi komisji prawniczej nie było żadnej opozycji, ale zostały one nawet przez poszczególnych mówców usilnie poparte.

Pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na jedną okoliczność, że często są wyczerpujące sprawozdania komisji, jednak jeżeli natychmiast po wydrukowaniu przychodzą na porządek dzienny, to nie wywierają takiego wrażenia, jak wtenczas, gdyby więcej ustnie były popierane. Jeżeli to zapatrywanie moje nie jest mylnem, to opierając się na niem, jakkolwiek nie było żadnej opozycji, kilku słowami uzupełnię wniosek p. Vayhingera.

Sprawa któraby się zdawała na pozór bardzo słabą, jest według mego przekonania niesłychanie ważną i wielkiej doniosłości. W sprawie tej, (pomijam już te szczegóły, o których mówi komisja prawnicza), górują dwa bardzo ważne momenty, mianowicie jeden, dowodzący, jak trudno ustawy, uchwalone w Radzie państwa, a nie zastosowane do odrębnych stosunków naszego kraju, użytkować w naszym kraju, to jeden bardzo ważny moment, — a drugi, jak daleko idzie nasza, nie wyrażę się lojalność, ale co więcej, bo nawet potulność wobec krzywd, jakie ex re tych ustaw, tam w Wiedniu uchwalonych a do stosunków naszych nie zastosowanych ludności naszej się wyrządza. Do tych dwóch momentów przyłącza się jeszcze jeden niezwykły i oryginalny, mianowicie, że tu ze strony Rządu nie możemy mieć nie tylko zażość uczynienia naszym potrzebom, ale ponosimy krzywdy, mimo, że Wys. Rządowi, z tytułu przenoszenia cudzej własności naszej majątkowej bardzo obficie kasy napełniamy. Stosunki, które brak geometrów ewidencyjnych w naszym kraju wywołuje, są tego rodzaju, że mogą imieniem komisji prawniczej najgoręcej przyjąć dodatek p. Skalkowskiego, żeby jak najrychlej liczbę tych geometrów ewiden-

cyjnych powiększyć i tak samo co do proponowanej zmiany §. 55. Kto był łaskaw zajrzeć do sprawozdania komisji prawniczej, a i bez względu na to, kto zna te stosunki nasze bądź z banków bądź z innych źródeł, ten wie, że brak tych geometrów ewidencyjnych w kraju naszym powoduje u nas zachwianie tych stosunków w tym kierunku, co stanowi bezpieczeństwo mienia.

Wiadomo Panom łaskawym, że tabuła nowa została założoną niestety z pewną ze strony państwa oszczędnością, a skutkiem tej oszczędności było, że założone księgi gruntowe dziś nie odpowiadają faktycznym stosunkom posiadania, czego między innymi dowodem już nie nawet zapatrywanie komisji prawniczej, ale z tamtej strony Izby zdaje mi się wczoraj uchwalony wniosek wezwania Rządu, żeby przeprowadził rewizję ksiąg gruntowych. Ja abstrahuję już od tego, że kraj nasz był na tyle potulnym, że mimo wielkiej ofiarności prywatnej, która może nawet z powagą rządu nie bardzo licowała, księgi gruntowe są u nas niestosowne, ale nawet ze stanowiska państwowego ze względu na odrębne stosunki naszego kraju nie osiągnięto zgodności katastru z faktycznym stanem posiadania. I stosunki takie jak komisja prawnicza słusznie przewiduje, kiedyś srogo pomścić się muszą, to żadnej kwestji nie ulega, bo jest rzeczą, co najmniej dziwną i nie zdarzającą się w żadnej prowincji austriackiej, żeby spokojny obywatel państwa kupując dwa zagony miał wierzyć w to, że faktycznie jest na obu zagonach zainstabulowany, a z powodu braku tych geometrów i innych konsekwencji z tego wypływających intabuluje się per fictionem za właściciela jakiejś idealnej części, Bóg wie na jakiej arytmetycznej podstawie przez notaryusza obliczonej. Abstrahuję i od tego, że zdaje mi się wysoko była zawsze stawiana zasada jawności ksiąg publicznych i zaufania, jakie one budzić winny, i że tego zaufania one nie dają, bo mapy tych ksiąg nie są przez geometrów ewidencyjnych sporządzone. A Wys. Rząd, z budżetu państwowego trudno mi to obliczyć, ale faktem jest, że z taks jakie pobiera w znacznej części kosztą tych geometrów opłaca, jeżeli nie gdzieindziej to z pewnością w Galicyi, ale i to omijam. Wiadomo, że może takiego ruchu zmian własności, jak w naszym kraju ostatnimi czasy, nigdzie nie było, i gdy się mówi, że może i u nas nastąpić stagnacja, to umiem przepowiedzieć, że jej tak prędko nie będzie. Rząd na tym ruchu odniósł korzyści, bo kolosalne są cyfry dochodów z należytości przenośnych. A jeżeli na interesie prywatnym tyle się zyskuje, to rząd który przecież dobrze wiedział, jaki to ruch w naszym kraju istnieje, powinien był pomyśleć i o powiększeniu liczby geometrów

ewidencyjnych. Kończąc na tem i w imieniu komisji prawniczej przyjmuję poprawkę p. Skałkowskiego co do powiększenia liczby geometrów z dodaniem słowa „najrychlej“ co do 58. o bezzwłoczne pouczenie. A co do tego paragrafu pozwolę sobie jeszcze nadmienić, iż według jego treści nie ulega kwestyi, że jeżeli jest wgląd stronom, to nie na to, żeby się tylko w księgę popatrzeć i żadnej nie mieć korzyści, ale prawdopodobnie na to, żeby strona mogła sobie jakiegokolwiek potrzebne jej zrobić notatki. W obec braku geometrów ewidencyjnych powinny być intencją Rządu a głównie Ministerstwa skarbu, żeby skorzystanie z tego wglądu stronom ułatwić.

W pewnych dwóch wypadkach trybunał administracyjny orzekł, że prawo to należy rozumieć tak, żeby żadnych nie było wolno robić notatek. Niestety sam minister skarbu przyszedł do przekonania, że to zapatrywanie nie odpowiada rzeczy i w kilka miesięcy później wydał reskrypt tej treści, że możliwy jest wgląd w celu robienia notatek, jednak tylko o tyle, żeby te notatki nie miały charakteru odpisów.

Ale z dalszych rozporządzeń wyływa, że rząd, który w interesie własnym nie był dbały, ażeby miał ewidencję katastru zgodną z posiadaniem, tu rząd a raczej ministerstwo skarbu wystąpiło z intencją, żeby na odbitkach z tych map bardzo dobre robić interesa.

Przyjmuję za to twierdzenie zupełną odpowiedzialność na siebie i mogę je udowodnić różnemi aż do ostatnich dni rozporządzeniami.

Oto żadnemu prezydentowi sądu nie przyszło na myśl robić trudności i zabraniać robienia odpisów. Tymczasem ministerstwo skarbu według organizacji państwowej, nie wiem z jakiego tytułu, czuło się obowiązany czuwać nad mapami, które należą do kompetencji sądów właściwie i odniosło się do prezesów apelacji lwowskiej i krakowskiej, ażeby zarządzili, iżby z tych map odpisów nie robić, bo one się mogą zniszczyć, a interim jest zwrot, bo my z tych naszych map nie będziemy mieli tego dochodu jaki mamy. Zdaje mi się, że te względy podniosłem nietylko z partykularnego stanowiska kraju, nietylko w interesie ubogiej naszej ludności, ale nawet wprost ściśle w interesie państwa.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji z poprawkami p. Skałkowskiego, które p. sprawozdawca przyjął zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

8. Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku p. Soleskiego w sprawie utworzenia w kraju czterech państwowych szkół rękodzielniczych. (All. 235.)

Sprawozdawca p. Żardecki ma głos.

Sprawozdawca p. Żardecki. (Zaczyna czytać sprawozdanie all. 235.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by nawiązał z c. k. Rządem odpowiednie rokowania co do zakładania w kraju szkół rękodzielniczych a z wyniku rokowań zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje 9. Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających. (All. 236.)

Sprawozdawca p. Rotter ma głos.

Sprawozdawca p. Rotter. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 236.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Rotter (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności zarządu szkół przemysłowych uzupełniających do wiadomości.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby spowodował władze przemysłowe pierwszej instancyi do ścisłego i energicznego stosowania postanowień noweli (z 23. lutego 1897, Dz. p. p. Nr 63.) do ustawy przemysłowej, a to, tak wobec majstrów jak i terminatorów.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby zakładaniem nowych kursów uzupełniających o kierunku handlowym stale się opiekował i starał się wyjednać na ten cel znaczniejszy zasiłek ze skarbu Państwa.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy krajowej komisji dla spraw przemysłowych umożliwił, na razie przynajmniej w miastach większych, ukończonym uczniom szkół przemysłowych dalsze wydoskonalenie się w rysunkach zawodowych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Soleski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Soleski ma głos.

**P. Soleski.** Przed kilku laty przeszedł zarząd szkół przemysłowych pod zawiadowanie Rady szkolnej krajowej. Razem ze szkołami dziennymi ulegają także pewnemu wpływowi tej władzy i tak zwane szkoły uzupełniające wieczorne. Szkoły te istniały już od dawna. a powstały w ten sposób, iż towarzystwo pedagogiczne z jednej strony a ruchliwsze jednostki w pewnym mieście z drugiej strony czyniły osobiste zabiegi i starania, aby w danej miejscowości przychodziły takie szkoły do skutku. W chwili kiedy komisya krajowa dla przemysłu poczęła się opiekować temi szkołami było ich już kilkanaście w kraju.

Pomalu wzmagala się liczba tych szkół wieczornych uzupełniających. Od trzech lat jednak i to właśnie od czasu, kiedy naczelne kierownictwo objęła Rada szkolna krajowa, ta część oświaty publicznej o kierunku fachowym nie co zawolno postępuje naprzód. Jeżeli bowiem uprzytomnimy sobie, że obecnie mamy 48 albo 49 szkół uzupełniających, jeżeli uwzględnimy dalej to, że podczas zarządu Rady szkolnej krajowej Lwów dostarczył swoich dawnych szkół 9 resp. 6., a nazywa się, że są nowo kreowane, dlatego, że organizacya ich była przed trzema laty przedsięwzięta i jeżeli dodam, że Kraków także miał już 4 czy 5 takich szkół, a więc, że oba te miasta dostarczyły ich 10 do 15, to okaże się, że na cały kraj przypada zaledwie 30 kilka szkół uzupełniających.

Ja tłumaczę ten powolny pochód zakładania szkół tem, że niebyło w każdym miasteczku odpowiedniego personalu nauczycielskiego. Dziś jednak stosunki się zmieniły, dziś mamy w 55 miastach szkoły 5- lub 6-klasowe a w 19 miastach mamy szkoły wydziałowe. Jeżeli więc jest możność zdobycia sobie sił nauczycielskich, nasuwa się pytanie, czyby nie należało przyspieszyć także działalność w powyższym kierunku i poczynić w owych miastach kroki celem założenia takich szkół wieczornych.

Być może że p. inspektor szkolny krajowy, któremu poruczono nadzór nad temi szkołami, mniejsza oto, czy z ramienia Rady szkolnej, czy z ramienia komisji przemysłu krajowego, czyni wszystko co uczynić można, przypuszczam że dotyczące władze przez swego reprezentanta mogą wpływać należycie na liczniejsze pokrycie kraju szkołami wieczornymi lecz zarazem pragnąłbym, by inspektor szkolny wizytując szkoły w kraju w wyższym stopniu korzystał z możliwości nawiązania stosunków, w czem komisya krajowa dysponując funduszami i wyjednując odpowiednie fundusze od

rządu, znakomicie może przyłożyć rękę, aby te szkoły w szybszym stopniu były zakładane.

Muszę tedy moję prośbę sformułowaną w końcowej rezolucyi skierować równorzędnie i do p. inspektora krajowego i do komisji dla przemysłu, a mianowicie: „aby obie te instancje postarały się o utworzenie szkół wieczornych uzupełniających, przede wszystkim tam, gdzie obecnie istnieją szkoły 5- lub 6-klasowe lub ewentualnie wydziałowe.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto popiera rezolucyę p. Soleskiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą.

Głos ma zapisany p. Romanowicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Chodzi tu o sprostowanie, dlatego czuję się w obowiązku zabrać głos. Prawda, byłoby mi bardzo przyjemnie, gdyby tak było, aby zarzuty podniesione przez p. Soleskiego, iż nie dość szybko zakłada się szkoły przemysłowe, trafiały tylko władzę szkolną krajową, a nie Wydział krajowy. Niestety jednak muszę się przyznać, iż zarzut ten nie da się odnieść jedynie do Rady szkolnej krajowej, ale trafia i Wydział krajowy i krajową komisję dla spraw przemysłowych, bo Rada szkolna krajowa ze stanowiska władzy rządowej, mając t. zw. das oberste Aufsichtsrecht, wykonywa tylko najwyższy nadzór przez swoich inspektorów przy pomocy sekcji III. rady szkolnej. Jeżeli tedy — według zapatrywań p. Soleskiego tempo przy zakładaniu szkół uzupełniających jest zbyt słabe — to nie można tego zarzutu odnieść wyłącznie do Rady szkolnej, ale zwrócić się on musi także do Wydziału krajowego.

Proszę jednak przyjmąć to zapewnienie, że i Wydział krajowy i komisya dla spraw przemysłowych wszelkich starań dokładają, aby te szkoły jak najliczniej się mnożyły. Jednakowoż nie jest to zależne od naszej woli, ale od miejscowych czynników. Specjalnie gmina przyczynia się do założenia i utrzymania takiej szkoły w  $\frac{1}{3}$  części. Myśmy rozpisywali już kilkakrotnie okólniki do tych miast, po których się spodziewamy, że do zakładania tych szkół przystąpią i te okólniki w znacznej części odniosły dobry skutek.

Rezolucya p. Soleskiego z pewnością nie zaszkodzi; ja tylko chciałem skonstatować, kogo zarzut ten dotyczy i od kogo sprawa zależy.

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. Soleski.

**P. Soleski.** Oświadczam, że dlatego się zwróciłem do Rady szkolnej krajowej, gdyż słyszałem kilkakrotnie jak inspektor krajowy nawiązywał rokowania w pewnych miejscach co do tej sprawy.

(P. Romanowicz. Z naszego ramienia.)



Być może jednak, że nie czynił tego w charakterze inspektora Rady szkolnej, ale w charakterze członka komisji. Moja tedy uwaga pomimo objaśnienia szanownego członka Wydziału krajowego nie jest bezprzedmiotową i właśnie w jego przemówieniu widzę poważny motyw dla mojej rezolucji. Mianowicie rozesłano okólnik (p. **Romanowicz**: kilka), może kilka a choćby i kilkanaście, i pokazują one, że tego rodzaju mikstura nie skutkuje. Proponuję tedy inną drogę: może nawiązać osobiste rokowania, upatrzeć miasta, które mają 5 i 6 klasowe szkoły i wydziałowe — tam bowiem do pewnego stopnia grunt jest przysposobiony — podczas przejażdżek lustracyjnych wpływać na zakładanie szkół wieczornych.

(P. **Romanowicz**: to wszystko się robi.)

P. **Soleski**. W każdym razie sądzę, że możnaby w szybszym tempie szkoły te zakładać. Jeżeli bowiem ma na prowincji podnieść się przemysł i wogóle sprawa rękodzielnictwa, to niech tam, gdzie szkół przemysłowych nie ma, koniecznie powstają szkoły wieczorne uzupełniające. Chłopacy rzemieślnicy we Lwowie są często analfabetami lub mają tylko ukończoną drugą albo trzecią klasę, a na prowincji jeszcze częściej się zdarza, że czytać i pisać wcale nie umieją. Więc jeżeli nie będzie się ratowało sytuacji przy pomocy szkół wieczornych, to zbyt długo będziemy czekali na polepszenie stosunków przemysłowych. Ale nie podnosiłem tego wszystkiego jako wytknięcia dla kogokolwiek, owszem tłumaczyłem, dla czego to się nie mogło stać; jednak sądzę, że nie będzie zbyt ciężką rzeczą wznowić jeszcze pod tym względem usiłowania, nie zrażać się trudnościami, i rokować z gminami. Kto wie, co zeszłego roku nie dało się uczynić, to może da się zrobić na rok przyszły. Zresztą proszę o przyjęcie tej — jak sam członek Wydziału krajowego powiedział — niewinnej rezolucji, ażeby Wydział krajowy przystąpił przede wszystkim do zakładania szkół wieczornych uzupełniających tam, gdzie są ludowe szkoły 5- i 6-klasowe, lub wydziałowe.

**Marszałek**. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Rotter**. O tem, że intencjom rezolucji p. **Soleskiego** czyni zadość nawet sprawozdanie komisji, świadczą na str. 2 sprawozdania wiersze następujące (czyta):

„Pewnem jest, że szkoły te w całości działają dobrze, komisja sądzi, że w tworzeniu ich ustawać nie należy“.

Więc widać z tego, że komisja dała wskazówkę Wydziałowi krajowemu, ażeby w tworzeniu szkół tych nie ustawał.

Pewnego rodzaju nieporozumienie, z którego wyonila się krótka dyskusja, może tem się tłumaczyć, że dawniej nadzór był — że się wyrażę — podwójny, to znaczy, przez 2 osoby sprawowany, bo z ramienia Rządu, który zawsze nad tymi wszystkimi szkołami ma nadzór najwyższy, był desygnowany komisarz rządowy, a ze strony komisji krajowej dla spraw przemysłowych był osobny delegat, wówczas profesor p. **Franke**. Potem, kiedy p. **Franke** objął obowiązki inspektora krajowego dla szkół przemysłowych, sprawuje ten nadzór niejako w dwóch funkcjach, a w jednej osobie, t. zn. i z ramienia Wydziału krajowego, względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych i z ramienia Rządu. Jasnym więc jest, że rokowania, które nawiązywał, można było tłumaczyć, że albo w jednym, albo w drugim charakterze je prowadził, w istocie prowadził je z ramienia komisji, która ma zarząd szkoły w swem ręku, która zatwierdza nominacje nauczycieli, a w danym razie nie zatwierdza, bo i to bywało, która daje  $\frac{1}{3}$  kosztów i która wogóle na gminę wpływać może zachęcająco. To też komisja zawsze czyni i w tym kierunku stara się zadość uczynić tak intencjom szanownego wnioskodawcy, jakoteż potrzebom kraju.

Rezolucja p. **Soleskiego** nie może zaszkodzić, owszem tylko wzmocni dążenia w tym kierunku. Wobec tego imieniem komisji przemysłowej najchętniej tę rezolucję przyjmuję.

**Marszałek**. Rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku I.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności zarządu szkół przemysłowych uzupełniających do wiadomości.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I. zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek I. jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku II.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby spowodował władze przemysłowe pierwszej instancyi do ścisłego i energicznego stosowania postanowień noweli (z 23. lutego 1897, Dz. p. p. Nr. 63.) do ustawy przemysłowej, a to tak wobec majstrów jak i terminatorów.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II. zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek II. jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku III.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zakładaniem nowych kursów uzupełniających o kierunku handlowym stale się opiekował i starał się wyjednać na ten cel znaczniejszy zasilek ze skarbu Państwa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III. zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek III. jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku IV.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy krajowej komisji dla spraw przemysłowych umożliwił, na razie przynajmniej w miastach większych, ukończonym uczniom uzupełniających szkół przemysłowych dalsze wydoskonalenie się w rysunkach zawodowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV. zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek IV. jest przyjęty.

Nadto jest rezolucya p. Soleskiego, która opiewa, (czyta): »Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił do zakładania wieczornych szkół uzupełniających przemysłowych, szczególnie tam, gdzie są już szkoły ludowe 5- i 6-klasowe i wydziałowe.«

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość.) Rezolucya jest przyjęta.

Obecnie mam zamiar posiedzenie odroczyć do godziny 8. wieczór. Posiedzenie odrzucam.

*Przerwa posiedzenia o godz. 3. min. 10.  
po południu.*

*Dalszy ciąg posiedzenia. — Początek  
o godz. 8.20 wieczorem.*

**Marszałek.** Odroczone posiedzenie otwieram. Przystępujemy do Sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji rzeki Pełtwi z dopływami. (All. 237.)

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Stadnickiego zastąpi go członek komisji p. Gorayski.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę: Wys. Izba zechce uwolnić p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (Większość.) Przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony % projekt ustawy o regulacji rzeki Pełtwi z dopływami.

Uchwałą powyższą zostają załatwione petycje l. s. 804, 843 i 844 gmin Zamarstynów i Barszczowice, tudzież Urzędu parafialnego w Barszczowicach o regulację Pełtwi.

Projekt brzmi:

Ustawa

z dnia . . . . . o regulacji rzeki Pełtwi z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządza, co następuje:

§. 1.

Regulacja rzeki Pełtwi z dopływami, tudzież nawodnienie gruntów nadbrzeżnych, mają być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę tej regulacji i melioracji służyć ma projekt techniczny Wydziału krajowego z r. 1898, który preliminuje kosztą regulacji na 1,950.000 zł. w. a., kosztą zaś nawodnienia na 935.000 zł. w. a., razem na 2,885.000 zł. w. a.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższych sum kosztorysowych.

§. 3.

Koszta regulacji i nawodnienia włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości trzydziestu procent preliminowanych kosztów;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl § 6. ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884. Dz. u. p. Nr. 116. w wysokości trzydziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) z datku państwowego funduszu inwestycyjnego w wysokości trzydziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

d) wreszcie z datków właścicieli gruntów i zakładów, które położone są w okręgu konkurencyjnym przez władze administracyjne oznaczyć się mającym, w wysokości dziesięciu procent preliminowanych kosztów budowy, a to wedle miary ustanowionej przepisami §§. 65. i 66. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38.

§. 4.

Dla rozłożenia i ściągnięcia datków prywatnych stron interesowanych w §. 3. pod

d) wymienionych, zawiązaną będzie przez Administrację państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do wyboru i liczby członków wydziału tej spółki określi statut przez Władzę polityczną ułożyć się mający.

#### §. 5.

Datki oznaczone w §. 3. pod a) b) c) i d) mają być oddane do rozporządzenia w czasie budowy w równych ratach rocznych z góry z tem ograniczeniem, iż rzeczywista wypłata zasiłków krajowych i państwowych odbywać się ma w granicach rat rocznych w miarę potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

#### §. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składa się będzie:

1. z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulację gruntów, jako kapitału zakładowego:

2. z odsetek tej kwoty, jakie narosną w czasie budowy;

3. z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia skarp Pełtwi z dopływami i rowów.

Dalsze postanowienia co do rozkładu reszty kosztów utrzymania na kraj i strony interesowane, ewentualnie utworzenia w tym celu jednej lub więcej spółek wodnych i innych zarządzeń potrzebnych do konserwacji wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

#### §. 7.

Wykonanie robót, zarówno jak i zarząd funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracją państwa, której podobnie jak i stronom interesowanym przyznanym zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, co do czasu trwania budowy, terminów płatności i sposobu uiszczania datków, oraz co do ewentualnego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, który ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

#### §. 8.

Termin rozpoczęcia robót, który nastąpić ma dopiero po zawiązaniu spółki wodnej i dokonaniu repartycji datków konkurencyjnych oznaczony zostanie w rozporządzeniu wykonawczem.

#### §. 9.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Z porządku dziennego następuje:

11. Sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej o wnioskach posłów Weigla i Jabłońskiego w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej.

Sprawozdawca poseł **Górski** ma głos.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę: Wysoka Izba uwolni p. sprawozdawcę od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Kto się zgadza z tym wnioskiem, rączy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Górski** (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić rączy:

1. Przechodzi się do porządku dziennego nad wnioskiem posła Weigla i towarzyszy w sprawie zmiany krajowej ordynacji wyborczej i statutu krajowego w kierunku wprowadzenia V. kuryi powszechnego głosowania, zniesienia wyborów pośrednich a wprowadzenia bezpośredniego i tajnego głosowania, zniesienia głosów wirylnych rektorów uniwersytetu tudzież utworzenia osobnego trybunału wyborczego; natomiast poleca się Wydziałowi krajowemu w myśl wniosków posła Weigla i posła Jabłońskiego, ażeby zebrał wszystkie daty odnoszące się do liczby mieszkańców, podatków bezpośrednio opłacanych, ważniejszych zakładów przemysłowych tudzież liczby przynależnych członków gminy, należących do warstw wyższej inteligencji o ukończonych studiach w wyższych zakładach naukowych w takich miastach jak:

Podgórze Bochnia, Wieliczka i Wadowice, Jasło i Sanok, Brzeżany i Złoczów itp. i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt zmiany krajowej ordynacji wyborczej w kierunku pomnożenia posłów z miast o nieprzewyższającą liczbę pięciu nowych mandatów z kuryi miast, tudzież przyznania prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie i rektorowi szkoły politechnicznej we Lwowie prawa zasiadania w Sejmie krajowym.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma zapisany p. Vivien.

**P. Vivien** Sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej obejmuje w jednym sprawozdaniu obydwie wnioski i p. Weigla i p. Jabłońskiego. Moja zaś przemowa odnosi się wyłącznie do wniosku p. Weigla, mianowicie do tej jego części, która dotyczy projektu wprowadzenia do Sejmu 5 kuryi.

Projekt rozszerzenia prawa wyborczego w ten sposób by na wzór wyborów do Rady Państwa 5 kurya miała swoją reprezentację w Sejmie przypada właśnie w chwili, gdy wprowadzenie tej 5 kuryi do parlamentu wiedeńskiego tak jaskrawy stanowi dowód, że ten świeży zupełnie nieobliczalny element nie tylko, że wszelką pracę parlamentarną uniemożliwił, ale co najgorsza powagę parlamentu obniżył a ponieważ nawet osmieszył. Projekt ten właśnie w chwili, gdy ludziom, którzy powagę parlamentu uważają za podstawę jego bytu a parlamentaryzm za szczyt liberalnych urzędów ludzkości, gdy tym ludziom mimowoli nasuwa się myśl, że nie wszystko, co ma prawo do marzeń teorii w praktycznym zastosowaniu wymarzony odnosi skutek; ale co więcej marzyciele ci widząc gmach w marzeniach zbudowany — chwycęją się mimowolnie, odczuwają powątpiewanie, czy dla tej pięknej przy najznacniejszych rozmiarach i przy zastosowaniu najestetyczniejszych konturów zarysowanej budowie dadzą się wynaleść dość silne fundamenta, któreby zwalczyć mogły siłę pojedynczych wpływów a któreby tem samem stanowiły podstawę dla gmachu godnego swego przeznaczenia.

Taką to chwilę niezbyt stosowną wybrał wnioskodawca do postawienia swego wniosku

Oczywiście argumentem mogącym być użytym do zwalczenia poprzednio wypowiedzianego mego zdania, będzie zdania inne mianowicie to, że przecież w parlamencie wiedeńskim nie sama 5 kurya dała wynik tego, na co patrzyliśmy się z przykrością a nawet i z niemalym wstrętem.

Oczywiście więc argumentem być nie może, że w tym zamęcie, którego widownią był parlament wiedeński, przeważny brały udział żywioły narodowościowe, które siłą swych przekonań narodowych uczuć popchnięte zostały do walki o najcenniejsze swoje dobro

i wciągnięte zostały do niej w jego obronie. Dla mnie argument ten nie będzie przekonujący, bo wiem, że uczucia narodowe są święte, aby je profanować tak karczemną walką. Przeciwnie w zachowaniu się mniejszości parlamentu wiedeńskiego widzę dowód, że część jej mająca na celu uczucia narodowe straciła świadomość swego skutecznego powołania i dała się użyć za ślepe narzędzie dla kreciej i podziemnej pracy, która wyteża swe siły — aby bez doboru środków wszystko kruszyć i wszystko niszczyć.

Wynik ostatnich zajęć w parlamencie wiedeńskim jest rzeczywiście pouczającym.

Przed wprowadzeniem 5 kuryi do parlamentu, parlament ten pracował z godnością i z pożytkiem większym lub mniejszym — zawsze jednak z niezaprzeczonym pożytkiem; po zasileniu go jednak 5 kuryą parlament ten przedstawiał obraz który swoim kolorytem wzbudził podziw całej Europy. A nie zapomnijmy, że farby do tego obrazu użyte, złożone były z kombinacji najróżnorodniejszych pierwiastków zlewających się w jedną całość jakiejś niedającej się określić mieszaniny — a jeżeli dodamy, że w tej mieszaninie znalazły się pierwiastki z nazwiskami polskimi i że te nazwiska tam przeważną odgrywały rolę, natenczas nie wiem czy byłoby to pobudką zachęcającą do zasilania sejmu naszego tego rodzaju żywiołem.

Ale oddaliłem się od' mojej pierwotnej myśli — mówiłem bowiem o wyniku prac parlamentu wiedeńskiego.

Parlament wiedeński miał załatwić najwyższe — największego znaczenia zadania państwowe, zadania przedstawiające interes najważniejszy, tak dla całości państwa jakoteż dla wszystkich krajów koronnych i dla każdej jednostki, zamieszkującej monarchję austro-węgierską — zadania mające ułatwić egzystencję milionów składającą się ze wszystkich warstw społecznych a wyglądających po prawy losu tak w ułożeniu się pokojowem stosunków między pojedynczemi narodowościami, jakoteż poprawy stosunków ekonomicznych pierwszorzędnej dla nas wartości a w życiu ludzkim tak ważną odgrywających rolę.

A cóż my natomiast tam widzieliśmy?

Oto potłuczone pulpity i stoły, porozlewany atrament, potłuczone kałamarze — sińce pod oczami, obniżające godność ludzką burdy, urągające wszelkiemu pojęciu przyzwoitości, nie powiem w parlamencie ale w każdej choćby najniższej kategorii karczmie przydrożnej.

A w dalszej konsekwencji co z tego wynika. Oto §. 14. — a czemżeż on jest? czy to jest załatwienie w duchu pierwotnej myśli ustawodawcy dla celów konstytucyjnych? Czy nie był to raczej ostatni — może nie-

zbyt pożądanym, ale jedynym środkiem dla rządu, który widząc, że mu wytrącono z ręki pomoc parlamentarną chwycił się tego jedynego środka, który dla nas równa się temu, co stanowi widmo absolutyzmu!

Aż nadto dobrze mi są znane zasady i uczucia pp. wnioskodawców, abym chociażby w najłżejszej formie posądzić ich mógł o herostratową pracę na rzecz §. 14.

Nie — ja wiem oni całkiem czego innego pragnęli; oni w szlachetnym poczuciu swych szlachetnych zamiarów chcieli postawić do oczu tego przeciwnika, którego prawdopodobnie sami nie mogą uważać za korzystnego współpracownika na niwie ustawodawczej lecz z którym chcieli rozprawić się oko w oko — sądząc, że go potrafią naprowadzić na tor własnej szlachetnej drogi. Wątpię jednak by obliczenie zamiaru i skutku z ścisłą cyfrową dokładnością zostało przeprowadzone, przeciwnie sądzę, że efekt od zamiaru znacznie mógłby się różnić.

Gdybym go zgodnie z pojęciem pp. wnioskodawców również skutecznym widział, natenczas bądźcie stanowczo przekonani, że widzielibyście mnie i wielu moich kolegów razem z wami zszeregowanych.

Niestety, brak mi wiary. Wiek już nadto dojrzały daje mi doświadczenie, że nie zawsze poczciwa myśl zwycięża, ale przeciwnie bardzo często dla celów przeciwnika bywa zużywaną.

Czyż koniecznie chodzi o to, aby staczać walki? czyż nie lepiej nie narażać się na zapasy i nie mitrężyć sił własnych, które niezawodnie wystarczyć mogą, aby i przy własnych dobrych chęciach bez współudziału bardzo problematycznej wartości, tworzyć to, co sumienie nakazuje? Czyż kiedykolwiek Sejm nasz zaniedbał zrobić, co potrzeba dla tych których 5 kurya miałyby reprezentować?

Przeciwnie, jestem zdania, że przeważnie zadaniem Sejmu galicyjskiego było zawsze otaczać opieką te warstwy naszego społeczeństwa, które zbiegiem okoliczności nie dorosły do siły intelektualnej, mogącej z pożytkiem dla kraju i społeczeństwa współdziałać w pracy ustawodawczej.

Wszakże tu mamy reprezentantów ludu, którym przecież nie można odmówić poczucia do spełnienia z całą ścisłością i sumiennością zadań poruczonych im poselskiemu posłannictwu; wszakże już w Wiedniu widzieliśmy reprezentantów tego ludu, zachowujących swoją godność poselską i stroniących od żywołów wyrotu, a chętnych do pracy pożytecznej i poważnej. Niech mi tu będzie wolno przy tej sposobności zrobić spostrzeżenie oparte na obserwacji kilkuletniej. Oto w początkach obecnej kadencji sejmowej zdaje mi się, że świeżo wybrani wówczas reprezentanci ludu wchodzili tutaj z pewnym rodzajem

niedowierzania i niechęci. Zdaje mi się, że te uprzedzenia dziś znacznie zmalały, a da Bóg przy wspólnej pracy zupełnie znikną, a dlaczego? bo w nich jest serce w którym tkwi uczucie narodowe, w nich jest sumienie, które wskazuje im drogę do pracy dla dobra kraju i społeczeństwa.

Zaznaczyć jednak muszę, że nie mam tu na myśli tych, ludowi narzucających się nie powiem przedświcieli ale prowodyrów, którzy frazesami jakimiś ładnymi, hasłami rzucanymi, a na razie podobać się mogącymi lub piękną wyuczoną mówką przy danej sposobności starają się uzyskać chwilowy poklask. Ja tych nie mam na myśli, ale tych, którzy wyszli z ludu i są reprezentantami tego ludu który, jestem najmocniej przekonany, na młynku swego zdrowego chłopskiego rozumu potrafi oddzielić ziarno od plewy, ziarno zatrzyma, a plewę z wiatrem puści.

Wszakże ci reprezentanci ludu naszego mają zastępstwo interesów całego ludu a nie pojedynczych jego części, a piąta kurya wszak to także lud nie mający odmiennych zadań i potrzeb od innych, na cóż nam więc tej nowej kategorii posłów, którzyby mieli to samo posłannictwo, a którzyby je w danych wypadkach odmiennie mogli pojmować narażając się na doświadczenia wcale nie miłe.

Ale zresztą nia chcę tu użyć tego straszego swą arbitralnością wyrazu nie chcę powiedzieć: „nie, ja nigdy nie chcę widzieć w Sejmie piątej kuryi“, nie chcę się tak daleko angażować, lecz powiem: „zaczekajmy na dalsze doświadczenia w parlamencie“.

Być może, że z czasem ferwor ten się uspokoi i reprezentancyi tej kuryi zamiast dowodów siły fizycznej i siły płuc, dawać będą dowody pożytecznej i poważnej pracy a wtenczas i ja z przyjemnością widzieć ich będę wchodzących do tej sali i uznam i uszanuję ich pracę, byle tylko dowiedli, że ich celem dobro ogólne. Dziś jednak nie mając przekonania tego, uważam za swój obowiązek głosować przeciw wnioskowi p. Wejgla, a za wnioskiem komisji. (Brawa.)

P. Szczepanowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Szczepanowski

P. Szczepanowski. Wysoka Izbo! Głos ostatniego mowcy p. Viviena nadzwyczajnie był dla mnie pouczający, a mianowicie ten ustęp w którym wyrzekł, że nie chce być prorokiem i nie chce usunąć myśli wprowadzenia nowych żywołów do tej Wysokiej Izby w całej przyszłości. Owszem przewidział pewnie okoliczności, w których taką ewentualność z przyjemnością powitałby, Mnie się zdaje, że takie zastrzeżenie nadzwyczaj jest stosowne w ustach posła konserwatywnego, albowiem praktyka historyczna pokazuje, że wszystkie największe przewroty w ordynacjach wyborczych za-

wsze były prawie przeważnie dokonywane przez mężów stanu i stronnictwo konserwatywne.

Napoleon III. ustalił i utrwalił głosowanie powszechne we Francji, Bismark zaprowadził powszechne głosowanie w Niemczech, stronnictwo klerykalne w Belgii, Disraeli zaprowadził ogromne rozszerzenie prawa głosowania w roku 1867 w Anglii na czele torysów angielskich, a w roku 1884 wszedł do spółki ze stronnictwem liberalnem w dalszem rozszerzeniu prawa głosowania.

A czyż potrzeba mówić o hr. Taaffem i o bliżej nam znanym hr. Kazimierzu Badenim, który wprowadził piątą kuryę do Rady państwa.

Wobec tych faktów, którym nie umiem przeciwstawić żadnych faktów z drugiej strony aby strona liberalna i postępową zdecydowała się na tak gwałtowny przewrót w stosunkach politycznych, — wobec tych faktów zdaje mi się, że jest rzeczą odpowiednią, jeśli poseł konserwatywny zarzeka się przeciw przypuszczeniu, że nigdy nie będzie głosował za rozszerzeniem prawa wyborczego. Mogę powiedzieć, że kilka osób bliskich naszemu stronnictwu, dlatego tego wniosku nie chciało podpisać, ponieważ jak mówili, obawiali się, że konserwatyści to wszystko zrobią. (Wesołość.) Podpisaliby byli, gdyby byli pewni, że ten wniosek nie przyjdzie do dyskusji.

(P. Merunowicz. Proszę o głos dla sprostowania faktu.)

R. Szczepanowski. To nie było o panu (Wesołość.)

Przy takich okolicznościach proszę sobie wyobrazić stanowisko posła demokratycznego, który pamięta o tem, jak często postłowie postępowi byli ubieżeni przez posłów konserwatywnych na polu reformy wyborczej, jak często stronnictwo postępowe z tego powodu na cały szereg lat straciło cały wpływ, a sprawy publiczne, zdawałoby się na pozór, że konserwatyści zawsze będą bronić tradycji dawnych postanowień ograniczonego prawa głosowania. Tak dotychczas w Europie nie bywało.

Z powodu tych faktów, raczcie przeto panowie pobłażliwie zapatrywać się i na stanowisko posła, który sprawę tę postawił na porządku dziennym naszego Sejmu.

Pamiętamy, jak przed rokiem właśnie w całym kraju, wrzała dyskusja o solidarności posłów w Kole polskiem we Wiedniu. Mnie się zdaje, że ta solidarność tylko wtenczas w całej pełni znajduje naturalną podstawę w stosunkach wyborczych, jeżeli się ona łączy z naszym przekonaniem, że delegacja w Radzie państwa jest dalszem ciągiem akcji sejmowej. Na jakiej więc podstawie domagać się solidarności od posłów, których tu w Sej-

mie nie ma, którzy reprezentują warstwę dotychczas tu nie reprezentowaną.

P. Vivien przebaczy, że ja się nie zgodzę z tem jakoby czwarta kurya reprezentowała warstwy ludowe, zatem te same, które są reprezentowane w kuryi piątej. Tak nie jest. Kurya piąta składa się w znacznej części z małych właścicieli, ale w kuryi piątej są prócz tego tacy, którzy wogóle własności nie posiadają; którzy tylko uiszczają podatki bezpośrednio i na tej podstawie domagają się reprezentacji swoich interesów w ciałach parlamentarnych. A zatem ta kurya to są szerokie warstwy ludności reprezentowane w Radzie państwa, które mają interesa materialne odrębne od tych wszystkich warstw reprezentowanych w Sejmie, od których domagamy się solidarności w Radzie państwa i domagamy się, aby się zastosowali do rezolucji sejmowych, na które oni jednak w Sejmie wpłynąć nie mogą.

Mówiliśmy także o innej rzeczy, niedawno, przy adresie, a mianowicie w rozszerzeniu automii sejmowej. Wyobraźmy sobie ten skok wielki, jakiego w praktyce nie przepuszczam, a który teorytycznie jest przepuszczalny, t. j. przeprowadzenie autonomii w szerokich rozmiarach. jak to było zaznaczone w patencie grudniowym. Co to znaczy To znaczy odebranie prawa politycznego wszystkim tym, którym obecnie prawo to dane w Radzie państwa, albowiem cały szereg spraw, dla których przeprowadzenia i dyskusowania oni byli wybrani do Rady państwa stamtąd były wydalone i przeniesione do Sejmu — a to przecież znaczy odebranie praw już udzielonych.

Wysoka Izba zechce widzieć w tem mojem zestawieniu, że ja wcale nie zamierzam dyskutować, czy jest pożądanę czy było pożądanę wprowadzenie tej kuryi. Ja się stawiam w innem położeniu, a mianowicie w tem, że już jesteśmy na tej pochyłości, że ciało polityczne pędzi na tej pochyłości, na której końcu jest ta zmiana ustawy wyborczej, jako koniecznie następstwo faktów dokonanych. (Bardzo słusznie.) Niezmiernie żałuje, że szan. sprawozdawca, który nam w sprawozdaniu nadzwyczaj logicznie roztacza wyłom, zrobiony w reprezentacji interesów przez piątą kuryę, nie zasiadał w Radzie państwa, albowiem byłby mógł może przekonać i hr. Taaffego albo hr. Badeniego i w ten sposób uniknęlibyśmy tego pierwotnego grzechu, z którego rodzą się następstwa. (Mówię o grzechu pierwotnym w mniemaniu tych, którzy potępiają kuryę piątą, jako rzecz, zdążającą do zachwiania i zwalenia równowagi politycznej.) Niech mi Wys. Izba wybaczy, że ja we wszelkie argumenta, tyżące się wprowadzenia piątej kuryi i w najrozmaitsze rozważania, kto

ma być reprezentantem tej kuryi, wdawać się nie będę, bo to dla mnie wedle angielskiego przysłowia nazywa się płakaniem nad rozlanem mlekiem. Dzbanek się zbił, mleko się rozlało i ładne płkanie nie pomoże. Ja zatem wiele tą kwestyą, co do której jeszcze inni mowcy z naszego stronnictwa pewnie będą przemawiali, zatrudniać się nie mogę, albowiem ja cierpię wogóle na pewną ułomność w polityce teoretycznej i zawsze polityka przedstawia się dla mnie jako rzecz koniecznie praktyczna, jako postulat pewnych faktów, które się wydarzają, a nie jako teoretyczne przekonanie, jak się ta lub owa rzecz w świetle teorii idealnie przedstawia.

Z całą stanowczością mam przekonania demokratyczne, sięgające tak daleko, że je w krótkości trudno byłoby mi tu wytłumaczyć. Najprzód jestem Polakiem, zanim jestem demokratą (brawa) i uważam konieczność przyjęcia polityki demokratycznej ze stanowiska całkiem patriotycznego, polityki, która w obecnym wieku wielkich milionowych armii, wymaga także milionowych armii obywateli. (Brawa.)

Dlatego też wracam do głównego motywu, który mnie spowodował do podpisania tego wniosku. Już przy innych okazjach, mówiąc o reformie wyborczej, pozwoliłem sobie zaznaczyć, że dla mnie udzielenie prawa wyborczego daleko się mniej przedstawia z punktu widzenia tych praw, jak z punktu widzenia obowiązków, nałożonych nietylko na nowych wyborców, powołanych do życia obywatelskiego, ale i na tych, którzy od wieków, lub też od krótszego czasu to prawo obywatelskie wykonywują. Dlatego w chwili, w której piąta kurya została wprowadzoną (nie jeszcze w Sejmie), bo to jest rzecz prędszego lub krótszego czasu, na co nawet może dzisiejsza dyskusja nie bardzo wpłynie, ale od czasu, jak piąta kurya została postanowiona w Radzie państwa, która obecnie posiada tak szeroką atrybucję w najważniejszych sprawach, o których my sami powinniśmy decydować, i która jeszcze uchwała „Rahmen-Gesetze“, a nam wolno się tylko ruszać w obrębie tychże, od chwili, w której piąta kurya zasiada w Radzie państwa, jest dla mnie następstwem praktycznym, nieodzownym, że my wszyscy mamy obowiązek liczenia się z dokonany fakt, obowiązek zbliżenia się do tych nowych obywateli i do szerzenia pomiędzy nimi tej propagandy patriotycznej i obywatelskiej, której w tych warstwach jeszcze dotąd nie ma, (a z naszej winy nie ma), a które to zbliżenie jest koniecznie potrzebnym, aby ten fakt dokonany był w przyszłości błogosławieństwem, a nie zgubą dla sprawy narodowej.

Dlatego z całej tej sytuacji wyciągam

dla siebie i wszystkich, na których w jakiegokolwiek bądź wierze mógłbym mieć wpływ, obowiązek propagandy narodowej w szerszych warstwach ludności. (Brawa.)

I proszę, w jaki sposób mamy się zbliżyć do tych warstw, uczyć ich obywatelstwa, jeżeli równocześnie chcemy im odmawiać prawa obywatelstwa? (P. Bernadzikowski. Tak jest. Bardzo słuszne!) jak się mamy do tych warstw zbliżyć, jeżeli stawiamy zapórę między nimi a nami.

Tu nie ze względów teoretycznych, zechciejcie to panowie nazwać liczeniem się z koniecznością, polityką w celach patriotycznych, jakkolwiek zechcecie to nazwać, ten praktyczny postulat istotnie dla mnie nieodzowny, stał się dla mnie regułą postępowania politycznego. I dlatego chcąc ten cel osiągnąć, muszę przyjąć wszystkie środki.

Nie mogę przyjąć zapory między temi warstwami a między mną. To jest wytłumaczenie mego osobistego stanowiska i moich przyjaciół politycznych, którzy w tym wniosku widzą nietylko zapowiedź przemian politycznych, po przeprowadzeniu którego to wniosku można ręce założyć i patrzeć się, co się z tem stanie, ale którzy widzą w tym wniosku pierwszy krok do propagandy narodowej na szeroką skalę, by te szerokie masy ludzi nawrócić do celów narodowych i związać ze sprawą narodową. Wniosek ten to przyjęcie, przez nas pewnych obowiązków wobec narodu, czego zamierzamy dokonać i nad dokonaniem których zamierzamy wytrwale i gorliwie pracować. (Brawa.)

Teraz chciałbym przejść do drugiej części przedmiotu, który chcę dziś omawiać — to jest chciałbym uprzytomnić Wysokiej Izbie tę nadzwyczajną niestałość stosunków politycznych, które się wyrobiły w Wiedniu, nie od dziś, od wielu lat, która tam grozi stanowczo najrozmaitszemi niespodziankami, i że wobec tych niespodzianek, jest możliwym, iż każdej chwili możemy być zaskoczeni piątą kuryą, jako faktem już istniejącym i dokonany. Te wielkie awantury, burdy, jak je nazywają, które się tego roku zdarzyły w Wiedniu, przyszły dla przeważnej części polityków jak grom z jasnego nieba.

Było wszystko, jak najlepiej przecieź, bo od dawna nie było takiej, Rady państwa, która dokonała takiego wielkiego szeregu użytecznych, poważnych bardzo wpływowych prac parlamentarnych, ustaw, jako ostatnia Rada państwa.

A zatem sądząc powierzchownie, można było wyobrażać sobie, że przecieź po takim tryumfie parlamentarnym, bo każda dokonana praca jest tryumfem, ten parlamentarizm nadal się będzie rozwijał w normalnych ramach. Jednak jako wytłumaczenie pewnych poglą-

dów retrospektywnych, którem śmiem nużyć wysoką Izbę, jako usprawiedliwienie pozwolę sobie powołać się na moje przemówienie w Izbie handlowej lwowskiej, kiedy się zrzekłem kandydaturę do obecnej Rady państwa. Było to w chwili, jak powiadam, gdy w pełni uznawaliśmy ogrom prac dokonanych przez obecny parlament, gdzie nikt się nie spodziewał, że coś niespodziewanego nastąpi, a jednak proszę panów, w moim przekonaniu, wiedeński system parlamentarny, zanim to wszystko się stało, był już zupełnie osadzony i potępiony.

W Izbie handlowej powiedziałem w najdotkliwszych wyrazach, że ten parlament, który nie ma ani koniecznego dopełnienia u góry, to jest rządu odpowiedzialnego, ani koniecznej podstawy u dołu, to jest opinii politycznej mas ludowych, że wisi w powietrzu i że jako organizacja polityczna, każdej chwili musi się zwichnąć, że już weszły doń pierwiastki, które wszelką pracę uniemożliwią będą dopóty, popóki Rada państwa nie stanie się raczej kongresem dyplomatycznym, niż reprezentacją ludową. W tych słowach umotywowałem moje wycofanie się z Rady państwa. Zapewne nie przewidywałem takich zwrotów, jakie nastąpiły, ale przewidywałem to, co dziś jeszcze może się wydarzyć, gdyby przy dobrej woli wszystkich stronnictw, (choć to jest nadywyczał trndnem do osiągnięcia), gdyby parlament w Wiedniu ostatecznie się zebrał, to jeszcze oparty w swej pracy na teorii „mandat imperatif“ to jest gdzie każdy poseł ma zlecenie od wyborców „tak lub tak“ w pewnych konkretnych wypadkach postępować i gdzie on zważa na głos tych wyborców, a nie oparty na jakiejś opinii zbiorowej, to nie widzę możliwości, żeby nawet przy dobrej woli wszystkich stronnictw politycznych Rada państwa obradowała skutecznie i załatwiła te sprawy, które załatwić powinna. To przewidziałem przed rokiem i to skłoniło mnie do opuszczenia tej areny, którą specjalnie ja uważałem za bezowocną.

Mogąc się więc powołać na pewne przewidzenie wypadków, zechce Wysoka Izba wybaczyć, że teraz przystąpię do poglądu retrospektywnego, który na mnie wpłynął od blisko 20 lat, w ciągu których widziałem ciągnącą pewną fatalną tendencję coraz bardziej rosnącą i rozwielniającą się.

Zacznę bardzo dawno, bo od objęcia prezydentury gabinetu wiedeńskiego przez hr. Taaffego, bo od tej chwili liczy psychologiczny początek obecnych wypadków. Ja nigdy nie byłem wielbicielem hr. Taaffego, przeciwnie jest on typem męża stanu wobec którego mnie przejmują dreszcz, zgoła nie ma żadnych nici sympatycznych między mną a takim mężem stanu, jak hr. Taaffe,

ale był to bez porównania człowiek głębszy, energiczniejszy, umiejący działać skuteczniej, aniżeli to ludzie w ogóle przypuszczają.

Ale był on archaicznym typem męża stanu, to jest przechodził z rodziny arystokracji dworskiej, u której tradycyjnie panowało bezgraniczne, ślepe, że tak powiem, poświęcenie dla dynastji, dla państwa.

To uczucie odgrywało u niego tak silną rolę, że obok tego uczucia nie było w jego sercu miejsca dla innych uczuć politycznych, które ja niezmiernie cenię, a które są potrzebne do funkcjonowania życia parlamentarnego, a których on nie posiadał. I dlatego nie lubił tego ustroju parlamentarnego, w którym tak długo wszechwładnie rządził.

Tylko dla wytłumaczenia tego, co powiedziałem, że uważam go jako męża stanu archaicznego, to jest typu nie zastosowanego do obecnych okoliczności, on był przede wszystkim sługą cesarskim i w tem szukał swojej chluby i można powiedzieć z bezprzykładną ofiarnością i oddaniem się spełniał te obowiązki, które na siebie przyjął.

Ale w państwach nowożytnych to nie jest najwyższy typ męża stanu.

Pozwolę sobie odwołać się przy tej sposobności, nie wiem czy do opowiadania, czy anegdoty, którą wyczytałem w pismach zagranicznych, co do której autentyczności nie posiadamy żadnych dowodów, która dla mnie tak dobrze maluje rys psychologiczny, że przypuszczam, iż ona może być prawdziwą.

Działo się jakimś posiedzeniu Ministerstwa w Wiedniu, gdzie hr. Taaffe przedłożył pewien projekt działania; na to jeden z Ministrów powiedział: „Jestem długoletnim sługą cesarza, jeżeli cesarz sobie tego życzy, to ja będę za tem głosował“. Na to powstał inny Minister, znany wam wszystkim panowie który powiedział: „Ja nie jestem sługą, ja jestem doradcą cesarza i siedzę na tem miejscu, aby doradzić to, co podług mego sumienia jest najlepszą polityką dla państwa i dynastji.“

To jest mąż stanu tej skali, którą ja pojmuję zresztą ten mąż stanu nie należący ani do mego stronnictwa, ani do jakiegokolwiek stronnictwa zbliżonego do mnie, znacie go wszyscy, pan Minister Dunajewski, którego przy tej sposobności nie nazwę jego Ekscelencyą, bo on tem powiedzeniem wyróżnił się od wszystkich Ekscelencyj zwyczajnych. (Wesołość. Brawa.)

Pozwolę sobie zrobić tu jedną uwagę, która należy do psychologii i historycznej i politycznej, że masy ludowe i naród w ogóle ma pewien dar, że tak powiem, czytanie myśli przenikania osobistości i domacania się pod wszelkie pozorami tej czystości intencji, która jest podstawą i powinna być podstawą



każdego wielkiego męża stanu. Zdaje mi się, że p. Dunajewski przed nikim się nie pochwalił z tą anegdotą, o której mówiłem i która jest dla niego tytułem wielkiej zasługi i wielkiej chwały, ale czystość intencji w jego postępowaniu nawet tam, gdzie się ludzie z nim nie zgadzają, musiała być przyczyną tego wpływu, który on dziś posiada.

Wiem, że nikczemni potwarczy mówili o jakichś wielkich majątkach na Węgrzech, które on niby zrobił w czasie swego ministerstwa. Mnie się zdaje że panowie wiecie, że żyje on w tak skromnych stosunkach, jak żył przed Ministerstwem, i to nie tylko mu nie uwłacza ale przeciwnie go podnosi. (Brawo).

Wracam do ministerstwa h. Taaffego. Żeby go rysem odmalować, przypomnę panom Szyllera „Fieska“ głębokiego polityka, który otacza się pozorem lekkomyślności. To jest obraz politykowania hr. Taaffego. Taaffe parlamentu nie lubił, uważał cały ten parlament jako rzecz, nieprzyjemnym wypadkiem jakimś sprowadzoną, jako smutną konieczność. On parlamentu nie lubił, on parlamentem pogardzał, ale tego nie okazywał. On okazywał tylko tę wyuczoną, intencyonalną lekkomyślność, ale to było bardzo złe. Hr. Taaffe parlamentu nienawdził, on bagatelizował i parlament i wszystkich jego członków, i do tego przyzwyczaił wszystkich członków i stronnictwa do tego bagatelizowania interesów, których przedstawicielami byli. Proszę mi pozwolić wyciągnąć z tego konkluzję.

Lekcja, której nauczył hr. Taaffe członków parlamentu, że można parlament bagatelizować, jest to ta lekcja którą teraz właśnie czytamy, nauka szerokiej warstw ludowych, i ci, którzy z minionej kadencji targnęli się na trybunę prezydenta, dali praktyczny wyraz temu bagatelizowaniu, które jako system powstało za rządów hr. Taaffego. Polityka ta była nieraz skuteczna, ale konsekwencja jej była bardzo niebezpieczną, albowiem nie ma nic niebezpieczniejszego, jak jeśli się do ciał zbiorowych do parlamentu wkradnie bagatelizowanie. (Głosy: Tak jest).

I słusznie powiedział wczoraj p. Piniński, że w życiu parlamentarnem nie da się zachować czystość bez pewnego idealizmu. To bagatelizowanie parlamentu pozbawiło parlament, tej przymieszki ideału, potrzebnej, aby zachować żywotność parlamentarizmu.

To właśnie okazało się w wypadkach, które nastąpiły po ustąpieniu hr. Taaffego.

Pomijano epizody nadzwyczajne, pomijano winę Steinbacha, bo on jest właściwym autorem tej piątej kuryi i wielu innych rzeczy, które do nas jeszcze zawitają.

(Głos: On był dziadkiem. Wesołość).

Niech go wszyscy djabli wezmą. (Wesołość).

Przychodę do późniejszych wypadków parlamentarnych, w których na nieszczęście okazało się, że opinia hr. Taaffego o parlamencie, a przynajmniej o niektórych stronnictwach i niektórych mężach politycznych była nadzwyczaj uzasadniona. Mówię przede wszystkim o stronnictwach niemieckich, a przytoczę parę faktów znamienych.

Przytoczę te wypadki, które mnie do żywego poruszyły, które mnie oburzyły bez porównania więcej niż te wszystkie sceny, o których czytałem w zeszłym roku a które uważam jako konieczną konsekwencję obniżenia poziomu normalnego w całym parlamencie.

Pamiętam, a może szanowni koledzy z komisji budżetowej sobie przypomną, jak pewnego razu dwóch znakomitych członków stronnictwa niemieckiego Russ i Bärnreither rzucili bombę niejako, i chcieli nią wysadzić kolegę swego Wurmbrandta, który wówczas był ministrem handlu.

Nie umiem Panom powiedzieć, jakie uczucie pogardy mną owładnęło, i widziałem wówczas w tem także zapowiedź dezorganizacji tego stronnictwa, bo jest mojem przekonaniem, że do znaczenia w życiu politycznem bez porównania ważniejszym jest zachować wiarę dwom lub trzem kolegom, niż mieć jak największą popularność w najszerszych warstwach. (Głosy: Tak jest).

Człowiek popularny w szerokich warstwach nie jest politykiem, który może przetrwać wszystkie zaczepki czasu i zmiany okoliczności.

Powiem jeszcze jeden fakt, który mnie jeszcze bardziej do żywego oburzył, t. j. po rezygnacji Plenera.

Kiedy się już zaczynały okazywać w opinii publicznej oznaki, przywracające go do popularności, i gdy rzeczywiście każdy polityk, który ma zaufanie narodu i pragnący sobie zasłużyć na to zaufanie, powinien wytrwać na stanowisku, on w tej chwili przyjął, synekurę rządową, (p. dr. Bernadzikowski: Fe!), wówczas w tej chwili przekonałem się, że hr. Taaffe słuszniej go ocenił, aniżeli ja przez wiele lat go oceniałem.

I Plener tem swoim postępowaniem wyraził wielką krzywdę nie tylko stronnictwu niemieckiemu, ale wielką krzywdę całej polityce parlamentarnej i demokratycznej. I od tej chwili, w której Plener to zrobił, na cały szereg lat żaden człowiek bez majątku wielkiego, prywatnego, nie śmie odgrywać większej roli w polityce wiedeńskiej, albowiem, jego umiarkowanie będą tłómaczyć jako polowanie na synekurę.

(Głosy: Bardzo słusznie).

Wielkie masy posiadają zwykle pewien głęboki instynkt, który bardzo często je dobrze prowadzi, który jak przy poprzedniej sposobności powiedziałem, pozwala im odgadywać czystość intencji meża stanu. Otóż jak się masy jednym razem zawiadą (a Plener posiadał zaufanie szerokich mas i warstw ludu niemieckiego), wówczas następuje okres niedowierzania, który niszczy rzeczywistą podstawę wszystkich ciał parlamentarnych. Bo dla wszystkich parlamentów zaufanie osobiste jest rzeczą podstawową. Jak tylko to zaufanie zginie w szerokich warstwach, musi koniecznie nastąpić t. zw. mandat imperatif, musi nastąpić ciągła kontrola nad wykonaniem tego, co się przyrzekło na zgromadzeniach przedwyborczych. (Głosy: Tak jest).

Lud niemiecki zawiedziony w swoich przedstawicielach, przypuszczając w każdym Russa, albo Bärnreithera, albo Plenera, wymaga od swoich posłów mandat imperatif bo nie dowierza ich umiarkowaniu. Wychodzi zatem z wyborów eksaltator, albo szalbirz udający eksaltację, który goni za takim mandatem imperatif. Ci to są więc reprezentanci narodu niemieckiego w Izbie poselskiej, a panowie widzieliście konsekwencje tego.

Nie chcę przedłużać mogo przemówienia, ale dotknę teraz jednej cechy, która dla mnie w sposób najdrastyczniejszy, okazuje niedojrzałość i słabość polityczną żywiołu niemieckiego, że to stronnictwo niby liberalne nie posiada żadnych własnych organów, tylko jest w służbie, w niewoli pewnych organów giełdziarskich, (p. Jaworski: Bardzo dobrze) które w każdej chwili robią borbę, które rany wszystkie jętrzą, które mogą skompromitować naród w oczach ludzi uczciwych. (Brawa i oklaski).

Ta prasa giełdziarska bardzo niedorzecznie bagatelę cylejską rozdmuchała do rozmiarów ogromnych (głosy: Bardzo dobrze) ta prasa spowodowała upadek ministerstwa koalicyjnego i przyczyniła się do rozdmuchania różnic, które mogły być być zażegnane, a które wskutek wnięszania się tej prasy stały się przyczyną katastrofy, dla której skutków cierpimy i jeszcze długo cierpieć będziemy.

Nie chcę tego przedmiotu bardzo zgłębiać, chcę tylko wskazać jeszcze na inne przykłady, które doprowadziły do tej niestałości, która cechuje obecną sytuację wiedeńską i która cechować ją musi jeszcze przez lat wiele. Albowiem choroba polityczna zupełnie podobna do zwyczajnej choroby ciała. Jak organizm, w którym bakterie się zagnieżdżyły ma pewien okres wylęgania się i wzrostu tych bakterii, potem okres, w którym choroba dochodzi do gorączki, do maksimum, a potem spada, tak samo i w chorobie politycznej. Nie wiem, czy my już

przeszli tę gorączkę, to maksimum, ale wiem, że ta choroba przechodziła przez bardzo wiele etap.

Jako jeden przykład niestałości stosunków wymienię także i nadzwyczajny wzrost stronnictwa antysemitckiego we Wiedniu. I przy tej sposobności chciałbym zaznaczyć naukę, która jest dla mnie całkiem oczywistą, a która zapoznawaną przez wszystkich prawie polityków wszystkich stronnictw istniejących w Austrii.

Każde stronnictwo w Austrii chce szkołę opanować. Mój Boże! ja byłem we Wiedniu w szkołach czasów konkordatu i za czasów konkordatu ta szkoła wydała samych bezwyznaniowców, radykałów i rewolucjonistów. (Wesołość. JE. Jaworski: tak jest).

Kiedy się stronnictwa, które się nazwały liberalnemi, a z których liberalizmem my nic wspólnego mieć nie chcemy dostały do rządu, kiedy opanowały szkołę, kiedy w r. 1868 przeprowadziły swoje ustawy, swoich profesorów, kiedy wydały regulaminy i paragrafy, wówczas minister oświaty z zegarkiem w ręku mógł wiedzieć, jaki wiersz uczniowie gdzie w jakiej szkole recytują. (Wesołość.) A kto wyszedł z tych szkół? Antysemit! (Wesołość).

Nie ośmielam się przyjąć jako maksymę, że w edukacji trzeba się chwytać zawsze środka przeciwnego, (Wesołość) ale ten przykład pokazuje, że w wychowaniu wpływ atmosfery historycznej i społecznej odgrywa daleko większą rolę, niż postanowienia, wola i regulaminy jakichkolwiek stronnictw politycznych. (Głos: Bardzo dobrze).

Wracam do antysemityzmu. Nie chcę programu ich szeroko krytykować. Odznacza się przedewszystkiem wielkim ograniczeniem, że często trudno nawet włożyć się w ich sferę myślenia.

Ale dziwna rzecz, przyznacie Panowie, że cały sposób ich akcji oparty był na maksymie Taaffego, tj. pojęciu o niegodności wszystkich członków parl., na bagatelizowaniu wszystkich członków. W ten sposób wzrosło stronnictwo antysemitckie, stało się regierungsfähig. Ale to stronnictwo nie może się tak prędko wyzuć swej przyszłości i zapomnąć o tych przyrzeczeniach, które na siebie przyjęło — uważam zatem to stronnictwo jako jeden z czynników niestałości sytuacji wiedeńskiej.

Także i stronnictwo młodoczeskie uważam, że będzie miało wielką trudność zapomnienia tych przyrzeczeń, jakie składało na zgromadzeniach wyborczych. Wiemy, że Taaffe powiedział, „die Jungcechen werden bald alt werden“ i wiercie Panowie, co na mnie w postępowaniu Młodoczechów najbardziej wpłynęło, to jest ta niesłychana zawiść, która

w kraju czeskim istniała pomiędzy stronnictwami czeskiemi.

Ta nienawiść między staro a młodoczechami daje mi miarę tych trudności politycznych, które wynikają z konieczności pogodzenia Czechów z Niemcami. Co do Młodoczechów, ci pod pewnym względem mają wyższość nad Staroczechami, przez to, że oni reprezentowali element bardziej europejski, kiedy Staroczesi albo byli politykami zupełnie lokalnymi, albo jeszcze politykami z doby romantycznej z przed 50 laty. Przynać trzeba, że akcja Młodoczechów udowodniła, że naród czeski już jest wewnątrznie daleko silniej spojony, niż ktokolwiek mógł przypuszczać, bo kiedy stronnictwo młodoczeskie zaczęło uderzać na arystokrację feudalną czeską, a z drugiej strony na duchowieństwo katolickie, obawiałem się, że cały naród rozleci się w kawały, lecz pokazało się, że i arystokracja czeska już jest przesiąkniętą usposobieniem narodowym bardziej, niż kto mógł przypuszczać i że duchowieństwo z wielką pobłażliwością znosi zaczepki gwałtowne na nich.

Otóż nie godziłoby się stosować do Młodoczechów jakiegokolwiek z tych opinii, które powiedziałem o antysemitach, ale trzeba pamiętać o przyrzeczeniach wyborczych, które złożyli i które im teraz na każdym kroku przeszkadzają, bo albo czują się obowiązani do dotrzymania, a wtedy cała polityka jest narażoną na utknięcie, albo jeśli ich nie dotrzymają, wystawią się na sztych przed młodszymi i energiczniejszymi prądami. Pytam tedy: czy w Radzie państwa, złożonej z Niemców, o których niedojrzałości politycznej mówiłem i z takich stronnictw, które też mają wiele grzechów młodości do powetowania, czy się można spodziewać polityki wolnej od niespodzianek?

Nie chcę być prorokiem katastrof, która może nastąpić i ograniczę się do tego słowa: niespodzianki. Do tych niespodzianek zaliczam kurę V. W tym jest wytlómaczenie naszej akcji i przyszłego naszego programu i na tem kończę moje merytoryczne uwagi, pozwalając sobie postawić następującą rezolucję. (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt zmiany ordynacji wyborczej sejmowej, któryby uwzględniał potrzeby liczniejszej reprezentacji mieszkańców miast, oraz reprezentacji tych kół ludności, które biorą udział w wyborach do Rady państwa, a nie posiadają prawa wysyłania reprezentantów do Sejmu krajowego.“

Marszałek. Podaję wniosek p. Szczepanowskiego do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba).

Jest dostatecznie poparty. Żąda jeszcze kto głosu?

P. Kuleczycki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Kulczycki ma głos.

P. Kuleczycki. Ja hodžu sia wpowni z wneskom p. Szczepanowskoho, choczu odnak jeszcze postawyty dodatok, szczyby takož w czwertoj kurji wnesty bezposeredni wybory. Pryczyny jaki mene sponukały do toho sut' tii, szczo zakon nasz wwedenyj jdszcze 26. lutoho 1861 hoda je wže dawnyj i obstawyny zminyły sia do sej pory. (Niepokój w Izbie).

(Marszałek. Proszę Panów umożliwić mi słuchanie mowy).

Zakon toj wwodyt' w czetwertoj kurji wirylistiw, se je dosidateliw tił tabularnych, kotri płatiat wid 28 do 100 zřr. podatku. W czasi wwedenia w życie toho zakona, wwedenie wirylistiw widpowidało obstawynom suspilnym. Wirylisty posiadały w toj czas bilsze inteligencyi otož sprawedywe buło jesły zakon pryznawaw im bezposeredne prawo hołosowania a reszti selan prydiženym do sej kurji ne pryznawaw poseredne prawo hołosowania. W protiahu 37 lit zminyły sia widnosyny, dozwołeno podił hruntiw i to wytworyło taki obstawyny szczo ne oden z selan maje neriwno bilsze hruntu i oplaczaje neriwno bilsze podatkiw jak wirylista. Zadalatoho bułoby słuszne szczyby i selanym maw bezposeredne prawo hołosowania. Do tej kurji prynależyt takož i inteligencya. Dawnijsze po selach i małych mistach, inteligencya buła neriwno mensza, dneš je jeji znaczne bilsze, a chotia ona płatyt' podatki neriwno bilszi neraz jak wirylisty i chotia i stepenem inteligencyi perewyższaje znaczne takoho wirylista, maje takož poseredne prawo hołosowania a wirylisty majut bezposeredne.

Toby buw oden powod, a dalszyj je takij: Zakon nasz je opertyj na zasadi prynaležnosti členiw do hromady. Jeslysz otže selanym posidatel jakohoś hrunta, oplaczajuczý podatek neraz i bilszyj, meszkaje na seli to maje titko poseredne prawo hołosowania. Stratywszy czašt majna i pereselywšyž do mista oplaczaje tilko minimum podatku jakie tilko potribne do prawa hołosowania i wybyraje tohdi bezposeredno chotia syła jeho podatkowa zmenszyłaš a stepen inteligencyi pozistaw toj sam. Inteligencya prožywajuczš w mistach, hołosuje bezposeredno a perenesena na seło, tratyt' prawo to je chotia stepen inteligencyi zisław tojsam i syła podatkowa ta sama. Otóż to je ne konsekwentnyj zakon i dlatoho pozwołu sobi postawyty dodatok do wnesenia p. Szczepanowskoho szczyby w czetwertoj kurji buły takož wwedeni bezposeredni wybory

P. hr. Wojciech Dzieduszycki. Proszę o głos.

**Marszałek.** Kto popiera wniosek p. Kulczyckiego zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest paparty.

P. Wojciech Dzieduszycki ma głos.

P. Wojciech Dzieduszycki. Minęły lata zachwytu i zapału, lata w których wierzono, że ludność, skoro zdobędzie parlamentarne instytucje stanie u wrót jakiegos niebywałego raj. Większa część Europy posiada parlamentarne instytucje a raj dotąd niema. Odzywają się coraz głośniejsze z dwu przeciwnych obozów głosy, potępiające parlamentarne instytucje, reakcja odzywa się w niejednym kraju — chociaż nie wierzę w jej przyszłość — ale i otóż mieniący się najbardziej postępowym, stawia nie już reakcyę absolutystyczną ale cezaryzm dążący do przewrżenia wszystkich warunków społecznego życia jako swój ideał, mówiąc że parlament jest niedołącznym.

Jednak dziwna rzecz, że mogą się takie głosy odzywać, że niedawny zapał ustąpił takiemu znizeniu? Jeśli przypatrzmy się temu. co towarzyszył osłabieniu tego zapału, przychodzimy do wniosków, które głosowania powszechnego równego i bezpośredniego zalecają.

Nie będę twierdził żeby marazm, który zapanował dziś w Europie miał jedyne źródło w konstrukcyi parlamentu zupełnie odmiennej od tej, jaka istniała za klasycznych czasów parlamentaryzmu we Francyi i Anglii, ale kiedy się zaczęły odzywać w Europie głosy domagające się powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania, musiał się każdy biorący udział w życiu publicznem zastanowić nad tem, jak takie prawo oddziaływa na państwa. Wydawało się, że to jest rzecz bardzo piękna, zapalono się do tej myśli, że kiedy cały naród będzie wybierał, najmędrsi będą jego wybrańcami, wierzono w jakąś nieomylność tłumów, nie zastanawiając się nad tem, że trudno, aby suma ludzi nieznających się na komplikacjach politycznych nowożytnego życia, raptem miała posiadać mądrość której nie posiadają jednostki.

Parlament nowożytny różni się zgoła od pierwotnej rady gminnej, która niegdyś ogromne miewała atrybucye, różni się od rady kantonalnej, od ciał parlamentarnych jakie bywały dawniej, nawet w wielkich państwach a które tylko o zasadniczych rzeczach roztrzygać miały. Parlament dzisiejszy zajmuje się takim ogromnym zakresem spraw najbardziej różnolitych, że nawet najbardziej wykształcony człowiek nie może sobie zdać sprawy w parlamencie nad dążnością każdego ze stronnictw, tak, że się tworzą grupy w których się spuszcza każdy na znajomość towa-

rzysza w stronnictwie i jemu wierzy, gdy przyjdzie jakaś sprawa zawodowa. Iluż się staje wtedy to prawo, dane rzeszy ludzi, ona ma być prawodawcą, gdy ona co najwięcej może kogoś wybrać ktoby stanowią o sprawach dla niej tak niedostępnych jak zagadnienia astronomii lub wyższej matematyki. Czem większa jest rzesza, która ma stanowić o rzeczach których nie rozumie, tem większe jest niebezpieczeństwo, że wybierać będzie człowieka, który jej tylko obiecuje niepodobieństwa i potem nastąpi to, co widzimy już w krajach romańskich, gdzie głosowanie powszechne istnieje i w Stanach Zjednoczonych, że poziom etyczny posłów spada tak nisko, że w Ameryce po prostu ludzie wyżsi umysłem i duchem od kongresu stronią, a rozmaite korporacye posłów po prostu mianują. Iluż jest, że się przez to uniknie korupcyi bo Francya i Stany Zjednoczone dowodzą, że korupcyja może w największych rozmiarach grasować, a oprócz tego Rząd każdy, który poczuje w swem ręku siłę osiągał zawsze to, że taki parlament tylko mu potakiwał. W Niemczech zdawałoby się, że zachodzi wyjątek; tak jednak nie jest, tam parlament ma poniekąd charakterystykę ciała wybranego pod wpływem Rządu ale zachodzi ta różnica, że ów rząd pruski jest bardziej z tradycją zrosniętym niż rządy w krajach romańskich a tylko z daleka wygląda tak, jak gdyby to była reprezentacya wszystkich warstw społecznych, bo niema tego przełomu jak we Francyi lub Hiszpanii i tu jest inna korektura. Oczywiście stanowią w parlamencie o głosowaniu powszechnem miasta, które wybierają socyalistów i obok polskich reprezentantów stronnictwo centrum, które tworzą zwartą falangę i ta parlamentowi niemieckiemu inny charakter nadaje. Ten wyjątek w Austrii byłby bardzo zwyczajnym, albowiem tu przy wyborach wystąpiłyby z całą siłą nie religijne, ale narodowe czynniki, jednak tu każdy znający stosunki musiał się obawiać, że przy głosowaniu powszechnem te czynniki wystąpią z taką radykalną i elementarną namiętnością, że wtedy działanie parlamentu i Rządu stanie się prawie niemożliwym. Aby tedy zadość uczynić żądaniom klas robotniczych, wymyślono kuryę V-tą. Ta kurya była potrzebą istotną w powincjach zachodnich, dla zorganizowanej masy ludzi, którzy też osobny tworzą stan i osobne posiadają interesa. Tam uważano to za konieczność, nie chciano jednak, aby oni głosowali osobno, aby na swój interes za wielkiego nacisku nie kładli i stworzono kuryę piątą. Muszę tu zwrócić uwagę na różnicę jaka zachodzi między stosunkami naszymi i składem naszego Sejmu, a stosunkami prowincyi zachodnich i składem sejmów tamtejszych tem bardziej, że pierwszy ustę-

mowy p. Szczepanowskiego, który się bezpośrednio tyczył sprawy wyborczej, zdaje mi się, opierał się na zapoznaniu tej różnicy stosunków. Otóż te delegacje w sejmach innych krajów składają się z reprezentantów czwartej i trzeciej kuryi wybranych na odmiennych niż u nas podstawach. Prawie wszędzie w innych krajach głosują tylko ci, co płacą 5 zł. podatku, a jeśli wskutek ustawy gminnej w krajach tych bogatych schodzi ten cenzus niżej, to zawsze bardzo daleko odchodzi on od stopy, do której zeszedł u nas bo u nas zeszedł tak głęboko, że śmiem twierdzić, że przy głosowaniach w czwartej kuryi jesteśmy prawie przy granicy tego, co rzeczywistość wymaga reprezentacja już najdalej idąca a nie kryjąca w sobie wszystkich niebezpieczeństw całego społeczeństwa. To jest tak zwane głosowanie tych, którzy są ojcami rodzin. Do tych granic u nas przysła czwarta kurya, tak że przy pomocy piątej kuryi występuje przeważnie niedojrzała młodzież której z pewnością żadna krzywda się nie stanie jeżeli się ją usunie od wyborów. Nie można twierdzić, żeby nasz lud wskutek zaprowadzenia piątej kuryi zdobył głos, którego dotąd nie ma, może się to jedynie tyczyć proletaryatu wiejskiego. Druga rzecz jest, że mówią, iż nie trzeba, aby między Reprezentacją naszą we Wiedniu a Reprezentacją w Sejmie była głęboko zachodząca różnica. Owoż przeczę jakoby taka różnica była dziś, a przeczę temu na podstawie tego, że aż do zaprowadzenia wyborów z piątej kuryi w Reprezentacji wiedeńskiej ogół naszych reprezentantów ludu (gdy w Sejmie posłowie włościańscy stanowią już połowę Izby) — stanowili trzecią część delegacji i dopiero po nastaniu piątej kuryi nastąpiła ta równowaga, że skład tamtego ciała przypomina skład Sejmu. Wyjątek stanowi uboga ludność miast, która nie jest reprezentowaną w Sejmie.

Kiedy uchwalono piątą kuryę myślały wszystkie stronnictwa autonomiczne, że w interesie autonomii trzeba będzie także taką piątą kuryę urządzić po Sejmach. Przed rękami ciągle o tem mówiono, a teraz co się dzieje? i zdajmy sobie sprawę z tego dlaczego to się dzieje?

Sejm czeski nie tak jak nasz, który dopiero nad reformą wyborczą obraduje, tej reformy wyborczej nie dopuścił nawet do pierwszego czytania.

Tak było w Sejmie czeskim, w którym żywoły demokratyczne są najsilniejsze. Sejm vorarlberski uchwalił tylko znizzenie cenzusu z 5 na 4 zł., a to przecież zupełnie co innego, zresztą wszystkie Sejmy autonomiczne zajęły stanowisko odporne. Co do tłumaczy? To tłumaczy, że istotnie znajdujemy się w całym państwie na pochyłości, nie wiem, jak

daleko na tej pochyłości będziemy się toczyć, ale popychać wozu na niej — nam niewolno. (Brawo.) I istotnie zbiło się naczynie i mleko wypłynęło, płakać nad tem naczyniem nie chcę, ale innych naczyń także bić zdaje mi się, że nam nie wolno. (Brawo.)

Jeżeli Sejmy mają powagę zdobyć wobec kryzys, jaka jest w Wiedniu, to tylko powagą swych obrad, to bezpieczeństwem wobec gwałtownych agitacji. Nie twierdzą bynajmniej, żeby piąta kurya miała równe i wszędzie sprowadzić takie zdarzenia, jak te, które zaszły w Wiedniu, i wyłączenie na karb piątej kuryi ich nie kładę, jakkolwiek nie myślę się wdawać w głębokie retrospektywne badanie źródeł innych złego, które obok niej działały. Ale to leży w naturze rzeczy, za każdym razem, a mianowicie w Austrii, gdzie niestety, nietylko w naszym kraju bardzo wielu jest jeszcze takich, którzy mniejsze mają doświadczenia polityczne, wyrobione przez długą historję, jak w krajach innych.

Otóż w Austrii Panowie za każdym krokiem, zrobionym w kierunku naprzód wolnościowych, później demokratycznych instytucji, następuje eferwescencya gwałtowna, że ludzie dadzą w siebie wmawiać, że to przyniesie skutki nieocenione, a kończy się na tem, że tryumfują żywioly, które na naszą zgubę, na zgubę nas wszystkich pracują i które do tego stanu doprowadziły Austryę w jakim jest obecnie. I one uważałyby to za swój tryumf, gdyby w tej chwili Sejmy poszły także na tę drogę, i to jest jeden z ważnych powodów, dla których nie mogę głosować za rezolucją postawioną przez p. Szczepanowskiego, bo nie mogę chcieć, żeby wnioski dotyczące się głębokiej dalszej reformy mogły być podstawą do fermentu i agitacji żywioliów, nieprzyjaznych nam wszystkiem, naszym ideałom, przeszłości i przyszłości naszej.

Tego dopuścić nie mogę. W tej chwili nie możemy tych wrót otwierać, raczej spokojnie nam stać a czuwać, żeby się nasz Sejm po tej pochyłej drodze nie potoczył, żeby wypadki, które wstrzeliły podstawami państwa, nie dostały nowej siły. Widzimy z jednej strony natarczywą moc, z drugiej chwiejność i słabość, my się do tej słabości nie przyczyniamy tem bardziej, że z czystem sumieniem możemy twierdzić, że jak powiedziałem, masom ludności u nas nie dzieje się żadna istotna krzywda, a tylko co najwięcej żywiolom młodym, które powinny być jeszcze, według przekonania, jakie cały świat uznaje, pod władzę rodzicielską i przez tę władzę reprezentowane. (Brawo.)

A jeżeli się mówi jeszcze o berpośrednich wyborach, to ja i o nich słów kilka powiem. Słyszę tu i jestem pewny, że i usłyszę nieraz już słyszane skargi, że wybory

pośrednie, tak jak są zorganizowane u nas, są źródłem frymarki i nadużyć. Ale pytam się, czy frymarka i nadużycia muszą koniecz- nie tylko z jednej strony pochodzić, czy to jest tylko nadużyciem, jeżeli ktoś wpływem swoim społecznym nacisk wywiera, albo władza dla utrzymania porządku wyda zarządzenie energiczne, czyż nie ma także nadużyć z dołu, doprowadzających, aż do groźby życia. (Głosy: Bardzo słusznie.)

A przekupstwem czy to tylko kwota pieniężna wprost do rąk dana? czyż nie jest także przekupstwem obiecywanie rzeczy niemożliwych (Brawo), puszczanie bajek wierutnych, przedstawianie, że nadejdzie chwila w której cudza własność w cudze przejdzie ręce, lub, że każdy będzie opływał w nadzwyczajnych dostatkach? (Brawo.) To tak samo jest przekupstwem. A nasze doświadczenia co mówią? Takie bezpośrednie wybory z piątej kuryi w dwóch tylko miastach przeprowadzone, mojem zdaniem i wyborcy i sposób wyboru przeciw zaprowadzeniu takich bezpośrednich wyborów stanowczo przemawiają. (Brawo.)

Jeżeli kiedyś zobaczymy, że te wybory w tych miastach inny wydadzą rezultat, jeżeli wyjdą z nich prawdziwi reprezentanci ludu, do których ktokolwiekbaż z tych, którzy w tej Izbie zasiadają, jako stronnictwo będzie się mógł przyznać, jeżeli wyjdą z nich nie- tylko szalbierze, wypierający się wszystkich najświętszych idei, wtedy można się będzie zastanawiać nad tem, który sposób wyboru jest lepszy.

W teorii, mojem jest przekonaniem, że demokracja tylko wtedy może się z rzeczywistą wolnością i dobrem ludu pogodzić, jeżeli wybory są rozumnie pośrednie.

Bardzo ubolewać należy, że w Austrii krok został uczyniony wstecz w dniu, w którym Sejmy przestały wysyłać posłów do Rady państwa, i przestała istnieć ta prawna tradycja, że w równożęzycznym państwie będą do parlamentu wysyłani tylko ci, których Sejmy z swego łona wydobyły jako najzdolniejszych do obrony interesów kraju i ochro- ny interesów państwa przed wichrami, które przelatują niesione na jakimś haśle, nawet przez wyborców nierozumianem, w którym nienawiść gra większą rolę niż miłość dla swoich. Rozpalała się ta burza nienawiści, i wszystko, co może dodać tej burzy żywiołu, to powinno być usunięte.

Rozumiem, pojmuję i szanuję argumenta, jakimi się powodują posłowie zasiadający na naszej patryotycznej lewicy, którzyowie dzieli, że oni, którzy najbliżej stoją mas, że oni chcą nieść do tych mas słowa gorącej miłości dla kraju i dlatego, aby im zadanie ułatwić, takie zajęli stanowisko. Ale więk-

szość Sejmu powinna przedewszystkiem z istotną koniecznością polityczną bieżącej chwili się liczyć, a w tej konieczności poli- tycznej jest wszystko, co tę gorączkę po- wstrzymuje i uspokaja, wszystko, co konser- wuje powagę Sejmów.

Nie chcę być pesymistą, wogle wierzę, że burza się uspokoi, że rozumy przyjdą, ufam, wierzę i mam nadzieję, że budząca się świadomość naszego ludu wzmocni po- tężnie nasze narodowe stanowisko, ale na dziś pragnę i proszę, niechaj Wysoka Izba przyjmie rezolucję, która każe tylko rozwa- żyć, o ile nowo wytworzone i nowo wzboga- cone miasta powinnyby być obdzielone mocą dawania mandatów tak jak te, które tę moc już mają, a pragnę, żebyśmy nie kończyli dyskusyi, czy teraz lub w najbliższym czasie ma być dokonana głęboka zmiana w naszym ustroju. Czekajmy. Szaleje burza, wśród tej burza siedzmy pod dachem, który mamy nad głową, niech burza przeszałeje, a wtenczas budownicowie się zejda i będą nad dolną budową radzić. (Okłaski i brawa.)

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

**Marszałek.** Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta. Do głosu są jeszcze zapisani pp. Jabłoński za wnioskiem komisyi, Stanisław Tarnowski za, Czaykowski Wiktor za, Jędrzejowicz Adam za, Romanowicz przeciw Bernadzikowski przeciw, Kramarczyk przeciw, Kozłowski za. Jeżeli Wys. Izba inaczej nie postanowi proszę o wybór mówców generalnych.

**P. Wójcik.** Proszę o głos w kwesty formalnej.

**Marszałek.** Głos ma p. Wójcik.

**P. Wójcik.** Wnoszę, żeby nie wybierać mówców generalnych, lecz żeby każdy swoją mowę wypowiedział. Sprawa jest ważna, niech więc każdy swoje zapatrywania wyjawi.

**Marszałek.** Wys. Izba o tym wniosku rozstrzygnie. Czy żąda kto głosu co do wniosku p. Wójcika? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta,

**P. Jabłoński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Przepraszam, ale powiedziałem już, że dyskusya zamknięta i nie mogę głosu udzielić. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Wójcika, żeby każdy z zapisanych mówców przemawiał, zechce powstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Proszę przeto o wybór mówców generalnych. (Po chwilowej przerwie.) Mowcami generalnymi wybrani: p. Stanisław hr. Tarnowski za wnioskiem komisyi, p. Romanowicz przeciw temu wnioskowi. Głos ma p. Romanowicz.

**P. Romanowicz.** Wysoka Izbo! Jako mowca generalny przeciw wnioskowi komisji, jestem o tyle w trudnem położeniu, że obawiam się, czy potrafię uczynić zadość życzeniom tych dwóch szanownych kolegów, którzy wybrali mnie generalnym mowcą, a to dlatego, ponieważ nie miałem czasu dokładnie się porozumieć, co do tego, co oni chcieli wypowiedzieć. Powiem więc tylko, że obaj ci szanowni mowcy oświadczyli się za wnioskiem kolegi Szczepanowskiego i głosewać za nim będą, a p. Bernadzikowski łączy się z poprawką p. Kulczyckiego.

Przyпускаjąc jednakże, że skoro w bardzo wielu ważnych sprawach ta strona Izby, chociaż z różnych stronnictw złożona idzie łącznie i solidarnie, to zapewne ci szanowni koledzy, którzy mnie generalnym mowcą wybrali, w tem, co powiem, niejednokrotnie znajdą odbicie swoich zapatrywań i swoich własnych przekonań.

Kolega Szczepanowski przedstawił Panom teren, a raczej przygotowania terenu wiedeńskiego, na którym się odbywały tegoroczne wypadki; pozwólcie mi więc, abym ja wątek mego przemówienia nawiązał tam, gdzie p. Szczepanowski zakończył. Z tego, co on mówił, wynika jasno, że według jego przekonania, według tego historycznego poglądu na rozwój wypadków austriackich jakie tu rozwinął, parlamentaryzm w Austrii, a raczej ten centralny parlament jaki był, z temi stronnictwami, jakie tam były z tą moralną i polityczną wśród stronnictw atmosferą jaka tam panowała, miał już w sobie zarodek bardzo silny tych wypadków, nad którymi w zeszłym roku tak żywo ubolewaliśmy, tych wypadków, które dzisiejszym przeciwnikom rozszerzenia prawa wyborczego na wyborców nie opłacających podatków, podały broń do ręki.

Ja przypomnę tylko jeszcze pewne zajęcia w poprzednich sesjach Rady państwa, które były niejako preludjum do wypadków roku zeszłego. Przypomnę ten ton, który nazywano czasem „schärfere Tonart“, tonem ostrzejszym, a który był wprost tonem karczemnym, jaki dawno przed wprowadzeniem 5. kuryi panował w Radzie państwa. Przypomnę Panom sposób prowadzenia tam dyskusji, zwłaszcza jeżeli ona toczyła się między antysemitami a stronnictwem liberalnem. Przypomnę też fakt, którego wielu świadków tu widzę, a który się w tej Izbie wówczas nie oświetlonej tak, i nie obradującej wydarzył.

Kiedy w r. 1894. zjechali się tu posłowie niemieccy na wystawę, o oglądali nasz gmach sejmowy, byli także w tej sali i tu dali nam rodzaj przedstawienia, jak się u nich narady odbywają i mówili, że nasze pulpity bardzo dobrze się kwalifikują do przeszkadzania

nia obradom, do niedopuszczenia mowców stronnictwa przeciwnego, aby swoje zdanie wypowiadali, słowem, do wyprawiania burd parlamentarnych.

A to było na dwa lata przed wprowadzeniem 5. kuryi, kiedy nikomu jeszcze w tej Izbie nie śniło się o jej zaprowadzeniu.

Szanowny Poseł Vivien, którego przemówieniu muszę oddać jak najrzetelniejsze uznanie, i serdeczną mu wyrazić wdzięczność za ton w jakim mówił, zwłaszcza, gdy to przeciwstawimy temu, cośmy słyszeli, kiedy nie było sposobności mówienia o tem, kiedy tę sposobność trzeba było zaciągać, a cośmy słyszeli z ust posła do nas zbliżonego, a nie zasiadającego po przeciwnej stronie Izby. (Potakiwania.)

Poseł Vivien, głównie argumentował przeciwko naszemu wnioskowi tem, jakie doświadczenie zrabiono w Wiedniu z posłami 5. kuryi i co doświadczyliśmy w kraju przy wyborach z 5. kuryi, i że te doświadczenia powinny nas od wprowadzenia tej 5. kuryi do wyborów do Sejmu odstraszyć.

Pomijam to, co w przemówieniu kolegi Szczepanowskiego zostało już udowodnione, a co popieram paru słowami, że do tych wypadków, które się zdarzyły teren był już przygotowany. Przypomnę tylko, że na tak przygotowany teren, padły rozporządzenia językowe i wielkopruska agitacja, inaczej nie mogę jej nazwać, która była antypaństwowa i antiaustriacka, a która dla zwycięstwa swego wyzyskała owe rozporządzenia językowe i szła ku roznamiętnieniu wielkich mas ludności. Otóż tam 5. kurya zupełnie nie odegrała roli większej, aniżeli kurya 3. albo 4. Tam widzieliśmy profesorów uniwersytetu, którzy ten parlament wyszydiali, tam widzieliście poważnych, starych posłów, którzy ze świstawkami przychodzili na salę i gwizdali podczas mów innych posłów, tam widzieliście ludzi tak poważnych, którzy wprost fizycznego gwałtu przeciw czcigodnym prezydentom Izby używali, a ci wszyscy ludzie nie wyszli, tylko z 5. kuryi, to byli reprezentanci innych kuryi. (Głosy: Daszyński.)

Słyszę tu wyraz „Daszyński“!

Otóż rzecz naturalna, że jeżeli znaleźli się tacy jak Daszyński, w tem otoczeniu w tem towarzystwie, jeśli znaleźli się ludzie, których programem politycznym jest, wywrócić cały dzisiejszy porządek rzeczy, razem z parlamentem, że oni z tej okazji oczywiście skorzystać musieli. Ale wyobraźcie sobie, Panowie, tę garstkę 15 czy wielu tam socjalistów w Radzie państwa, gdyby oni byli odosobnieni, gdyby tam nie było kilkudziesięciu innych którzy razem z nimi chcieli ten parlament wywrócić, czy byłiby oni mogli zrobić co złego? byłiby tylko trocha krwi

napsuli prezydentom, byliby dyskusję przewlekli raz i drugi raz, ale nie byliby doprowadzili do tak bardzo bolesnych wypadków, jakie się działy.

Jakżeż za tych kilkunastu ludzi, czynić odpowiedzialną całą 5 kuryę i jak za to, co było robotą Niemców z wszystkich kuryi, czynić odpowiedzialną teraz tę reformę wyborczą?

Ze statystyki wyborów w naszym kraju, a żałują bardzo, że nieprzyniosłem tu tych cyfr, (z pamięci ich nieznam, ale kto by chciał, każdemu służyć jestem gotów), otóż ze statystyki tej przekonać się można najprostszym rachunkiem, że w procentowym stosunku kurya 4, dostarczyła solidarnemu Kołu polskiemu mniej posłów, aniżeli kurya 5., że z kuryi 4 wyszło więcej takich, którzy stali poza Kołem polskiem, aniżeli z kuryi 5. Najprostszy procentowy rachunek, który zrobiłem i ogłosiłem drukiem tego dowodzi. Ale cóż się dalej stało? Stało się to, że w tej Radzie państwa wskutek tego, co było głównym złem całej parlamentarnej walki, tak się linie pociągnęły między Niemcami z jednej, a Polakami, Słowianami autonomistami z drugiej strony, że ci posłowie nasi, którzy z przyczyn, które szanuję, chociaż ich niepodzielał i nie uznaję, należeć do Koła polskiego nie chcieli, że ci, kiedy ta linia demarkacyjna się zrobiła, poszli tam, gdzie byli rodacy i ten włościanin polski z 5 czy 4. kuryi, który stał poza Kołem polskiem w tej chwili, kiedy zobaczył, że tu Niemcy, a tu Polacy, staną przy rodakach. Ten fakt jest wypadkiem, który podnosi moją otuchę w przyszłość i który powoduje, że bez obawy i bez strachu o przyszłość kraju, podpisałem wniosek o 5. kuryę.

Ale nie tylko oto chodzi, jaki będzie efekt tego wyboru, lecz powiadam, panowie: „Cóż, chcecie takich wyborów do Sejmu, jak jakie były tamtego roku do Rady państwa? Chcecie tej agitacji, tej krwi, która popłynęła?”

Proszę zrobić statystykę procesów wyborczych, a przekonacie się, Panowie, że ani owe awantury wyborcze, ani krew, która niestety popłynęła nie są przywilejem 5 kuryi, że to samo było i w kuryi 4. A dlaczego? Rzecz prosta, bo było rozagitowanie i rozamiętnienie przez różnych ludzi nawet i takich, którzy się potem starali rehabilitować, pseudo-apostołów, rozagitowania prowadzone środkami możliwie najniemoralniejszymi. To z jednej strony. A z drugiej strony był nieraz wieli nietakt, były nieraz wielkie błędy, było nieraz rozwinięcie siły, dopiero wtedy, gdy było za późno, było nieraz to trudne do zaprzeczenia zapomnienie o zasadniczych podstawach praw obywatelskich. (Brawa) To

się zdarzało i ja się nie wstydzę do tego przyznać, bo to się w każdym kraju dzieje, bo my nie możemy być wyjątkiem z tego, co jest wszędzie, chcielibyśmy nim być, ale niestety nie możemy jeszcze.

Więc ta agitacja wyborcza, jaka była w kraju, te awantury wyborcze, one nie wypłynęły z 5 kuryi, ale wypłynęły z tego, że fermentowano przez bardzo długie lata, a nie umiano rozumem i miłością przeciwko temu fermentowi przeciwdziałać.

A może, Wysoki Sejmie, do skuteczności tych agitacji przyczynia się jedna okoliczność, że czyto wskutek przykrego materialnego położenia naszego kraju, czy wskutek trudnych stosunków krajowych finansów, czy może wskutek pewnego hamletowego usposobienia, które dość u nas jest powszechne, a przepraszam, w większości tej Izby bardziej niż u nas, dzieje się, że to, co jako postulat zdrowego postępu w nasz kraj staje, Wysoki Sejm wykonywa prawie zawsze o kilka lat zapóźno. Ja bynajmniej nie chcę przez to obniżać wartości tego, co Wysoki Sejm uczynił w kierunku zrównanie ciężarów szkolnych i drogowych, ale nie mogą zapomnieć, że gdyby to stało się było o 10 lat wcześniej, toby może powodów do owej agitacji było mniej, (Głosy: Tak jest. Brawo) i że to, co mówię, mówię nie na to, aby rzucić znów jakieś zarzewie, nie mówię na to, aby przeciwnikom politycznym zrobić jakiś zarzut, na to, Panowie, macie może dowód w mojem przemówieniu w ogólnej rozprawie nad budżetem, kiedy z całym naciskiem podniosłem, że zasługi Wysokiej Izby w tym kierunku zdrowej polityki społecznej są bardzo pozytywne i że wiekie sumy wstawiono w budżet na cele tej społecznej polityki.

Nie widzę więc, aby doświadczenia w roku zeszłym uczynione, czyto przy wyborach, czy w samej Radzie państwa miały nas powstrzymać od uchwalenia rezolucji przez p. Szczepanowskiego wniesionej, a to tembardziej, że byłem już świadkiem tego, jak Wysoka Izba i jak stronnictwo większości tej Izby obawiały się nieraz wzięcia czy tu, czy do Wiednia pewnych niemiłych im elementów i jak się potem pokazało, że nie mieli powodu do obawy.

Może, Panowie, nie weźmiecie mi tego za złe, że nawiasem wspomnę o rzeczy osobistej, że ilekroć były wybory do Rady państwa, a ja byłem kandydatem, to byłem „ein gehetztes Wild“, (Wesołość) nigdy mnie nie puszczono i mówiono: „tego tam wpuszczać nie można“ (Wesołość). Proszę Pałów może pozwolicie opowiedzieć sobie fackik taki, że kiedy w r. 1880, chwała Bogu 18 lat temu, w tutejszem Stowarzyszeniu rękodzielniczem „Gwiazda“ mówiłem w rocznicę Mickiewi-



czowską, powiedziałem zgromadzonym tam robotnikom: idźcie naprzód w oświacie, starajcie się o podniesienie swego dobrobytu i o zdobycie praw dla siebie, ale pamiętajcie o tem, że macie stać zawsze na polskiem narodowym gruncie. Otóż zostałem natychmiast co do tego zadenuncyowany do Krakowa jako socjalista (Wesołość), i gdy obejmowałem redakcyę Reformy, to jej założyciel i ówczesny właściciel, powołał się potem przeciwko mnie na tę moją „niebezpieczną i przewrotną“ mowę. Jestto niezawodnie dowód bardzo dobrej organizacji tego donosicielstwa, a w każdym razie i dowód drugi, że nie każdy jest socjalistą, kogo za socjalistę okrzyczą. (Głosy Bardzo słusznie). Nie zwykłem mówić o sobie, teraz zrobiłem wyjątek, przepraszam jeślim źle uczynił.

W r. 1889 weszła do tej Wys. Izba pierwsza warstwa posłów chłopskich. Co to było krzyku z tego powodu w dziennikach konserwatywnych! Nie byłem nigdy redaktorem pisma konserwatywnego (Wesołość), nigdy tego szczęścia czy nieszczęścia jak kto nazwie, nie miałem, ale wówczas nawet i ja w mojem piśmie napisałem artykuł, którego sensem moralnym było: to nic nie szkodzi, że chłopi weszli do Sejmu, byleby ich nie było za dużo. Więc nietylko konserwatyści, ale wszystkie stronnictwa wtedy ten fakt z pewną lęklivością przyjęły. Ale i nasze stronnictwo weszło wtedy do Wys. Izby wzmocnione. Otóż w skutek tego, że wyszli z wyborów nieco silniejsi i że tych paru posłów włościańskich na tych tu ławach zasiadło, nastąpiła zaraz wielka koncentracya wszystkich sił konserwatywnych, nieraz nawet z sobą niezgodnych, unia, koncentracya, mająca ratować porządek społeczny, który z tej rzekomo strony jest zagrożony. I był czas, kiedyśmy byli tak na uboczu trzymani jak jaćś posłowie drugiego rzędu. To się zmieniło i może myśmy się do tego trochę przyczynili a może i głównie to, żeście się Panowie przekonali, że ci włościańscy posłowie tu żadnego przewrotu nie zrobią. (Brawo). To było w r. 1889. W sześć lat później, w r. 1895 jeszcze gorzej. Przychodzi Bojko, Bernadzikowski, strach — co to będzie? I znów nic się złego nie stało, bo cóż jest? Są koledzy, którzy razem z nami pracują, którzy w komisjach dają nam nieraz wyjaśnienia niesłychanie pożądane, ale są koledzy, którzy rozumieją, czego w danej chwili interes narodu wymaga i nakazuje, koledzy którzy przy adresie mogli niejedną swoją boleść, słuszną czy niesłuszną, ale w głębi ich serc tkwiącą wypowiedzieć, a jednak dali temu pokój i głosowali za adresem (Brawo) Otóż to dla mnie jest drugi fakt, który mi daje otuchę na przyszłość i który mi powiada, że ten Wys.

Sejm jest tak silny, że ta atmosfera dobra publicznego, która tu pomaga, atmosfera patryotyczna i zrozumienia narodowych potrzeb jest tak silną, że ja się tu żadnych Daszyńskich ani Kozakiewiczów nie boję. (Brawo, oklaski) A nie boję się jeszcze i z innego względu proszę Panów. Przecież warstwy robotnicze mają pewne swoje specjalne, odrębne potrzeby i interesy i one sobie wyobrażają, że one te potrzeby i interesy rozumieją lepiej niż my. Wskutek tego powiadają: dajcie nam możność przynajmniej ubiegania się o to, mniejsza o to, czy ze skutkiem czy bez skutku, ażebyśmy mogli być w Sejmie reprezentowani i tam o tych naszych specjalnych potrzebach i interesach pomówić. I lepiej, żeby oni tu mówili niż poza Sejmem, a tam już zupełnie inaczej. (Brawa; Głosy: Tak jest). Lepiej, żeby zasiedli z nami razem do narady, aniżeli żeby radzili tam, gdzie nie są kontrolowani i gdzie się nie wie co radzą i jakie ziarno na te umysły tam pada. (Głosy: Tak jest.) Gdyby tak przed 18 laty, kiedy byłem jako socjalista denuncyowany, takich socjalistów było znacznie więcej, gdyby były ich całe pracujące zastępy i gdyby wtedy była się zaczęła robota w duchu szerzenia między robotnikami prawdziwie patryotycznych uczuć na tle narodowem i na tle św. wiary, a zarazem w duchu popierania ich potrzeb i interesów, to możebyśmy dzisiaj nie mieli takich przykrych nieraz objawów, jakie widzimy, (Brawa.) a poseł m. Rzeszewa możeby nie miał wtedy możności powiedzenia w swojej mowie, że on wtedy na nasz wniosek się zgodzi, kiedy na ulicach naszych miast będą śpiewać: „Jeszcze Polska nie zginęła“ a nie „Czerwony sztandar“ Śpiewają, szanowny pośle, — jesteście reprezentantem miasta i wiesz o tem, — śpiewają nieraz „Jeszcze Polska nie zginęła“, ale ze smutkiem muszę zaznaczyć, że policya - częściej przeszkadza tej pieśni, aniżeli „Czerwonemu sztandarowi“. (Brawa) I ze smutkiem muszę zaznaczyć ten brak zmysłu politycznego w naszej dotychczas jeszcze niepoprawnej policji, że gdybyśmy z naszego stanowiska polskiego zrobili to, co z tamtego robią, tobyśmy bardzo ciężko za to odpokutowali.

Niech kto kiedy spróbuje na balkonie swoim wywiesić na 3 dni orła białego, otoczonego trójbarwnymi sztandarami i da napis: „Polacy wszystkich krajów łączcie się!“ — chciałbym widzieć! Dłużej, niż godzinę, napis tenby tam nie był. (Brawa).

A może to się także trochę przyczynia do tego, że owa pieśń „Czerwony sztandar“ zanadto często wpada w nasze uszy.

(P. Szczepanowski. Tak, tak.)

Ale szan. p. Dzieduszycki Wojciech po-

wiada, że nasz wniosek, tj. wniosek p. Szczepanowskiego, jest dlatego niebezpieczny, bo daje powód do wielkiej agitacji, bo stawia kwestyę i koło niej skupia pewną agitację. Ależ kwestja ta jest, my tem, że przejdziemy dziś do porządku dziennego nad wnioskiem p. Weigla, tej kwestji z widowni dziejów nie usuniemy. (Brawo).

Ona jest nietylko dla tego, o czem mówiłem poprzednio, że słusznie, czy niesłusznie ale jest — mniemanie klas robotniczych, iż im trzeba ich własnych reprezentantów, ażeby się dobrze bronić, ale ona jest i dlatego, że jeżeli komu gdzie dano prawo politycznego wyboru, to niema rady, będzie on zawsze i musi dążyć do tego, ażeby to prawo mieć jeszcze i do drugiego parlamentarnego i reprezentacyjnego ciała.

A niech Panowie raczą zważyć, czy można sobie wyobrazić, ażeby ta agitacja w tym kierunku wcale nie istniała wobec tego faktu, że oni mają to prawo wyboru do parlamentarnego ciała, które jest daleko od nich, którego nie widzą, nie znają, i nie mają go do tego tu naszego, rodzinnego, krajowego, narodowego ciała parlamentarnego? Toż ta różnica musi im wpaść w oczy, muszą sobie powiedzieć: „Jakto! To my tam dobrzy jesteśmy, a tu nie!“ I zaczną się namyślać, kto im matką, a kto macochą. (Głosy: Tak, tak).

A jabym nie chciał, ażeby to pytanie długo stało na porządku dziennym i ażeby na to pytanie długo dawano sobie odpowiedź, że Sejm galicyjski jest macochą, a Rząd austriacki matką. (Brawa).

Więc przyznając prawo wyborcze tym, którzy je uzyskali do Rady państwa, a raczej, jak dziś wniosek p. Szczepanowskiego żąda, poruczając tę kwestyę do zbadania Wydziałowi krajowemu, zupełnie nie stwarzamy nic nowego, nie stwarzamy jakiejś nowej agitacji, idziemy tylko w całej konsekwencji historycznego rozwoju, który w Austrii doprowadził do owej V. kurji — można się z nią zgadzać, lub nie, ale ona jest. Nie będę powtarzał tego, co powiedział p. Szczepanowski, ale raz jeszcze podkreślę, że każde rozszerzenie praw ustawodawczych tego Sejmu wskutek tego, że musi być ścieśnieniem prawa ustawodawczego Rady państwa, staje się tem samem ścieśnieniem prawa tych, którzy do Rady państwa wybierają, a do Sejmu nie, bo się pewne agendy odejmuje temu ciału, do którego oni wysyłają swoich reprezentantów, a daje temu, do którego reprezentantów nie posyłają. Jeżeli chcemy na serjo rozszerzenia ustawodawczych uprawnień tej Wysokiej Reprezentacji krajowej i autonomicznego programu, o którym

tak bardzo ostrożnie mówiliśmy w adresie to nie ma rady, musimy pójść na drogę rozszerzenia prawa wyborczego u nas tak, jak jest do Rady państwa.

Muszę jeszcze wspomnieć o samym wniosku komisji wyborczej. Nie będę Wys. Izby zajmował, przepraszam, może zabawił dokładnym rozbiorem tego wniosku, w którym są rzeczy, całkiem dziwne dla mnie i niedobrze zrozumiałe, jak n. p. „pomnożenie posłów z miast“, zdaje się, chciano powiedzieć: „o nie przewyższającą liczbę 5 nowych mandatów“ znowu coś dla mnie niecałkiem zrozumiałego, coś, co dziwnie wpada w me polskie ucho, domyślam się, że chciano powiedzieć, że liczba ta nowych mandatów nie ma przewyższać pięciu. Chciałbym tylko wiedzieć, dlaczego nie ma tej cyfry przewyższać, z jakiej racji ta maksymalna piątka urodziła się w głowach komisji. Komisja mówi, że nie można dziś jeszcze wiedzieć, ilu posłów dać, ale to wie, ilu nie dać. (Brawa).

Zdaje mi się, że jeżeli nie mam podstawy statystycznej, dokładnej do powiedzenia, ilu mamy dać, to także nie mogę mieć podstawy do powiedzenia, ilu mi dać nie wolno, a szan. komisja chciałaby, ażeby broń Boże owej piątki nie przekroczyć.

Nie wiem, na jakiej podstawie komisja twierdzi, że jest taki zupełny brak podstaw do ocenienia, które miasta i ile ich dopuścić należy. Do tego jest szereg materiałów. Zbierał Wydział krajowy bardzo dużo i oddawna. Już za czasów, kiedy miałem zaszczyt zasiadać w Wydziale krajowym, kol. Sawczak referat taki opracował i tu do Wys. Izby wniósł. Znamy cyfrę ludności, ilość wyborców, kategorie ich, siłę podatkową, tych miast, znamy tak ważną okoliczność, jak to, które miasta do Rady państwa wybierają, a do Sejmu nie wybierają.

Wszystko to są daty znane, a szan. komisja twierdzi, że ona nic o tem wszystkiem nie wie. Otóż na wypadek gdyby wniosek p. Szczepanowskiego nie miał być przyjętym, prosiłbym także o wypuszczenie tych wyrazów: „nie przewyższającą liczbę 5 posłów“. A w końcu jeszcze jedna nwaga. Zdaje mi się, że nikogo niema w tej Wys. Izbie, któryby w pewnem znaczeniu nie był demokratą, tj. w tem znaczeniu, że chciałby, ażeby w tym kraju było 7 milionów ludzi oświeconych, patriotycznych, zamożnych, do wszelkich ofiar dla sprawy publicznej gotowych, a gotowych oprócz innych motywów i dlatego jeszcze że są zadowoleni. Otóż w tem znaczeniu, zdaje mi się, każdy z naszej skrajnej, czy nieskrajnej lewicy i każdy ze skrajnej czy nieskrajnej prawicy będzie zgodny. A dlaczego będziemy zgodni? To rzecz pro-

sta. Nie mamy armji, nie mamy skarbu, tylko jedną siłę, która tkwi w głowie, w sercu i w zdrowej ręce. (Brawa).

Tych sił trzeba milionów, ażeby przyszłość narodowi stworzyć. Czy my tę przyszłość stworzymy, czy dopiero jej się nasze wnuki, czy prawnuki doczekają, rzecz inna. Nasza powinność wobec przyszłości nasz obowiązek zmazania grzechów przeszłości nakazuje robić dziś wszystko, chociażby z największymi ofarami, w tym celu, ażeby te miliony silne i zdrowe skupiły się wszystkie pod tym narodowym sztandarem. A wierząc mi, Panowie, że nie ma nic bardziej przyciągającego do tego sztandaru, jak gdy każdy wie, że pod tym sztandarem jest sprawiedliwość, jest równość, jest miłość. (Brawa i oklaski. Mowcy składają gratulacje).

P. Dr. Jabłoński. Proszę o głos w sprawie osobistej.

**Marszałek.** Głos ma jako mowca generalny za wnioskiem p. Tarnowski Stanisław.

P. St hr. Tarnowski. Żałuję prawdziwie, że wniosek p. Wójcika, nie był przyjętym, że wszyscy ci którzy chcieli mówić za wnioskiem komisji, stracili przez to swój głos. Każdy z nich miał za tym wnioskiem argumenta oparte na studjach, których mnie brak. Zastąpić ich w tej mierze nie mogę i ograniczony jestem na zasób argumentów mniejszy aniżeli byście panowie słyszeli z ust wielu. Muszę oprzeć się na tem co sam wiem i sam rozumiem.

Rozumiem dobrze dwie rzeczy.

Jedną, że wszelka ustawa wyborcza musi się po pewnym przeciągu czasu rozszerzać na koła większe. A drugą, że niema w wewnętrznych sprawach wszelkiego społeczeństwa sprawy ważniejszej jak sprawa ustawy wyborczej. Na niej bowiem zasadza się harmonia społeczna tego państwa czy społeczeństwa, a przez wpływ jaki reprezentacja wywiera na jego działanie, od ustawy wyborczej zawisł także stopień politycznej roztrąpaności tego państwa. Jedno i drugie składa się koniecznie na stopień jego siły, jego trwałości, jego pomyślności. W naszej dawnej Rzeczypospolitej n. p. prawo wyborcze było złe i z tego wynikało, że tej równowagi społecznej był brak, i tej roztrąpaności politycznej także, ponieważ wpływ na polityczne sprawy Państwa przyznany był wielkiej liczbie ludzi, którzy interes powiatu rozumieli dobrze, ale warunków bytu państwa już nie rozumieli. (Bardzo słusznie).

Z tej wyjątkowej ważności ustawy wyborczej wynika, że jej zmiana nigdy nie powinna być dotykana lekko. Nigdy i nigdzie

a mniej niż gdziekolwiek w państwie austriackim, które dlatego, że złożone z tak różnorodnych części i żywiołów, każdą sprawę wyborczą musi ujrzyć zawiąkną tysiącem spraw, interesów i sporów narodowych, które sprawę z natury rzeczy trudną, w tem państwie muszą robić trudniejszą niż gdzieinądziej.

Czy na to był brany wzgląd dostateczny?

Hr. Taaffe rzucił to hasło reformy wyborczej, przepraszam za wyrażenie może zbyt otwarte względem męża stanu bardzo zasłużonego a dziś już nieżyjącego, ale rzucił to hasło lekkomyślnie.

Kilka zbiegowisk sztucznie wywołanych, to nie był dowód ani potrzebny ani rzetelnej woli ludności. Można było na nich inicjatywy tak ważnej zmiany nie opierać. Hr. Taaffe upadł, bo instynkt powszechny wszystkich ludów i stronnictw w Austrii mówił, że sprawa może dla tego państwa być groźną. Przyszło ministeryum koalicyjne. To miało dwie drogi przed sobą. Mogło oświadczyć stanowczo, że sprawa daleka od dojrzałości, zatem nie potrzeba jej tykać. Albo jeżeli Ministeryum uważało rzecz za potrzebną mogła była powiedzieć: bierzmy ją w rękę, badajmy ją sumiennie i gruntownie, ale z konieczności pomału, i czekajmy, aż się jasne pojęcia wyrobiją i objawiają. Z tych dwóch dróg obie były niezłe. Ministeryum koalicyjne wybrało trzecią — żadną. Mówiło, że jakiś projekt w sobie nosi, że nad nim pracuje, że czeka projektów od parlamentu, że nie wiem co więcej — nie zrobiło nic i upadło znowu.

Przyszedł hr. Badeni. Temu już wstrzymać i odkładać było trudno. Może i on miał to wyjście z położenia, aby powiedzieć: rzecz jest zbyt ważną, rząd potrzebuje roztrząsnąć ją gruntownie, nie sam przez się ale z pomocą ludzi różnych, po części nawet teoretyków, (w takich sprawach teorią gardzić nie trzeba) i czekać skutków takiego gruntownego rozpoznania kwestyi. Może tego zrobić nie mógł. Znalazł wyjście w kombinacji dwóch zasad z sobą niezgodnych. Chciał zachować nienaruszoną zasadę reprezentacji interesów na której opiera się system wyborczy w Austrii, a zarazem wprowadzić po części system reprezentacji powszechnej, reprezentacji liczby, głosowanie powszechne w pewnym małym obrębie. Dokonać się rzecz dała; ale się nie udała.

Po niedługim czasie pokazało się, że wilk musiał chyba nie być sytym, kiedy się rzucał na ludzi nawet w sali obrad Parlamentu, a czy koza była cała, niech powie Rada państwa (Brawa i wesołość).

Sposób wyjścia z postawionej kwestyi przez V kuryę nie udał się: ale hasło stoi.

A takie hasło raz rzucone cofnąć się nie da i coś w tej mierze prędzej czy później zrobić się musi. V kurya jest na środku równi pochylej, na której nikt i nic utrzymać się nie może; V kurya jest pierwszym krokiem do głosowania powszechnego (głos: bardzo słusznie).

Czy głosowanie powszechne jest dla jakiegokolwiek na świecie społeczeństwa i państwa dobre? Wiem, że dość powszechnie za takie uchodzi i w wielkiej liczbie, państw europejskich i pozaeuropejskich weszło nawet w praktykę. — Nie dziwię się tym, którzy niezaspokojeni piątą kuryą wołają o resztę. Mają ze swego stanowiska zupełną słuszność i są logiczni. Ale czy ich żądanie jest dobre dla ich ojczyzn, dla ich społeczeńst, tego jestem mniej pewien.

Głosowanie powszechne jest konsekwencyą naturalną tego pojęcia społeczeństwa, które się wyrobiło w wieku XVIII, ale które jest mylnem, bo pojmuje społeczeństwo jako zbiór arytmetycznych jednostek, kiedy ono jest organicznym składem chemicznych pierwiastków — a reprezentacya oparta tylko na liczbie, na arytmetyce, na liczebnej większości ta z natury rzeczy społeczeństwu, interesom, potędze, zdrowiu ojczyzny na dobre nie wychodzi. (Brawo).

Ale może praktyka, doświadczenie, historia zadają fałsz temu, co twierdzą? Proszę spojrzeć na historję. Od bardzo dawnych wieków powtarza się w niej ta sprawa rozszerzenia praw politycznych na koło coraz szersze, od republik greckich jeszcze. A ile razy to rozszerzenie dochodziło do swoich granic ostatecznych, tyle razy sprowadzało albo utratę niepodległości, albo przynajmniej despotyzm wewnętrzny. W Atenach skończyło się na królu Filipie. W Rzymie przez Maryusza i Sullę na Cesarze; i szczęście jeszcze, że przyszedł Cezar, bo on jeden uratował Rzym i przeciągnął jego egzystencyę jeszcze na wieki. W wiekach średnich, we Florencyi widzimy demokratyczną równość tak daleko posuniętą, że urzędników wybierano losem, a czas ich urzędowania ograniczano na 6 miesięcy. Wszystko to było tak piękne tak zdrowe w teoryi! Tylko w praktyce skończyło się — na Medycyuszach. We Francyi po upadku Napoleona, za restauracyi, za Ludwika Filipa była ciągła walka o rozszerzenie praw politycznych i walka uzasadniona. Ona miała racyę. Dlaczego prawa polityczne miały służyć tylko pewnej liczbie ludzi? dlatego, że opłacali pewną cyfrę podatków? Czy to jast zasada słuszna? Oczywiście nie. A więc trzeba więcej; a więc walka pomiędzy temi dążeniami a rządem; a więc upadek jednej monarchii i drugiej. Przychodzi Napoleon III.

Ten mówił sobie, że jeżeli się dzieło rewolucyi, społeczeństwo demokratyczne, uzupełni, ukoronuje głosowaniem powszechnem, wtedy znajdzie się podstawa niewzruszona, murowana dla jego cesarskiego tronu. Ta idea napoleońska była znów oparta na znajomości człowieka i historii. Na rzeczywiście bliskiem pokrewieństwie pomiędzy każdą daleko posuniętą demokracją, a każdym cezaryzmem. Napoleon III. wprowadził powszechne głosowanie, i ono mu się udało pomyślnie. Pokazało się posłusznym narzędziem w ręku rządu. Takim było przez cały czas drugiego cesarstwa; takim kiedy drugie cesarstwo runęło, okazało się w rękach drugiej Rzeczypospolitej. Gdyby zapytano tego powszechnego głosowania za czem się oświadcza czy za cesarstwem? czy rzeczpospolitą? toby odpowiedziało, że za jednym, i drugim, a więc za żadnym, więc, że samo nie wie, czego chce, czego się trzyma, i do czego dąży. Dlaczego ono tego nie wie? Dla tego, że nie jest rzetelnym wyrazem myśli i woli społeczeństwa i takim prawdę mówiąc, nigdy być nie może. (Brawo). We Francyi staje się ono narzędziem w ręku władzy, czem oczywiście reprezentacya nigdy być nie powinna. (Brawo). Tam kto decyduje o wyborach? Prefekt, — który w jednej gminie obiecuje most, a w drugiej taką a taką drogę, a koło pewnego miasteczka, jeżeli się uda tylko, obiecuje linię kolei żelaznej, gdzieś szpital i t. d. i t. d. Ale, jeżeli nie wybieriecie tego a tego przemnie wskazanego kandydata, to zobaczycie...

I tak, jak niezawodną większość miało zawsze przez głosowanie powszechne cesarstwo, tak niezawodną większość ma dziś zawsze tym samym środkiem rząd republikański.

Cesarstwo trzymało w Rzymie załogę francuską na obronę Papierza. Republika wyrzuciła krzyże ze szkół, a księży i siostry miłosierdzia ze szpitali, a jedno i drugie jest w oczach głosowania powszechnego równie dobre! To jest jedna forma jego skutków.

Drugą jest bezrząd i rozkład państwa. Ta forma niestety objawiła się u nas w Polsce. Panowie, wszak my mieliśmy głosowanie powszechne. W obrębie jednego stanu tylko, o tyle może jeszcze mniej trudne, aleśmy je mieli. A w jego skutku co? Przypadkowość każdej sejmowej sprawy i obrady, zależność jej od tego lub owego wpływu, który tę większość za sobą pociągnął, wybór posłów, zależący znowu od tej lub owej powiatowej, czy wojewódzkiej potęgi, rozłożenie się Sejmów na niczem — a dopieroż Elekcya! To już najpowszechniejsze głosowanie, bo viritim zależne tak strasznie od podszeptów i kon-szachtów tego lub owego zagranicznego posła.

Jako korona tego wszystkiego: „Liberum veto“, czyli tyrania jednego nad wszystkimi.

To jest bezrząd, czyli druga forma skutków głosowania powszechnego.

Dobrem ono nie jest nigdy i nigdzie w żadnym społeczeństwie, ani wieku czy kraju. Jednak skoro raz postawionem jest, przyznając zupełnie, że odwołać się, zmasać się nie daje.

Tylko tam, gdzie go jeszcze nie ma, tam może ten prąd dać się skierować w łożysko zdrowe, i dlatego niewprowadzać je należy, choćby w małym zarodku, ale szukać takiego prostego naturalnego łożyska.

Z 5-tą kuryą stoimy na połowie równi pochyłej; na tej pochyłości nikt się utrzymać nie potrafi. Trzeba czegoś, co ma podstawę równą i pewniejszą.

Jakaż to może być?

Ustawy wyborczej zupełnie dobrej nigdzie nie ma i zapewne nigdy nie będzie. Ale trzeba się starać o taką, któraby była możliwie dobrą, a są pewne warunki, które taka mieć musi, pewne znaki, po których taką można poznać.

A więc która ustawa wyborcza jest dobrą? Oto ta, która daje wyraz rzetelny, prawdziwy woli, myśli i interesu ludności i ta, która sprawia, że wybory odbywają się ze świadomością wyborców, dlaczego temu a nie innemu oddają swoje głosy.

W takim razie, czy ten zakres wyborów jest ciasny czy szerszy, czy wybrani posłowie będą mądrzejsi albo mniej mądrzy, taka reprezentacja może być dobra, bo jest prawdziwą.

Jakim sposobem do niej dojść? jakie są jej wszystkie zasady? nie żądacie Panowie odemnie, żebym wiedział to, czego dotąd nikt na świecie nie wskazał; wszelako zdaje mi się, że są pewne znaki, po których taka dobra ustawa wyborcza daje się poznać.

Například jeżeli ustawa wyborcza ma być rzetelnym wyrazem woli i myśli ludności, to sądzę, że wybory powinny się odbywać w obrębie małym, gdzie się ludzie dobrze między sobą znają, i gdzie mogą naprawdę zdać sobie sprawę, z jakiego powodu temu a nie innemu dają swój głos i chcą go mieć swoim posłem.

Gdzie tylko to koło wyborcze rozszerza się na ludzi kilka lub kilkanaście tysięcy, tam ta rzetelność woli staje się wprost niemożliwą. Tam wybór będzie zależał nie od woli wyborców, lecz od przypadkowej większości; bo porozumienie między nimi jest niemożliwe. Ci wyborcy nie znają się między sobą, nie wiedzą jedni o drugich, nawet materialnie nie mają sposobu spotkać się i porozumieć.

Co z tego wynika? — wynika, że za nich porozumiewają się ludzie prowadzący tę

sprawę: i to, co ma być wyrazem woli, opinii i interesu tego społeczeństwa, staje się w rzeczywistości wyrazem myśli kilku, kilkunastu przywódców, którzy umieli zyskać, lub podejść zaufanie tych wyborców (Bardzo dobrze). To nie jest poseł wybrany przez wyborców, to jest poseł poddany im przez tego lub owego, który przypadkiem potrafił ich sobie zyskać.

Ci, którzy słusznie — nie przeczę — dbają właśnie o czystość i rzetelność swoich wyborów, którzy się tak bardzo obawiają, by wpływ zewnętrzny ich nie prowadził, by stali na swoich własnych nogach, — im się tylko zdaje, że na własnych stoją nogach i że wybierają tego, do kogo sami mają zaufanie! Oni tylko słuchają innych, dają się prowadzić. A dlaczego i przez kogo? — i to najsmutniejsze, — tego zbyt często sami nie wiedzą.

Gdyby zapytać tego lub owego właściciela: „panie sąsiedzie, niewierzysz temu, który obok Ciebie mieszka od pokoleń, może od wieków, którego znasz jako człowieka porządnego, który nie zrobił nic złego ani tobie, ani twemu ojcu, ani dziadowi, a może czasem zrobił i co dobrego — temu nie wierzysz. A wierzysz takiemu, który przychodzi z całego świata, o którym nie wiesz nic, z kąd jest, jaki jest, czego naprawdę chce — i temu oddajesz swoje zaufanie, a poddajesz swoją wolę. Dlaczego? Dlaczego? rzecz ludzka! Dlatego, że trafił w twoją słabą stronę, dlatego, że pochlebił twoim słabościom, dlatego, że nieraz to, co myślisz albo robisz złego, tłumaczy jako dobre; — dlatego że nieraz gwałty dochodzące aż do utraty ludzkiego życia on przedstawia jako krzywdę wiejskiego ludu! (Brawo).

A więc sposób wybierania w wielkich okręgach, naprzód jest w swoim rezultacie przez swoją przypadkowość i zależność od ludzi niepewnych dla wszelkiego społeczeństwa i wszelkiej ojczyzny niebezpiecznym, potem jest z natury swej złym, bo nie jest rzetelnym i prawdziwym wyrazem myśli z woli ludności.

Kto szczerze i naprawdę tę ludność szanuje, kto chce, żeby prawa polityczne wykonywała, ten powinien ją przestrzedz przed tym wielkim zbiorowym sposobem wyborów, bo tą drogą do skutku nie dojdzie ona nigdy.

Mądrzejsi ludzie jak ja zastanawiali się nad tą kwestyą wiele. Między innymi rzucili myśl taką: czy naturalnym, wskazanym okręgiem wyborczym nie byłaby gmina? czy terenem, polem głosowania powszechnego nie powinny być raczej gmina? Tutaj znają się wszyscy między sobą; wiedzą, kto prawy a kto pedejrzany; komu można wierzyć a komu nie; wiedzą, dlaczego mu dają swoją

ufność i tutaj żaden pokątny agitator nie przyjdzie burzyć przy wyborach do rady gminnej.

W dziełach Le Raya jest gdzieś ta myśl głosowania powszechnego do Rady gminnej, a Rad gminnych jako ciał wyborczych do Sejmu. Nie wiem czy to jest dobre, wspominam tę myśl, jako wskazówkę.

Potem, kto ma wybierać? Czy każdy ma prawo wyboru? Naturalnie! wszyscy ludzie są równi; dlaczego więc jedni mają wywierać wpływ na losy ojczyzny przez to, że wybierają, a drudzy nie? to wielka niesprawiedliwość. Ale niesprawiedliwość mniemana, niesprawiedliwość tylko z tego stanowiska fałszywego, które pojmuje społeczeństwo jako kupę piasku, w której każde ziarno jest osobne, a pomiędzy niemi nie ma żadnej spójni.

Ale społeczeństwo nie jest kupą piasku, tylko organizmem; każda jego składowa część w reprezentacji kraju ma swoje prawo, i swoje miejsce znaleźć powinna. Czy zaś kiedy dlatego, że go Pan Bóg stworzył i dwadzieścia cztery lat na świecie trzyma, czyż każdy taki ma prawo wpływać na losy kraju? Nie! nie! Prawo głosowania obywatel ma z pewnością: ale zależnie od obowiązków, jakie względem swego społeczeństwa spełnia. Ten obowiązek jest rozmaity; od najtrudniejszego i najwyższego stanowiska namiestnika i Kardynała Metropolity aż do najniższego wyrobnika i rzemieślnika.

Ale ten obowiązek, ten stały zawód, to powołanie, to stała czynność i zajęcie, czyli wszystko, co człowieka ze społeczeństwem łączy, co go robi jego członkiem pożytecznym i co sprawia, że ten człowiek w ogólnem dobru społeczeństwa widzi dobro swoje i swojej rodziny, to wszystko dopiero daje mu prawo do wywierania wpływu na losy kraju. Zatem głosowanie powszechne ojców rodzin jak się ten francuz wyraża, ojców rodzin nie w znaczeniu ludzi żonatych i ojców, ale ludzi, którzy są głową jakiegoś gospodarstwa, przedsiębiorstwa, rzemiosła, handlu najdrobniejszego ale jakiegoś, dalej: adwokaci, notaryusze, lekarze, profesorowie, wszystkie zawody wyzwolone, księża, jednym słowem wszyscy ci, którzy mają stały obowiązek, pewne zajęcie i czynność, wszyscy ci, co społeczeństwu na jednym miejscu służą, ci niech będą objęci powszechnym prawem głosowania, czy płacą podatku 100.000 zł., czy jednego centa, czy są bardzo uczeni, czy nie umią pisać ani czytać, — to wszystko jedno. Ale ten człowiek luźny, który miejsca stałego nie ma, który jest jak ptak na gałęzi, a nawet gorzej, bo ptak ma gniazdo a on nie — ten co dziś tu, jutro tam, dziś dziennikarz

jutro dyurnista przy jakimś przedsiębiorstwie a pojutrze może aktor przy jakiej wędrownej trupie, lub nie wiem co jeszcze, ten z lada wia.rem noszony po kraju, który nie ma własnego miejsca, ale go dopiero przez wybory dla siebie szuka (Głosy: Bardzo dobrze) ten do głosowania powszechnego należeć nie powinien, czy ma lat 24 czy 60.

Ale może kto na to powie, że ustawa wyborcza oparta na tej zasadzie byłaby bardzo arystokratyczną, że to przywileje? Takiej arystokracji się nie bójmy. Toby była arystokracja obowiązków i czynności, sięgająca od najwyższych sfer kościoła i państwa, aż do najdrobniejszego rzemieślnika i wyrobnika, a wyłączająca tylko trutniów.

Dużo mówiono o pośrednich albo bezpośrednich wyborach. Bezpośrednie wybory są złe, dlatego właśnie, że w takiej niezmierniej liczbie. Dlatego, że przez niezmierną liczbę są przypadkowe i zależne zawsze od zręczności i powodzenia tego, który lepiej umie dąć w jakąś trąbę czy dąć w jakiś żagiel i swoją łódkę pod nim posuwać. Głosowanie pośrednie jest lepsze. A jeśli kogo razi to, że własność mniejsza ma wybory dwustopniowe, pośrednie, a miasta i własność większa wybierają bezpośrednio, to wyznają, że i w tych kuryach wolałbym zaprowadzenie wyborów pośrednich — większa własność nie miałaby tego za ujmę honoru i przyjęłaby bez hałasu i oburzenia, — aniżeli wybory i głosowanie bezpośrednie wszędzie.

Spółeczeństwo nie jest kupą piasku, ani korcem żyta lub grochu, którego każde ziarno osobno jest dla siebie całością, a innych się nie trzyma. Spółeczeństwo jest składem różnych części, z których każde ma swoje prawa i swoje przeznaczenie i każda w reprezentacji być winna, jeżeli ta reprezentacja ma na prawdę być podstawą społecznej równowagi i politycznej roztropności w państwie. Dlatego uważam ustawę wyborczą opartą na zasadzie reprezentacji interesów w kuryach, za zdrowszą lepszą, aniżeli ta, która się opiera na liczbie. To co do kwestyi zasadniczej.

A teraz dlaczego proponowana przez pp. Weigla i towarzyszy kurya piąta dziś w naszym Sejmie pożądana nic się nie wydaje? Dlatego właśnie, że jest zarodem i początkiem tej fałszywej zasady wyborczej, której skutki i naturę przed chwilą wyłożyłem.

Pierwiastku złego choćby w dozie najmniejszej w ustawy wprowadzać nie trzeba, bo on się rozrośnie i wszystkie stosunki sobą zarazi. A jeżeli mówimy, że nie można odsądzać od tego prawa tutaj w kraju ludzi, którzy je posiadają w państwie, by nie powiedzieli, że państwo jest im matką a kraj

macochą, to odpowiem, że zapewne skarżyć się tak będą, jeżeli, co przypuszczam, że się stanie, znajdą się przyjaciele, którzy im tej skargi podszeptają nie zaniebają. Ale lepiej narazić się na niezaspokojenie czasowe pewnych warstw ludności, aniżeli na wprowadzenie fałszywej zasady w to, co jest samą podstawą politycznego życia tego w kraju, i skutecznych, pożytecznych czynności tego Sejmu.

Jaka jest potrzeba, jaka jest dobra zasada wyborów w naszym kraju, o tem myślimy bardzo stanowczo. Zastanawiamy się bardzo głęboko i czasu pod tym względem nie tracimy. Wiem doskonale, że żadna ustawa wyborcza na dłuższy czas doskonałą być nie może, i że każdą trzeba od czasu do czasu poprawiać. Tylko nie trzeba się brać do poprawy pierwszej za nim się wie, jak się poprawić chce. Nie trzeba rzucać hasła, obietnic zmian, pomiędzy ludność, za nim się wie, kiedy ta zmiana nastąpi i w jakim zakresie nastąpi.

Robić inaczej byłoby popełnić ten błąd lekkomyślności, który pociągnął za sobą upadek hr. Taaffego, a potem bardzo wiele niezszczęśliwych wypadków w Austrii.

Zatem nie odsyłamy nawet do Wydziału krajowego. Takie odsyłanie byłoby już wskazówką, że się na coś zanosi, byłoby obudzeniem oczekiwań i nadziei, byłoby utrzymywaniem ludności w niepokoju oczekiwania. A tymczasem nie wiemy co im dać możemy, bo nie wiemy wszyscy jak tu jesteśmy, co jest do dania dobre a co nie. Dopóki tego nie wiemy, nie robimy nadziei żadnych. I dlatego, Panowie, komisya wyborcza wnosi przejście do porządku dziennego na tą sprawę.

Przed chwilą p. Szczepanowski powiedział, że wielkie reformy wyborcze w Anglii dokonywały się prawie bez wyjątku ręką konserwatystów. Dlaczego? Dlatego, że dokonywały się wtedy, kiedy potrzeba była dojrzałą i kiedy zakres tej potrzeby i forma w jakiej powinno jej być dane zadośćuczynienie, były wyraźnie określone. Kiedy to nastąpi, bądźcie Panowie pewni, że choć my nie Anglicy, a zwłaszcza nie Roberty Peele, z pewnością reformie wyborczej przeciwni nie będziemy. Dziś jesteśmy stanowczo tego przekonania, że dobro naszego społeczeństwa każe nam przejść do porządku dziennego nad podejmowaniem tej sprawy już teraz. Tyle w ogólności.

A teraz mały dodatek. Wniosek p. Weigla i tow. chce uszczęśliwić Uniwersytety prawem wyboru posłów, zamiast wirylnego głosu rektora, jaki dziś posiadają, dobrodziejstwem, o które to Uniwersytety wcale nie prosiły. (Wesołość). Bardzo słusznem jest, aby Uniwersytety były reprezentowane w Sejmie, ale też i są reprezentowane przez

swoich rektorów, a taki rektor jest przecież przez Uniwersytet wybierany. To jest rodzaj poprzedniego wybierania do Sejmu. Uniwersytety doskonale wiedzą wybierając rektora, że będzie w tym roku zasiadał w Sejmie, a więc gdyby nie chciały go mieć swoim posłem, toby go nie obierały swoim rektorem. zmiana zaś tego sposobu i wprowadzenie wyboru posłów do ciał uniwersyteckich, naraża te ciała na polityczne sprzeczności, spory, może walki. Te zaś są zupełnie niepotrzebne w ciałach, przeznaczonych do tego, by młodych ludzi do publicznego życia sposobić, ale nie trudnić się się bieżącymi poetycznymi zapasami, które często stają się zatargami. Taka zmiana mogłaby źle wpłynąć na charakter i poziom naukowy Uniwersytetów. Z naszych dwóch krajowych żadenby tej zmiany nie pragnął i sprzyjałby jej nie chciał.

To są powody, dla których proszę Panów także w imieniu własnem i tych, którzy na mnie swoje prawo głosu złożyli, proszę byćście byli łaskawymi głosować za wnioskami komisji. (Brawa i oklaski).

**Marszałek.** Dyskusya wyczerpana, głos ma p. Sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Górski.** Wysoki Sejmie! Po tak świetnej dyskusji nie śmiem dłuższym przemówieniem użyć Wysoką Izbę, tembardziej, że nie mogę mieć tej pretensji, by moje słowa miały wpłynąć na zmianę przekonania stronnictw i ich zapatrywań w sprawie tak ważnej. Proszę jednakowoż o jedno, a mianowicie o to, aby wszyscy szanowni Panowie bez różnicy stronnictw mieli to przekonanie, że jeżeli przemawiam tu z trybuny jako sprawozdawca imieniem komisji za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem p. Weigla i tow., to czynię to z głębokiego przekonania, które znalazło wyraz swój w komisji, że my nie przechodzimy do porządku dziennego nad tym wnioskiem dlatego, że byłbyśmy prawa wyborczego obywatelom, dotąd tego prawa pozbawionym dać nie chcieli że jesteśmy przeciwnikami piątej kuryi, ale z tego jedynego względu, że mamy to głębokie przekonanie, że ta reforma według osnowy całego wniosku byłaby dla naszego kraju szkodliwą. Gdybym mógł zastanowić się przez chwilę nad tym wielkim procesem przemiany, który przebiegają ciała reprezentacyjne i cały system reprezentacyjny w skutek powszechnego głosowania i gdybym mógł na tę wielką kwestyę patrzeć się tylko ze stanowiska uczzonego, to w takim razie postąpiłbym może wprost przeciwnie i dolewał oliwy do ognia, bo mnie się zdaje, że nic innego nie może przyspieszyć upadku systemu reprezentacyjnego, jak właśnie daleko rozszerzenie prawa wyborczego. A przecież

nie równie interesującego być nie może jak obserwować zjawiska tego procesu i doczekać się jego wyniku. I czyniłbym tak samo, jak ten uczony, który nie mogąc się doczekać wyniku jakiegoś chemicznego procesu, jakichś ciał zamkniętych w retorcji starał się o to, aby dodać pewnego fermentu albo podnieść temperaturę tej retorty „by prędzej wyniku tego procesu się doczekać. Taksamo uczyniłbym i byłbym za najdalej idącym wnioskiem, dotyczącym rozszerzenia prawa wyborczego. Przyznacie Panowie a nawet najwięksi zwolennicy piątej kuryi i powszechnego głosowania przyznać muszą, że ono bądź co bądź temperaturę ciał prawodawczych bardzo podnosi. A to samo ten proces przyspiesza,

Jeżeli ktoś żąda wprowadzenia piątej kuryi, musi zastanowić się, do jakich konsekwencji to doprowadzi, jak w ogóle, do czego prowadzi system powszechnego głosowania, który nie jest celem, tylko środkiem dziś przedewszystkiem używanym przez socjalistów, który ma prowadzić do pewnego celu. Środkiem jest powszechne głosowanie, które ma być w parlamentaryzmie tem narzędziem mającym dopiero służyć do osiągnięcia pewnych celów. Tymczasem tu zachodzi dziwne zjawisko, że gdy się chce środek w pewnym kierunku zanadto naciągnąć, zużywa się i przestaje być tem narzędziem, które miało do pewnego celu służyć, a narzędzie samo niszczy się, zanim cel został osiągnięty. Jest jakaś granica, jakiś kres możliwości i zdolności tak samo w ludzkich urządzeniach, jak w naturze, którego przekraczać trudno. Taksamo, jeżeli chcemy zagrzeć i rozpalic jakiś metal do najwyższego stopnia, zaczyna się topić, taksamo doświadczenie historyczne uczy, że rozszerzone nadmiernie prawo wyborcze obniża poziom systemu reprezentacyjnego i sprowadza jego upadek.

Naprzód żądają piątej kuryi, gdy jest zaprowadzona, nie zadawalnia się tem nikogo, potem chcą zaprowadzenia powszechnego głosowania i zniesienia wszystkich innych kuryi; — gdzie jest powszechne głosowanie, tam życzenia idą jeszcze dalej i przenoszą punkt ciężkości z łona ciała prawodawczego na szerszy okrąg, żądają, jak tego mamy przykłady, referendum ludowego. A gdy jest ono wprowadzone, widzą, że nad tem nie mogą się zatrzymać, i to jest do pewnego stopnia owa równia pochyła, o której mówił choć w innym znaczeniu p. Szczepanowski, która prowadzi system prawa wyborczego i parlamentaryzmu coraz niżej.

Jeżeli poziom ciał prawodawczych obniża się do poziomu zgromadzeń ludowych czy ulicznych, wtedy nastaje w tej idealnej rów-

ności obywateli równouprawnionych do wyboru, najjaskrawsza nierówność. Skądże może być to, aby tylko garstka wybranych posłów, miała prawo dyktować wszystkim innym swe postanowienia miała zmuszać miliony obywateli w kraju do słuchania tego, o czym ona sama decyduje? Skądże ona ma prawo nakładać na wszystkich innych ciężary? a im mniejsza jest przedmiotowo, co do osobistych zdolności, przymiotów i wykształcenia różnica między ową szczupłą i zamkniętą liczbą członków ciała prawodawczego, a całym przeciętnym ogółem milionów obywateli, którzy tej gazetki słuchać mają, tem jaskrawiej wychodzi na jaw różnica tej nie równości. Póki jest system wyborczy taki, który daje możność przynajmniej najzdolniejszym i najbardziej zasłużonym w kraju dostać się do ciała prawodawczego, póty nie ma tej nierówności, gdyż oni na wysokim poziomie zadania i obowiązki tego ciała utrzymać mogą.

Jeżeli p. Szczepanowski mówił o tem, że konserwatyści w rozmaitych krajach w Anglii, Belgii etc. poszli dalej od liberalnych w kierunku rozszerzenia prawa wyborczego, to podzielać do pewnego stopnia jego zdanie i powiem, że miał rację. Ale przypomniał p. Szczepanowski o jednej rzeczy, że konserwatyści głównie czynili to dlatego, aby osłabić, aby zniszczyć partje liberalne i z tej walki z partjami liberalnymi wyszło bardzo dalekie rozszerzenie prawa wyborczego, które musiało się i na niekorzyść klasy średniej i liberalnej burżuazji obrócić. Ostatecznie te partje konserwatywne swego przeciwnika zwalczyły, ale w zamian za to stworzyły i wzmocniły partję radykalną. To było nieodzownem następstwem tej polityki i tej licytacji. I to postępowanie nazwał tak samo jak p. Szczepanowski choć znowu w innym znaczeniu człowiek wielkiej nauki, uczony bardzo wysoko stojący, Gneist, nazwał grzechem, czyli potężnym błędem i to największym jaki kiedykolwiek partja konserwatywna w Anglii popełniła? I czy mamy iść świadomi tą samą drogą? Czy partja liberalna, albo demokratyczno-postępowa ma się sama dobić? albo my konserwatyści mamy przykładąć ręki do tego, co uważamy za rzecz zgubną, byle tylko szkodzić tej partji, która tutaj choć stoi na odmiennem od nas stanowisku przedstawia żywioty tak wybitnie narodowe jak właśnie lewica sejmowa?

Nie mogę się zgodzić na to abyśmy dobrowolnie w naszym kraju wstąpili na drogę, która nie będzie toczyć po równi pochyłej i spadać niżej i coraz niżej, bo to się nie da w pośrodku, ani w pół drogi zatrzymać.

Warstwy wykształcone, stronnictwa liberalne nie mają przystępu do tych szerokich



nieoświeconych mas ludności, niczem ich sobie nie potrafią pozyskać, bo te nieoświecone warstwy ludności pójdą raczej za tymi, którzy uprawiają lchwę moralną, którzy będą przelicytowywali się w różnych obietnicach, niż za tymi, którzy postępują drogą umiarkowania i spokojnej pracy.

Nie można się łudzić, że raz wprowadzone prawo powszechnego głosowania wprowadzi wyłom w statucie krajowym i ordynacji wyborczej i stanie przed nami żądanie coraz bardziej gwałtowne i natarczywe rozszerzania powszechnego głosowania i znoszenia wszelkich kuryi, a zatem i miejskiej także. Nie chciałbym w obec spóźnionej pory polemizować długo z wywodami pp. Szczepanowskiego i Romanowicza tem bardziej, że wszystko co mówili, dałoby się do pewnego stopnia także obrócić na korzyść naszego stanowiska a przeciw wnioskowi reformy wyborczej. Ktoś co mówi, że V. kuryę trzeba wprowadzić dlatego, ażeby do szerokich mas ludności wprowadzić poczucie narodowe, ażeby rozszerzyć tam płomień miłości kraju, może w realnem życiu, chociaż by sam wychodził z bardzo pięknego i idealnego założenia, spotkać się z wielkiem rozczarowaniem, a polityka nakazuje przewidywać przyszłość i nie dopuszczać później do złudzeń rozczarowania. Możeby to było drogą niebezpieczną bo właśnie z rozszerzenia w tym kierunku, jak p. Szczepanowski żądał, skorzystałyby inne, jednostki nie mające tak szlachetnych dążeń i aspiracji narodowych, które bardzo prężny i niskimi środkami, przemawianiem do złych instyktów i namiętności łatwiejby załazyposłuch i przystęp i tamte szlachetniejsze uczucia gasiły. Zdaje mi się dlatego, że roztropność wskazuje aby postępować odwrotnie t. j. czekać, aż te szerokie warstwy dojrzeją i staną się dorosłe w swych uczuciach do tego, aby to prawo obywatelskie przyjąć i wykonać, w myśl wysokich obowiązków krajowych i narodowych, bo każde prawo publiczne jest obowiązkiem publicznym. Postępując tak, jak p. Szczepanowski mówił, możebyśmy narażali kraj nasz na niebezpieczne eksperymenty i rezultaty o wprost przeciwne niż te, które on mieć pragnie. A kto zna położenie kraju, eksperymentów w każdym razie dwuznacznych i niebezpiecznych unikać musi. Położenie naszego kraju jest wyjątkowe, musimy się liczyć z tem, że nikt nie będzie stał na straży powagi i godności Sejmu, jaka dotąd zawsze panowała i że żadne obostrzenia regulaminu nie wystarczą. Przyznacie mi szanowni Panowie, że w miarę rozszerzenia prawa wyborczego trzeba obostrzać regulamin i często chytać się tych bardzo smutnych środków, które na opornych ludzi nakładają coś więcej, niż moralny przymus lub upomnie-

nia prezydenta Izby. Jest fakt, że wskutek rozszerzenia prawa wyborczego, regulaminy Izbowe okazują się wszędzie niedostateczne. To samo już mogłoby wystarczyć. Jeżeli bowiem dawniej wystarczały i u nas wystarcza jeszcze nieobostrzony regulamin — to w tem leży dowód, że poziom dawniejszych ciał reprezentacyjnych póki były wybierane przez klasy wykształcone i poziom naszego Sejmu do dziś dnia stoi wyżej nad poziomem innych zgromadzeń ludowych. Kiedy już moralne poczucie nie wystarcza, trzeba się chytać innych środków, ale te powagi nie dodają i wewnątrz nastroju nie podnoszą.

Specjalnie co do jednego zarzutu, podniesionego przez p. Romanowicza, dlaczego komisja przychodzi z wnioskiem o pomozienie liczby posłów z miast o 5 mandatów, parę słów muszę powiedzieć. I zdaje mi się że nie potrzeba tu wymieniać wszystkich szczegółów, bo p. Romanowicz doskonale odgadnie motywy, jakimi się komisja pod tym względem kierowała. Mowę p. Romanowicza cechował tak wysoki nastrój miłości kraju, że on przewodnią myśl i intencję większości komisji należycie ocenić potrafi, aby rozszerzyć prawo wyborcze tylko na takie miasta, które posłów tym samym duchem przejętych wybierać będą.

Komisja po długich i wszechstronnych rozprawach doszło do rezultatu, że nie jest przeciwną rozszerzeniu praw wyborczych w granicach istniejącego systemu ale jest i musi być przeciwną ze względu na dobro kraju, aby ten system uległ takim zmianom, któreby tworzyły wyłom w dzisiejszej ordynacji wyborczej i statucie krajowym. Nam trzeba unikać wszystkich wstrząśnień; lepiej czekać na przykład skąd inąd i korzystać z tych reform, które gdzieindziej dodatnie okazały rezultaty, i nie w Sejmie zaostrożyć tonu któryby tu mógł zapanować. Przyznacie panowie, że V kurja choć nie doprowadziła bezpośrednio do burd w parlamencie, w każdym jednak razie dała element który zaogniał każdą rozprawę i walkę. Jeżeli jest wielka różnica stronictwa w jakimś ciele prawodawczem a przychodzi element, który niedba ani o cele i obowiązki parlamentu, ani o interes państwa i kraju, i występuje na stanowisku tylko absolutnej negacji, to element ten pośrednio czy bezpośrednio ale nadaje ton partyjom nawet pod hasłem narodowym stojącym, bo to udziela się jak iskra elektryczna i powoduje wstrząśnienia, czasem aż do tego stopnia, jak to miało miejsce w Wiedniu.

Bądź co bądź przy tak ważnych kwestjach jak sprawa reformy wyborczej nie może być

obojętnem to, co o tem mówią poważne głosy naukowe. Przysiąc trzeba, że dziś nauka się odwraca od powszechnego głosowania i dowodzi, że ono jest przyczyną upadku parlamentaryzmu. Przepowiadała ta nauka dawniej, niż zostali wybrani w Paryżu lub innych stolicach umysłowego ruchu ludzie, o których ojcowie nasi niemogli nigdy ani we śnie przypuścić, że się dostaną do ciała parlamentarnego nie dla tego że są skrajni, że do tego lub owego radykalnego obozu należą, ale dla tego, że absolutnie nie dorosli do zadań ciała prawodawczego i jako niewykształceni śmieszna rolę w niem odgrywają. Nazwisk i przykładów wymieniać chyba nie potrzeba. Ten sam objaw mamy w Wiedniu i innych stolicach i jeżeli stolica daje do parlamentu ludzi niepowołanych, to jest smutne i tem gorsze że gdzie rzadziej szukać reprezentantów inteligencji, jak nie wśród wybrańców stolicy? Najpoważniejsi uczeni prawdziwi tytani nauki którzy nie należeli do żadnych stronnictw ani konserwatywnych ani liberalnych jak Gnajst, Taine, Blimitschli potępili prawo powszechnego głosowania. Musimy ocenić rzuconą kwestyę z tego stanowiska, aby stać na straży powagi i godności Sejmu, aby niedopuszczyć do skandalicznych scen; abyśmy nie byli kiedykolwiek w położeniu, że kiedy moralne poczucie nie wystarczy, potrzeba było użyć przymusu lub używać straży dla utrzymania powagi i porządku (Głos: Oho!) Z tych względów można iść tylko tą drogą, aby zmierzać do rozszerzenia istniejącego prawa wyborczego a nie czynić w niem wyłomu. Tę drogę wskazują wnioski komisji. (Brawo).

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania.

**P. Wójcik:** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** P. Wójcik ma głos.

**P. Wójcik:** Stawiam wniosek aby nad wnioskiem p. Szczepanowskiego odbyło się głosowanie imienne.

**Marszałek.** P. Wójcik stawia wniosek, aby nad wnioskiem p. Szczepanowskiego głosowano imiennie. Kto popiera ten wniosek zechce powstać! (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Głosowanie zamierzam zarządzić w sposób następujący. Przedewszystkiem podam do głosowania wniosek p. Szczepanowskiego. W razie przyjęcia tego wniosku wszelkie inne odpadają.

W razie jeżeli wniosek p. Szczepanowskiego będzie odrzucony podam pod głosowanie pierwszą część wniosku komisji, potem drugą część wniosku komisji z opuszczeniem

liczby wybrać się mających posłów, następnie podam do głosowania osobno liczbę posłów wybrać się mających a na koniec jako dodatek, wniosek p. Kulczyckiego.

Czy co do sposobu głosowania ma kto z Panów co do zauważenia? (Nikt). Jeżeli nikt z Panów nie ma w tym względzie żadnej uwagi do uczynienia, w takim razie przystępujemy do imiennego głosowania nad wnioskiem p. Szczepanowskiego. Ci z Panów, którzy głosują za wnioskiem p. Szczepanowskiego zechcą mówić „tak“, ci którzy głosują przeciw zechcą powiedzieć „nie“.

Proszę o odczytanie listy posłów.

Sekretarz p. Andrzej hr. Potocki czyta imienny spis posłów i członków Sejmu.

Przez „Nie“ głosowali:

Abrahamowicz, Białoskórski, Bielański, Bobrzyński, Borkowski, Brykczyński, Chamiec, Cielecki, Cieński, Czarkowski, Czartoryski, Czaykowski Wiktor, Czaykowski Władysław, Czecz, Dzieduszycki Karol, Dzieduszycki Wojciech, Gniewosz, Gołuchowski, Gorayski, Górski, Horodyski, Jabłoński, Jakliński, Jędrzejowicz Adam, Jędrzejowicz Franciszek, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Korytowski, Kostheim, Koziobrodzki, Kozłowski, Kraiński, Krzysztofowicz, Marchwicki, Merunowicz, Męciński, Michałowski, Ochrymowicz, Onyszkiewicz, Paszkowski, Piniński, Potocki Andrzej, Puzyna Julian, Rayski, Rozwadowski, Rudrof, Sanguszko, Schnell, Scipio, Skałkowski, Skrzyński Adam, Skrzyński Zdzisław, Sozański, Starzyński, Stecki, Szeptycki, Tarnowski Stanisław, Teodorowicz, Torosiewicz Emil, Torosiewicz Mikołaj, Trzeciecki, Urbański, Vivien, Wachnianin, Wereszczyński, Wiśniewski, Wodzicki, Zagórski, Zamoyski, Zoll.

Przez „Tak“ głosowali:

Bernadzikowski, Bojko, Data, Dworski, Fruchtmann, Goldman, Hamorak, Jahl, Kramarczyk, Klemensiewicz, Krempa, Kulczycki, Loewenstein, Małachowski, Michalski, Milan, Niebyłowicz, Nowakowski, Okuniewski, Olpiński, Ostapczuk, Romanowicz, Rotter, Sawczak, Słotwiński, Soleski, Średniawski, Styła, Szczepanowski, Vayhinger, Warzecha, Weigel, Wójcik, Zajączkowski, Zardecki.

**Marszałek.** Za wnioskiem p. Szczepanowskiego głosowało 35, przeciw 71 posłów. Rezolucya p. Szczepanowskiego zatem odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji.

Sprawozdawca p. Górski. Muszę zaznaczyć, że w drugim ustępie wniosku zaszła omyłka drukarska, — powinno być napisane: „liczbę nieprzewyższającą pięciu nowych mandatów“.

**Marszałek.** Najprzód będziemy głosowali nad ustępem pierwszym (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Przechodzi się do porządku dziennego nad wnioskiem posła Weigla i towarzyszy w sprawie zmiany krajowej ordynacji wyborczej i statutu krajowego w kierunku wprowadzenia V. kuryi powszechnego głosowania, zniesienia wyborów pośrednich a wprowadzenia bezpośredniego i tajnego głosowania, zniesienia głosów wirylnych rektorów uniwersytetu tudzież utworzenia osobnego trybunału wyborczego.

Kto przyjmuje pierwszy ustęp wniosku komisji zechce powstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Obecnie podaję do głosowania drugi ustęp z opuszczeniem słów: „o liczbę nieprzewyższającą pięciu nowych mandatów“ (czyta):

„Natomiast poleca się Wydziałowi krajowemu w myśl wniosków posła Weigla i posła Jabłońskiego, ażeby zebrał wszystkie daty odnoszące się do liczby mieszkańców, podatków bezpośrednio opłacanych, ważniejszych zakładów przemysłowych, tudzież liczby przynależnych członków gminy, należących do warstw wyższej inteligencji o ukończonych studiach w wyższych zakładach naukowych w takich miastach jak: Podgórze, Bochnia, Wieliczka i Wadowice, Jasło i Sanok, Brzezany i Złoczów itd. i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt zmiany krajowej ordynacji wyborczej w kierunku pomnożenia posłów z miast z kuryi miast, tudzież przyznania prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie i rektorowi szkoły politechnicznej we Lwowie prawa zasiadania w Sejmie krajowym“.

Kto przyjmuje ten wniosek zechce powstać. (Większość.) Jest przyjęty. Obecnie podaję do głosowania słowa: „o liczbę nieprzewyższającą pięciu nowych mandatów“ (Kto przyjmuje te słowa zechce powstać. (Po obliczeniu). Za wnioskiem głosowało 56 posłów, proszę o kontra próbę (po obliczeniu). Przeciwno głosowało 49 posłów. Wyrazy przytoczone są przyjęte. Teraz podaję wniosek p. Kulczyckiego, który brzmi (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu krajowego z zaprowadzeniem bezpośredniego prawa wyborczego w IVtej kuryi“.

Kto przyjmuje ten wniosek zechce powstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Jeśli Wysoka Izba nie ma nic przeciw temu, to zamierzam zamknąć już posiedzenie. (Wesołość.) Sądzę, że p. Posłowie, którzy

wnieśli interpelacje, zgodzą się na to, aby wyjątkowo odczytać je jutro.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10. z rana z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

28. posiedzenia, 3. sesji, VII. peryodu

Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie

w piątek dnia 18. lutego 1898 o godzinie 10. przed południem.

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasteczka Wiśnicz na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zabłotów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

3. Sprawozdanie komisji podatkowej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy o samoistnych podatkach od poborów służbowych.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

4. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie wydania ustawy o wykonywaniu opieki nad ubogimi.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

5. Sprawozdanie komisji komasacyjnej z projektami ustaw: 1) o komasacji i 2) o składzie komisji krajowej dla spraw wyłączenie obcych gruntów z lasów i zaokrągleniu granic leśnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Sprawozdanie komisji bankowej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za rok 1896.

Sprawozdawca poseł Loewenstein.

7. Wybór 12 członków i tyluż zastępców do komisji rekursowej w sprawach podatku osobisto-dochodowego.

8. Wybór 10 członków i tyluż zastępców do krajowej komisji dla podatku zarobkowego, jakoteż 12 członków i tyluż zastępców do komisji rekursowej w sprawach podatku dochodowego osobistego.

9. Wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z kuryi mniejszej posiadłości.

10. Sprawozdanie komisji bankowej o wniosku posła Wachnianina w przedmiocie organizacji kas pożyczkowych systemu Raif-

feissena i o wniosku posła Zardeckiego w przedmiocie reformy i zasilenia gminnych kas pożyczkowych.

Sprawozdawca poseł Skalkowski.

11. Sprawozdanie komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w r. 1896/97 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

12. Sprawozdanie komisji przemysłowej o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej odnoszącem się do stanu szkół państwowych dla nauki przemysłowej.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

13. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy samostnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za lata 1895 i 1896.

Sprawozdawca poseł Rotter.

14. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji Wydziału pow. w Dobromilu w sprawie podwyższenia subwencji krajowej na budowę drogi Krościeńko-Kuźmina z 50% na 75% kosztów budowy.

Sprawozdawca poseł Urbański.

15. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Barwińskiego w sprawie wydania ustawy krajowej o obowiązkowych spółkach rolniczych.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

16. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie unormowania wynagrodzenia gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i dokładnego oznaczenia granic tegoż zakresu.

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

17. Sprawozdanie komisji sanitarnej o wniosku posła Jaklińskiego co do zakładania szpitali mniejszych, gęsto po kraju rozrzuconych, zamiast powiększenia istniejących lub zakładania nowych większych.

Sprawozdawca poseł Jakliński.

18. Sprawozdanie komisji drogowej o petycji gmin Piwniczna, Szczawnica, Krościeńko, obszarów dworskich Białowada, Czarnowoda, Jaworki, Szlachtowa i Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy o subwencję na budowę drogi z Piwnicznej do Szczawnicy.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

19. Sprawozdanie komisji solnej o wniosku posła Winniczuka względem bazpłatnego poboru surowicy i soli dla bydła.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

20. Sprawozdanie komisji gminnej z petycji mieszkańców osady Komarowa z Horo-

delcem (w pow. Sokalskim) o wyłączenie tej osady ze związku gminy Wolicy Komarowej i utworzenie z tej osady samostnej gminy.

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

21. Sprawozdanie komisji podatkowej o petycji Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sprawie uwolnienia od podatku rentowego listów zastawnych tegoż Towarzystwa, tudzież innych instytucyj, nie obliczonych na zysk, ale działających na polu kredytu hipotecznego dla dobra ziemian.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

22. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku posła Średniawskiego w sprawie zalesienia stoków górskich.

Sprawozdawca poseł Stan. Jędrzejowicz.

23. Sprawozdanie komisji solnej o wniosku posła Warzechy w przedmiocie zaprowadzenia sprzedaży soli warzonki w półtopkach  $\frac{1}{2}$  kilo wagi.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

24. Sprawozdanie komisji przemysłowej o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie rozszerzenia zawodowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

25. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Milana w sprawie odbywania w święta targów i jarmarków.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

26. Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o wniosku posła Merunowicza w sprawie zarządzenia badań nad handlem płodami rolniczymi.

Sprawozdawca poseł Rayski.

27. Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o petycji Prezydium Towarzystwa leśnego w sprawie tępienia mniszki w lasach gminnych.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

28. Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o petycji komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego w sprawie utworzenia szkoły dla gospodyń wiejskich.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

29. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Reprezentacyi gminy król. miasta Lwowa o założenie we Lwowie kosztem kraju Muzeum krajowego dla historii kultury.

Sprawozdawca poseł Michalski.

30. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Kramarczyka w sprawie zmiany rozporządzenia c. k. Namiestnictwa co do handlu nierogacizną, dotkniętą chorobą wągrowską.

Sprawozdawca poseł Vivien.

31. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach w sprawie przeniesienia miast Stryja, Podgórze, Bochni, Brodów, Jasła, dalej wsi Lipnika, Półwsia Zwierzynieckiego, Grzegórzek, Krowodrzy, Łobzowa, Knihinina i Czarnego Dunajca, o przeniesienie tych miejscowości do wyższych klas płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

32. Sprawozdanie komisji drogowej o petycjach Wydziałów powiatowych w Łańcucie i Jarosławiu tudzież Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku o podwyższenie subwencji na budowę dróg Przeworsk-Markowa i Przeworsk-Bystrowice do wysokości 75% kosztów budowy.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

33. Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie wcielenia gminy Skole wieś do gminy Skole miasteczko.

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz.

34. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Stowarzyszeń wzajemnej pomocy djaków dyecezyi Lwowskiej, Przemyskiej i Stanisławowskiej o uregulowanie płac nowelą do ustawy konkurencyjnej z r. 1896.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

Posiedzenie zamykam.

*Koniec posiedzenia o godzinie 12.  
minut 20. w nocy.*

